

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH

KURIER ATEŃSKI



«RASIZM A BEZPIECZEŃSTWO W MIEŚCIE»
SPOTKANIE PASOK-u Z CUDZOZIEMCAMI

W 207 rocznicę Konstytucji 3 Maja
**Granice między wolnością
i niewolą**

Drodzy Czytelnicy!
Już za tydzień rozpoczniemy
kurs gramatyki języka
nowogreckiego!

**Dzieje sprawy
płk. Kuklińskiego**
Przyjazd do kraju
po 17 latach

Po "Kilerze" będzie
amerykański
remake "Historii
miłosnych"

**Medal w
gimnastyce
- po 23 latach**

Po 23 latach polski gimnastyk zdobył
medal w imprezie rangi mistrzowskiej.
Dokonał tego w Sankt Petersburgu, 22-
letni zawodnik MKS AZS AWF Gdańsk,
Leszek Blanik zostając wicemistrzem
Europy w konkurencji skoku przez
konia.

**KILKA PROPOZYCJI
na majówkę '98**

POWRÓT DO ŹRÓDEŁ

Teatr S.I.Witkiewicza w Atenach, czyli Podróż
Metafizyczna spod Giewontu – pod Akropol

SPOTKANIE PASOK-u Z CUDZOZIEMCAMI

„RASIEM A BEZPIECZENSTWO W MIEŚCIE” pod takim hasłem, dnia 28 kwietnia 1998 roku, w sali konferencyjnej hotelu «Divani-Caravel» odbyło się spotkanie członków partii PASOK z cudzoziemskimi organizacjami emigranckimi, związkami emigrantów i ich wydawnictwami. Było to pierwsze tego typu wydarzenie w historii Grecji – po raz pierwszy grecka partia polityczna zorganizowała spotkanie z przedstawicielami emigrantów, poświęcone problematyce, z którą boryka się na co dzień «nielegalne społeczeństwo» Grecji.



Minister porządku publicznego Giorgios Rameos

Wtorkowe spotkanie zaszczylił również swą obecnością minister porządku publicznego Giorgios Rameos oraz wiceminister pracy Christos Protopapas. Obydwaj politycy w swoich przemówieniach przedstawili zadania, jakie stoją przed ich urzędami, które są bezpośrednio związane z ustawą legalizacyjną i problemami dotyczącymi obecności w Grecji społeczności emigranckich.



Wydawca «K.A.» Theodoros Benakis

Minister porządku publicznego w kilku słowach opowiedział o prawdziwej, a nie wymagowanej przez niesprawiedliwe media, sytuacji emigrantów i ich udziale we wzroście liczby przestępstw kryminalnych. Grecja jest państwem, które boryka się ostatnio ze zorganizowanym przemytem narkotyków, licznymi kradzieżami. Pewien udział we wzroście tego typu przestępczości mają także cudzoziemcy. Jednakże dokonanie legalizacji żyjących tu obywateli pomoże przeciwdziałać takim problemom, także przez to iż same społeczności cudzoziemskie będą mogły wówczas współpracować z państwem w twej mierze. Wiceminister Protopapas przedstawił zgromadzonym poszczególne etapy ustawy legalizacyjnej, przygotowanej i realizowanej jeszcze przez najbliższy miesiąc, z myślą o przebywających w Grecji i pracujących na tutejszym rynku emigrantach. Przyciągając dane statystyczne, usłyszeliśmy, według ostatnich danych O.A.E.D. zarejestrowało się dotąd ponad 280 tysięcy emigrantów, z czego niemal połowę stanowią obywatele albańscy. Dalsze według liczności rejestracji grupy to osoby z krajów Afryki, Azji, Rosji i byłych republik radzieckich, Polski, Bułgarii oraz Rumunii. Mówił on również o roli obywatela greckiego, który powinien pomóc żyjącym tutaj cudzoziemcom w wypełnieniu postawionych przed nimi zadań. «Nie jest problemem język. Przypomnijmy sobie, jak sami zjeżdżaliśmy się do Aten i każdy mówił innym dialektem, rozumieliśmy wyłącznie dla siebie» – usłyszeli goście. «Nie możemy udawać, że mieszkający w naszym mieście, sąsiadztwie czy nawet kamienicy cudzoziemcy, nie istnieją. Że ich nie ma, że nikt im nie pomaga, bo o to nie proszą. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że emigranci nie zabierają Grekom pracy. Znajdują oni zatrudnienie w tych zawodach, w których są wolne miejsca pracy, lub w których brakuje fachowców. Wszyscy też wiedzą, jak duża liczba cudzoziemskich kobiet pomaga prowadzić greckie domy oraz ile budynków zostało wzniesionych i wykończonych przez emigrantów».

Głos zabrała również, Maria Damanaki, kandydująca z ramienia Pasoków na urząd premiera w wyborach do objęcia funkcji mera Aten. W kilku słowach przypomniała ona, że Grecja od zawsze szczyciła się miastem kraju otwartego i przyjaznego cudzoziemcom i nie można dopuścić, aby ta opinia została zmieniona przez coraz częstsze rasistowskie czy ksenofobiczne postawy. Natomiast sprawa bezpieczeństwa jest, zdaniem p. Damanaki, nie tylko kwestią

związaną z działalnością Ministerstwa Porządku Publicznego, lecz również jest to zadanie dla poszczególnych merostw, w których zamieszkują cudzoziemcy. Przy tej okazji wspomniała ona o korzystnej współpracy z istniejącym w Atenach polskim środowiskiem, co zostało podane jako przykład możliwości zaistnienia pozytywnych kontaktów z emigrantami.

Po Marii Damanaki głos oddano gościom, zarówno przedstawicielom PASOK-u jak i poszczególnych organizacji emigranckich. Wystąpili między innymi: przewodniczący stowarzyszenia osób pochodzących z Północnego Ipiru (w Albanii), który w kilku słowach przedstawił zebranym najistotniejszą problematykę, z którą boryka się ta społeczność. Następnie głos zabrał przedstawiciel żyjącej w Grecji społeczności Albańczyków, który w swoim przemówieniu próbował obalić istniejące w Helladzie mity, dotyczące licznej grupy osób narodowości albańskiej.

O wygłoszenie paru słów związanych z tematem razimno poproszono również wydawcę «Kuriera Ateńskiego», Theodorosa Benakisa, który przemawiał jako przedstawiciel obcojęzycznej prasy, spełniającej w społeczeństwie greckim przynajmniej dwa zadania: promowanie Grecji wśród poszczególnych narodowości oraz pełnienie roli nośnika informacji dla nacji starających się adoptować w greckim środowisku. Cudzoziemska prasa w Grecji żyła agonią kolejnych kroków związanych z legalizacją, począwszy od pierwszych zwiastunów w 1996 roku aż do wprowadzenia w życie Ustawy Prezydenckich dnia 1 stycznia 1998r. Bardzo zaangażowane w legalizację media z przykrością przekonują się, że proces ten odbywa się bezproblemowo. Najlepiej o przebiegu procesu zostali poinformowani sami emigranci, w odróżnieniu od obywateli greckich, których greckie media nie zainteresowały wystarczająco tą problematyką. Emigrantom się szalenie trudno podporządkować się stawianym przed nimi wymaganiom. Nie jest to jedynie problem ekonomiczny (średnio emigrant traci osiem dniówek, aby uzyskać najbardziej podstawowe wymagane dokumenty), lecz istnieje również zagrożenie utraty pracy. Ogromnym problemem



Przedstawiciel «Solidarności Polaków Pracujących w Grecji» Andrzej Syrek

ostatnich dni, jest także fakt, iż pomimo, że zgodnie z Dekretami deportacje powinny być zawieszone, mają one obecnie miejsce nawet w stosunku do obywateli, którzy spełniają warunki, aby móc się legalizować. Mimo tych problemów, istniejąca tutaj prasa cudzoziemska, której właśnie przedstawicielem jest wydawca «Kuriera», wciąż stara się przyczynić do powodzenia legalizacji emigrantów, która wydaje się być jedynym rozwiązaniem wielu problemów w tym kraju.

Należy również zlikwidować trzy podstawowe mity, dotyczące emigrantów, istniejące w greckim społeczeństwie. Pierwszy dotyczy rzekomego zabierania pracy Grekom przez cudzoziemców, drugi związany jest z zagrożeniem dla narodowej kultury greckiej z ich strony, natomiast trzeci – z ich rolą we wzroście przestępczości. Aby przekonać się w szczególności o zwodniczości ostatniego mitu, należałoby przestać oglądać i czytać informacje o rosnących zagrożeniach ze strony cudzoziemców, lecz po prostu wyjść na ulicę, i samemu zobaczyć, jak wygląda rzeczywistość.

Przed zainteresowaną publicznością wystąpił także jeden z członków Związku Zawodowego «Solidarność» Polaków Pracujących w Grecji, który opowiedział nie tylko o działalności tej organizacji oraz o pomocy udzielanej Rodakom. W kilku słowach wspominał on także o problemach, z jakimi borykają się emigranci, starający się o przyznanie im pozwolenia na pobyt i na pracę (Białe i Zielone Karty), a w szczególności o długich terminach oczekiwania na dokument o niekaralności, wydawany przez Ministerstwo Porządku Publicznego.

Spotkanie przebiegało w atmosferze zrozumienia. Zainteresowani tematem greccy politycy przysłuchiwali się w skupieniu problematyce emigranckiej. Po raz pierwszy potraktowano emigrantów, jak partnera, z którym rozmawia się o politycznych problemach tego kraju, jak partnera z którym trzeba dyskutować. Obyśmy mogli oczekiwać dalszych, podobnych działań.

Katarzyna Jakielaszek

W 207 rocznicę Konstytucji 3 Maja Granice między wolnością i niewolą



KONSTYTUCJA 3 MAJA była pierwszą w Europie nowoczesną ustawą zasadniczą. Uchwalona została w 1791 roku, podczas Sejmu Czteroletniego. Pozostawiła ustrój stanowy, osłabiając jednak pozycję magnaterii. Zmniejszyła rolę senatu, zniósła liberum veto, wolną elekcję, zakazała tworzenia konfederacji, wzmocniła władzę wykonawczą. Wprowadziła odpowiedzialność rządu przed sejmem. Rozszerzyła też prawa mieszczan, chłopom zapowiadała „opiekę prawa i rządu”. Obalona została w 1792 przez zawiązaną przez przeciwników zmian ustrojowych konfederację targowicką, która sprowadziła na kraj interwencję wojsk rosyjskich.

Za własne narodowe wady od wieków uważamy kłótniowość, skłonność do anarchii i sobiepaństwo. Za zaletę wyróżniającą wśród innych – umiowanie wolności, że po granice życia. Z historii zaś każdy z nas wyniósł przekonanie, że nasze narodowe nieszczęścia ściągnęliśmy sobie „na głowę” w dużej mierze sami – poprzez upór obstawiania przy najszerzej pojętej swobodzie i z drugiej strony przekonanie, że zwyciężaliśmy znowu nie dzięki sile i przewadze fizycznej, lecz niezwykłej brawurze. Jeśli w ogóle można uogólniać jakieś cechy na cały naród, to zapewne nasz stosunek do wolności jest taką polską cechą. Nie ma się czego wstydić, ale i nie ma się z czego cieszyć. Jest się jednak nad czym zastanowić, w kontekście każdego naszego zbiorowego działania. A to dlatego, że kiedy wspólnie coś osiągnąmy (wzbudzając podziw u innych) zaraz to sami niszczymy, powracając do punktu wyjścia.

Łatwo nam zwykle przychodzi powiedzieć: „nie”. Łączymy się zgodnie, kiedy trzeba zaprzestować, skrytykować, coś odrzucić. Potrafimy być jednomyślni, kiedy jesteśmy zagrożeni, dumnie wystawiając piersi i z lekką pogardą sławiąc czoła każdemu przeciwnikowi. Każde powstanie i protest pozwala nam stać się herosami, czujemy się wtedy braćmi niedoli, prześcigamy w poświęceniach. Popadamy zaś w marazm, kiedy brak nam wspólnego wroga. Nie potrafimy jednomyślnie postanowić, aby zrezygnować z czegoś dobrowolnie w imię lepszej przyszłości. Każdy okres odzyskanej wolności to podejrzliwe hypanie okiem na ziomeków – czy aby nie mają więcej od nas, czy aby nie chcą mieć zbyt wiele do powiedzenia, czy aby nie ograniczają mnie samego? Skoro brak nam wroga zewnętrznego szukamy go bliżej siebie. Dlaczego?

Być może umierać jest łatwiej, niż żyć. Być może potrzebny nam stały hipotetyczny wróg, aby mieć na kogo zrzucić winę za niepowodzenia, za które sami nie potrafimy wziąć odpowiedzialności. Być może nie umiemy opanować się w korzystaniu z naszej wolności.

A ona nie jest nieskończona, niewyczerpana, nieograniczona. Kończy się tam, gdzie zaczyna się wolność innego człowieka. Jeśli wyjdziemy poza jej ramy zaczyna się entropia – czyli rozkład – czyli niewola.

Nie może pozostać wolnym żaden kraj, który nie będzie sprawnie rządzony. Jeśli mądre, ale surowe prawa nie będą w nim przestrzegane, to państwo to wcześniej czy później upadnie, zostanie zagarnięte przez inne działające sprawnie. (Chyba, że jest wyspą – najlepiej jeszcze nie odkrytą).

Nie mogą czuć się wolni obywatele w kraju, w którym prawa jednej grupy ograniczają podstawowe prawa innej. Nikt, w ramach hasła prawa jednostki do wolności, nie może żądać dla siebie takich praw, które zranią, czy zabiją innych. A przykładów takich żądań można i dziś mnożyć wiele. Nasza siła leży więc w refleksji, która wyprzedzi nasze najbardziej osobiste żądania i oczekiwania. Właśnie dwa wieki temu, twórcy i zwolennicy Konstytucji 3 Maja potrafili, tworząc nowe podstawy prawa Rzeczypospolitej, rozsądnie ograniczyć własne przywileje, zrezygnować z nadmiaru wolności własnej, na rzecz siły całego kraju.

Tylko, że my ciągle często jeszcze zapominamy, że wolność, to panowanie nad sobą samym, świadoma kontrola własnego stanu nienasycenia, wiecznej żądzy luksusu, poważania i władzy. Jeśli nie potrafimy tego sami, zrobą to za nas inni. I to nie tylko w polityce, ale na najbardziej podstawowym poziomie naszego prywatnego życia.

NIEZALEŻNY TYGODNIK
POLSKI WYDAWANY W ATENACH

KURIER
ATEŃSKI

WŁAŚCICIEL: KURIER EKDOKITI LTD

WYDAWCA: Theodoros Benakis

DYREKTOR: Andrzej Jenczewska

REDAKTOR NACZELNY: Anna Maria

Leonard

REDAKCJA: Andrzej Sokulski, Katarzyna

Jakielaszek, Aleksander Cudziło,

STALY KORESPONDENT: Barbara Szober

(Warszawa)

ADRES KORESPONDENCYJNY:

Meonighi 42, 115 24 Ateny

REDAKCJA Tel: 61 50 850

Fax: 69 25 009

e-mail: kurier@prometheus.hol.gr

ISSN 1107-0358

NIEZALEŻNY TYGODNIK
POLSKI WYDAWANY W ATENACH

KURIER
ATEŃSKI

ΑΝΕΞΑΡΤΗΤΗ ΕΡΓΟΜΑΧΙΑ

ΠΟΛΩΝΙΚΗ ΕΡΓΟΜΑΧΙΑ ΤΗΣ ΑΘΗΝΑΣ

ΙΔΙΟΚΤΗΤΗΣ: ΚΩΝΣΤΑΝΤΙΝΟΣ

ΕΚΔΟΤΗΣ: Θεόδωρος Μενεκίδης

ΔΙΕΥΘΥΝΤΗΣ: Ανδρέας Γεννηματάς

ΑΝΤΙΣΤΑΝΤΗΣ: Άννα Μαρία Λεονάρδου

ΣΥΝΤΑΞΗ: Ανδρέας Σοκούλης, Κатарзyna

Γακιελaшeк, Aлeкcaнδpoς Cудzилo

ΑΝΤΑΓΩΡΙΣΤΗΣ: Μανθούλα Σόμπερ

(Βαρσοβία)

Αдрес Kopeпдeнцuи:

Kypиep Aтeнcкu, Meoнuгu 42, Aθuна 115 24

Σuνταξu: тel. 61.50.850

fax 69.25.009

e-mail: kurier@prometheus.hol.gr

ISSN 1107-0358

Powrót po 17 latach

27.4. Warszawa - Gazety na pierwszych stronach odnotowują przyjazd do kraju po 17 latach przymusowej emigracji pułkownika Ryszarda Kuklińskiego. "Rzeczpospolita" zauważa, że Kuklińskiego przyjmą m.in. premier oraz marszałkowie Sejmu i Senatu. Nie przyjmie go natomiast prezydent Kwaśniewski. Nie planuje się też spotkania z Lechem Wałęsą i wojskiem. "Życie" stara się "odbrązowić" postać pułkownika Kuklińskiego. Z relacji znajomych i przyjaciół pułkownika, do których udało się dotrzeć reporterom gazety dowiadujemy się m.in., że zapamiętali go jako człowieka czarującego, uśmiechniętego i skorego do żartów, a przy tym cieszącego się dużym powodzeniem u kobiet. "Expres Wieczorny" przypomina życiorys człowieka, który, jak pisze, ujawniając Amerykanom agresywne plany Układu Warszawskiego "być może uchronił Europę i Polskę od zagłady atomowej".

"Gazeta Wyborcza" przypomina, że prokuratura wojskowa umorzyła śledztwo przeciwko pułkownikowi Kuklińskiemu uznając, iż podjął on współpracę z amerykańskim wywiadem w "stanie wyższej konieczności". "Życie Warszawy" informację o wizycie płk Kuklińskiego w Polsce opatrzyło tytułem: "Powrót jak ucieczka. w ścisłej tajemnicy". Gazeta podkreśla, że ze względów bezpieczeństwa nie ujawniono, o której godzinie i skąd Kukliński przyleci do kraju. "Super Express" rozmawiał z uczniami warszawskiego Liceum im. Mikołaja Reja, którzy zaprosili do siebie pułkownika Kuklińskiego. Spotkanie to ma być dla licealistów lekcją najnowszej historii. "Ludzie bezmyślnie powtarzają +szpieg+, +szpieg+ i nie zastanawiają się co ten człowiek zrobił" - powiedział gazecie jeden z uczniów.



Dzieje sprawy płk. Kuklińskiego

26.4. Warszawa - W poniedziałek 11-dniową wizytę w Polsce ma rozpocząć płk Ryszard Kukliński, b. oficer Sztabu Generalnego WP, który w latach 1972-1981 przekazał wywiadowi USA 35 tys. stron tajnych dokumentów Układu Warszawskiego. W 1981 r. przeszedł do USA plany wprowadzenia w Polsce stanu wojennego.

Kukliński przyjeżdża do kraju po 17 latach nieobecności - w listopadzie 1981 r., zagrożony aresztowaniem, został ewakuowany z Polski przez Amerykanów wraz z rodziną. Od tego czasu przebywa w nieznanym miejscu w USA.

Do Polski zaprosił go - w imieniu rządu - szef MSZ Bronisław Geremek, a także szef AWS Marian Krzaklewski oraz inne osoby, władze lokalnej organizacji. Przyjmą go m.in. premier oraz marszałkowie Sejmu i Senatu. 28 kwietnia ma być w Krakowie, potem odwiedzi Zakopane, Katowice, Gdańsk i Gdynię, by 4 maja pojawić się znów w Warszawie, skąd wróci do USA 7 maja. Nie przyjmie go Aleksander Kwaśniewski; nie planuje się jego spotkań z Lechem Wałęsą i wojskiem. Według jego pełnomocnika Józefa Szaniawskiego, Kukliński nie będzie udzielał wywiadów mediom, ale jego spotkania mają być otwarte dla prasy.

Zdaniem Szaniawskiego, pułkownikowi może grozić niebezpieczeństwo i dlatego ma być on podczas wizyty w Polsce "bardzo pilnie strzeżony", zarówno przez służby polskie, jak i amerykańskie. Nieoficjalnie dziennikarz PAP dowiedział się, że są sygnały o pogórkach wobec Kuklińskiego.

Z obszernych wyjaśnień złożonych przez Kuklińskiego w kwietniu 1997 r. w Waszyngtonie przed polskimi prokuratorami wojskowymi wynika, że współpracę z amerykańskim wywiadem nawiązał on 18 sierpnia 1972 r. w Hadzie podczas rejsu żeglarskiego. Przekazywał informacje nie dotyczące bezpośrednio Wojska Polskiego, lecz głównie - planów strategicznych ZSRR i Układu Warszawskiego.

W 1981 r. Kukliński był już zastępcą szefa Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego WP oraz szefem jego Oddziału Planowania Obronno-Strategicznego; cieszył się zaufaniem m.in. gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Zagrożony aresztowaniem 7 listopada 1981 r. potajemnie opuścił Polskę wraz z rodziną - wcześniej poinformował Amerykanów o planach stanu wojennego. Według ustaleń wywiadu PRL, Kuklińskich wywieźli z Polski dwaj kadrowi pracownicy CIA, którzy przyjechali na jeden dzień z Berlina do Warszawy. W tajnym procesie w 1984 r. sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego za "dezerację i zdradę" skazał go zaocznie na karę śmierci i przepadek mienia. Dopiero w czerwcu 1986 r. władze PRL ujawniły całą sprawę.

W 1990 r. na mocy amnestii wyrok złagodniono do 25 lat. W tym roku syn Kuklińskiego wystąpił do ministra sprawiedliwości Aleksandra Bentkowskiego o wniesienie rewizji nadzwyczajnej na korzyść

ojca. Minister nie znalazł jednak podstaw do rewizji, uznając, że "cel i pobudki działania płk. Kuklińskiego miały inny charakter niż patriotyczny". Poeta Zbigniew Herbert prosił prezydenta Lecha Wałęsę o "użycie całej swojej władzy" dla zakończenia "sprawy Kuklińskiego". Rzecznik prezydenta Leszek Spaliński sugerował, że uruchomienie procedury prawnej w tej sprawie zależy głównie od Kuklińskiego. Ten zaś nie chciał się z niczego tłumaczyć i o nic prosić.

Rewizję nadzwyczajną na korzyść Kuklińskiego w 1995 r. wniósł I prezes Sądu Najwyższego. W maju 1995 r. Izba Wojskowa SN podzieliła jej argumenty i uchyliła wyrok 25 lat więzienia oraz zwróciła sprawę do uzupełnienia prokuraturze wojskowej; przywróciła też Kuklińskiemu stopień pułkownika WP. Podzieliła opinię rewizji, że sąd PRL nie zebrał wystarczających dowodów winy, nie ustalił też - co było niezbędne - kiedy i jakie informacje miał on przekazać wywiadowi USA. Sąd ten oparł się wyłącznie na nie podlegających weryfikacji procesowej operacyjnych ustaleniach wywiadu PRL, co było "oczywistą obrazą przepisów". W wystąpieniach przed Izbą pełnomocnicy Kuklińskiego domagali się jego uniewinnienia, gdyż czyn mu zarzucany ("przestępstwo przeciw podstawowym interesom PRL") nie był już w 1995 r. przestępstwem. Przypominali, że nie ma "nawet śladu poszlaki", że Kukliński brał pieniądze od CIA.

Decyzja Izby oznaczała m.in., że Kukliński formalnie nadal był podejrzany o zdradę i mógł zostać aresztowany. Po ponad roku śledztwa, zleconego Zarządowi Śledczemu Urzędu Ochrony Państwa, w sierpniu 1996 r. prokuratura wojskowa uchyliła postanowienie o areszcie wobec Kuklińskiego oraz odwołała list gończy za nim. Jesienią tamtego roku dwa razy nie stawiał się on na wyznaczone terminy przesłuchań. Prokuratura mówiła wtedy, że jest skłonna przesłuchać go w miejscu i czasie przez niego wybranym. W październiku 1996 r. zarzuty wobec Kuklińskiego zmieniono ze zdrady ojczyzny na zbrodnię szpiegostwa.

O umorzenie tego śledztwa występowali do prokuratury m.in. krakowscy radni (w maju 1997 r. Kuklińskiemu nadano honorowe obywatelstwo tego miasta), lubelski Klub Inteligencji Katolickiej, Klub Atlantyki. Argumentowali oni, że wobec zaproszenia Polski do NATO dalsze prowadzenie śledztwa jest absurdem, a zarzucając Kuklińskiemu szpiegostwo prokuratura staje w obronie interesów b. ZSRR i b. Układu Warszawskiego.

Z okazji nadania obywatelstwa Krakowa zapowiadano nawet na wrzesień 1997 r. przyjazd Kuklińskiego. W maju powiedział on jednak, dzwoniąc z USA do PAP, że jego wizyta w kraju przed zakończeniem śledztwa i przywróceniem dobrego imienia jest przedwczesna. Kukliński miał też przyjechać do Polski 13 grudnia 1997 r. w kolejną rocznicę stanu wojennego. Przełożył tę wizytę m.in. na skutek nacisków polskiego MSZ oraz

szefa MON Janusza Onyszkiewicza - mówił wtedy Szaniawski.

W końcu Wojskowa Prokuratura Okręgowa w Warszawie 2 września 1997 r. umorzyła śledztwo przeciw Kuklińskiemu. Uznano, że podejmując współpracę z amerykańskim wywiadem działał on w "stanie wyższej konieczności". Z treścią 47-stronicowego, tajnego postanowienia zapoznano płk. Kuklińskiego i jego adwokata. Wobec niezłożenia zażalenia, 22 września stało się ono prawomocne.

Według prokuratury Kukliński wyjaśnił, iż przekazywał dane nie dotyczące bezpośrednio Wojska Polskiego, lecz głównie planów strategicznych ZSRR i Układu Warszawskiego, a w szczególności - planów tzw. II rzutu strategicznego sił ZSRR, który w razie wojny miał przechodzić przez Polskę. Wyrowadzenie tych sił przez Polskę spowodowałoby użycie przez NATO "powstrzymujących uderzeń jądrowych na linii Wisły, co mogłoby doprowadzić do wielkich strat ludzkich i materialnych na znacznym obszarze kraju" - napisał w komunikacie mjr Bogdan Włodarczyk. Zagrożenie to potwierdziły opinie ekspertów.

Analiza materiału dowodowego daje podstawę do uznania, iż postępowania Kuklińskiego nie można traktować jako działania jedynie na rzecz obcego mocarstwa, gdyż rzeczywisty cel jego działań - dobro Polski - nie może być w świetle jego wyjaśnień kwestionowany - stwierdził prokurator. Dodał, że z wyjaśnień pułkownika wynika, iż próbował wpływać na kształtowanie polityki USA w kierunku obiektywnie korzystnym dla Polski. Według Włodarczyka, Kukliński musiał przełamać dylemat moralny i prawny i wybrać między wiernością przysiędze i poszanowaniem prawa a naruszeniem tych wartości w imię możliwości uchronienia Polski przed konsekwencjami użycia broni jądrowej. Taki dylemat jest elementem działania w stanie wyższej konieczności, co znosi "przestępczość czynu" - stwierdził Włodarczyk.

Przyjęte na siebie misji nie przeciwstawiałem ofiarnej służbie moich byłych towarzyszy broni i nie stawiałem jej wyżej, a zbiorowe przeciwstawianie się sowieckiej hegemonii w wojsku było niemożliwe i niecelowe - oświadczył bezpośrednio po umorzeniu śledztwa Kukliński. Decyzję tę przyjął z ulgą, ale dodał, że po latach życia na uchodźstwie i niewyjaśnionej śmierci dwóch synów, ma ona dlań znaczenie bardziej symboliczne niż praktyczne.

Według ówczesnych słów Zbigniewa Brzezińskiego, słowa uznania za "konsekwentne podejście do sprawy" należą się prezydentowi Aleksandrowi Kwaśniewskiemu i szefowi MSWiA Leszkowi

Millerowi. Brzeziński nie wyjaśnił, na czym polegał ich udział w sprawie.

Wkrótce potem b. szef Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego gen. Wojciech Jaruzelski powtórzył, że Kukliński to szpieg i dezerter. Szef SdRP Leszek Miller, który ostatnio spotkał się w USA z Kuklińskim, mówił, że człowiek, który współpracował z NATO, nie może być uznawany za szpiega, kiedy Polska stara się o członkostwo w Pakcie.

W lutym tego roku Kukliński po raz pierwszy pojawił się w ambasadzie RP w Waszyngtonie. Ambasador Jerzy Koźmiński symbolicznie wręczył mu wtedy polski paszport, utracony przezeń w związku z odebraniem praw obywatelskich po wyroku sądu PRL. W rozmowie z dziennikarzami pułkownik powiedział, że bardzo chciałby powrócić do kraju na stałe, ale "trzeba będzie na to troszkę czasu".

Nadal otwarta jest sprawa zwrotu majątku Kuklińskiego. Uchylając wyrok sądu PRL, SN uchylił też przepadek mienia - m.in. domu w Warszawie (w latach 80. sprzedano go premierowi PRL Zbigniewowi Messnerowi, obecnie zajmują go siostry zakonne). Pełnomocnik Kuklińskiego, mec. Piotr Dewiński, powiedział w miniony piątek PAP, że jest "szansa na kompleksowe załatwienie spraw majątkowych pułkownika". Nie podał szczegółów.

Co pewien czas odzywał w Polsce spór, czy Kukliński był patriotą, czy zdrajcą. Zdaniem 34 proc. respondentów grudniowego sondażu Demoskopu, Kukliński dopuścił się zdrady interesów narodu polskiego, 29 proc. uznało, że był patriotą, 37 proc. nie miało opinii na ten temat.

Pod koniec ubiegłego roku b. prezydent Lech Wałęsa oświadczył, że otrzymał od najwyższych przedstawicieli "obozu komunistycznego" informację, iż Kukliński został wysłany przez nich do USA jako komunistyczny agent. W wywiadzie dla "Życia Warszawy" Wałęsa powiedział, że informacja ta wzbudziła jego "zastanowienie" i "wątpliwości". Były prezydent przyznał, że podczas swojej kadencji "bardzo chciał" załatwić sprawę płk. Kuklińskiego, ale - jak podkreślił - "prawnie nie mogliśmy jej ugnieść bez jego zgody". Wałęsa zarzucił też Kuklińskiemu, że popełnił błąd polityczny, ponieważ "podał się za czasów Kwaśniewskiego".

68-letni dziś Kukliński mieszka w nieznanym miejscu w USA. W uznaniu zasług otrzymał m.in. w nadzwyczajnym trybie obywatelstwo amerykańskie. W początku lat 90. w tajemniczych okolicznościach zginął ówczesny synowiec, do wieku przysięgu "zemiście KGB" zapisał się swym 8-letnim wnukiem Michałem, któremu zastępuje ojca.

Łukasz Stanczewski (PAP)

przywodzi ją na trop całej grupy i mordercy. Zatrzymano wszystkich czterech mężczyzn i dwie kobiety w celu przesłuchania. Kinopolos został zatrzymany podczas próby zakupienia porcji haszyszu na placu Omonia.

Okazało się, że dopiero niedawno, 3 kwietnia wyszedł na wolność po odsiedzeniu kary za kradzież, handel narkotykami i próbę ucieczki z więzienia. Szesć pozostałych osób będzie odpowiadać przed sądem za załaganie informacji o przebiegu zbrodni.

Tymczasem przedstawiciele grup afrykańskich w Grecji apelują, zwracając się do różnych organizacji i instytucji, licząc rozmówcy dzwonią na policję, prosząc o ochronę. Sekretarz Nigerskiej Wspólnoty w Grecji, stwierdza, że „Grecji powinni nauczyć się nie wieść o szacunku wobec innych kultu-

Pożegnanie Karamanlisa



W piątek, 24 kwietnia, Grecja pożegnała Konstantinosa Karamanlisa podczas jego ostatniej drogi. Zgodnie z ostatnią wolą wybitnego polityka, charakter ceremonii pogrzebowej był pozbawiony patosu i odbyła się ona w spokoju, w pełnym szacunku dla zmarłego skupieniu.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się po południu, w kościele Świętej Philothei w dzielnicy o tej samej nazwie. Wzięło w nich udział 100 najbliższych Karamanlisowi osób: rodziny, przyjaciół i współpracowników oraz przywódców politycznych kraju, a cały kraj śledził je podczas transmisji telewizyjnej. Z kościoła, katafalk pokryty kwiatami przejechał wśród zgromadzonych tłumów kilka kilometrów dalej, do Instytutu Karamanlisa, położonego na wznieśieniu górującym nad miastem, znajdującym się także w dzielnicy Philothei.

Tam też złożono ciało byłego premiera i prezydenta Grecji, który zmarł w szpitalu Igjia we czwartek, 23 kwietnia, około 2.30 rano. Chociaż 91-letni Karamanlis pragnął umierać w zaciszu domowym, jednakże ostatnie 16 dni swego życia pozostawał pod opieką lekarzy, którzy bezskutecznie usiłowali podtrzymać jego funkcje życiowe. Serce Konstantinosa Karamanlisa stanęło 24 lata po tym, jak po upadku dyktatury powrócił on z Paryża do kraju, aby odbudowywać tu grecką demokrację.

Uroczystość była skromna, ciała zmarłego nie wystawiono w ogóle na widok publiczny, (jak dość często dzieje się w wypadku pochówku znanych osobistości w Grecji), nie pokazywano płaczących tłumów, dziennikarze nie przeprowadzali wywiadów z rozpaczającymi obywatelami, a okryta żałobą rodzina nie udzielała mediom wywiadów. Także politycy powstrzymali się od długich przemówień i oracji. W piątek, sobotę i niedzielę ogłoszono żałobę narodową. W tych dniach położono nacisk na przypomnienie działalności, politycznej i historycznej roli, jaką ten polityk wypełniał przez dziesięciolecia. W procesji, odprowadzającej ciało

polityka, w pierwszym rządzie znaleźli się: jego bratanek Kostas Karamanlis – przywódca założonej w 1974 roku przez Konstantinosa konserwatywnej partii Nea Demokratia, bracia zmarłego: Alekos i Achilleas, bliscy, wieloletni współpracownicy: Petros Moliwatis i Lena Triandafili, Theodoros Charitopoulos, – przyjaciel i zarządca domu, a także przedstawiciele greckich władz: prezydent Kostas Stefanopoulos, który przerwał oficjalną wizytę na Węgrzech i powrócił do Grecji, premier Kostas Simitis, przywódca opozycji, prezydent Cypru Glafkos Kleridis, były prezydent Francji – Valery Giscard d'Estaing – był serdeczny przyjaciel Karamanlisa.

Hold zmarłemu oddano nie tylko w Grecji. Z całego świata napłynęły depesze kondolencyjne: od kanclerza Niemiec, Helmuta Kohla, prezydenta Jugosławii, Slobodana Milosewicza, premiera Kanady, Jeana Chretien, prezydenta Albanii, Fatosa Nanosa i wielu innych. Prezydent Turcji, Suleyman Demirel, odwiedził w Ankarze ambasadę Grecji, aby tą drogą złożyć kondolencje, podobnie uczynili też przedstawiciele władz FYROM (Byłej Jugosłowiańskiej Republiki Macedonii) w przedstawicielstwie greckim w Skopje. Słowa uznania i żalu z powodu odejścia Karamanlisa wyrazili premier Wielkiej Brytanii Tony Blair, królowa Elżbieta i była premier, Margaret Thatcher. Papież Jan Paweł II powiedział natomiast o Karamanlisie,

iz był to polityk, który dobrze służył swemu krajowi, przyczyniając się do wzmocnienia ducha demokracji. O zmarłym pisały w tych dniach gazety całego świata „The Times” opisał Karamanlisa jako polityka, który wyprowadził Grecję z międzynarodowej izolacji po 7-letnim okresie dyktatury, „Financial Times” pisał, że był on twórcą nowoczesnej Grecji. Gazety niemieckie opisywały Karamanlisa, jako „patriarchę” greckiej polityki, a nawet „zbawcę”, czy „boga z ułomnościami”.

We Francji, gdzie Karamanlis spędził 11 lat swego życia, nawano go „greckim de Gaullem” (Liberation), i podkreślano, że jego osobowość polityczna tworzyła się właśnie w Paryżu.

W Australii, gdzie żyje liczna grecka diaspora, opisywano go jako mądrego przywódcę, dumnego greckiego herosa.

Gazety w sąsiedniej Turcji także obszernie przypominały postać Karamanlisa, przytaczając wypowiedzi wicepremiera Buleta Ecewita, który z patosem powiedział, że śmierć Karamanlisa jest stratą nie tylko dla całego świata, ale także dla Turcji”. Przychyliły były także komentarze w gazetach bułgarskich, w których przypomniano, iż to właśnie Karamanlis zakończył epokę napięcia pomiędzy Grecją i Bułgarią w latach 70-tych, rozpoczynając nową epokę współpracy obu krajów i doprowadzając do podpisania porozumienia Sofia – Ateny.

Więzień chce do szkoły

Osiemnastoletni więzień Korydallos, odsiadujący karę za ojcostwo, zwrócił się do sądu z prośbą o umożliwienie mu zdania egzaminów i ukończenia wyższej szkoły, oczywiście poza murami zakładu karnego. Sąd może wyrazić zgodę, bo Jannis Kolowas nie jest chyba przeciętnym kryminalistą, pozbawionym skrupułów psychopata. 26 lutego tego roku zaatakował on i zabił swojego ojca Nikosa, jak zeznawał, podczas obrony matki, którą jego rodzic zaatakował i usiłował zgwałcić. Jannis zamordował ojca młotkiem. Narzędziem tym uderzał ojca w głowę tak długo, aż ten stracił przytomność.

Zgodnie z oświadczeniami rodziny, Jannis i jego młodszy brat przez ostatnie lata byli wielokrotnie świadkami przemocy używanej wobec matki ze strony ojca. Była to przemoc fizyczna i psychiczna. Jannis twierdził, że zbrodni

dokonał w napadzie wściekłości i silnych emocji, lecz w rzeczywistości nie chciał zabić. Rodzina jego ojca nie składała przeciwko chłopcu żadnych zeznań, pełnego poparcia udziela mu rodzina matki. Solidarność wyrazili także wszyscy jego szkolni koledzy i nauczyciele, którzy wystosowali list do sądu, w którym wyrażają swoje pełne poparcie dla prośby Jannisa o zwolnienie na czas egzaminów.

„Lepiej byłoby gdybym był stracił tę rękę, którą zabiłem tatę” – mówi dziennikarzom Jannis. „Społeczeństwo nie jest moim wrogiem. Nie zawiodę nikogo, kto we mnie ufa. Proszę, dajcie mi możliwość kontynuacji studiów, żebym mógł pomóc rodzinie w przyszłości.” – pisze Jannis w swoim obszernym podaniu do sądu. Jego obrońca uważa, że Jannis czuje się odpowiedzialny za matkę i młodszego brata, którzy z jego winy zostali pozbawieni życia rodziny. Wcześniej Jannis zwracał się do sądu z prośbą o możliwość uczestnictwa w pogrzebie ojca, lecz prośbę tę odrzucono.

Wizja bankructwa przed Olympic Airways

Zarząd Olympic Airways ostrzegł w piątek, 24 kwietnia, wszystkich swoich pracowników, niekończące się strajki na lotniskach, ciągłe odwołania i opóźnienia lotów przywiodły firmę na skraj bankructwa, niebezpieczeństwo to jest nieustannie realne, a obecne przerwy w pracy mogą spowodować finansowy krach.

Pomimo tak tragicznego wezwania zarządu, pracownicy nie zamierzają zaakceptować rządowego planu restrukturyzacji spółki.

Zrzeszenie pilotów, pomimo tego, zdecydowało o podjęciu kolejnego protestu, trzygodzinnych strajków, jakie mają mieć miejsce pomiędzy nadchodzącą środą a piątkiem.

Przywódca związku pilotów, Janis Athanasopoulos, całą winą za finansowe niepowodzenia państwowej spółki Olympic Airways, obarczył rząd, a przerwy w pracy uznał za sposób na jej uratowanie. Odwołano tylko strajki pracowników pokładowych, zaplanowane na poniedziałek, 27 kwietnia – dzień, w którym przewidywane były rozmowy z zarządem firmy.

Protestujący uważają, że plan restrukturyzacji, zatwierdzony przez grecki parlament, został poszerzony przez rząd o kilka nowych punktów, jak np. zniesienie niektórych międzynarodowych i krajowych kursów, dla obniżenia kosztów funkcjonowania firmy. W związku z tym zarząd spółki ostrzegł lotników,

iz jeśli nie zrezygnują oni z zaplanowanych strajków, wspomniane kursy bezwzględnie będzie trzeba zlikwidować.

W rządzie i ministerstwie transportu rozważana jest możliwość ustanowienia drugiego zarządu Olympic, który zreorganizuje całą strukturę zarządzania i działania firmy, a jeśli będzie to konieczne opracuje plan uratowania spółki.

Zgodnie z doniesieniami z oferta takiej formy pomocy wysłała niemiecka spółka budowlana Hochtief, która zaangażowana jest obecnie w budowę międzynarodowego portu lotniczego w Sparcie. Hochtief wyraziło swą gotowość opracowania planów restrukturyzacji Olympic.

Hochtief będzie odpowiedzialne za działanie nowego portu lotniczego przez pierwsze 30 lat po jego planowanym ukończeniu – w 2001 roku. Olympic będzie głównym użytkownikiem powstającego w Sparcie lotniska i powinno przekazać firmie znaczne fundusze przeznaczone na ukończenie konstrukcji.

Na początku tego roku Olympic uzyskało 10 bilionów drachm pożyczki przeznaczonej na pokrycie kosztów związanych z funkcjonowaniem firmy. Obecnie firma poszukuje następnych 25 bilionów drachm niezbędnych, aby zapewnić działalność w ciągu najbliższych 10 dni.

Wybory arcybiskupa

Jako „pierwsze sprawiedliwe i wolne” wybory określono obecne głosowanie greckich biskupów, którzy 28 kwietnia spotkali się w pomieszczeniu katedry ateńskiej, aby wybrać nowego zwierzchnika greckiego kościoła prawosławnego. Do głosowania przystąpiło 77 biskupów Świętego Synodu. Na tron arcybiskupa zaproponowano aż 10 kandydatur. Według nowego prawa (zatwierdzone w 1977 roku) nie są już możliwe nominacje a kandydaci musieli być przedstawieni wcześniej. Wśród trzech pierwszych kandydatów posiadających największe szanse, wymienianych jeszcze przed śmiercią arcybiskupa Serafima, byli Anthimos z Aleksandropolu, Christodulos z Dimitriadu i Jerymnos z Teb. Byli oni zaangażowani w negocjacje z rządem Andreasa Papandreou w kwestii nacjonalizacji majątku kościelnego i to właśnie między innymi dzięki nim kościołowi prawosławnemu w Grecji udało się ocalić wielką część posiadłości. Biskupi mieli dokonać wyboru poprzez napisanie na kartce imienia jednego kandydata (lewą ręką, aby utrudnić rozpoznanie charakteru pisma i zorientowanie się kto na którego z biskupów głosował). Podczas głosowania obecny był, reprezentujący rząd grecki, minister Jerasimos Arsenis, zasiadający w katedrze jako obserwator.

Kandydat, aby wedle zasad głosowania, stać się arcybiskupem Aten, miał uzyskać w pierwszej rundzie ponad połowę głosów, a jeśli i kolejna runda nie przyniosłaby absolutnego zwycięstwa, w trzeciej uzyskać największą liczbę głosów. W pierwszych minutach po wyborze, nowy patriarcha musiał udać się do ministerstwa edukacji i religii, aby przygotować dekret rządowy, który podpisać musiał, zgodnie z zasadami, prezydent Stefanopoulos. Bez tego wybór głowy kościoła nie może nabrać mocy prawnej.

Nowy patriarcha musi podjąć nie tylko trudny, związany z zarządzaniem ogromnym majątkiem greckiego kościoła prawosławnego ale przede wszystkim musi się zająć uporządkowaniem wszelkich niejasności finansowych, które narosły w ciągu ostatnich lat. Będzie musiał pracować nad poprawą trudnych stosunków z ekumenicznym patriarchą Bartholomeosem z Konstantynopola. Były one bardzo napięte podczas kadencji patriarchy Serafima Bartholomeos nie był oficjalnie zapraszany do Grecji. Wreszcie będzie musiał przyciągnąć do kościoła młodzież, bo przecież wkraczamy właśnie w XXI wiek.

Taverna "IRENA"
ul. EYRIDAMANTOS 2
tel. 92 26 441
prosić pana Christosa lub pana Dino

**Rezerwujemy sale na przyjęcia:
weselne, chrzty, imprezy okolicznościowe.**
W naszej Tavernie odbyło się bardzo dużo polskich ślubów. Jeśli chcecie mieć udane wesela, zapraszamy do "IRENY". Oferujemy wspaniałe warunki do zorganizowania Waszej Uroczystości: oddzielne sale, z parkietem dla taniec, mieszczące od 25 do 100 osób.

ul. EYRIDAMANTOS 2 - pomiędzy hotelami Inter-Continental i Ledra Marelli

KURSY WALUT	SKUP	SPRZEDAŻ
USA (dolar)	312	320
Niemcy (marka)	174	178
Kanada (dolar kan.)	217	223
ECU	343	352

400 ha łąk zalanych w Lubelskiem

24.4. Lublin - Woda przeciekająca przez wały zalała 400 ha łąk w gminach Wilków i Stężyca nad Wisłą w Lubelskiem. Do akcji wkroczyło wojsko. Nie ma potrzeby ewakuacji ludzi - poinformował w piątek przed południem Leszek Boguta z Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego w Lublinie. Nadwiślańskie wały w Lubelskiem mają liczne przecieki, ale woda nie zagraża na razie ludziom. 50 żołnierzy w gminie Wilków układa worki z piaskiem na najbardziej zagrożonych odcinkach. Poziom wody w Puławach przekroczył w piątek przed południem 660 cm i był wyższy od stanu alarmowego o 110 cm. Według prognoz, woda może podnieść się jeszcze o 30 cm.

Polska i Izrael uzgodniły konsultacje w sprawie "Huzara"

24.4. Warszawa - Premierzy Polski i Izraela Jerzy Buzek i Benjamin Netanjahu uzgodnili w piątek w Warszawie, że nastąpią dalsze konsultacje w sprawie kontraktu na uzbrojenie polskiego śmigłowca bojowego "Huzar" w izraelską rakietę NT-D. Netanjahu powiedział dziennikarzom po rozmowach plenarnych, że jest zadowolony z ich rezultatu. Premier Jerzy Buzek oświadczył, że Polsce zależy na polsko-izraelskiej współpracy, ponieważ oba narody przez setki lat mieszkają na tej samej ziemi. Zdaniem szefa polskiego rządu, udział premierów Polski i Izraela w czwartkowym Marszu Żywych w Oświęcimiu jest początkiem nowego dialogu między obu krajami, "na wyższym i lepszym poziomie i bez uprzedzeń". Premierzy uzgodnili, że należy podjąć działania na rzecz wymiany młodzieżowej między obu krajami. Rozmawiali też o komisji badań historycznych, która ma rekomendować zmiany w podręcznikach szkolnych.

Krośnieńskie: wstępne starty powodziowe 15 - 16 mln zł

24.4. Krosno - Na 15 - 16 mln zł wstępnie oszacowano straty spowodowane powodzią w woj. krośnieńskim - poinformował w piątek Witold Lichoń, rzecznik prasowy wojewody krośnieńskiego. Skutki powodzi dotknęły 28 gmin; w 17 straty są bardzo poważne. Podczas powodzi ewakuowano ok. 500 osób z 1000 zalanych obiektów, prawie 400 z nich - to domy mieszkalne. Pod wodą znalazło się prawie 14 tys. ha, z czego 11 tys. ha stanowią użytki rolne. Powódź wyrządziła szkody w 15 szkołach, 15 remizach i domach ludowych oraz 2 ośrodkach zdrowia. Woda uszkodziła prawie 350 km dróg, w tym 250 km dróg lokalnych. W ciągu 4 tygodni wójtowie i burmistrzowie przedstawiają szczegółowe szacunki strat, które będą podstawą starań o środki na usuwanie skutków powodzi (PAP)

Projekty reformy ustrojowej - ponownie do komisji

23.4. Warszawa - Projekty ustaw: o samorządzie powiatowym, o samorządzie województwa i o administracji rządowej w województwie wróćą do sejmowych komisji. W czwartkowym drugim czytaniu posłowie wszystkich klubów zgłosili do nich ponad 100 poprawek. ZChN grozi, że nie poprze projektów.

Projekty ustrojowe to trzy pierwsze przedłożenia związane z reformą administracji publicznej, którymi zajął się Sejm. Regulują zakres działania powiatów i województw, system władz, sprawy finansów, mienia i nadzoru nad działalnością samorządu.

Samorząd powiatowy i wojewódzki nie narusza uprawnień gmin - zapewniał sprawozdawcy komisji, które pracowały nad projektami. Gminy pozostaną podstawowymi jednostkami samorządu. Nie będzie można ich dzielić w celu włączenia do dwóch różnych powiatów. Zostanie utrzymana zasada domniemania kompetencji gmin. Oznacza to, że wszystkie zadania, nie zastrzeżone dla innych organów, będą należeć do gmin, podczas gdy zadania samorządu powiatowego i wojewódzkiego będą precyzyjnie wyliczone w ustawach.

Powiaty i województwa będą mieć osobowość prawną, własne mienie i budżety, a ich samodzielność będzie podlegała ochronie sądowej. Powiat będzie wykonywał zadania m.in. z zakresu edukacji, ochrony zdrowia, pomocy społecznej, kultury, transportu, geodezji, gospodarki nieruchomościami, gospodarki wodnej, ochrony środowiska, bezpieczeństwa i porządku publicznego, przeciwdziałania bezrobociu.

Samorząd wojewódzki ma odpowiadać za rozwój gospodarczy i cywilizacyjny regionu. Nie będzie miał uprawnień ustawodawczych, prawa stanowienia podatków, własnych sił porządkowych i policyjnych ani prawa prowadzenia polityki zagranicznej.

Nowego wojewodę z dzisiejszym będzie łączyła tylko nazwa - powiedział Jan Rokita, przedstawiając projekt ustawy o administracji rządowej w województwie. Pozycja wojewody zostanie wzmocniona: będzie on przedstawicielem rządu, zyska uprawnienia kontrolne, organizatorskie i nadzorcze wobec całej administracji rządowej w województwie (obecnie znaczną część tych uprawnień mają ministrowie), będzie nadzorować działalność samorządu terytorialnego, odpowiadać za przestrzeganie prawa i stać na straży integralności państwa. Władzą stanowiącą i kontrolną w powiecie będzie wyłaniana w powszechnych wyborach rada, a w województwie sejmik; władzą wykonawczą - wybierane przez nie zarządy.

Nadzór nad działalnością samorządu powiatu i województwa (na podstawie kryterium zgodności z prawem) ma sprawować premier i wojewoda, a sprawach finansowych - regionalna izba obrachunkowa.

Rząd powinien udać się do punktu konsultacyjnego, który sam uruchomił dla posłów w sejmowych kuluarach - zakomunikował Ludwik Dorn (niezr.). Jego zdaniem, a także w ocenie wielu posłów SLD i PSL, projekty są pełne rozbieżności, niespójności i błędów. Wiesław Woda (PSL) oświadczył, że Stronnicтво nie poprze projektów, ponieważ opowiada się za dwuszczeblowym podziałem kraju,

wzmocnieniem gmin i wprowadzeniem elementów samorządu do obecnie istniejących województw.

Dlaczego jedna ustawa określa liczbę radnych w powiecie a druga nie określa liczby radnych w województwie? Dlaczego członkowie zarządu powiatu mogą piastować mandat poselski a członkowie zarządu województwa - nie? Dlaczego wykonanie budżetu wojewódzkiego musi zostać zbadane przez niezależnego audytora, a budżetu powiatowego nie musi? - dopytywał się Eugeniusz Kłopotek (również PSL). Andrzej Pęczak (SLD) wskazywał, że liczne służby, inspekcje i straże (np. policja czy straż pożarna) mają zostać podporządkowane w województwie wojewodzie (organ rządowy) a w powiecie - staroście (organ samorządowy). Województwa ustanawia Sejm ustawą, powiaty tworzy Rada Ministrów rozporządzeniem. Przykłady braku harmonizacji można mnożyć - stwierdził Pęczak.

Ta krytyka jest szczerą i dojmującą samokrytyką, bo poseł Pęczak był członkiem komisji, które opracowały projekty - zauważył Włodzimierz Puzyra (UW). Reforma pozwoli odebrać władzę i pieniądze biurokratom i oddać je obywatelom. Będzie można przesunąć znaczną część pieniędzy publicznych z kategorii "niczyje" od kategorii "nasze"; "nasze" wydaje się uważniej, o "nasze" się dba - przekonywał.

Nowe ustawy umożliwią stworzenie

"unitarnej, silnego państwa, w którym mieszkańcy mają istotny wpływ na podejmowanie decyzji" - mówił Tadeusz Wrona (AWS).

Tego podglądu nie podziela jego klubowy kolega Henryk Goryszewski (ZChN), który w czasie prac w komisjach zgłosił wnioszek mniejszości o odrzuceniu w całości projektu ustawy o samorządzie województwa i wykreślenie w związku z tym części przepisów projektu ustawy o administracji rządowej w województwie.

Zjednoczenie najostrzej skrytykowało projekty. Interes państwa nie równa się sumie interesów 2,5 tysiąca gmin, 300 powiatów i 12 województw. Jeśli Sejm nie przyjmie regulacji gwarantujących zachowanie unitarnej państwa, 24 posłów ZChN będzie głosować przeciw tym ustawom - konkludował Goryszewski.

Wzajemnie sprzeczne były niektóre wnioski zgłaszane przez posłów w dyskusji. Zdaniem Goryszewskiego i Dorna, należy ograniczyć rolę samorządu powiatowego i wojewódzkiego, a wzmocnić pozycję wojewody. Posłowie SLD są przeciwnego zdania. Przedstawiciele AWS chcą zwiększyć liczbę "powiatów grodzkich" (miast na prawach powiatu), SLD uważa, że powiatów powinno być mniej niż proponuje rząd.

Marzanna Doering (PAP)

synteza

Sąd Apelacyjny utrzymał karę śmierci dla Morusia

24.4. Łódź - Sąd Apelacyjny w Łodzi utrzymał w piątek karę śmierci i pozbawienie praw publicznych na zawsze dla Morusia, skazanego przez piotrkowski Sąd Wojewódzki za dokonanie siedmiu zabójstw i popelnienie trzech innych przestępstw. Wyrok jest prawomocny. Stronie przysługuje już tylko prawo do kasacji. Według Sądu Apelacyjnego, choć od 1990 r. trwa nieformalne moratorium na wykonywanie kary śmierci, to obowiązujące przepisy nie zabraniają jej orzekania. W przypadku zaś Morusia o innej karze może być mowa. Łódzki sąd uznał, że sam w Piotrkowie nie dopuścił się żadnych uchybień formalnych ani proceduralnych. 55-letni Morus dwukrotnie był skazywany na karę śmierci i pozbawienie praw publicznych na zawsze: w 1993 i w 1995 r. Za zabójstwo piotrkowski sąd, rozpoznając sprawę, uznał Morusia winnym zastrzelenia w marcu 1986 r. mieszkańca Włodzimierzowa (Piotrkowskie), a w okresie od stycznia do czerwca 1992 zabicia i następnym osób (na terenie woj. piotrkowskiego).

Według sądu w Piotrkowie, wszystkie zbrodnie dokonane zostały na tle rabunkowym i z wyjątkową premedytacją. Morus zabijał swe ofiary strzałem w głowę. Był bezwzględny i bezlitosny. Małżonkowi zabił, gdy spał, a w dwóch innych przypadkach strzelił do osób przed nim kłęczących. Sąd uzasadnił, że Morus działał planowo - zabójstwo porządkowe rozpoznaniem, a na spotkanie z ofiarą szedł z załadowaną bronią. Wszystkie ofiary zostały zastrzelone z karabinka sportowego "Brno", który przebrabiono na broń krótką po to, by można go było ukryć w kieszeni. Zdaniem sądu, Morus jest typem zimnego mordercy; jest niebezpieczny dla ludzi i nie powinien wśród nich przebywać. Nie istnieje też możliwość poprawy jego zachowania.

Dlatego jedyną karą adekwatną do słupna popełnionych czynów jest kara śmierci. Biegli lekarze uznali, że Morus w pełni odpowiada za swoje czyny, a dokonując zabójstw kierował się wrogością do otoczenia.

Oba procesy były posłakowe. Przed sądem oskarżony nie przyznał się do winy. Jedynie raz - w śledztwie - wszystkie zbrodnie opisał ze szczegółami. Przyznał się nawet do zabójstwa, którego mu nie przypisywano. Jednym z dowodów w sprawie był prawie 3-godzinny film wideo, nakręcony tuż po aresztowaniu Morusia; podczas wyci lokalnych w miejscach zabójstw oskarżony precyzyjnie relacjonował przebieg i sposób dokonania zbrodni.

Po każdym z piotrkowskich procesów obrońca Morusia mec. Wiktor Celler wnosił rewizję. Jego zdaniem, nie było podstaw do wymierzenia kary śmierci; sąd dopuścił się uchybień formalnych, a oskarżyciel nie przedstawił bezpośrednich dowodów zbrodni. Obrona argumentowała, że sąd w Piotrkowie oparł się tylko na dowodach obciążających Morusia, a pominięła świadczące na jego korzyść.

Podczas pierwszej rewizji łódzki Sąd Apelacyjny przychylił się do tej argumentacji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Obecnie orzekł, że piotrkowski sąd nie dopuścił się uchybień formalnych, a wypowiedzi oskarżonego przeprowadzone dowody rzeczowe stały podstawą do orzeczenia kary śmierci.

Celler zapowiedział złożenie kasacji do Sądu Najwyższego. Obronca Morusia uważa, że ocena materiału dowodowego ma wiele błędów, a materiał zgromadzony w trakcie procesu 16-letniego postępowania nie stanowi podstaw do uznania jego klienta za winnego i w ogóle do wymierzenia kary śmierci. Morus zamierza wystąpić o uniewinnienie. Morus, pochodzący z Sulejewa (Piotrkowskie) emeryt i ojciec trojga dzieci, jest tymczasowo aresztowany od lipca 1995 w procesie został skazany również za posiadanie broni bez zezwolenia, za wyrobę spirytusu i włamanie. W latach 1976 czterokrotnie przebywał w więzieniu (za włamania i kradzieże).

Wyrok poparli oskarżyciele posiłkowi, którymi byli krewni ofiar. (PAP)

Manifestacyjny pogrzeb 10- latka- ofiary porywacza

23.4. Bydgoszcz - Ponad trzy godziny trwały w czwartek w Bydgoszczy uroczystości pogrzebowe 10- letniego Michała Szulca, zamordowanego w połowie marca przez starszego o osiem lat porywacza.

Pogrzeb poprzedziła msza żałobna w intencji chłopca, odprawiona w kościele pw. Matki Boskiej Królowej Męczenników w Fordonie- macierzystej parafii zamordowanego 10- latka i jego rodziny. Po uroczystościach religijnych w ostatniej drodze na cmentarz komunalny odprowadził Michała manifestacyjny

kondukt ponad 1000 osób- obok rodziny i sąsiadów z osiedla, były delegacje wszystkich szkół w mieście, najbliżsi koledzy, przedstawiciele władz samorządowych. Porwana chłopca dokonano 16 marca- zniknął sprzed domu. Tego samego dnia od rodziny uprowadzonego Michała telefonicznie zażądano okupu w wysokości 60 tys. zł. Wbrew "zakazowi" anonimowego rozmówcy, desperowani rodzice powiadomili policję, ale poszukiwania okazały się bezskuteczne.

W siedem dni po uprowadzeniu chłopca policja miała już domniemanego sprawcę tragedii- 18- letniego sąsiada zamordowanego



Michała. Do uprowadzenia i zabójstwa przyznał się po trzech tygodniach i wskazał miejsce ukrycia zwłok; wcześniej utrzymywał, iż nie ma nic wspólnego z porwaniem, a jedynie chciał przejąć łup dla siebie. W związku z porwaniem i zamordowaniem Michała Szulca rada osiedla Fordon w Bydgoszczy na poniedziałek zapowiedziała Marsz Milczenia. Do udziału w demonstracji przeciwko przemocy dzielnicowy samorząd zaprosił zwłaszcza młodzież szkolną; udział w pochodzie zapowiedziały także delegacje innych organizacji samorządowych i społecznych w mieście. (PAP)

9-godzinna debata sejmowa o rolnictwie

24.4. Warszawa (PAP) - Informacja rządu o polityce rolnej i restrukturyzacji wsi zajęła praktycznie cały trzeci dzień posiedzenia Sejmu. W piątek przez 9 godzin posłowie omawiali przyjętą przez rząd 3 dni temu strategię dla rolnictwa.

PSL zgłosiło wniosek o odrzucenie informacji rządu, będzie on jednak głosowany na następnym posiedzeniu Sejmu, za 2 tygodnie.

Minister rolnictwa Jacek Janiszewski zaproponował w imieniu resortu i premiera Jerzego Buzka wszystkim ugrupowaniom wspólną pracę nad ponadpartyjnym Narodowym Programem Rolnym, który miałby sprecyzować 20-30-letni plan zmian na polskiej wsi.

W negocjacjach z Unią Europejską rząd nie zgodził się na okres dostosowawczy, w którym nie będzie można korzystać ze środków wynikających ze Wspólnej Polityki Rolnej. Niezastosowanie takiej polityki będzie niezgodne z obowiązującą w Unii Europejskiej zasadą jednolitych warunków konkurencji i integracji handlowej - stwierdził Janiszewski.

Minister przypomniał, że zarówno w przypadku integracji, jak i przy postawieniu poza Unią, nie ma szans, aby niewielkie rodzime gospodarstwo mogło się utrzymać z produkcji rolniczej. Zadaniem rządu jest stworzenie dodatkowych źródeł utrzymania na wsi i zapobieżenie migracji ludzi ze wsi do miast.

W dyskusji posłowie opozycji zwracali uwagę na brak konkretnych rozwiązań dotyczących finansowania wsi. Janiszewski wyjaśnił, że strategia jest otwarta i dopiero będzie wypełniona treścią.

Posłowie zwracali uwagę na problemy wynikające z rozpoczętych negocjacji Polski z Unią Europejską. Gabriel Janowski (AWS) uważa, że ważne jest nie tylko czy wejdziemy do Unii Europejskiej, ale także - na jakich warunkach. Zdaniem Dariusza Grabowskiego (ROP), podstawowym celem rządu w negocjacjach z UE powinno być zapewnienie rynków zbytu dla polskich produktów.

Odnosząc się do rządowej strategii dla rolnictwa, Jerzy Piłarczyk w imieniu Klubu SLD zarzucił, że jest ona

dokumentem pustym, jeśli chodzi o sposoby realizacji zamierzeń i ich finansowania. Postawili opozycję nie podobano się też dzielenie wsi na sferę socjalną i produkcyjną.

Janiszewski wyjaśniał, że taki podział jest konieczny, ponieważ sprecyzuje, jakie środki będą płynęły do konkretnych grup. Pieniądże na emerytury, tworzenie nowych miejsc pracy, czy zasiłki socjalne będą trafiały do grupy, która nie jest w stanie przeżyć z dochodów swoich gospodarstw. Środki inwestycyjne dotrą do producentów - tłumaczył minister.

"Wies sama z siebie w żadnym kraju nie była w stanie się zreformować" - stwierdził Jan Wyrowiński (UW). Zaznaczył, że pieniądze nie mogą być przeznaczane na utrzymywanie obecnego stanu rzeczy i utrzymywanie starych zasad funkcjonowania wsi.

Lesław Podkański (PSL) uważa, że strategia przyjęta przez rząd jest zamazywaniem obrazu polskiej wsi, na której do 2010 r. powinno powstać 3 mln miejsc pracy poza rolnictwem.

Nawiązując do pomysłu Narodowego Programu Rolnego stwierdził, że nie odbędzie się to bez kompromisu i sojuszu wszystkich ugrupowań politycznych.

Tura pytał do ministra i odpowiedzi na nie trwała dłużej, niż wypowiedzi w ramach debaty sejmowej. Część pytań dotyczyła spraw Janiszewskiego. Minister wyjaśnił, że już nie jest członkiem spółki Rolmark, która sprowadzała zboże z importu. Demagogicznymi nazwał zarzuty o sprzedawaniu przez niego, jako dyrektora szczecińskiego oddziału Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, ziemi cudzoziemcom. Proszony o sprecyzowanie, kiedy można spodziewać się podatku VAT w rolnictwie i czy będzie on zerowy, powiedział, że nastąpi to w 1999 r., a wysokość podatku "będzie taka, by nie było to ze szkodą dla rolników, a z pożytkiem dla aktywnych gospodarzy". Janiszewski przypomniał, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przekazała centralom banków środki na dopłaty do kredytów w wysokości ceny 6 q zboża na hektar. Podkreślił, że resort podjął działania dla uszczelnienia granic przed niekontrolowanym napływem towarów z zagranicy. (PAP)

Buzek i Netanjahu poprowadzili Marsz Żywych



23.4. Oświęcim - Premierzy Polski Jerzy Buzek i Izraela Benjamin Netanjahu poprowadzili w czwartek Marsz Żywych 3-kilometrową trasą prowadzącą pomiędzy byłymi niemieckimi obozami zagłady Auschwitz i Birkenau.

Według organizatorów, w Marszu upamiętniającym zagładę Żydów w okresie II wojny światowej wzięło udział 6,5 tys. młodych Żydów z 40 krajów świata oraz ok. tysiąca tych, którzy przeżyli holocaust.

Podczas kończącej marsz uroczystości pod Międzynarodowym Pomnikiem Ofiar Faszyzmu w b. KL Birkenau premier Izraela powiedział, że tylko silne, własne państwo może uchronić naród żydowski przed takimi tragediami jak holocaust. Według niego, do zagłady Żydów mogłoby nie dojść, gdyby utworzone wkrótce po wojnie, 50 lat temu, państwo Izrael powstało kilka lat wcześniej.

Netanjahu podkreślał, że pomimo tragedii Holocaustu naród żydowski przetrwał, okazując się być narodem niezniszczalnym i niepokonanym. Ze wzruszeniem mówił, że Żydzi

odwiedzający tereny b. obozów zagłady słyszą w swoich sercach ostatnie modlitwy i płacze swoich braci i sióstr, dzieci, rodziców i wszystkich którzy tu zginęli.

Premier Jerzy Buzek powiedział w Brzezince, że obozy zagłady są ostrzeżeniem dla całego świata i Polacy o tym ostrzeżeniu pamiętają. "Tu próbowano zabić nie tylko ludzi, ale i wszystkie ludzkie wartości, nade wszystko nadzieję" - powiedział szef polskiego rządu.

Buzek powiedział do uczestników Marszu, że zgromadziła ich tu wiara w to, że nadzieja i dobro okażą się silniejsze niż zbrodnia i rozpacz. Wyraził nadzieję, że te wartości zwyciężą w jednoczącej się Europie.

Buzek przypomniał, że Polacy będąc bezbronnymi świadkami "monstrualnej zagłady" Żydów starali się wielokrotnie nieść im pomoc z narażeniem życia własnego i swoich rodzin. Przypomniał, że były też przypadki szantażowania i denuncjowania Żydów.

Premier stwierdził, że wskutek fałszowania historii pojawiają się

antypolskie i antysemickie uprzedzenia. Wezwał uczestników marszu do przezwyciężania tego zła w imię przyszłości, aby nigdy więcej nie powtórzyła się zbrodnia ludobójstwa.

W Marszu wzięli udział m.in.: marszałek Sejmu Maciej Płażyński, ordynariusz diecezji bielsko-żywieckiej bp Tadeusz Rakoczy, ordynariusz łubański diecezji cieszyńskiej bp Paweł Anweiler, wielu członków izraelskiego i polskiego rządu oraz członkowie izraelskiego parlamentu (Knesetu). Obecni byli: naczelny rabin Izraela Israel Meir Lau oraz naczelny rabin Polski Menachem Pinchas Joskowicz.

Marsz Żywych wyruszył spod Bramy w Auschwitz z napisem "Arbeit Macht Frei", a jego uczestnicy szli w powadze przy pięknej słonecznej pogodzie, trzymając się pod ręce.

Uroczystość zakończyła się ceremonią pod pomnikiem w Birkenau, gdzie odmówiono m.in. kadisz - żydowską modlitwę za zmarłych. Po zakończeniu uroczystości premier Netanjahu zwiędził dawny obóz zagłady Auswitz. (PAP)

KPN-OP daje rządowi 100 dni

26.4. Warszawa - 100 dni na przygotowanie kalendarium realizacji najważniejszych reform daje rządowi KPN-OP Adama Słomki. W przeciwnym razie Konfederacji publicznie będą żądać rekonstrukcji gabinetu i poszerzenia koalicji o PSL i ROP.

Działacze Konfederacji, zebrani na niedzielnej naradzie w Warszawie, krytycznie ocenili dotychczasowe funkcjonowanie rządu Jerzego Buzka i koalicji AWS-UW.

Wiceprzewodniczący KPN-OP Tomasz Karwowski powiedział dziennikarzom, że partia "ma wystarczającą wiedzę", by doprowadzić do rekonstrukcji obecnego gabinetu. Jego zdaniem, na 150 ministrów i wiceministrów, negatywna ocena należy się co najmniej 10. O swoich wątpliwościach poinformowali szefa rządu i AWS. Do niedawna KPN-OP żądała odwołania jedynie ministra skarbu.

Słomka twierdzi, że w klubie AWS wygrałaby opcja poszerzenia koalicji o PSL i ROP, by większość parlamentarna mogła odrzucać prezydenckie weto, bez potrzeby porozumiewania się z Aleksandrem Kwaśniewskim. Konfederaci skrytykowali rząd i lidera AWS za rozmowy, które miały przekonać prezydenta do zmiany terminu wyborów samorządowych.

Zdaniem KPN-OP, takie działania przesuwają środek ciężkości władzy wykonawczej w kierunku głowy państwa i osłabiają szanse kandydata AWS w wyborach prezydenckich.

W przyjętej w niedzielę uchwale KPN-OP stwierdza, że jej zaufanie do klubu AWS i kierownictwa NSZZ "S" wystawiono na ciężką próbę. Sprawdzianem dobrych intencji politycznych tych gremiów, które rozwiązywałyby podejrzenia o zawarcie z prezydentem kontraktu, byłoby poparcie Akcji i całej koalicji dla ustawodawczych inicjatyw Konfederacji. Chodzi m.in. o projekty ustaw o "restrykcji niepodległości" czy o przestępstwach nieukaranych, czyli o rozliczenie systemu komunistycznego.

KPN-OP wzywa "zwolenników Unii Wolności ukrywających się w szeregach AWS do wystąpienia z jej szeregów". Konfederaci uważają, że poglądy tych osób są sprzeczne z programem i wolą wyborców AWS. "Jako nieuczciwą oceniamy postawę tych polityków, którzy weszli do parlamentu głosząc program AWS, a dziś realizują program UW" - napisano w uchwale. Karwowski wyjaśnił, że chodzi o frakcję liberalną, Słomka podał przykład Aleksandra Halla. Wszystko wskazuje na to, że przywódcy KPN-OP w terenie będą mieli wolną rękę w tworzeniu koalicji przed wyborami samorządowymi, przy wykluczeniu porozumień z SLD. Słomka wyjaśnił, że wielu działaczy sprzeciwiło się deklaracji pójścia do wyborów w ramach AWS. Poza krytycznymi opiniami padały argumenty, że Akcja nie ma swych struktur w wielu gminach. (PAP)

900 drachm kilogram
10 kg



SHIPPING INC.
PACZKI DO POLSKI

Doręczamy Wasze przesyłki do samych drzwi odbiorcy, w każdym mieście, wsi, słowem wszędzie w Polsce.

Teraz możesz przysłać paczki do Twoich krewnych lub przyjaciół w Polsce, korzystając z usług firmy "DOMA" - jednej z największych międzynarodowych firm morskich.

Możemy odebrać Twoją paczkę z każdej miejscowości w Grecji i dostarczyć ją do każdej miejscowości w Polsce

Poszukujemy na terenie Grecji Partnerów, chętnych do nawiązania współpracy.

W Polsce Twoja przesyłka zostanie zwrócona z opłaty celnej (jeżeli jest wartość towaru wycofanego na nie więcej niż 70 USD)

ubezpieczenie od 1000 drachm dodatkowego ubezpieczenia do 45 000 drachm

- 10 dni roboczych na dostarczenie przesyłki firmą lotniczą LOT do każdego miejsca w Polsce

Informacje

Szybko - Bezpiecznie - tanio

Kronos, Międzynarodowe Biuro Transportowe

ul. Imilou 50 Pireaus 18540, tel. 422 0297, fax. 411 1887

USA/ Zmarł zabójca Martina Luthera Kinga

23.4 Waszyngton - W wieku 70 lat w szpitalu w Nashville w amerykańskim stanie Tennessee zmarł James Earl Ray, zabójca słynnego przywódcy Murzynów Martina Luthera Kinga. Ray został przewieziony do szpitala przed kilkoma dniami w ostatniej fazie marskości wątroby. Ray zastrzelił Kinga w 1968 roku w Memphis. Przyznał się do winy i został skazany na 99 lat pozbawienia wolności. Parokrotnie daremnie próbował doprowadzić do rewizji swego procesu.

Kosowo/ 22 Albańczyków zabitych podczas starć w Kosowie

23.4 Prisztina - Armia jugosłowiańska zabiła 22 z grupy około 200 uzbrojonych Albańczyków, którzy próbowali przedostać się do Kosowa z sąsiedniej Albanii - podały w czwartek serbskie źródła wojskowe. Oddziały jugosłowiańskie nie poniosły żadnych strat. Jeden z Albańczyków został ranny, a dwaj - wzięci do niewoli podczas starć, do których doszło w nocy ze środy na czwartek.

Indie/Ponad 20 ofiar zderzenia pociągów

24.4 Bombaj - Co najmniej dwadzieścia osób zginęło w czwartek wieczorem w wyniku zderzenia dwu pociągów na zachodzie Indii. Z niewyjaśnionych przyczyn część składu pociągu towarowego uderzyła w pociąg pasażerski, stojący na stacji w mieście Parli w stanie Maharasztra. Ostateczna liczba ofiar może okazać się znacznie wyższa, z informacji agencji France Presse wynika, iż w kolizji poważne obrażenia odniosło co najmniej 30 osób.

USA/Roztrzaskał się myśliwiec F-16C

24.4 White Sands Missile Range - Myśliwiec F-16C, należący do amerykańskiej Gwardii Narodowej, roztrzaskał się w trakcie odbywanego w środę wieczorem lotu treningowego nad amerykańskim stanem Nowy Meksyk. W katastrofie zginął pilot. Wypadek, którego przyczyna nie jest jeszcze znana, wydarzył się w odległości około 20 km na zachód od miejscowości Carrizozo. Szczątki 29-letniego pilota i wrak samolotu o wartości 25 milionów dolarów odnaleziono w czwartek nad ranem.

Papież odwiedzi USA

24.4 Watykan - W styczniu przyszłego roku papież Jan Paweł II odwiedzi Stany Zjednoczone, zakomunikował w piątek dyrektor watykańskiego Biura Prasowego Joaquín Navarro-Valls. Navarro-Valls powiedział, że Jan Paweł II złoży wizytę w Saint Louis, mieście, którego nigdy jeszcze nie odwiedził w czasie poprzednich podróży do USA. Papież pojedzie do Saint Louis po wizycie w Meksyku, zaplanowanej na 22-25 stycznia 1999 roku. (PAP)

Rosja

Duma zgodziła się na Kirijenkę

24.4 Moskwa - Duma Państwowa zgodziła się w piątek, by Borys Jelcyn powierzył Siergiejowi Kirijenke misję sformowania nowego rządu. Oczekuje się, że prezydent jeszcze w tym samym dniu oficjalnie powoła go na premiera.

Wniosek prezydenta w tajnym głosowaniu poparło 251 deputowanych. Przeciwko wystąpiło 25.

Karty do głosowania pobrało 315 posłów. Głosowało jednak tylko 276 deputowanych.

Było to trzecie głosowanie nad kandydaturą tego 35-letniego technokraty z Niżniego Nowogrodu. W dwóch poprzednich nie zebrał on wymaganych 226 głosów (143 i 115).

Kirienko będzie teraz miał tydzień na przedstawienie prezydentowi propozycji w sprawie składu gabinetu. Dopiero wtedy można będzie jednoznacznie ocenić wyniki piątkowego głosowania.

Na razie można jedynie powiedzieć, że większość deputowanych wypowiedziała się przeciwko rozwiązaniu



Dumy, co byłoby nieuchronne, gdyby w piątek po raz trzeci odrzucono kandydaturę Kirienki. W każdym razie argument ten przewalił się przez większość wystąpień w piątkowej debacie.

Siergiej Kirienko - sylwetka

Siergiej Kirienko, 35-letni menedżer z Niżniego Nowogrodu, którego kandydaturę na premiera rosyjska Duma zatwierdziła w piątek, pojawił się na moskiewskiej scenie politycznej dopiero przed rokiem. Był jednym z pierwszych przedstawicieli niżnienowogrodzkiej elity, których sprowadził do Moskwy były gubernator regionu Borys Niemcow, gdy po długich namysłach uległ namowom Jelcyna i przyjął tękę pierwszego wicepremiera w gabinecie Wiktora Czernomyrdina.

Wtajemniczeni twierdzą, że Niemcowa przekonał nie tyle prezydent, ile jego młodsza córka i oficjalna doradczyni Tatiana Diaczenko. Nowy premier nie ukrywa, że też czuje sympatię do wielu urzędników z kremlowskiej administracji. Siergiej Kirienko pochodzi z Suchumi nad Morzem Czarnym. Z wykształcenia jest inżynierem budownictwa okrętowego (studiował w Instytucie Inżynierii Transportu Wodnego w Niżnim Nowogrodzie). Ukończył też - z wyróżnieniem - moskiewską Akademię Gospodarki Narodowej (biznes i finanse). Służył w wojsku. Jako pierwsze miejsce pracy wymienia zakłady "Krasnoje Sormowo" w Niżnim Nowogrodzie. Wywarza się tam okrutny podwodny. Pytany o narodowość, Kirienko odpowiada: "Matka - Rosjanka, ojciec - Żyd, nazwisko ukraińskie, a urodziłem się w Abchazji".

Mówi otwarcie, że jest bogatym człowiekiem. Nie żałuje ani nie wstydi się swojej przynależności do partii komunistycznej "Wstąpiłem, bo wierzyłem" - wyznał przed kamerami NTV. Od razu dodał, że życie zwerfikowało jego poglądy. Kirienko

wstąpił do KPZR w roku 1982. Miał wtedy 20 lat. Pozostał w niej do końca ("Nie lubię demonstracji"). Legitymację trzyma w domu. Mówi, że jako memento. Kocha penetrowanie jaskiń i górskie wspinaczki. Lubi walki wschodnie. Jego oszalała kariera polityczna wydaje się więc logiczna. Ma opinię twardego i pragmatycznego szefa. U współpracowników najwyżej ceni profesjonalizm. Nawet jego oponenci przyznają, że nie tylko generuje idee, ale potrafi też podpowiedzieć, jak je wcielić w życie.

Z Borysem Niemcowa łączy go wiele. Obaj mieszkali w Soczi. Przyjaźnią się od 15 lat. W Niżnim Nowogrodzie Kirienko był jednym z filarów ekipy gubernatora i z jego inicjatywy dzisiejszy następca Czernomyrdina został swego czasu prezesem miejscowej kompanii naftowej NORSIol.

Wcześniej Kirienko był założycielem i prezesem pierwszego w regionie banku komercyjnego ("Garantija"). Obie struktury wprowadził do rosyjskiej czołówki.

Siergiej Kirienko znany jest z pionierskich osiągnięć również w innych dziedzinach. Jako sekretarz gorkowskiego komsomotu (Niżnij Nowogrod to dawne Gorki, miasto, w którym do połowy lat osiemdziesiątych przebywał na zesłaniu Andriej Sacharow) zakładał pierwsze "centra rozrachunku gospodarczego", czyli coś w rodzaju komsomolskich spółdzielni pracy.

"Jeśli jesteś mądry, to dlaczego jesteś biedny?" - to jedno z hasel, które rzucił wtedy swoim rówieśnikom.

U schyłku gorbaczowskiej pierestrojki założył pierwszą w mieście

"kooperatywę", czyli spółdzielnię produkcyjną, a ściślej mówiąc - prywatną firmę.

W 1993 roku utworzył pierwszy w Rosji fundusz emerytalny, który wkrótce sprawił, że gubernator Niemcow mógł spać spokojnie. Problem terminowego wypłacania emerytur, stała bolączką większości regionów Rosji, w Niżnim Nowogrodzie znany był tylko z doniesień prasowych.

W roku 1994, gdy Borys Jelcyn gościł u Borysa Niemcowa, Siergiej Kirienko przedstawił prezydentowi swoją koncepcję reformy emerytalnej. Podobno już wówczas spodobał się prezydentowi. Nie chciał jednak przeprowadzić się do Moskwy.

Zdecydował się na to dopiero w marcu 1997 roku, gdy Niemcow zaproponował mu posadę pierwszego wiceministra w resorcie paliw i energetyki, na którego czele stanął Niemcow. Będąc prawą ręką Niemcowa, Kirienko faktycznie kierował całą branżą.

Znawcy przedmiotu uważają, że czynił to z dużą wprawą. Podobno nie ulegał naciskom swojego patrona. Wkrótce zaczęło o nim mówić jako o samodzielnej figurze gospodarczej i politycznej.

Współpracownicy Kirienki opowiadają, że utrzymywał regularny, bezpośredni kontakt z Czernomyrdinem przed jego dymisją. Zdarzało się, że dzwonili do siebie po kilka razy dziennie. Wygląda więc na to, że także Czernomyrdin przyłożył rękę do nominacji Kirienki.

W każdym razie gdy Czernomyrdin zegnał się kolegami z rządu, określił swojego młodego kolegę jako "godnego człowieka i perspektywicznego polityka". Poradził też Dumie Państwowej, by jak najszybciej zatwierdziła jego kandydaturę.

Jerzy Malczyk (PAP)

Luksemburg Kwaśniewski: pomóc Polakom na Wschodzie

23.4. Luksemburg - Prezydent Aleksander Kwaśniewski zaplanował w czwartek w Luksemburgu do tamtejszej Polonii, by wspomagać rodaków na Wschodzie, wobec których wszyscy Polacy mają moralny dług, również ci, którzy korzystają z pomyślności i bezpieczeństwa swoich nowych ojczyzn.

Bardzo cenimy - podkreślił - Luksemburga jako wyjątkowo rzetelnego partnera. Mówiłem o tym Wielkiemu Księciu i premierowi, którzy bardzo szczerze podchodzą do polskich aspiracji i zapewnił, że możemy liczyć na poparcie Luksemburga na różnych forach europejskich, w tym Unii Europejskiej i NATO.

Polska obecność - powiedział prezydent - będzie przybierać coraz bardziej znaczący wymiar w miarę rozwoju procesów integracyjnych. Istnieje bowiem granica zbliżenia między państwami, którą można osiągnąć za pomocą instrumentów politycznych, ale to, w jaki sposób znajdzie ona swoje odzwierciedlenie w relacjach między społeczeństwami, zależy w dużej mierze od indywidualnych, lokalnych inicjatyw - podkreślił Kwaśniewski. Wyraził przekonanie, że w promowaniu silnych więzów między Polską a Luksemburgiem środowiska polonijne będą nadal odgrywać istotną rolę.

Romana Kalecka (PAP)

Albania Berisha chce strefy zakazu lotów nad Kosowem

24.4. Salzburg (Austria) - Były albański prezydent Sali Berisha uznał w piątek, że wojna w Kosowie faktycznie się już zaczęła i wezwał kraje zachodnie do utworzenia strefy zakazu lotów nad Kosowem. "Zachód powinien wziąć w obronę nie uzbrojoną ludność Kosowa. Unia Europejska i NATO powinny utworzyć strefę zakazu lotów nad Kosowem" - powiedział Berisha dziennikarcom.

Berisha, który jest przywódcą opozycyjnej albańskiej Partii Demokratycznej zaapelował do wspólnoty międzynarodowej, by stosowała wobec jugosłowiańskiego prezydenta Slobodana Miloszevića częściej "kij, niż marchewkę". Do zaostrzenia sytuacji w Kosowie zamieszkanym w 90 proc. przez Albańczyków doszło po tym, jak na początku marca serbska policja przeprowadziła akcję pacyfikacyjną w tym regionie, w wyniku której zginęło 80 Albańczyków, w tym kobiety i dzieci.

Na spotkaniu w Bonn 25 marca sześć krajów grupy kontaktowej byłej Jugosławii (USA, Niemcy, Rosja, W. Brytania, Włochy, Francja) dało Miloszevicowi cztery tygodnie na nawiązanie rozmów z Albańczykami. W przeciwnym razie zapowiedziały nałożenie kolejnych sankcji na Jugosławię. Grupa kontaktowa ma ponownie ocenić sytuację w Kosowie 29 kwietnia na naradzie w Rzymie. (PAP)

Ruanda

Publiczne egzekucje w Kigali i innych miastach

24.4 Kigali - 22 osoby skazane za udział w ludobójstwie w 1994 roku zostały rozstrzelane w piątek w południe w publicznych egzekucjach w pięciu miastach Ruandy, w tym w stolicy tego kraju, Kigali.

Na wypełnionym po brzegi publicznością stadionie piłkarskim w Kigali stracono w ten sposób trzech mężczyzn i kobietę. Skazanych - ubranych w różowe więzienne stroje - przywiązano do drewnianych słupów. Na głowy nałożono im czarne plastikowe worki. Na piersiach umieszczono białe taśmy z zaznaczonym punktem, w który mają celować policjanci. Skazanych rozstrzelano pojedynczo, jednego po drugim. Dokonywali tego policjanci, strzelając z bardzo bliskiej odległości, nieraz zaledwie metra.

Tum nie reagował na pierwsze egzekucje. Dopiero kiedy cała czwórka skazanych już nie żyła, rozległy się wiały i okrzyki radości. Jeden z gapiów wołał: "Bóg jest wielki". W 1994 roku w masowych mordach dokonanych przez



członków plemienia Hutu zginęło około 500 tys. ludzi z plemienia Tutsi, ale także Hutu zaliczanych do "umiarkowanych".

Obecne władze Ruandy, złożone głównie z przedstawicieli Tutsi, osadziły w więzieniach 125 tys. ludzi podejrzanych o udział w ludobójstwie sprzed czterech lat. Do tej pory przed sądem stanęło jednak zaledwie 330 ludzi. 33 z nich skazano na karę śmierci, ale liczbe

tych, którzy mieli być straceni, zmniejszono do 22. Papież Jan Paweł II apelował w czwartek do władz Ruandy o darowanie życia skazanym. Podobnie uczynił sekretarz generalny ONZ Kofi Annan. Apelle te nie zostały jednak wysłuchane przez prezydenta Pasteura Bizimungu. Egzekucjom nadano spektakularny charakter. Na stadion w Kigali zwożono autobusami publiczność. O tym, że egzekucje będą jawne i będą mieć charakter widowiska, wiedzieli od wielu dni. Wśród zgromadzonych na stadionie byli też ci, którzy stracili bliskich w 1994 roku albo sami cudem uniknęli wtóry śmierci. (PAP)

Sensacyjny wynik skrajnej prawicy w Saksonii-Anhalcie

26.4. Berlin - Neonaziści z Deutsche Volksunion (DVU), którzy według szacunków telewizji ARD zdobyli w niedzielnych wyborach 13,3 proc. głosów, chcieli za wszelką cenę wejść do 99-osobowego parlamentu (landtagu) Saksonii-Anhaltu w Magdeburgu.

DVU została założona w 1987 roku w Monachium przez wydawcę gazety "National-Zeitung" Gerharda Freya, który zarabia na życie wydawaniem skrajnie prawicowych gazet. Na kampanię wyborczą: spotkania, plakaty, ogłoszenia prasowe i listy do mieszkańców Saksonii-Anhaltu, DVU wydała ponad trzy miliony marek, to jest więcej niż SPD (1,5 mln) i CDU (1 mln) razem wzięte.

Administracja Bundestagu po wstępnym badaniu odrzuciła zarzuty, że kampania wyborcza DVU prowadzona była za pieniądze z niewiadomych źródeł lub za pieniądze wydłużone. W hasłach wyborczych DVU grała na nastrojach nacjonalistycznych, nienawiści do obcych i cudzoziemców. Tych ostatnich obwiniano za wszelkie zło: upadek przemysłu wschodniemieckiego, bezrobocie i brak perspektyw.

Adresem kampanii wyborczej DVU byli przede wszystkim młodzi Niemcy nie mający wykształcenia i pracy, bez perspektyw na zmianę tego stanu.

DVU była już dwukrotnie wybierana do parlamentów krajowych (landtagów) w Bremie i Schleswiku-Holsztynie.

W Niemczech partia ta liczy około 20 tysięcy członków. W Saksonii-Anhalcie - 750 członków, chociaż szef biura Urzędu Ochrony Konstytucji w Magdeburgu Wolfgang Heidelberg utrzymuje, że liczba ta jest przesadzona.

Jerzy Rasala (PAP)

Ukraina

Czarnobyl wciąż groźny w 12. rocznicę katastrofy

26.4. Kijów - Po 12 latach od najgroźniejszej katastrofy w historii pokojowego wykorzystania energii atomowej, nuklearna elektrownia w Czarnobylu pozostaje wciąż tykającą bombą, mogącą eksplodować jak 26 kwietnia 1986r.

W tę rocznicę na ścianie gigantycznego sarkofagu, kryjącego zniszczony reaktor i jego groźną materię jądrową, pojawił się w dwunastu językach napis będący przestrożą dla wszystkich ludzi: "pamiętajcie o Czarnobylu".

Już w niedzielę rano przybyła się tam grupa Ukraińców i zapalili świeczki, by upamiętnić tych którzy zginęli w katastrofie, akcji ratunkowej i tych umierających w następnych latach, wskutek napromieniowania. Wraz z duchownym modlono się za tych, którzy umarli i za tych, którzy żyją. Na transparentach widniały napisy: "Czarnobyl jest naszym wspólnym bólem".

Prezydent Ukrainy Leonid Kuczma oświadczył w niedzielę, że "skutki katastrofy czarnobylskiej powinny być zlikwidowane przez wszystkie siły Ukrainy i zagranicy". Prezydent w związku z rocznicą tragedii wygłosił przemówienie transmitowane przez radio i telewizję.

Według prezydenta w rezultacie tej katastrofy Ukraina poniosła straty w wysokości 120-130 miliardów dolarów. Każdego roku na likwidację skutków tragedii powinna onałożyć około dwóch miliardów dolarów.

"Samemu naszemu państwu jest zbyt trudno udźwignąć taki krzyż" - podkreślił Kuczma, dodając, że tak stawiając sprawę, nie jest to szantażem, ani próbą przerzucenia swojego nieszcześcia na czyjeśkolwiek barki. Wezwał swoich zagranicznych partnerów, by nie ograniczali się tylko do deklaracji. Wcześniej ukraińskie ministerstwo zdrowia podało, że spośród 350 tys. tzw. likwidatorów pracujących w rejonie Czarnobyla przy usuwaniu skutków katastrofy 12 519 nie żyje. Jednakże inne źródła uważają, że liczba śmiertelnych ofiar Czarnobyla jest znacznie wyższa.

W rzeczywistości wciąż nie wiadomo, jak silnie naprawiła wielka liczba śmiertelnych ofiar eksplozji reaktora nr 4 w Czarnobylu - stwierdzają różne źródła.



Według oficjalnych danych w chwili eksplozji reaktora i w kilka dni później zginęło 31 osób. Niektóre dane mówią o 54 bezpośrednich ofiarach śmiertelnych. Owego fatalnego dnia w kwietniu 1986 eksplodował reaktor numer cztery w atomowej elektrowni w Czarnobylu, powodując radioaktywne skażenie poważnych obszarów Ukrainy, Białorusi, Rosji, Polski i Skandynawii. Jak wykazała ekspertyza Rady Europy z 1997 r. napromieniowaniu uległo około 3 mln osób.

Pozarządowa organizacja "Unia Czarnobylska" postawiła w 1997 r. tezę, że co najmniej 20 tys. osób straciło życie w efekcie skutków bezpośrednich katastrofy czarnobylskiej.

Po wybuchu do atmosfery przedostało się ponad 400 razy więcej materiałów radioaktywnych, niż podczas wybuchu bomby atomowej w Hiroszynie. Katastrofa wstrząsnęła światem i rozwiła iluzję, że to praktycznie niewyczerpalne źródło energii może być całkowicie bezpiecznie wykorzystywane - napisała hiszpańska agencja EFE.

"Jest to tragedia w skali globalnej i cały świat musi za nią zapłacić" - zacytowała w niedzielę agencja Reutersa, wypowiedziane poprzedniego dnia, słowa prezydenta Kuczmy.

W przeddzień dwunastej rocznicy katastrofy, w sobotę, pięć do dziesięciu tysięcy osób wzięło udział w Kijowie w uroczystościach, w których wzięli udział przedstawiciele władz, nauki i wojska białoruskiej opozycji.

Demonstracja, na której wiele szły dzieci z zapalonymi świecami, przeszła przez centrum miasta. W pochodzie uczestniczyli m.in. przywódcy Białoruskiego Frontu Narodowego i niektórzy znani działacze społecznego kraju.

Chociaż pochod był oficjalnie poświęcony czarnobylskiej tragedii, jego uczestnicy skandowali antyprezydenckie hasła. Na transparentach widniały też napisy "Czarnobyl jest naszym wspólnym bólem".

Prezydent Ukrainy Kuczma już tego dnia skrytykował państwa zachodnie za zwłokę w udzielaniu pomocy na likwidację następstw katastrofy czarnobylskiej.

Ukraiński przywódca powiedział w sobotę, po otwarciu centrum rehabilitacyjnego MSW, że choć kraje G-7 podjęły decyzję o udzieleniu pomocy w związku ze skutkami Czarnobyla, to "okres między podjęciem decyzji i jej wykonaniem jest zbyt długi".

Zdaniem Kuczmy, opinii społecznej zarówno na Ukrainie, jak i za granicą należy uświadamiać fakt, iż Czarnobyl był katastrofą w skali globalnej i w zwalczaniu jej skutków powinien brać udział cały świat. Powtórzył to również w niedzielę, w 12. rocznicę tragedii.

Ukraina niemal całkowicie jest zależna od Rosji w zakresie dostaw ropy naftowej oraz gazu i utrzymuje, że nie może całkowicie zamknąć elektrowni jądrowej, nie uzyskując rekompensaty - pisze agencja Associated Press.

Obecnie w Czarnobylu jest eksploatowany blok energetyczny z reaktorem RBMK - taki sam, jaki eksplodował 26 kwietnia 1986 r. i doprowadził do skażenia promieniotwórczego znacznych obszarów Europy.

Ukraina zobowiązała się unieruchomić i ten blok do 2000 roku, jeśli Zachód udzieli jej pomocy finansowej.

W podpisaniu pod koniec grudnia 1995 roku memorandum między rządem Ukrainy a przedstawicielami G-7 i Unii Europejskiej uzgodniono wspólne działania mające na celu zamknięcie elektrowni atomowej w Czarnobylu. Na wiosnę 1996 roku kraje G-7 zobowiązały się przeznaczyć na ten cel 3,1 mld dolarów. Kluczowym problemem, od rozwiązania którego zależy wyłączenie reaktora numer trzy jest dobudowanie dwóch reaktorów w Chmielnickiej i Rówieńskiej Elektrowni Atomowej. Są one gotowe - według strony ukraińskiej - na 85-90 procent.

Prezydent Kuczma powiedział w sobotę, że oba reaktory zostaną dobudowane z uwzględnieniem światowych standardów. Praktycznie zdecydowano o ich dobudowie razem z Rosją, gdyż na realizację obietnicy EBOIR będnym czekali jeszcze 10 lat - powiedział Kuczma.

Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju, który 9-12 maja odbędzie w Kijowie swe doroczne zebranie, podejmie decyzję o ewentualnym wydzieleniu kredytu na dobudowę reaktorów w Chmielnickiej i Rówieńskiej Elektrowni Atomowej dopiero latem. Ukraina liczy, że kredyt wyniesie 1,2 mld dolarów.

Ukraina wydała w latach 1992-1997 około czterech miliardów dolarów na likwidację skutków katastrofy w elektrowni atomowej w Czarnobylu.

Na terenach objętych skażeniem radioaktywnym mieszka w dzisiejszym ciągu 2,4 mln osób, z których 75 procent cierpi na różne schorzenia będące skutkiem wybuchu. (PAP)

Belgia

Ucieczka Marca Dutroux

23.4. Bruksela (PAP) - Belgijski pedofil Marc Dutroux, oskarżony o zamordowanie czterech dziewczynek i zorganizowanie przestępczej siatki pedofilów, zbiegł w czwartek po południu z gmachu sądu w Neufchateau, w południowo-zachodniej Belgii - zakomunikowała żandarmeria belgijska.

Według agencji Belga, Dutroux powalił na podłogę pilnującego go żandarma i zabrał mu broń, a następnie zbiegł z gmachu sądu. Kiedy znalazł się już na zewnątrz, zagroził bronią pewnemu kierowcy i zmusił go do opuszczenia wozu.

Dutroux zasiadł za kierownicą szarego renault megane zarejestrowanego w Belgii, o numerach 946FA, i ruszył w kierunku Hampré i dalej Arlon /wschodnia część Belgii. Miasto to znajduje się w pobliżu Luksemburga i wschodniej granicy Francji. Policja francuska natychmiast zablokowała przejścia graniczne z Belgią. Istnieją podejrzenia, że Dutroux będzie chciał przedostać się właśnie do Francji.

Zbieg ma na sobie więzienny ubiór i białe obuwie sportowe. Niektóre media belgijskie podały, że Dutroux wziął ze sobą zakładnika, ale wiadomość ta została zdementowana przez żandarmerię belgijską.

W całej Belgii zmobilizowano wszystkie formacje policji i żandarmerii w celu ujęcia zbiega. Do poszukiwań Dutroux użyto helikopterów.

Na wiadomość o ucieczce Dutroux

przerwano posiedzenie belgijskiej Izby Deputowanych.

Wicepremier Elio Di Rupo, pytany przez reportera radiowego w parlamencie, był całkowicie zaskoczony. "Chciałbym, żeby to była nieprawda. Biegnę do biura, żeby dowiedzieć się czegoś więcej. Jestem wstrząśnięty, to niewytłumaczalne" - powiedział.

Podano, że po wznowieniu obrad parlamentu rząd belgijski ma złożyć oświadczenie w sprawie okoliczności ucieczki najsłynniejszego więźnia w Belgii. Nie poinformowano jednak, kiedy obrady zostaną wznowione.

Aresztowany w sierpniu 1996 roku Dutroux został postawiony w stan oskarżenia za porwanie i zgwałcenie sześciu dziewczynek i zamordowanie czterech z nich. Działał wspólnie z żoną Michele Martin i kilkoma współnikami. Podejrzewa się, że zamordował także dwóch z nich i być może jeszcze inne zaginione dzieci.

Mimo pogłoszek, że działał na zlecenie stręczycieli i producentów dziecięcej pornografii, dotychczasowe śledztwo tego nie potwierdziło. Afera Dutroux wywołała powszechne oburzenie w Belgii i masowe protesty przeciwko nieudolności i złej organizacji wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania. Wzmogła także podejrzenia, że są one skorumpowane i penetrowane przez organizacje przestępcze.

opinie - Rząd belgijski po ucieczce Dutroux: reformy albo dymisja

Przeszło połowa Belgów uważa, że ich rząd powinien podać się do dymisji po krótkotrwałej ucieczce w czwartek pedofila-mordercy Marca Dutroux, uważanego tu za "wroga publicznego numer jeden" - podała w sobotę "La Dernière Heure".

Z telefonicznego sondażu przeprowadzonego na zlecenie popularnej belgijskiej gazety wynika, że za rezygnacją centrolewicowego gabinetu Jeana-Luca Dehaenego opowiada się 55,5 proc. Belgów, którym nie wystarczyła dymisja ministrów sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Ale ton komentarzy prasowych nieco zmienił się w sobotę i już mniej gazet stanowczo nawoływało do dymisji całego rządu. Kilka podpowiadało sposób wyjścia z kryzysu - ogłoszenie radykalnej reformy wymiaru sprawiedliwości i służb policyjnych oraz pozbycie się funkcjonariuszy bezpośrednio odpowiedzialnych za nieudolność tych służb i ucieczkę Dutroux.

"Jeśli ten rząd chce przetrwać, musi



szybko przedstawić program naprawy wymiaru sprawiedliwości i policji. Program, z którego obywatelnie czerpaliby nieco ufności" - pisał poważny dziennik flamandzki "De Standaard". Rady zostały wysłuchane, gdyż radio i telewizja podają za "źródłami rządowymi", że koalicja pracuje nad nowymi reformami.

Prasa francuskojęzyczna dodaje, że politycy flamandzcy powinni powściągnąć żądania zaogniające spory między Flamandami a Belgami

francuskojęzycznymi i zastanawia się, czy będzie to możliwe po wyborze na nowych ministrów sprawiedliwości i spraw wewnętrznych Flamandów, którzy ostatnio wysuwali takie żądania.

Tymczasem Dutroux, którego krótkotrwała ucieczka w czwartek wstrząsnęła Belgią, zapewnia, że nie planował ucieczki, ani nie był z nikim w zmwowie.

"Nie planowałem, że ucieknę, ale jeden z żandarmerów, którzy mnie pilnowali, przysypiał na ławce, a drugi był zajęty. W ciągu kilku sekund wykorzystalem okazję" - relacjonował słowa Dutroux jego adwokat Julien Pierre w gazecie "La Meuse/La Lanterne".

Zbrodniarz uciekł z gmachu sądów w mieście Neufchateau, dokąd przewieziono go z więzienia w Arlon, aby mógł skorzystać z prawa wglądu w akta śledztwa w swojej sprawie. Prasa podaje, że oddał żandarmerii będzie wozik akta, a nie groźnych przestępców, którym akta będą dostarczane do celi.

Jacek Safuta (PAP)

USA

Czternastolatek zastrzelił nauczyciela na szkolnym balu

25.4. Edinboro, stan Pensylwania - Czternastoletni amerykański uczeń zastrzelił z małokalibrowego pistoletu na szkolnym balu nauczyciela i ranił dwóch kolegów. W piątek wieczorem przed restauracją w Edinboro w stanie Pensylwania, w której odbywała się zabawa taneczna, ośmioklasista zabił najpierw 48-letniego nauczyciela - podała policja. Potem wdarł się do wewnątrz i oddał jeszcze kilka strzałów, lekko raniąc swych dwóch kolegów z klasy.

14-latek aresztowano pod zarzutem zabójstwa. Policja nie nie podawała na temat motywów działania sprawcy. Chłopiec miał powiedzieć kolegom, iż uczyni ten wieczór "niezapomnianym". Zabójcę zmusił do poddania się uzbrojony w strzelbę właściciel restauracji. Zamordowany nauczyciel uczył nauk przyrodniczych. (PAP)

LOT wyemituje obligacje za 100 mln USD

24.4. Warszawa - Polskie Linie Lotnicze LOT na początku lipca wyemitują pięcioletnie obligacje tzw. euro bonds na sumę 100 mln USD - poinformował w piątek dziennikarz PAP wiceprezes LOT ds. finansowych Bazyli Samojlik.

"Aktualnie razem z Creditanstalt pracujemy nad zorganizowaniem emisji obligacji pięcioletnich na kwotę 100 mln USD. Program powinien zostać zakończony na początku lipca" - powiedział Samojlik.

LOT chce aby obligacje były rejestrowane na giełdzie w Luxemburgu i aby po emisji papiery dłużne spółki podlegały normalnemu obrotowi, jak m.in. niektóre papiery rządu polskiego. Wybór został podyktowany korzyściami kosztami funkcjonowania tej giełdy. Środki z emisji obligacji zostaną przeznaczone m.in. na poprawę płynności finansowej firmy i jej kondycji przed prywatyzacją.

Amplico zamierza kupić polski bank

24.4. Warszawa - Amplico Life zamierza wykupić udziały w jednym z polskich banków - poinformował w piątek prezes firmy Georges Dourte.

Amplico chce również utworzyć Powszechny Fundusz Emerytalny zgodny z założeniami II filaru reformy ubezpieczeń społecznych.

Zysk netto TU Amplico Life w 1997 r. wyniósł 28,3 mln zł i wzrósł w porównaniu do 1996 r. o 53 proc., a zysk brutto osiągnął 48,4 mln zł i wzrósł o 58 proc.

Kongres USA wstrzymuje wypłatę 18 mld dolarów dla MFW

24.4. Waszyngton - Przewodniczący Izby Reprezentantów, Newt Gingrich zapowiedział w czwartek, że Kongres USA nie będzie się spieszył z zatwierdzeniem wypłaty 18 mld dolarów dla Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

Występując w trakcie gorącej debaty na temat funduszu dla MFW, Gingrich ostro skrytykował tę organizację za biurokrację.

"Międzynarodowy Fundusz Walutowy stale źle działa" - podkreślił przewodniczący Izby Reprezentantów.

Administracja prezydenta Clintona chce, żeby Kongres wyasygnował 18 mld dolarów dla MFW, którego finanse

nadszarpnęła pomoc dla borykających się z kryzysem krajów azjatyckich: Indonezji, Korei Południowej i Tajlandii.

Senat zatwierdził już projekt ustawy, ale utknęła ona w Izbie Reprezentantów, gdzie ma

przeciwników zarówno wśród republikanów, jak i demokratów.

Krytycy MFW domagają się oddzielenia działań tej organizacji i uważają, że amerykański zastrzyk finansowy powinien być

nieinwazyjny (PAP)

Podatnicy otrzymają zwrot nadpłaconego podatku

23.4. Warszawa (PAP) - Osoby, które korzystają z ulg budowlanych i mieszkaniowych i rozliczyły się z fiskusem na zasadach z 1997 roku, otrzymają w tym roku zwrot nadpłaconego podatku - powiedział PAP Jan Rudowski, wiceminister finansów. W czwartek Sejm przyjął orzeczenie Trybunału konstytucyjnego w sprawie nowelizacji ustawy podatkowej. Podatnik, który rozpoczął budowę, przebudowę lub nadbudowę strychu czy budynku przed 1997 r. będzie odliczał wydatki poniesione na ten cel od dochodu, a nie od podatku, jak wymagała tego nowelizacja z 1997 r.

Rudowski powiedział, że osoby, które jeszcze nie wysłały swoich PIT-ów do urzędów skarbowych, mają to zrobić zgodnie z obowiązującymi w 1997 roku zasadami, a następnie złożyć odpowiednie korekty, żeby otrzymać zwrot podatku.

"Te osoby, które złożyły już zeznania za

1997 r., będą mogły złożyć ich korektę. Ministerstwo Finansów przygotowuje druk korekty, który będzie ułatwiał skorygowanie rozliczenia, podatnicy będą mogli je składać wnosząc o zwrot nadpłaty z odsetkami" - poinformował minister.

Kiedy będzie dostępny ten druk Rudowski nie powiedział.

"W ciągu 30 dni od daty złożenia takiej korekty urzędy skarbowe będą zwracały nadpłaconą kwotę" - dodał.

Żeby zapobiec powstaniu chaosu w rozliczeniach podatników minister finansów przygotował projekt ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy zmieniającej ustawę o podatku dochodowym od osób fizycznych, w takim zakresie, żeby w całości zawierała treść rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego - poinformował Rudowski.

Projekt nowelizacji ustawy podatkowej,

przywracającej bardziej korzystny system rozliczania ulg, został w środę skierowany przez Sejm do komisji.

Rozwiązania zaproponowane w tym projekcie przez Ministerstwo Finansów, w pierwszej części uwzględniają orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego dotyczące ulgi remontowej.

Zmieniają ustawę o podatku dochodowym od osób fizycznych w ten sposób, że wydatki przeznaczone na remont kumulowane są w dolnym limicie. Podatnik, który przekroczy dolny limit wydatków, obojętnie w którym momencie 3-letniego okresu, będzie mógł skorzystać z ulgi remontowej.

W drugiej części, dotyczącej ulg inwestycyjnych, dopuszczono możliwość odliczenia od dochodu wydatków poniesionych na kontynuowanie budów, nadbudów, adaptację strychów lub suszarni na cele mieszkaniowe.

W nowelizacji ustawy proponowanej przez Ministerstwo Finansów, wprowadza się przepisy przejściowe, które dopuszczają możliwość rozliczeń kontynuowanych inwestycji na dotychczasowych zasadach z 1996 r. w całości, czyli - jak wyjaśnił wiceminister - łącznie z warunkami dotyczącymi określenia limitu, zasad dokumentowania, warunkami dotyczącymi ewentualnego wycofania się z realizowanego zadania, czyli utraty prawa do tej ulgi.

"Kolejna ważna sprawa, którą wprowadzamy, to powiązanie limitu odliczeń od dochodu z limitem odliczeń od podatku" - powiedział wiceminister.

"Przy przejściu z odliczeń od dochodu na odliczenie od podatku takie limity w przepisach przejściowych zostały wprowadzone i konsekwentnie dla tych kontynuowanych inwestycji takie przejście musi być wprowadzone również" - dodał.

Anna Sawicka (PAP)

Michalski: Rafineria Gdańsk będzie sprywatyzowana do końca roku

23.4. Warszawa - Do końca bieżącego roku powinna zakończyć się prywatyzacja Rafinerii Gdańskiej - poinformował w czwartek dziennikarz PAP Janusz Michalski, wiceminister skarbu państwa.

Akcje ponad połowy firmy powstałej w wyniku połączenia części CPN-u z Petrochemią Płock trafiają na giełdy w Warszawie i Londynie najwcześniej w styczniu 1999 r.

Ministerstwo Skarbu Państwa nie wyklucza, że niewielka część akcji powstałej w ten sposób firmy - ok 5 proc. - zostanie zaoferowana inwestorom branżowym.

Rafineria Gdańsk zostanie sprzedana w trybie zaproszenia do rokoowań jednemu, lub kilku połączonym inwestorom. Uzyskałaby wówczas prawo do zakupu od CPN co najmniej 150 stacji paliw.

"Przyszły inwestor zapłaci oddzielnie za akcje RG i osobno za stację paliw" - dodał wiceminister.

"Na początku chcemy skoncentrować zainteresowanie inwestorów na rafinerii, która zdecydowanie potrzebuje dokapitalizowania w celu powiększenia zdolności przerobowych do ok. 9 mln ton ropy rocznie" - stwierdził Michalski.

Wiceminister powiedział, że ponad 50 proc. akcji powstałej w wyniku połączenia Petrochemii i CPN firmy trafi na giełdy. Jego zdaniem, pracownicy CPN na tym zyskają, bowiem otrzymają akcje, które będą mogły "bez zwłoki" spieniężyć.

Dla rafinerii południowych, zajmujących się głównie produkcją olei silnikowych, zostaną - w opinii Michalskiego - opracowane indywidualne ścieżki prywatyzacyjne.

Zdaniem Michalskiego, pozytywnie zaopiniowany przez KERM program prywatyzacji sektora naftowego powinien trafić pod obrady rządu w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

Wiceminister nie chciał ujawnić ile Skarb Państwa zarobi na prywatyzacji sektora naftowego. Stwierdził, że część środków zostanie przekazana na rozbudowę bazy magazynowej, aby nasze rezerwy paliwowe były zgodne z normami Unii Europejskiej.

(PAP)

Stomil Sanok zwiększy eksport

23.4. Warszawa - W 2001 roku eksport będzie stanowił 50 proc. dochodów ze sprzedaży Stomilu Sanok - zakładają plany spółki przedstawione w czwartek przez prezesa spółki Marka Łęckiego. W 1997 r. eksport stanowił 18,7 proc. przychodów ze sprzedaży, a na bieżących roku jego udział prognozowany jest na 24,7 proc.

Władze spółki planują, że do 2001 r. przychody ze sprzedaży ogółem wyniosą 80 mln USD, ze sprzedaży na rynki krajowe Stomil chce uzyskać 40 mln USD, na rynki zachodnie - 25 mln USD, a na Wschodnie - 15 mln USD.

Prezes poinformował, że Stomil chce skoncentrować się na produkcji dla czterech tylko sektorów: motoryzacji, budownictwa, firm produkujących sprzęt AGD oraz na produkcji paszków klinowych.

W 2001 r. 50 proc. wpływów ze sprzedaży ma pochodzić z produkcji dla potrzeb motoryzacji, 15 proc. - dla budownictwa, 15 proc. - dla firm produkujących AGD, a 20 proc. - z

produkcji pasów klinowych.

Obecnie klientami firmy w kraju są m.in. Daewoo, Polar, Bosch-Siemens i Zelmier, planowana jest współpraca z General Motors-Gliwice. Na eksport spółka sprzedaje swoje wyroby m.in. firmom Ford, Volkswagen, Zanussi, a w planach jest sprzedaż do General Motors i Whirlpool.

W ubiegłym roku spółka osiągnęła przychody ze sprzedaży w wysokości 161,3 mln zł, tj. o 16 proc. więcej niż w 1996 r. Zysk netto był o 6 proc. wyższy i wyniósł w 1997 r. 16,1 mln zł.

W tym roku władze spółki prognozują o 19 proc. zwiększyć przychody ze sprzedaży, do 191,6 mln zł i o 2 proc. zysk netto do 16,4 mln zł.

Nie jest wykluczone jednak, że uda się osiągnąć nieco wyższy zysk netto niż planowano, gdyż już po pierwszym kwartale spółka wypracowała ponad 35 proc. prognozowanego. Prezes poinformował, że ewentualne korekty nie nastąpią jednak przed końcem pierwszego półrocza. (PAP)

Stocznia Gdynia chce kupić Stocznnię Gdańską

23.4. Gdynia - W przyszłym tygodniu Stocznia Gdynia wraz z jednym z polskich banków złoży ofertę zakupu Stoczni Gdańskiej - poinformował PAP w czwartek Mirosław Piotrowski, rzecznik prasowy tej stoczni.

Dodał, że nie może ujawnić, który z polskich banków zainteresowany jest tą transakcją, zastanawiając się tajemniczą hanadlową. "Jeśli składamy ofertę kupna Stoczni Gdańskiej, to widocznie mamy pieniądze" - stwierdził rzecznik. Zapytany o to, czy Stocznia Gdynia wycłapała się z poprzedniego konsorcjum (Stocznia Gdynia, bank Pekao SA, firma Nederpol i Stowarzyszenie "Solidarni ze Stoczną Gdańską"), Piotrowski powiedział, że "gdynska stocznia przedstawiłaby ofertę Stoczni Gdańskiej, nową ofertę".

W banku Pekao SA, jak podkreślił rzecznik, zaszły ostatnio zmiany personalne. Ponieważ miał to być główny podmiot finansujący przedsięwzięcie, nowe władze "widziały inaczej i dlatego nastąpiła zmiana koncepcji".

Piotrowski powiedział, że oferta stoczni banku, która zostanie złożona w przyszłym tygodniu, będzie "konkurencyjna wobec złożonej już oferty innego konsorcjum".

"Jesteśmy zadowoleni, że jest dwóch oferentów na zakup stoczni, ponieważ można będzie uzyskać lepsze warunki dla pracowników niż w przypadku jednego oferenta" - stwierdził Karol Guzikiewicz, wiceprzewodniczący "Solidarności" w SG.

Dodał, że pieniądze ze sprzedaży "cegielek" w ramach Stowarzyszenia "Solidarni ze Stoczną Gdańską" na

ratowanie zakładu, w wysokości 1,5 mln dolarów, przekazane zostaną temu konsorcjum, które "kupi stocznnię".

Kompletną ofertę zakupu SG złożyło dotychczas konsorcjum spółek w składzie: Marine Metal, Navimor Inter-Trade i Regan Consulting z Gdańska,

które zaoferowało 70 mln dolarów. (PAP)

NOTOWANIA-KANTORY-KURSY WALUT

KURSY WALUT - notowania kantorowe z 28 kwietnia

KANTORY - godz. 13:00	USD	DEM	GBP
kupno sp.	kupno sp.	kupno sp.	kupno sp.
Bielsko-Biała			
ul. Barlickiego 5	3,37 3,40	1,87 1,90	5,60 5,70
Cieszyn			
ul. Głębocka 7	3,37 3,40	1,88 1,89	5,63 5,80
Katowice - POD CZWARTYM PERONEM			
Dworzec PKP	3,39 3,42	1,87 1,89	5,58 5,72
Kraków			
ul. Wielopole 3	3,36 3,40	1,87 1,89	5,60 5,69
Łódź			
ul. Kościuszki 22	3,38 3,43	1,88 1,91	5,60 5,75
Poznań			
ul. Głogowska 21	3,38 3,40	1,88 1,90	5,67 5,73
Szczecin - JUPITER AS			
Al. Wyzwolenia 3	3,34 3,42	1,86 1,91	5,58 5,76
Świecko PZMot	3,33 3,46	1,83 1,89	
Terespol - KOMPENSA			
ul. Warszawski Most	3,26 3,46	1,79 1,91	
Zgorzelec - PLUS			
ul. Daszyńskiego 77	3,38 3,41	1,88 1,90	5,65 5,75
WARSZAWA			
KRUPA & KRUPA	3,37 3,42	1,87 1,92	5,63 5,70
ul. Emilii Plater (przejście podziemne)			
MANHATTAN	3,38 3,42	1,88 1,91	5,63 5,70
Al. Jana Pawła II 45A			
MARYMONT	3,39 3,40	1,80 1,89	5,65 5,70
ul. Słowackiego 45			
MAX	3,37 3,42	1,87 1,92	5,62 5,70
Hala Targowa MarcPolu			
PKO BP /hotel Marriott/	3,34 3,41	1,86 1,93	5,56 5,69
Al. Jerozolimskie 65/79			
Hotel WARSZAWA			
Pl. Powst. Warszaw 9	3,37 3,42	1,87 1,92	5,60 5,72

Niemcy

Euro zaakceptowane - historyczna decyzja Bundestagu

23.4. Bonn - Bundestag przytłaczającą większością głosów zaakceptował w czwartek wprowadzenie wspólnej waluty europejskiej - euro. "Tak" głosowało 575 deputowanych ze wszystkich głównych frakcji, przeciw padło 35 głosów, głównie z szeregu PDS, wstrzymało się 5 osób. Przedstawiciele koalicji określali ustanowienie euro jako wydarzenie nie tylko finansowe, lecz mające wymiar historyczny. "To symbol naszych wspólnych korzeni europejskich" - oświadczył na otwarcie debaty federalny minister finansów Theo Waigel.

Dla Joschki Fischera z Zielonych, dla euro nie ma alternatywy. Zarazem ostrzegł przed przesadną euforią. Socjaldemokraci domagali się dodatkowych kroków, tworzących miejsca pracy.

Według kanclerza Helmuta Kohla wprowadzenie euro to wręcz "jedno z najdonioślejszych postanowień w XX wieku" i "kamień milowy na drodze jednoczenia się Europy".

Wskazując na praktyczny pożytek z euro, kanclerz podkreślał, że odpadną opłaty i ryzyko związane ze zmianami kursów, a ponadto każdy będzie mógł jedną walutą płacić w całej Europie, na północny kontynent, czy w Warszawie - jak mówił. W ponadgodzinnym wystąpieniu szef rządu bońskiego uhonorował polski wkład w obalenie totalitaryzmu. - Polacy - mówił - podjęli walkę, gdy nikomu jeszcze się nie śniło, że możliwy jest rozpad wschodniego monolitu. Dostał oklaski od reprezentantów wszystkich głównych partii w parlamencie, gdy opowiedział się za przyjęciem nowych członków do Unii Europejskiej - Polakom, Węgrom i innym zawsze mówiliśmy, że chętnie ich powitamy, gdy zrzucą jarzmo komunizmu - przypomniał Kohl.

Kanclerz nie omieszkiał uspokajać partnerów co do przyszłej postawy zjednoczonych i coraz silniejszych Niemiec. Deputowanych, ale i obserwatorów na kontynencie zapewniał, że nie ma mowy o bezwzględny forsowaniu interesów Republiki Federalnej.

Dla niego reprezentowanie interesów Niemiec znaczy tylko wpasowywanie ich w dobro Europy. - Myli się ten, kto sądzi, że można dla własnego pożytku działać wbrew innym - oznajmił, mając też na myśli tych polityków w swoim kraju, którzy głośno domagają się większej stanowczości Republiki Federalnej w UE. Tak jak wcześniej kanclerz, również minister spraw zagranicznych Klaus Kinkel nawoził do rozszerzenia UE. Oznajmił, że Republika Federalna musi się wywiązać ze swych zobowiązań wobec Polski, Czech i Węgier, których "wola wolności przyczyniła się do zjednoczenia Niemiec".

- Byłoby "ahistoryczne i fatalne", gdyby Niemcy tego nie uczynili - stwierdził Kinkel dodając zarazem, że kwestia członkostwa tych krajów jest trudna. Theo Waigel rozwiał obawy co do siły przyszłej wspólnej waluty, wskazując na ogromny postęp w stabilizowaniu pieniądza w krajach członkowskich Unii Europejskiej. Przeciętny wzrost cen w UE wynosi obecnie 1,6 procent. Na początku lat 80. było 13 procent.

Niemiecka klasa polityczna, co ukazało głosowanie w Bundestagu, popiera euro mimo różnic w podejściu. Obywatela zaś boją się zmian. Według najnowszej ankiety, 62,4 proc. Niemców nie chce rozstawać się ze stabilną marką, symbolem dobrobytu. Tylko 1/3 uważa nowy pieniądz za korzystny. 1 stycznia 1999 euro stanie formalnie wspólnym środkiem płatności w rozliczeniach między bankami. Ludzie dostaną nowe banknoty 1 lipca 2002



roku.

Na forum Bundestagu po raz ostatni wystąpił 71-letni Hans-Dietrich Genscher, wieloletni minister spraw zagranicznych (1974-1992) i deputowany (33 lata). To on należał do inicjatorów wspólnej waluty. Już w 1987 roku przedstawił pierwsze konkretne memorandum na ten temat.

Potem zajęły się tym gremia europejskie. Podpisany 7 lutego 1992 roku Traktat z Maastrichtu postawił za cel wprowadzenie jednolitego pieniądza. Kilka tygodni temu Komisja Europejska formalnie zaleciła uczestnictwo w Unii

Walutowej 11 spośród 15 państw członkowskich.

W czwartkowej debacie doszło do drobnego incydentu, gdy deputowani z grupy PDS ustawili na pulpach tabliczki z napisem: "Euro - nie tak". Prowadzący obrady wiceprzewodniczący Bundestagu Burkhard Hirsch z FDP poprosił porządkowych o usunięcie tabliczek.

Jeden z komentatorów zauważył, że takie zachowanie nie leży w zwyczajach Bundestagu. - W parlamencie się dyskutuje, a nie manifestuje - stwierdził ironicznie komentator.

Włodzimierz Korzycki (PAP)

Rosyjskie kompanie chcą inwestować w energetykę Kaliningradu

23.4. Moskwa - Za kilka lat Obwód Kaliningradzki może stać się nie tylko samowystarczalnym w produkcji energii, lecz nawet przekształcić się w dużego eksportera prądu do sąsiednich państw.

Zmianę sytuacji rejon zawdzięczać będzie realizacji projektu energetycznego, w którym wezmą m.in. udział RAO "Jes Rosji" i Gazprom.

Obecnie Obwód Kaliningradzki odczuwa chroniczny niedobór energii. Jej niezbędne ilości Kaliningrad kupuje na federalnym hurtowym rynku zbytu i chociaż energia jest tam dość droga (23 kopiejki za kilowatogodzinę) - to odbiorcy płacą za nią wekslami. Tańszy jest prąd z Litwy, ale za niego trzeba płacić gotówką.

Problemy energetyczne enklawy są na tyle poważne, że często dochodzi do awaryjnego wyłączenia energii w okresach szczytowego zapotrzebowania. Trudne położenie Kaliningradu ma zmienić kompleksowa inwestycja, której realizacja potrwa kilka lat.

Rosyjscy monopolisci - JES Rosji i Gazprom - podpisali z miejscową administracją protokół o zamiarach inwestycyjnych. Przewiduje on doprowadzenie do Kaliningradu gazociągu, wybudowanie podziemnego magazynu gazu i infrastruktury gazowej. Na budowę nowego odgałęzienia rurociągu przez Białoruś i Litwę trzeba przeznaczyć 200 mln dolarów.

Cały kaliningradzki projekt kosztować ma ok. miliarda dolarów. Tak olbrzymie kwoty nie mogą wyłożyć rosyjskie kompanie. Dlatego w finansowaniu inwestycji wezmą udział także zagraniczne firmy - Gaz de France i niemiecka Preussag AG - informuje "Kommersant-Daily".

Polskie "raje podatkowe" zapraszają, ale na jak długo

23.4. Bruksela - Polskie specjalne strefy ekonomiczne zachęcały w czwartek w Brukseli zachodnich inwestorów do korzystania z oferowanych przez nie ulg podatkowych. Ale żaden z uczestników poświęconej temu konferencji w Brukseli nie potrafił powiedzieć, co stanie się ze strefami po wejściu Polski do UE.

Przedstawiciele sześciu pierwszych polskich "rajów podatkowych", powstałych w latach 1995-96 wokół Katowic, Legnicy, Łodzi, Mielca, Suwałk i Wałbrzycha, obstawali przy zapisanej w ustawie gwarancji 20-letnich zwolnień podatkowych (10 lat bez podatku i 10 następnych z 50-procentowym).

Organizatorzy konferencji tygodnika "Warsaw Voice" specjalnie nie rozgłaszali, że rozporządzenia powołujące do życia kolejne 11 stref zawierają już klauzule zastrzegające, że warunki mogą się zmienić po wejściu Polski do UE.

W grudniu Unia postanowiła, że "raje podatkowe" powinny zniknąć na jej obszarze w ciągu 5 lat. Na tej podstawie spróbuje ograniczyć do minimum okresy przejściowe, w czasie których Polska będzie mogła utrzymać ulgi po roku 2003. Tymczasem Mariusz Błędowski z mieleckiego Europarku oświadczył, że jego strefa musi być utrzymana do 2017 roku (co wymagałoby 14-15 lat okresu przejściowego po wejściu do UE). W przeciwnym razie "Polska straci wiarygodność wobec zachodnich inwestorów" - ostrzegł.

Przedstawiciele Państwowej Agencji

Inwestycji Zagranicznych i Agencji Rozwoju Przemysłu nie wiedzą, jakie będzie stanowisko Polski w tej sprawie w negocjacjach członkowskich. "Zwracacie się państwo do nieodpowiedniej osoby. PAIZ nie zajmuje się kreowaniem polityki gospodarczej" - mówiła prasie wiceprezes PAIZ Barbara Jarzembońska.

Ona i szef ARP Arkadiusz Kręził zwracali uwagę, że różnego rodzaju "raje podatkowe" od lat funkcjonują w Irlandii, Hiszpanii i Portugalii. Nie potrafili jednak odparować argumentu, że Unia stopniowo porządkuje politykę podatkową i że zawsze kandydaci stoją na słabszej pozycji niż członkowie. Nie dysponowali też podsumowaniem korzyści, jakie przyniosły strefy specjalne (np. wysokością łącznych inwestycji czy liczbą nowych miejsc pracy). Przedstawiciele PAIZ i ARP nie byli pewni, czy rząd porównuje opłacalność utrzymania rozrzuconych po kraju "rajów podatkowych" nawet kosztem przedłużenia się negocjacji członkowskich z Unią i narazenia Polski na dłuższe pozostawanie poza UE, której członkostwo powinno być dużą zachętą do inwestowania w całym kraju.

Kręził podkreślał, że strefy są bardzo potrzebne zwłaszcza w regionach o wysokim bezrobociu. Według niego bez szczególnych zachęt w tych regionach "groziły nam olbrzymie kataklizmy społeczne". Jerzy Jaślan z tarnobrzeskiego Europarku zwrócił uwagę, że jego region ma dwa razy wyższe bezrobocie od średniej w Polsce.

Jacek Safuta (PAP)

Amerykańskie linie lotnicze łączą się

24.4. Waszyngton - Postępuje konsolidacja amerykańskich linii lotniczych, której rezultatem może być powstanie z obecnych sześciu wielkich przewoźników - trzech tzw. związków (alliances), które będą niepodzielnie panować na rynku.

W czwartek American Airlines i US Airways ogłosiły, że utworzą rynekowy "sojusz", nie będący fuzją, ale polegający

na tym, że obie linie będą działać jak jeden przewoźnik, obsługujący te same trasy, mający wspólny system rezerwacji biletów (code-sharing) i wspólne programy zniżek dla stałych klientów (frequent fliers).

Zawarcie podobnego "sojuszu" mają podobno wkrótce ogłosić Delta i United Airlines. Na początku tego roku, na podobny związek zdecydowały się linie Continental i Northwest. Wszystko razem prowadzi do stopniowego wypierania z rynku mniejszych konkurentów.

Po połączeniach na amerykańskim rynku najsilniejszą pozycję zyska "sojusz" United i Delta, przewoźce wspólnie 179 milionów pasażerów rocznie i mające łącznie 29,6 mld dolarów dochodu. "Przymierze" American Airlines i US Airways znajdzie się na drugim miejscu z 136 milionami pasażerów i prawie 23 mld dolarów dochodu.

Łączenie się amerykańskich linii jest zgodne z ogólną, światową tendencją w lotnictwie pasażerskim. Tak np. American Airlines zamierzają się połączyć z British Airways, a United Airlines weszła w rynekowe "sojusze" z Lufthansą, SAS (Scandinavian Airlines System), brazylijskim Varigiem i Air Canada.

Rzeczniczy konsumentów obawiają się, że konsolidacja doprowadzi do wzrostu cen biletów i mniej korzystnych dla pasażerów programów zniżek dla stałych klientów. Jednak zdaniem ekspertów od rynku lotniczego nie można przesądzać, że na powstaniu związków klientów ucierpia. Linie lotnicze nie chcą wchodzić w formalne fuzje (mergers), ponieważ łączy się to ze skomplikowaną reorganizacją, problemami z umowami zbiorowymi i dostawami części zamiennych oraz innymi kłopotami. Liczą też na to, że "sojusze" zostaną łatwiej zaakceptowane niż fuzje, wymagające formalnego zatwierdzenia przez władze regulacyjne pilnujące przestrzegania przepisów antymonopolistycznych.

Tomasz Jędrzejewski (PAP)

Plany Toyota Motor Poland: 50 tys. samochodów w 2005 r.

23.4. Katowice - Ok. 50 tys. samochodów planuje sprzedać Toyota Motor Poland w 2005 r. Ma to stanowić 5 proc. polskiego rynku motoryzacyjnego - poinformował w czwartek w Katowicach Adam Kołodziejczyk, zastępca dyrektora generalnego firmy.

W ubiegłym roku Toyota sprzedała w Polsce 9,2 tys. samochodów. W 1998 r. zamierza sprzedać ok. 13 tys. aut.

Adam Kołodziejczyk nie chciał zdradzić, czy Toyota wybuduje w Polsce fabrykę skrzyń biegów. "Jest szansa, że zostanie ona w Polsce budowana" - powiedział zaznaczając, że żadna decyzja jeszcze nie zapadła.

Wg nieoficjalnych informacji zakład ten mógłby powstać na południu lub zachodzie Polski. Wymienia się m.in. Łódź oraz woj. wałbrzyskie.

Zdaniem dyrektora, produkcja skrzyń biegów jest o wiele bardziej skomplikowana technologicznie niż produkcja silników, dlatego skrzynie nie były dotychczas produkowane poza Japonią. (PAP)

USA/ IBM demonstruje nowy, superszybki chip

23.4. Nowy Jork - IBM zademonstrował w środę nową wersję komputera RS/6000 SP z 332-megahercowym mikroprocesorem, czyniącym go pięciokrotnie szybszym od modelu Deep Blue, który w meczu szachowym pokonał Kasparowa - poinformowała agencja AP.

Gdyby nowy mikroprocesor został użyty w systemie zastosowanym w Deep Blue, moc obliczeniowa takiej konfiguracji wzrosłaby do miliarda ruchów szachowych na sekundę, podczas gdy jednostka, z którą zmierzył

się Kasparow, miała moc 200 mln. Cena RS/6000 SP waha się od 150 tys. USD za jednomodułowy system, do kilku mln dolarów za systemy wielomodułowe. Przeciętny system kosztuje około miliona USD - powiedział przedstawiciel International Business Machines Corp. (IBM), firmy mającej siedzibę w Armonk w stanie Nowy Jork. Potencjalnymi użytkownikami modelu RS/6000 SP są linie lotnicze, hotele i przedsiębiorstwa oferujące karty kredytowe. (PAP)

felieton

ATEŃSKI OGRÓD ZOOLOGICZNY

Przyjaciele naszych przyjaciół są naszymi przyjaciółmi. Fajnie. Tak jest po bożemu i zgodnie z tzw. etyką.

Mieszkam w Atenach wystarczająco długo, żeby mieć własne zdanie na temat przyjaciół. Na początku było tak, że obdarzałam mianem - jeśli już nie przyjaciela, to przynajmniej kolegi lub koleżanki - "na kredyt" bo tak uczyli w domu i kazali być dobrym, spragnionego napoić, bezdomnego w dom przyjąć, złaknionego nakarmić itd., itp. Jeden przyprowadzał drugiego, drugi siał fałm, że to można się napić herbaty, kawy, czasami zjeść kolację a nawet przespać. Ciągnęła się ta zabawa ładnych parę lat, dom pełen był ludzi od rana do wieczora, po czym niewielu wychodziło, z rodzinnego gniazda zrobiła się noclegownia dla bezdomnych i trzeba było coś szybko z tym zrobić, zwłaszcza, że w lodówce wiało pustkami niezależnie od tego, ile bym na zakupy nie wydała. Towarzystwa tak po prostu pogonić się nie dało, pewnego więc dnia po prostu ja się wyprowadziłam a co za tym idzie - zacząłam powoli zmieniać swoje postępowanie, co polegało przede wszystkim na stopniowym ograniczaniu kredytu zaufania.

Niezależnie od zamiany zaufania na jego brak, podzieliłam sobie potencjalnych gości na kilka kategorii, z których najważniejsze scharakteryzuję - ku przestrodze naiwnych i nowych. Nowi mają bowiem, wyniesione z domu, przyzwyczajenia chrześcijańskie, co w pewnych okolicznościach - niestety - może być niebezpieczne.

Gość w dom - Bóg w dom. Ale gość to może być np. sroka. Sroka przylatuje na chwilę, wypija herbatkę lub wodę, paple przeuroczo o pogodzie, po czym znika w łazience - dosłownie na chwileczkę. Wychodzi pachnąc Twoimi perfumami i mówi, że takie ładne. Po miesiącu systematycznych odwiedzin orientujesz się, że dziwnie szybko "wyszędł". Ci proszek do prania, wzrosło też zużycie innych, potrzebnych w tym miejscu drobiazgów, problem zaś polega na tym głównie, że naprawdę nie da się niczego powiedzieć bo sprawa jest tyle zenująca, co wyjątkowo trudna do udowodnienia.

Następnie przylatuje sowa. Sowa najczęściej jest stworzeniem nocnym, śpi od szóstej rano do szóstej wieczorem, po czym bierze kąpiel i frunie z domu, bo w domu nudno. Jeśli pracuje, to w pubie albo sprzedaje

kwiatki na buzkach, ma więc tę przewagę nad nami, że senność jako uczucie powszechnie znane, prawie jej nie dotyczy, przynajmniej zaś nie pokrywa się z czasem naszej senności. Początkowo staramy się być grzeczni i siedzimy po nocy, zataczając się z lekka w drodze do kuchni, aby zrobić następną kawę (sobie - bo sowa kawy nie pije), potem zaczynamy ziewać, potem jest już tak dziwnie, że zachodzimy w głowę, jakim cudem ta wariatka jeszcze tu siedzi, rośnie agresja ale nie wybucha bo sen jest silniejszy. Z pierwszej, błogiej i zupełnie mimowolnej drzemki budzi nas głośny okrzyk: "Już śpisz? Jak można tyle spać! Marnujesz życie w łóżku, no ale na mnie już czas, skoro jesteś na tyle nieuprzejma, żeby sobie przy mnie zaspać...". Oczywiście szczęściu nie ma granic, tyle że sen diabli wzięli po tych kawach czterdziestu i okrzyku bardzo wylewnym, rano więc jest tragicznie, skutki zaś takie, że następnym razem sowy się do domu nie wpuszcza, chyba, że sobota. Ale sowa w sobotę najczęściej pracuje więc jakoś tak jest, że sowa musi zmienić przyjaciół, my zaś rozstajemy się z nią bez specjalnego żalu.

Kolej na kacarydę. Kacaryda wpada na chwilę, po czym się zagnieżdża. Jak kacaryda to robi? Kacaryda, moi Drodzy, jest najbardziej przebiegłym stworzeniem pod słońcem. Bajer ma opanowany w stopniu uprawniającym Akademię Filmową do przyznania Oscara. Kacaryda, moi mili, jest najcieplejszym, najbardziej wylewnym i najczystszy człowiekiem, jakiego uda się nam spotkać na ateńskim bruku. Kacaryda po prostu wszystko za nas załatwi. Przypilnuje dziecka, powiesi pranie na tarasie, poprasuje, pójdzie na zakupy, wymyje okna, odkurzy - cokolwiek jest do zrobienia. Po powrocie z pracy poczujesz cię obiadem - a, bo zapomniałam dodać, że najniespodziewaniej w świecie, kacaryda po prostu zagnieżdża się w Twoim domu tak, że nikt tego nie zauważy. Jest usłużna i niezależnie od płci, jaką reprezentuje - po prostu wszystko potrafi. Chyba nie muszę dodawać, że kacaryda nie pracuje samodzielnie, nie przyjmuje na siebie obowiązków, związanych z wynajmowaniem mieszkania, polegających na płaceniu rachunków, czynszu, pokrywania części kosztów wyżywienia, a że: "och, jutro przyniosę swoje rzeczy" - dziś wyciąga beczceremonialnie coś z Twojej szafy, po czym przeprasza, że poplamione. Kacaryda jest najczęściej nieszczęśliwa, ma matkę

umierającą na raka lub dziecko chore na fenylketonurię, w najbardziej przyziemnej postaci jest nieszczęśliwie zakochana lub po prostu ma w życiu pecha. Zawsze jednak, niezależnie od pogody, właśnie jest na drodze i od jutra idzie do pracy. Reszta zależy od pokładów naszej cierpliwości i dobrego wychowania. Może się skończyć po miesiącu, najwytrwalsza zaś kacaryda zdołała u mnie przetrzymać. I to dosłownie. Była tak nieszczęśliwa i jednocześnie pełna nadziei na lepsze jutro, że trwało to ok. pięciu miesięcy. Jeśli - na nasze nieszczęście - damy się nabrać na jej przyjaźń i uczynimy sobie z kacarydy powiernicę, a słuchac o ludzkich nieszczęściach kacaryda potrafi jak nikt inny - problem może się okazać nierozwiązywalny.

Podobnym do kacarydy stworzonkiem jest mrówkojad. Tyle, że z reguły ma gdzie mieszkać, obciążając nas w zupełnie inny sposób. Dziwnym trafem, może z powodu nad wyraz rozwinętego węchu, mrówkojad wpada najczęściej w porze obiadu lub kolacji. Jeśli akurat nie trali na posiłek, postępuje się bez żadnego skrepowania zdaniami typu: co masz do zjedzenia? albo - taki jestem głodny, padam ze zmęczenia i w brzuchu mi burczy. Mrówkojad jest bezpardonowy, "swój gość", używa słownictwa kumłowskiego i nic ale to absolutnie nic nie jest go w stanie wystraszyć. Jak to z mrówkojadem bywa, jest odporny na wszelkie środki chemiczne. Bez żenady zagląda do lodówki i pod pokrywką, dając zawsze "ale ładnie pachnie", po czym wyjada resztki zupy, którą to resztkę chcieliśmy zostawić sobie na później. Mrówkojad jest wszystkożerny więc właściwie nie jest wybredny. Po pewnym czasie zaczynamy się jednak zastanawiać, czy mrówkojad nie dokarmia jakiegoś pasożyta. W ogóle mrówkojad potrafi być sympatyczny a poza tym daje się usprawiedliwić już to pasyżem wyżej wspomnianym, już to wrodzonym lenistwem do samodzielnego wychodzenia po zakupy, tudzież całkowitym brakiem chęci lub zdolności do przygotowania sobie czegoś własnoręcznie. Dlatego lepiej nie mieć niczego gotowego, a na propozycję "jestem głodny" zareagować "idź i zrób sobie sam", co daje duże szanse na to, że zrezygnuje i sobie pójdzie.

Nie, żeby się zaraz całkowicie wyżyć ludzkiej żywności. Nie, żeby nikogo za próg domu nie wpuszczać. Ale odrobina nieufności nie zawodzi. Z tej prostej przyczyny, że na zwierzątkach, opisywanych dzisiaj, ateńskie zoo się nie kończy. Dziś jeszcze zwierzątko są z tych łagodniejszych, może tylko trochę namolnych. Wiercie mi, że są jeszcze tygrysy, szakale, lisice i kameleony, żeby wspomnieć tylko o tych najbardziej popularnych. Napiszę o nich przy innej okazji.

Jaka

SŁOWO NA NIEDZIELĘ

KRÓLOWA POLSKI

„Obok krzyża Jezusa stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria żona Kleofasa i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. Następnie rzekł do ucznia: Oto matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.”

J 19, 25-27

W jednej z pieśni poświęconych Matce Najświętszej śpiewamy: „Z dawna Polski Tyś Królowa...”. A najstarsza pieśń, która zachowała się do dziś, poświęcona jest Bogurodzicy. Był to hymn kościelny i kościelnego rycerstwa, znany od XV wieku. W dziejach naszego narodu Maryja zajmowała zawsze poczesne miejsce. Polacy doświadczały jej opieki w każdym czasie. Gdy w XVII wieku był Polski został zagrożony poprzez najazd Szwedów, Jej cudowna opieka stała się siłą i mocą w obronie Jasnej Góry. Na pamiątkę tego zwycięstwa król Jan Kazimierz 1 kwietnia 1656 r. uroczystym aktem oddał naszą ojczyznę pod opiekę Matki Najświętszej, obierając Ją Królową Polski. A w roku 1924 papież Pius XI ustanowił specjalne święto Najświętszej Marii Panny Królowej Polski. Uroczystość tą obchodzimy do dziś, w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Papież Jan XXIII ogłosił Najświętszą Maryję Pannę, Królową Polski, główną Patronką kraju, obok świętych biskupów i męczenników: Wojciecha i Stanisława.

Oto Jezus Chrystus wiszący na krzyżu oddaje swej Matce umiłowanego ucznia Jana, a on bierze Ją do siebie. Zapewne od początku przyjęcia przez Mieszka I nauki Jezusa Chrystusa Polacy przyjęli również do swoich serc Jęgo Matkę Maryję. To również dzięki Niej Polska jest wolna. W dziejach naszego narodu, Jej opieka i cudowna pomoc w chwilach ciężkich i smutnych była nową nadzieją na lepsze jutro. To właśnie Ona uprosiła u swego syna wolność, niepodległość dla nas wszystkich. Gdy Wanda Małczewska, która odeszła do nieba w opinii świętości 26.09.1896 roku, w rozmowie z Matką Najświętszą podkreślała wielkie nabożeństwo i czcienie, jaką Jej przez wieki oddawali

Polacy, usłyszała takie słowa: „Tak, Polska niegdyś wyróżniała się nabożeństwem do mnie - toteż serdecznie ją kocham. Pod moją opieką wzrastała. Nieprzyjaciół nawet silniejszych, zwyciężała. Jej oręż wstawił się wobec całego chrześcijaństwa, gdy szła do boju pod moim hasłem. Skoro otrzymała niepodległość, to niedługo powstała przeciw niej dawni gniebiciele, aby ją zdusić. Ale moja młoda armia, w imię Moje walcząca, pokonała ich i odpędziła daleko i zmusiła do zawarcia pokoju. Ja jej dopomogę. Dostaliście się do niewielu wskutek niegody wewnętrznej i sprzedając wielu waszych rodaków. - Rozebrali was na kawałki (rozbiory - przyp. m.), ale Pan Bóg na moją prośbę (Matki Boskiej) tego rozbioru nie zatwierdził. Zbliży się czas, że sprawiedliwość Boska upokorzy chciwość zaborców waszych, łepicieli wiary katolickiej i nabożeństwa dla Serca mojego syna. Oni upadną, a Polska na moją prośbę będzie wkręszona i wszystkie jej części będą złączone. Ale... niech strzeże wiary i nie dopuszcza niedowiarstwa... zdrady... niegody i lenistwa, bo te wady mogą ją na powrót zgubić i to... na zawsze! Pragnę widzieć Polskę szczęśliwą, ale niech też Polacy do tego rękę przykładają... Modlę się za Polskę, za jej nabożeństwo do mnie. Modlę się za wszystkie stany... aby miłość, zalecana przez mojego Syna, zakwitła wśród was... Módlcie się wszyscy i postępujcie drogą wskazaną wam przez mojego Syna.” Inym razem Maryja powiedziała: „Polskę kocham, bo to moje Królestwo... Nie zapomnę o was, a Syn mój nie da wam zginąć (...). Straszne klęski spadną na Polskę, ale jej nie zmiota. Polska odżyje pod opieką swą Królową Matki Najświętszej, a jej wrogowie upadną”.



Sprawdziły się słowa naszej Królowej. Polska odżyła, nie zginęła! Ale najważniejszym jej wrogiem jest grzech Polaków. Prawdziwe wyzolenie zaczyna się od ludzkiego serca. Wewnętrzna wolność od grzechu, nałogów i złych przyzwyczajeń prowadzi do rzeczywistej wolności, która zaowocuje dobrobytem zewnętrznym. Maryja prosi i upomina, aby słuchać Jej Syna, aby żyć Jego nauką i dawać prawdziwe świadectwo wiary i miłości. Ona cieszy się, gdy śpiewamy Jej pieśni, gdy wielbimy Ją ustami, ale Jej radość jest jeszcze większa, gdy wypełniamy swoim życiem to, czego pragnie Jej Syn, gdy żyjemy Ewangelią. Mamy wolność zewnętrzną, ale jakże łatwo dajemy się zniewalać wewnętrznie przyjmując i zgadzając się na zło, na rzeczy, które nie mają nic wspólnego z miłością i nauką Jezusa Chrystusa. Diabeł mami i kusi - a czyni to często przez ludzi - i wielu uległo takiemu zaślepieniu, że nie widzą oni, gdzie jest prawdziwe dobro naszej ojczyzny i gdzie należy szukać prawdziwej wolności. Niewola wewnętrzna, brak miłości między nami, zawsze prowadziło do niewoli zewnętrznej, bo łatwiej jest zagarnąć w niewolę tych, którzy między sobą się kłócą, łatwiej jest też wleść o tych, którzy zdradzają i sprzedają się w imię swoich egoistycznych celów. Tak już w naszej historii było. Trzeba więc opamiętania, powrotu do źródła prawdziwej wolności, do Boga, który jest Wolnością absolutną, aby znowu nie przyszło jakieś nowe nieszczęście, nowa niewola.

Życie bez Boga i zapomnienie o Jego nauce jest życiem w ciemnościach i właśnie wtedy jesteśmy słabi, gdyż nie widzimy prawidłowo otaczającej nas rzeczywistości. Ale będziemy też musieli rozstrząsać, kto jest naszym przyjacielem, a kto wrogiem, a ten ostatni potrafi przypodobać się wieloma dobrami materialnymi, po to tylko, aby zaślepić, a później zagarnąć w niewolę. To, co dziś proponuje się i nami Polakom, trzeba bardzo dobrze przemyśleć. Jeśli w tych propozycjach jest coś, co nie zgadza się z Bożą nauką, co jest jej zaprzeczeniem, nie można się na to zgodzić, bo znowu slaniemy się niewolnikami! Tak łatwo, zbyt łatwo, wielu odeszło od Boga i przyjęło styl życia niezgodny z Bożą nauką i Bożą wolą. Podziły, które wciąż narastają między nami, są dowodem na odejście od Boga. Brak wzajemnego porozumienia, przebaczenia, prywaty i myślenie o tym, jak zyskać dla siebie tylko, często kosztem słabszych i ubogich jest wynikiem braku wiary w Boga, jest tym wielkim zaślepieniem, że dobra materialne uszczęśliwiają człowieka. I znowu Bóg przypomina Polakom o czymś ważniejszym, niż tylko to życie, znowu powołać w naszej ojczyźnie. Trzeba nam nawrócenia i to wszystkim, trzeba nam nowo zwrócić się ku naszej Królowej, aby nauka Jej Syna stała się naszym życiem, aby zbyt łatwo nie zgadzać się na zło, które tak ładne opakowane kusi i mami. Zło zawsze jest złem, a pieniąż nigdy nie będzie przyczyną prawdziwego szczęścia. Dla tego bożka dziś wielu zdradza naszą ojczyznę, podkopuje jej fundamenty, nie licząc się z Bożymi prawami. Wszelkie zło, oszustwo, korupcja i inne zło mają swe korzenie w sercu człowieka, człowieka niewierzącego, który myśli, że od tego co tu ma, zależy jego życie. Życie zależy od Boga i śmierć również. Trzeba nam powrotu do Ewangelii Jezusa Chrystusa, do miłości i wzajemnej życzliwości, do służenia drugiemu z otwartym sercem i otwartymi dłońmi. Bo jeśli tego zabraknie, czeka nas nowa niewola. Czyż trzeba aż takich powodów, aby ludzie otworzyli dla siebie serca? Nie trzeba, póki więc czas zwrócić się do Maryi i w Niej szukać ratunku, jest naszą Królową i nas obroni, gdy szczerze Ją o to prosić będziemy, obroni nas przed zalewem bezbożnictwa, łamaniem Boskich przykazań i wszelkim złem. Niech nas serca będą wolne od grzechu, od tej najgorszej niewoli - bo szatańskiej, a wtedy zajaśnieje prawdziwa wolność, która stanie się przykładem dla narodów Królowo Polski - módl się za nami!

Eumenis

Wizyta w antycznym sanatorium

Peloponez, uważany za najbardziej „grecką” krainę Grecji, przyzdabiają dziesiątki niezwykle interesujących zabytków antycznych.

Do najważniejszych skarbów półwyspu zalicza się starożytne obiekty w EPIDAWROS, gdzie przed wiekami znajdowało się sanktuarium boga Asklepiosa, zwane również Asklepieionem. Miejsce to było jednocześnie najslawniejszym greckim ośrodkiem leczniczym, do którego wędrowano z terenów położonych wokół basenu Morza Śródziemnego.

Już starożytni Grecy docenili wyjątkowe walory tej okolicy. Położone w lesie sanktuarium, obecność leczniczych wód, oraz kojące schorowane umysły wspaniałe widoki, zachwycaly długie wieki wszystkich, odwiedzających Epidawros. Również i dzisiaj, zwiedzając zachowane do naszych czasów ruiny, na każdym kroku odurza nas świeży zapach lasu.

Powstały w IV wieku p.n.e. ośrodek, oddano pod opiekę bogu sztuki lekarskiej - Asklepiosowi. Od V wieku p.n.e. przez następne pięćset lat, przybyły do Epidawros tysiące osób, szukając u tutejszych kapłanów pomocy na swe dolegliwości. Jak wykazały przeprowadzone badania archeologiczne, stosowane w sanktuarium Asklepiosa praktyki medyczne, z pewnością odbiegały od prymitywnego znachorstwa. W istniejącym dziś muzeum, można przyrzeć się pierwszym narzędziom chirurgicznym, świadczącym o znajomości medycyny.

W czasach klasycznych, na które przypada okres największej popularności sanktuarium, wybudowano w Asklepieionie, oprócz obiektów sakralnych, budowle przeznaczone do rozrywk publicznych. Były tuż łaźnie, gimnazjony, stadion, odeon, teatr oraz budynki spełniające funkcje dzisiejszych szpitali i hoteli. Działalność tych instytucji była gratką nie tylko dla bliskich towarzyszących



chorym, ale także dla samych rekonwalescentów.

Współcześnie po większości wspomnianych zabytków pozostały już tylko znikome ślady. Symbolem sanktuarium stał się natomiast wspaniały teatr, wybudowany w III wieku p.n.e. Dzięki starannie przeprowadzonej rekonstrukcji w latach 60-tych, miejscu temu nadano identyczny wygląd jak w czasach antycznych. Zwiedzający Asklepieion turyści, wspinając się na szczyt 14-tysięcznej widowni teatru, aby z pięćdziesiątego czwartego rzędu osobiście przekonać się o fenomenalnej akustyce tego miejsca. Nawet z ostatniego rzędu doskonale słychać każde wypowiedziane na scenie słowo.

W sezonie letnim odbywa się tutaj kilkadziesiąt przedstawień. Od lat cieszą się powodzeniem sztuki teatralne, których autorami byli twórcy antyczni. Podobnie jak w starożytności, także i dzisiaj aktorzy występują na scenie, którą stanowi twardo ubita ziemia. W otoczonej zielonymi wzgórzami i fragmentami ruin teatru, każda sztuka pozostawia wyjątkowe wspomnienia letniego wieczoru w antycznym Asklepieionie. Do Epidawros można się dostać, korzystając z kursów autobusów, odjeżdżających w Atenach z dworca przy ul. Kifissu 100. Podróż w jedną stronę trwa 2,5 godziny, a bilet kosztuje 2500 drachm. W godzinach od 9.00 do 15.00 autobusy kursują co godzinę.

Zorganizujemy w pierwszy weekend maja, przynoszący nam trzy wolne dni, wiosenną wycieczkę dla najbliższych i przyjaciół. Jeśli dotychczas majówki spędzaliśmy w swoich stałych miejscach, w tym roku odwiedzimy przynajmniej jedną z proponowanych okolic. Pierwszą z nich niech będzie ...

Wyspa na niedzielę

Zmęczeni gwarem stolicy i dynamiką życia w tym mieście, popłynijmy w podróż do wyspy, leżącej w centralnej części Zatoki Saronńskiej. Tylko osiemnaście mil morskich dzieli wybrzeże Pireusu od EGINY - idealnego celu jednodniowej wycieczki. Już w porcie powita nas beztroska atmosfera nadmorskiego kurortu. Wzdłuż wybrzeża ustawiono kramy, oferujące tutejsze produkty - słodczyce, miód, owoce, a przede wszystkim pistacje, z których słynie wyspa. Z tarasów skromnych zabudowań dosięga przechodniów zapach smażonych ośmiornic i ryb. Do spróbowania tych specjalów zapraszają kucharze, rozciągając przed naszymi oczami suszone macki tych morskich żyjątek. Popołudniowy posiłek na świeżym powietrzu, zakrapiany smakowitą retsina, z pewnością w sposób udany uwieńczy nasz niedzielny spacer po Eginie.

W stolicy, do której przybijają promy, oprócz rozwiniętego serwisu usługowego, są także wszystkie atrakcje, jakie kryje w sobie mała wyspa. Ciekawością miasta jest również dom na peryferiach, w których Nikos Kazantzakis pisał swą najslawniejszą powieść - „Greka Zorba”.

Na wyspie Egina nie będą się nudzić nawet badacze starożytności. Dwanaście



kilometrów od stolicy, na osłoniętym drzewami wzgórzu, dominują ruiny antycznej świątyni Afai, poświęconej bogini - opiekunce wyspy. Zbudowana w V wieku p.n.e. należy współcześnie do najlepiej zachowanych, najpiękniejszych zabytków greckiej architektury starożytnej.

Choć na wyspie istnieje sieć autobusowych połączeń komunikacyjnych, najwygodniej podróżować po Eginie wypożyczonym motowerem.

Promy na Eginę odpływają z portu w Pireusie, położonym po przeciwnej stronie głównego wejścia na stację metra. Podróż w jedną stronę trwa 1,5 godziny, a bilet kosztuje ok. 1500 drachm. Jeśli zależy nam na czasie, wybierzemy „delfina”, który dotrze do Eginy w pół godziny (bilet w jedną stronę kosztuje ok. 3000 drachm).

KILKA PROPOZYCJI na majówkę '98

Katarzyna Jakielaszek

Z wizytą u cór Koryntu

Dużym powodzeniem cieszą się również wyprawy na przesynek, oddzielający Grecję do Peloponezu. Wszystkich turystów obowiązuje przystanek na Kanale Koryńckim. Osoby przejeżdżające po moście, umieszczonym prostopadło do kanału, powinny bacznie przyglądać się drodze poniżej. Według legendy, kto zobaczy statek, może liczyć na szczęście.

Celem tej wycieczki nie jest wyłącznie kanał, lecz przede wszystkim starożytny KORYNT, a raczej jego ruiny. Oddalone kilka kilometrów od dzisiejszej osady, wieki temu stanowiły najbogatsze miasto Grecji. Szczytowy okres rozwoju przypada na przełom VII i VI wieku p.n.e., kiedy rządził Koryntem Periander. Kilka lat później, miasto zostało zrównane z ziemią, a dokonali tego wojska rzymskie. Szybko jednak władcy imperium zawstydzili się swego czynu i postanowili wznieść nowy, piękniejszy i wspanialszy Korynt. Fundusze na ten cel wyznaczył sam Juliusz Cezar. Miasto, będące stolicą rzymskiej prowincji, stało się symbolem luksusu. Natomiast jego mieszkańcy z upodobaniem oddawali się ziemskim rozrywkom, w tym przyjemnościom erotycznym. Przeszło tysiąc słynących z urody i swoich umiejętności heter, wykonywało swe powinności pod przykrywką czynności sakralnych w tutejszej świątyni Afrodyty.



Dziś na terenie wykopalisk znajdują się głównie ruiny z czasów rzymskich: świątynie, zabudowania agory, budynki publiczne, teatry, odeon, sklepy czy łaźnie. Najwspanialszym zabytkiem są pozostałości po świątyni Apollina, pod którymi nie wypadła nie pstryknąć sobie zdjęcia.

Po zwiedzeniu całego rozległego placu i tutejszego muzeum, możemy powrócić z powrotem do współczesnego Koryntu. Polecamy skosztować posiłku w jednej z nabrzeżnych tawern, ceny w których są całkiem rozsądne.

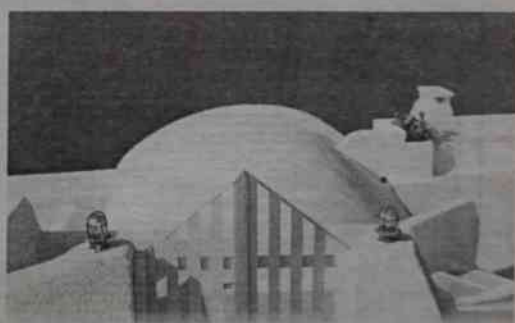
Autobusy odjeżdżające z dworca przy ul. Kifissu 100, kursują w godzinach od 6.30 do 20.30 co trzydzieści minut. Podróż w jedną stronę trwa 1,5 godziny, a bilet kosztuje 1600 drachm. Aby dostać się do ruin starożytnego miasta, należy wysiąść w centrum Koryntu, skąd co godzinę kursują autobusy do Archea Korinthos.

Miniaturka Cyklad

czyli malownicza KEA - wyspa cykladzka położona najbliżej Attyki. Ta właśnie niezwykle korzystna odległość oraz dobra organizacja połączeń sprawia, że Kea, zwana inaczej TZIA, „obfituje” w Ateńczyków. Na szczęście, załadniają oni wyłącznie nabrzeżne kurorty i ich lokale, natomiast reszta wyspy pozostaje spokojna.

Zorganizowanie nawet jednodniowego pobytu w tej sielankowej krainie, doda namszemu wypoczynkowi wiele niepowtarzalnego uroku, tym bardziej, że do celu naszej podróży płynąć będziemy nie dłużej, niż dwie godziny. Wszystkie promy i wodoloty przybijające na Keę, dopływają do portu Korissia. Okolica ta nie oferuje nam nic szczególnego, dlatego turyści szybko stąd uciekają, kierując się w stronę autobusowego przystanku.

Stolica wyspy, Chora, zwana także loulidhą, położona jest sześć kilometrów od portu. Założona na zboczu 600-metrowej skarpy, jest bardzo ładna, pełna czaru miejscowości. Choć nie brak tutaj modnych barów szybkiej obsługi, nie zdążyły one zdominować prawdziwego charakteru miasta, pokrytego w większości XIX-wiecznymi zabudowaniami. Warto wspomnieć, że okolica ta, ze swoimi bielonymi wapnem domkami, ułożonymi w wąskich, krętych alejkach, pretenduje do grona najpiękniejszych stolic Archipelagu Cykladzkiego. Ponad ukwieconą o tej porze



roku osadą, wznosi się wzgórze, nad którym widnieją ruiny weneckiego zamku. Pomimo iż wędrowka na sam szczyt wymaga od turystów nieco wery i krzepkości, po dotarciu do historycznej budowli ujrzymy cudowny widok na Keę, na sąsiednie wyspy cykladzkie, pejzaże attyckie, a także słynny przylądek Sunion.

Kea, zamieszkała przez dwutysięczną społeczność, kryje w swoich malowniczych zakątkach wiele ciekawych tajemnic. Ponieważ historia wyspy związana jest z czasami starożytnymi, miłośnicy tego okresu odnajdą - wśród niewysokich wzgórz, sadów z migdałowymi drzewkami i białych kapliczek - kilka zabytków z czasów antycznych. Aby je poznać, wystarczy zaledwie jedna niedziela.

Promy na wyspę Kea (1200 drachm za osobę) odpływają z portu w Lavronie (godz. 6.00 i 9.00), do którego można dojechać z dworca leżącego przy skrzyżowaniu ulic Alexandras i Pissiasion.

Stabilne perspektywy dla rynku nieruchomości

Polityka wzrostu gospodarczego, wielkość rynku polskiego oraz duże możliwości inwestycji w nieruchomości są podstawą pozytywnych prognoz stabilnego rozwoju tego rynku - twierdzą specjaliści z firmy Knight Frank Nieruchomości. Oceniają oni możliwości rynku inwestycji w budowę powierzchni biurowej w Warszawie na 2,8 mln metrów kwadratowych, z czego 8 proc. (ponad 220 tys. m) stanowi powierzchnia w budynkach klasy A. W 1997 r. wybudowano ponad 40 tys. m kw. powierzchni biurowej w klasie A i 65 tys. m kw. w klasie B. Zapotrzebowanie na powierzchnię biurową w Warszawie będzie rosło w ciągu kilku następnych lat - twierdzą analitycy z KFN.

W realizacji jest 16 projektów, które powiększą powierzchnię biur o 270 tys. m kw. w klasie A do 2000 r. Pozwolenia na budowę lub lokalizację wydano na kolejne ponad 100 tys. m kw. W budynkach biurowych klasy B, które są realizowane lub posiadają odpowiednie zezwolenia budowlane, powstanie do 2000 r. dodatkowo 250 tys. m kw. powierzchni. Wielkość powierzchni handlowej w stolicy oceniane są na 1,35 mln m kw. Daje to wskaźnik 0,8 m kw. "na głowę" podczas, gdy w Europie Zachodniej wskaźnik ten wynosi ok. 2 m kw. Zdaniem specjalistów z Knight Frank, relacja ta zapewnia dalszy rozwój inwestycji w tej dziedzinie.

W nieruchomości inwestują w Polsce głównie Europejczycy - Niemcy, Austriacy, Szwedzi, Holendrzy, Włosi, Francuzi, Belgowie. Są też obecni Amerykanie, kapitał żydowski z różnych stron świata, kapitał turecki. Często tworzone są spółki inwestorskie o bardzo różnym kapitale, gdzie niektórzy udziałowcy posiadają nie więcej, niż 1 proc. udziałów. Bardzo wiele spółek zagranicznych posiada udziały polskiego kapitału. Wiele nowych inwestycji warszawskiego real estate market jest finansowane wyłącznie przez kapitał polski. Różnice kosztów budowy budynku w klasie A i B wahają się od 5 do 10 proc. 10-25 proc. kosztów budowy stanowi standard wyposażenia budynku.

Lokalizacja budynku - w ścisłym centrum miasta (Centralny Obszar Biznesu - COB) oraz jego standard klasyfikujący go do klasy A lub B. Przynależność do klasy warunkuje wysokość czynszów, jakie można uzyskać za wynajem powierzchni użytkowej, umowy najmu w klasie B mogą być zawierane na czas krótszy, niż w klasie A. Pomimo coraz wyższych standardów budynków biurowych klasy B, budowanie poza centrum miasta jest nieco tańsze, ze względu na niższe ceny gruntu.

Ceny transakcyjne gruntów w Warszawie niejednokrotnie wiele razy przekraczają ich cenę przetargową. Cena wywoławcza nie zabudowanej działki przy ul. Koźiej w Warszawie, o powierzchni 351 m kw. wyniosła 293 USD za m kw. po przetargu w 1997 r. osiągnęła 2.010 USD. Działka o powierzchni 2.161 m kw. przy ul. Wspólnej została sprzedana za 3.017 USD za m kw. podczas, gdy jej cena wywoławcza wynosiła 1.433 USD za m kw.

Wiele firm handlowych inwestuje w budowę dużych obiektów biurowo-magazynowych na obrzeżach miasta, przy trasach wylotowych. Tam koszty są relatywnie niższe, a łatwiejszy transport.

Średnie czynsze za wynajem powierzchni biurowej w budynkach nowych klasy A wynoszą 38-40 USD za metr kwadratowy miesięcznie. W klasie B - od 25 do 32 USD. Dodatkowo wynajmujący płaci za utrzymanie powierzchni wspólnej (10 - 35 proc. czynszu) oraz opłaty eksploatacyjne (4-6 USD za m miesięcznie). Za miejsce parkingowe w budynku klasy A trzeba zapłacić od 150 do 225 USD miesięcznie. W budynkach klasy B niższe są opłaty eksploatacyjne i dodatkowo, miejsce parkingowe kosztuje tam od 35 do 75 USD miesięcznie. Czynsze w budynkach wyremontowanych są o ok. 20 proc. niższe.

Czynsze za wynajem powierzchni handlowej na najdroższych ulicach stolicy - Nowy Świat, Chmielna, kształtują się na poziomie 60-80 USD za m kw. miesięcznie. Ich średni poziom na głównych ulicach wynosi 55-70 USD. Czynsze za lokale handlowe w budynkach biurowych klasy A wahają się od 40 do 50 USD za m kw. miesięcznie. Niższe są czynsze za powierzchnię handlową w centrach handlowych (Promenada, Panoramą) i wynoszą od 24 do 45 USD za metr. Generalnie czynsze w Warszawie są na poziomie lub przekraczają poziom czynszów europejskich. Obecnie obserwowana jest niewielka tendencja spadkowa ich wysokości.

Umowy najmu w nowych budynkach zawierane są na 3-5 lat z możliwością przedłużenia. Warunki są negocjowane. Popularne staje się zawieranie umów najmu na okres dłuższy niż 10 lat. Czynsze płacone są miesięcznie, z góry. Ich wysokość jest indeksowana rocznie, według wskaźnika inflacji w USA lub

Niemczech. Specjaliści przewidują, że w najbliższych 2-3 latach wysokość czynszów spadnie do 32-35 USD za m kw. miesięcznie, w budynkach klasy A. Centrum stolicy opanowały głównie biurowce klasy A - najwięcej buduje się ich w Śródmieściu, na Woli, Mokotowie. Liczne upadłości zadłużonych zakładów przemysłowych na Woli spowodowały, że dzielnica ta stała się centrum bankowym. Banki przejmowały nieruchomości za długi. W sektorze inwestycji mieszkaniowych - w większości kapitał polski - przoduje Ursynów, Mokotów, Wilanów i północ Warszawy.

Za bardzo interesujące dla inwestorów, pod względem dużych, kompleksowych realizacji, są tereny w rejonie Placu Defilad, Placu Piłsudskiego, Portu Praskiego, tereny wokół dworca kolejowego Warszawa Gdańska oraz Łuku Sękierskiego (planowany most przez Wisłę).

Nowością w dziedzinie biurowej jest forma business park - kompleks budynków biurowych połączonych, w zależności od potrzeb, z częścią gastronomiczno-wypoczynkową, hotelową i zielenią. Kompleksy takie budowane są obecnie tylko w Warszawie, przy trasach wylotowych z miasta - Jerolimski Business Park, zlokalizowany również przy Al. Jerolimskich - Ochota Office Park, Globe Business and Trade Center przy Domaniewskiej, Wiśniowy Business Park przy ulicy Żwirki i Wigury. Średnie stawki czynszów wynoszą tam od 24 do 34 USD za m kw. miesięcznie.

Poza ścisłym centrum miasta, lokalizowane są też budynki biurowe klasy B. W Warszawie teren COB wyznaczają ulice: Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście, Marszałkowska, Aleje Ujazdowskie, Aleje Jerozolimskie oraz Aleja Solidarności.

Nowymi trendami na warszawskim i polskim rynku nieruchomości jest m.in. zainteresowanie kapitału amerykańskiego zakupem gruntów pod budownictwo mieszkaniowe. Mają to być pewne finansowo inwestycje w stylu

Budynki Ilmet przy rondzie ONZ - 32,5 tys. m kw.; głównie biura oraz banki, sklepy, restauracje, parking - powstał dzięki kapitałowi austriackiemu z udziałem polskim. Atrium Business Centre, rozlokowane wzdłuż ulicy Jana Pawła II, między Grzybowską a Elektoralną - 80 tys. m powierzchni, powstaje z kapitału szwedzkiej firmy Skanska, kapitału francuskiego i innych. Struktura kapitału zmienia się w zależności od realizowanej fazy projektu. Jak w wielu przypadkach innych dużych inwestycji, strona polska (gmina) weszła tu, jako udziałowiec, z aportem w postaci gruntu.

Kapitał amerykański inwestowany był w budowę warszawskiego Hotelu Marriott. Amerykanie finansowali też wybudowanie naprzeciw budynku Warszawskiego Centrum oraz wieżowiec Warsaw Financial Center, który powstaje na rogu ulicy Świętokrzyskiej i Emilii Plater. W inwestycji tej jest udział kapitału polskiego. Koszt ponad 100 mln USD, w tym przypadku związany jest m.in. ze starą infrastrukturą pod budynkiem.

Złota Center - inwestycja, która ruszy w 1999 r., finansowana będzie z kapitału holenderskiego - ING Real Estate (wycofał się Samsung Corp.). Udziały polskie wniosła gmina w postaci gruntu. Centrum zajmie 117,5 tys. m kw. powierzchni (parking, handel, biura, hotel, kina i sala koncertowa).

Dużą inwestycją koreańską będzie Centrum handlowo - wystawiennicze Daewoo przy Towarowej. W Reform Center (największe centrum handlowe w Polsce - 190 tys. m kw. powierzchni handlowo-biurowej) w Alejach Jerozolimskich przy Ochota Office Park (biura) oraz budynek biurowo-hotelowy Reform Plaza (z ładowiskiem dla helikopterów), powstający przy Placu Zawiszy inwestuje kapitał turecki. W realizowaniu obecnie Jerozolimski Business Park - kompleks biurowy klasy A, zainwestował kapitał belgijski.

Norwieski i francuski kapitał sfinansuje centrum handlowe z siecią sklepów - Redutę (pierwsza nazwa Carrefour Polska and TKF Polska) w Alejach Jerozolimskich za dworcem Zachodnim.

W kraju inwestycje zagraniczne, również w nieruchomości, najchętniej lokowane są w pasie wybrzeża, wzdłuż granicy zachodniej i południowej. W centrum Katowic zostanie wkrótce rozpoczęta budowa Centrum Biznesu. Orientacyjny koszt inwestycji to ok. 100 mln marek niemieckich. Głównym inwestorem będzie "Wendler Budowa" sp. z o.o.

Centrum Biznesu stanie na działce o powierzchni 8,2 tys. m kw. Jego powierzchnia użytkowa wyniesie ok. 60 tys. m kw.

W I kwartale 1999 roku ma zostać ukończona budowa pierwszej części budowli - podium z 5 kondygnacjami naziemnymi i 2 - kondygnacją części podziemną. W części naziemnej zostaną umiejscowione lokale gastronomiczne, sklepy, siedziby banków i multiplex z 9 salami kinowymi na 2300 osób. W części podziemnej zostanie wybudowany garaż na 500 samochodów.

Drugą część budowli stanowią będą 2 wieżowce - jeden o wysokości ok. 104 metrów, drugi o wysokości ok. 57 metrów. Pomieszczenia w wieżowcach zostaną przeznaczone na biura i apartamenty. Spółka "Wendler Budowa" planuje zakończyć inwestycję w IV kwartale 2000 roku. Spółka reprezentuje kapitał niemiecki.

Do końca 1999 r. zostanie oddany w Katowicach "Europark", którego budowa rozpocznie się w najbliższych dniach. Koszt 65-70 mln zł, na powierzchni przekraczającej 25 tys. m kw. powstanie kompleks kilkudziesięciu niezależnych, 2-3 kondygnacyjnych budynków biurowych. Wykonawcą inwestycji jest firma Pascal Polska, a inwestorem Górnośląska Agencja Przekształceń Przedsiębiorstw SA w Katowicach.

Pascal Polska jest również realizatorem projektu pod nazwą "Park Doliny Trzech Sławów" w Katowicach. Jako pierwsze, w końcu 1999 r. uruchomione zostanie centrum handlowe francuskiej firmy Domy Towarowe "Casino", będącej głównym inwestorem. Kompleks obejmie także wielofunkcyjne centrum multimedialne z siecią kin, centrum kongresowe i wystawiennicze,

sklepy i restauracje. Koszt inwestycji szacowany jest na 500 mln zł.

Zdaniem prezydenta Wrocławia Bogdana Zdrojewskiego, niechęć poprzednich władz miasta do kapitału zagranicznego sprawiła, że nie było tu inwestycji zagranicznych. "Najczęściej pierwsi inwestorzy m.in. ze Szwecji, Niemiec, Francji wchodzili do Wrocławia, aby zaistnieć, rozeznać rynek, a nie inwestować tu" - powiedział Zdrojewski. Dopiero od roku 1995 we Wrocławiu nastąpił szybki przyrost kapitału zagranicznego, który jest bardzo zróżnicowany. Według Zdrojewskiego obecnie miasta przeżywa prawdziwy boom inwestycyjny, który potrwa jeszcze ok. 5 lat.

W mieście wciąż jest ogromne zapotrzebowanie na bazę noclegowo-wypoczynkową, dlatego powstaje wiele nowych hoteli oraz odrestaurowywane są stare istniejące od wielu lat. Natomiast - zdaniem Zdrojewskiego - jest bardzo małe zapotrzebowanie na biurowce. We Wrocławiu jest wiele starych kamienic, które po wyremontowaniu świetnie nadają się na biura i banki. Dodał, że w mieście wciąż nie brakuje powierzchni biurowej i pewnie dlatego nie powstają tu drapacze chmur ze szkła i aluminium.

W aglomeracji Trójmiejskiej powstają obecnie: City Forum - inwestorem jest spółka A.G.I.B. Euro-Invest, filia niemieckiej firmy A.G.I.B. W nowoczesne centrum handlowe, zainwestowano ponad 40 mln DEM. Dobiega końca budowa hotelu wraz z centrum konferencyjnym.

W supermarkcie (Gdynia-Chylonia) HIT, inwestuje niemiecka spółka Dohle Handelsgruppe GmbH, koszt inwestycji wyniesie ponad 20 mln DEM. Supermarket Auchan francuskiej sieci Auchan w Gdańsku powstaje kosztem 120 mln zł. W planach jest budowa podobnego w Gdyni. W budowę Genesis Hotels Gdańsk inwestuje kapitał USA. Powstanie hotel i centrum konferencyjne.

W Poznaniu coraz większa ilość firm zagranicznych inwestuje w budowę hoteli, ośrodków biurowych, centrów handlowych oraz w infrastrukturę miejską. Jedną z francuskich firm rozpoczęła budowę hotelu przy ul. Kazimierza Wielkiego, zaś jeszcze w tym roku firma niemiecka zamierza budować hotel, wchodzący w skład nowoczesnego Centrum Kongresowego na Placu Władysława Andersa. Firmy zagraniczne wezmą też udział w przetargu na budowę hotelu, który stanie w pobliżu istniejącego hotelu "Merkury".

Australijska firma Grimes realizować będzie w tym roku parking typu "Park and Ride" znajdujący się przy poczekalniach stacjach Poznańskiego Szybkiego Tramwaju. Przyjeżdżający do Poznania zmotoryzowani będą mogli zostawić tu samochód i na podstawie biletu parkingowego dojechać do centrum linią tramwajową PST.

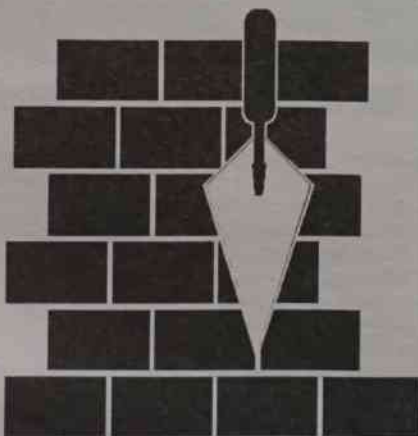
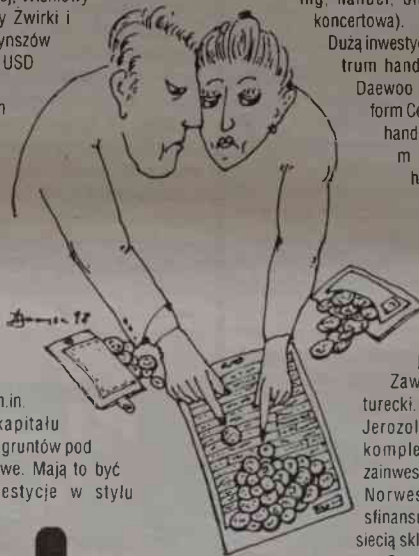
Ta sama spółka australijska zamierza również zbudować w roku bieżącym drugi podobny parking przy PST, opodal którego francuska firma Pathe Cinema planuje wzniesienie wielkiego kina, również z myślą o posiadaczach samochodów.

Zagraniczni partnerzy inwestują także w duże obiekty handlowe: przy ul. Serbskiej Niemcy budować będą wielkie centrum meblowe z parkingiem. Takie duże obiekty handlowe z parkingami zbudowały już w Poznaniu znane zagraniczne firmy m.in. IKEA, Makro Cash and Carry, Selgros i Fuchs.

Nowy, ołbrzymi obiekt handlowy z artykułami wyposażenia wnętrz budują również Francuzi. Ok. 1,7 mld zł zainwestuje w Krakowskim Centrum Komunikacyjnym amerykański koncern Tishman Speyer Properties. Jest to największa dotychczasowa inwestycja w sektorze nieruchomości w Polsce. Roboty na 6 hektarach sąsiadujących z kolejowym Dworcem Głównym w Krakowie rozpoczną się w przyszłym roku. Do końca 2003 roku Amerykanie chcą zbudować wielofunkcyjny kompleks budynków w skład którego wchodzić będą hotele, centrum kongresowe, obiekty handlowe, usługowe, gastronomiczne i rozrywkowe (m.in. największe kino wieloekranowe w Europie Środkowej) oraz parkingi. Na pomieszczenia biurowe TSP planuje przeznaczyć 130 tys. m kw. W zachodniej i północnej części kompleksu planuje się umieścić budynki mieszkalne. Po ukończeniu inwestycji na terenie centrum pracować i mieszkać ma kilkanaście tysięcy osób.

Na etapie odbioru technicznego są prace remontowe i adaptacyjne prowadzone przez szwedzki koncern IFA w 18 kondygnacyjnych biurowcu przy rondzie Grzegorzeckim w Krakowie.

Niszczący budynek o powierzchni kilkunastu tys. m kw. inwestor kupił w 1996 roku z zamiarem wynajmowania pomieszczeń biurowych. Po oddaniu do użytku znajdują się w nim m.in. biura Banku Przemysłowo-Handlowego, (PAP)



zachodnim, np. budynki apartamentowe, osiedla mieszkaniowe, domki jednorodzinne i pojedyncze budynki kilkunastopiętrowe. Duże firmy zakupiły już część terenów pod te inwestycje (duże tereny do 40 ha), ale jest na razie tajemnicą, gdzie one się znajdują. Z firmą Knight Frank Nieruchomości rozmowy prowadziło 5-ciu takich inwestorów. Poza kapitałem amerykańskim, zainteresowanie inwestycjami mieszkaniowymi w Warszawie przejawia kapitał niemiecki i szwedzki. Innym kierunkiem jest rozwój pionów inwestycyjnych w nieruchomości dużych towarzystw ubezpieczeniowych. Piony takie utworzyły i już inwestują w kraju PZU i Warta. PZU Development będzie inwestorem m.in. w budynek, który powstanie przy Rondzie ONZ w Warszawie (naprzeciw Ilmetu), o pow. 50 tys. m kw. Przy Chmielnej budować będzie Warta. Do większych inwestycji warszawskich realizowanych z udziałem kapitału zagranicznego, lub finansowane wyłącznie z pieniędzy obcych należą: mokotowski Globe Business and Trade Center przy ul. Domaniewskiej - 120 tys. m kw. zabudowy na 7 ha gruntu, kapitał głównie żydowski z różnych stron świata z niewielkim udziałem polskim. W biurowiec FIM Tower, ulokowany na rogu Al. Jerozolimskich i Chałubińskiego inwestował Włoch. Oddano go jako pierwszy w Warszawie, jeszcze w końcu 1996 r.

NIE MOJE DZIECKO – NIE MÓJ PROBLEM?

Przyszła wiosna a z nią ciepłe dni. Wraz z ciepłymi dniami coraz więcej dzieci z naszych rodzin szuka ucieczki od domowych problemów. „na gigantie”. Nie jest to – na szczęście – zjawisko masowe ale może właśnie dlatego nie poświęcamy mu wystarczająco wiele uwagi. „Gigant” to takie slangowe określenie „okresowej nieobecności w domu”. Naprawdę – wiecie mi – niewiele trzeba, żeby dziecko (małe czy już trochę starsze, ale ma tu na myśli dzieci chodzące jeszcze do szkoły podstawowej) uciekło spod opiekuńczych skrzydeł rodziców. Czasami po zwykłej kłótni, spowodowanej np. tym, że nie posprzątało w pokoju, czasami dlatego, że dostało dwóję i boi się do tego przysłać, innym razem dlatego, że było na wagarach i nieublaganie zbliża się dzień, w którym wszyscy się wyda i co wtedy będzie... – rozwiązanie tego problemu przekracza zakres dziecięcej wyobraźni. Nie będę się tu zajmowała przyczynami takiego właśnie reagowania przez dziecko na jego kłopoty. Wiadomo, że z czegoś to wynika, wolę jednak by tym problemem zajął się psycholog lub pedagog szkolny. Szukanie powodów, dla których dziecko ucieka z domu jest sprawą bardzo delikatną, bardzo indywidualną, za każdym razem zupełnie inną. Poza tym to temat na zupełnie osobny artykuł.

Mnie interesuje bardziej praktyczna strona takiej ucieczki czyli: gdzie się młody uciekinier przez tych kilka dni podziewa.

Najstraszniejszy scenariusz każe rodzicom szukać dziecka po szpitalach, ew. posterunkach policji. Najczęściej okazuje się, że nic takiego, że nikt nie zarejestrował i nikt nic nie wie. Policja – zawiadomiona – prowadzi poszukiwania – bez rezultatu. Rodzice robią to na własną rękę, pytają kolegów, koleżanek, znajomych, sąsiadów. Znowu: nikt nic nie wie. Sprawę utrudnia fakt, że najbliżsi przyjaciele dziecka najczęściej są w tajemniczeni i w ramach solidarności koleżeńkiej nabierają wody w usta. Zaczyna się więc przetrząsanie typowych w takiej sytuacji miejsc, do których należą różnego rodzaju meliny, komuny hipiesowskie, garsoniery, zamieszkiwane przez trochę starszych kolegów dziecka, wystarczająco samodzielnych by prowadzić własne życie. Czasami udaje się tam dziecko znaleźć i przyprowadzić do domu. I znowu: nie będę pisała o tym co przeżywają rodzice bo każdy z odrobiną wyobraźni potrafi sobie to sam wyobrazić. Czy moje dziecko „bierze”? A jeśli tak, to co konkretnie i na ile jest uzależnione? Czy moja córka, dwunastoletnia, np. miała już stosunki z mężczyzną? A jeśli tak, to czy robi to za pieniądze, za miejsce do spania albo za bułkę? Jakie spustoszenie w jej młodym umyśle to spowodowało? Ciąg dalszy pozostawiam domysłom Czytelników.

Bywa też i tak, że nasze dziecko, niezależnie od tego, w jak czarnych barwach widzimy jego losy, najspokojniej w świecie mieszka sobie kątem w najnormalniejszym domu u którejś z koleżanek, wykorzystując naiwność lub bezdrogę rodziców tejże. Nie wierzyście? Wróćcie z pracy i widzicie, że koleżanka (lub kolega) Waszego dziecka – najdelikatniej mówiąc – trochę się „zasiadziła” w Waszym domu. Na dworze jest ciemno i dziecko mówi, że boi się samo iść do domu. Jesteście na tyle zmęczeni, że wiarę dajecie słowom o tym, że mama wie, że ustalone i że dzieci mają jutro klasówkę, więc chcą się jeszcze pouczyć. Wytlumaczcie jest sto tysięcy. Od najbardziej niewinnych, jak to powyższe, po najokropniejsze typu: „mama pracuje w pubie i boję się siedzieć sam w domu” czy też „tata wraca pijany do domu i wtedy jest awantura...”. Współczujemy dziecku tak bardzo... Do głowy nam nie przyjdzie, że

ten mały spryciarz może po prostu obrzydliwie kłamać. A mały spryciarz doskonale wie, jaki towar „kupimy”, ma to opracowane w najdrobniejszych szczegółach, zwłaszcza, jeśli ucieka z domu nie po raz pierwszy. Po dwóch dniach dziecko mówi nam, że właśnie zrozumiało swój błąd i wraca do domu. Najczęściej przynosi się wtedy do innej naiwnej rodzinie, czasami ma też greckich kolegów i ten łańcuszek ciągnie się w nieskończoność bo dzieciaki intuicyjnie czuje, w którym momencie jego dalszy pobyt będzie już nadużywaniem gościnności, co z reguły jest dla niego niebezpieczne. Co robić, żeby mały uciekinier wrócił do domu? Przede wszystkim spróbujcie sobie wyobrazić, że to Wasze dziecko uciekło z domu. Postawienie się w sytuacji rodziców, poszukujących własnego dziecka podpowie Wam najlepsze rozwiązanie. Nie udawajcie, nie przekonujcie siebie, że Wam to się nigdy nie zdarzy. Tego nie możecie być pewni. Nie osądzajcie na podstawie tego, co odeń usłyszycie, jego rodziny. Nie wiecie po prostu, czy dziecko na pewno Was nie oszukuje. Starajcie się zatrzymać dzieciaka w domu, wyrzucanie go na ulicę niczego nie załatwi bo wówczas rzeczywiście może trafić w podejrzane miejsca, z

których trudno mu się będzie wykaraskać bez szwanku. Nie liccie na to, że dziecko samo wróci do domu. Stanowcze ządanie numeru telefonu może je przestraszyć no i przecież nie wszyscy mają telefon. Jeśli jednak poda już numer, właściwie sprawa jest rozwiązana, gdyby się bało lub gdyby coś rzeczywiście nie było w porządku, na pewno by tego nie zrobiło. Jedynym logicznym rozwiązaniem jest – moim zdaniem – zawiadomienie szkoły. Okazywanie dziecku braku zaufania to najgorszy z możliwych sposobów postępowania ale to jeszcze nie znaczy, że możemy je takim bezgranicznym zaufaniem obdarzać. W dodatku – zupełnie na kredyt bo nie nasze dziecko i dokładnie nie o nim nie wiemy. Tak, jak młody człowiek „na gigantie” kombinuje, jak by tu wykołować wszystkich dookoła, tak Wy musicie wykazać się odpowiednią dawką rozsądku i zdolnością przewidywania. Pamiętajcie, że każde dziecko, wychowywane w normalnym, czystym domu, kocha czystą pościel, ciepłe kakao na śniadanie i głoskanie po głowie. Zapewniając mu odrobinę tego komfortu, zatrzymacie je na czas potrzebny dla wyjaśnienia sprawy. Skontaktowanie się zaś ze szkołą, ale dokładnie za

pieciami naszego małego gościa, pozwoli przynajmniej sprawdzić czy do tej szkoły chodzi. Jeśli tak – sprawę mać z głowy.

Nie, nie możecie zrobić w sprawie dziecka nic ukrywającego się w różnych dziwnych miejscach. Nie, nie możecie zrobić w sprawie smarkaczy, które imponuje ciut na głowie pióra, przysłać na smarkę trawka czy piwo z butelki, okraszając dla łabono niewybrednym słownictwem. Ale możecie pomóc, musicie pomóc, jeśli już spotkać się z dzieckiem, który zwyczajnie próbuje szukać własnego sposobu na rozwiązanie problemu, z którym nie może, nie chce, nie potrafi sobie poradzić.

I nie udawajcie, że to Was nie dotyczy. Nie stawiając głowy w piasek. Lepiej zaryzykować nawet ostrą sprzeczkę z rodzicami tego dziecka, niż później mieć wyrzuty sumienia. No i rzeczywiście – wyobraźcie sobie, jak Wy sami czuliście się w sytuacji rodziców małego uciekiniera, pomoże Wam nie udawać, nie oszukiwać siebie. Gdyby bowiem to Wasze dziecko zniknęło całkiem niespodziewanie z domu, poruszylibyście niebo i ziemię, żeby je odnaleźć. Nie zastanawialibyście się nad tym, co wypada a co nie. Apeluje o wyobraźnię! I o pomoc. Takie rzeczy się zdarzają. Tak w Atenach jak w Koziej Wólce. I nie udawajmy, że nas to nie dotyczy.

Jolanta Różycka

REQUIEM DLA TITANICA

Pogasy światła jupiterów, ucichła muzyka, skończyły się oklaski. Kelnerzy posprzątały już bankietową salę i teraz pewnie zasłużenie odpoczywają.

Wręczone po raz siedemdziesiąty Oskary, stoją na honorowych miejscach w willach laureatów, albo zamknięto je w bankowych sejfach. Podziękowania zostały złożone komu trzeba, a toasty wzniesione kielichami szampana za sukcesy i powodzenie obecnych i następnych produkcji przeszły do historii. Dekoracje złożono w magazynach, bo mogą się przydać na następny rok. Impreza się skończyła. Jeszcze jakiś czas po niej dużo było dyskusji i pisanie o laureatach, o ich filmach, a potem nastąpiła cisza. Hollywood wraca do dawnego rytmu, gwiazdy, kapryśne jak zawsze, przebiegają w nowych propozycjach, zmieniają partnerów nie tylko ekranowych. Powstają nowe scenariusze, a ich reżyserzy szukają bogatych sponsorów, którzy wspomogliby finansowo ich nowe produkcje.

Dzięki umiejętnie prowadzonym kampaniom reklamowym, tłumy ludzi wala do kin jak w dym. Są i tacy co nie idą bo po co? Przecież telewizja i tak pokaże to samo, no może trochę lub bardziej poprzerzywane reklamówkami, ale do wszystkiego można się przyzwyczaić.



W 1997 roku tłumy obiegają kinowe kasy, aby zobaczyć inwazję istot pozaziemskich na naszą planetę – „Independence day”. Większość widzów po projekcjach szła zadowolona do domów może nawet podśpiewując pod nosem stary hit – „Płynie mucha kraulem w zupie, mu kosmitów mamy w d...”. Ponownie ziemianie byli górą, vivat nasza cywilizacja!

W tym roku mamy w kinach doskonale przy pomocy reklamy wprowadzone na ekrany, nagrodzone 11-toma Oskarami dzieło Jamesa Camerona – „Titanic”. Kosztowne ceny biletu, siedząc wygodnie w fotelach, popijając colę i zagryzając pop-corn stajemy się naoczni świadkami

tragicznej katastrofy sprzed 86-ciu lat. W radio, w tv i w dyskotekach słychać wciąż śpiewaną rozmydionym głosem piosenkę z tego filmu. Słuchanie jej po raz kolejny powoduje u mnie reakcję wybuchową – natychmiast zmieniam stację. Podobnie było w latach ubiegłych ze słynną „Moja droga ja cię Kocham” Bobby Vintona (koszmar!) i z nową wersją „Candle in the wind” Eltona Johna śpiewaną w ubiegłym roku na cześć tragicznie zmarłej księżnej Walii, Diany.

Puszczanie takich kawałków w dyskotekach i tańczenie w ich rytm jest, moim zdaniem, oznaką braku gustu, smaku i szacunku, dla osób, którym zostały one poświęcone. Porównać to można do podsłakiwania w rytm

skocznego oberka na cmentarzu w dniu wszystkich świętych.

Brak poszanowania dla wszystkiego co nas otacza i profanowanie pamięci tych, którzy odeszli od nas na zawsze stało się tak powszechne jak jedzenie i picie. Rodzaj ludzki dzieje i głupieje z dnia na dzień. Ludzie dla pieniędzy i często taniej sławy, gotowi są na wszystko. Pisząc w „Kurierze Ateńskim” – nr 87/471 o katastrofie „Titanica” wspominałem o tym, że pomimo dobrych intencji znalazcy wraka Roberta D. Ballarda zaczęło wyciągać z „Titanica” różne przedmioty i sprzedawać je na aukcjach. Nie chciałbym za darmo nawet okruszynę pochodzącej ze słynnego transatlantika. Dlatego mam bardzo mieszane uczucia po tym, jak dowiedziałem się, że brytyjska firma „Deep Ocean Expeditions” zamierza do spółki z Rosjanami organizować wycieczki na dno Atlantyku do wraka „Titanica”. Przy pomocy batyskafów, które reżyser J. Cameron wykorzystywał do oglądania zatopionego olbrzyma, przygotowując się do realizacji filmu. Na taką wycieczkę będzie stać tylko nielicznych. Jej koszt obliczono na ok. 12 milionów greckich drachm na osobę.

Apeluje do wszystkich logicznie myślących ludzi na całym świecie i spowodowanie zaprzestania takich wycieczek. Zostawmy w spokoju „Titanica” i ofiary tej potwornej katastrofy spoczywających na głębokości 3750 m., albo zaczniemy tańce na cmentarzach

Marcin L. Starski

informator KA

FRYZJER DAMSKI
MAŁGORZATA
WSZYSTKIE
USŁUGI
al. ALKAMENEOS 103
Równoległa do M. Voda
Stacja metra Atiki
82 51 870
od godz. 12.00

Fryzjerstwo damskie
JOLANTA
tel. 093 86 54 69
Przystępne ceny
Wszystkie usługi
(w tym henna) Z dojazdem do klienta
CZYNNE CODZIENNIE
OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY
ZAPRASZAMY

NAJSTARSZY POLSKI ZAKŁAD FRYZJERSKI W ATENACH
Usługi Fryzjerskie
Damskie - Męskie z gwarancją
ELŻBIETA
Wykonywane usługi:
- Modne strzyżenie
- Trwała klasyczna
- Farbowanie włosów
- Kosmetyka włosów
- Uczesania ślubne
- Pasemka - Henna
- Balczak
Tel. 58 14 616
Posiadamy dyplom grecki
włoski i polski oraz firmy
Wella, L'Oréal, tatny dojazd
ZAPRASZAMY!!!
tel. kom. 093 24 86 37 w razie potrzeby

damsko
męskie usługi
fryzjerskie
tel. 093 68 94 05
Kypseli 12
ATENY
uczestanie ślubne i kominy
modne strzyżenie
kosmetyka włosów
trwałe ondulacje
przewody
do ślubów

USŁUGI
FRYZJERSTWO
damsko
męskie **Edyta**
tel. 72 37 287
UCZESANIA ŚLUBNE
z dojazdem do klienta

Usługi fryzjerskie
DAMSKO - MĘSKIE
Dorota
tel. 093 68 47 71
Czynne codziennie
w godz. 11.00-21.00
KIPSELI 12
na dwonku Dorota
dojazd trolejbusami: 2, 4, 9.

Fryzjer Damsko-męski
Usługi w zakresie:
strzyżenie modne i klasyczne,
trwała pasemka, farbowanie
balczak, kosmetyka włosów
uczestanie ślubne
Przyjmuję codziennie od wtorku
do soboty w godz. 18.00-20.00
Thislon, ul. PUŁOPIUŁU 20

ul. DIFANODU 10 ANO PATSYA
20 16 00 00 16 00 16 00
"DREAM"
CENTRUM KOSMETYCZNE
Czynne od wtorku do soboty
Kosmetyka i pielęgnacja twarzy
Po zakończeniu kursu - DYPLOM
Pomagamy znaleźć pracę
ul. Kypseli 12, 12.00-21.00
ul. Kypseli 12, 12.00-21.00
CENA



Teatr S.I. Witkiewicza w Atenach, czyli Podróż Metafizyczna spod Giewontu – pod Akropol

POWRÓT DO ŹRÓDEŁ

„Demony wszystkich krajów łączcie się ze sobą zanikających rajów jedyną jesteście ozdobą” – Witkacy

„...i tylko świnstwo równomiernie rozpełźnie się wszędzie.” – Witkacy

„...Boże, który go wspaniale stworzyłeś, Ciebie wzywam: Pokaż mi człowieka, który byłby dobry!... Ale niech Twa łaska Zdziesięciokrotni moje nadprzyrodzone siły, Gdyż na widok takiego potwora mógłbym Umrzeć ze zdumienia - umiera się od mniejszych wstrząsów.” – Lautreamont: Pieśni Maldorora i poezje

PLASTIKOWA DŻUNGLA

Przeżyliśmy system realnego socjalizmu i jego upadek, idziemy ku Europie. Wyrwaliśmy się ze szponów „urawniówki”, wspólnego budowania komunizmu i lepszej przyszłości, walki klasowej i proletariackiego szczęścia.

Wielkimi krokami, radośnie, podążamy do Zachodu, który objawił się nam jako szczęście zawarte w puszcze Coca-coli, pomiędzy dwiema półkami hamburgera, między dwiema nogawkami džinsów czy dwiema słuchawkami walkmana, z których płynie monotonny, jednolity rytm. W dzień praca, praca, praca, wieczorem kolorowa papka z ekranu ustawionego w centrum każdego ogniska domowego.

Umarły już dawno pojęcia honoru (który był dawniej ważniejszy niż życie), wiernej miłości (w końcu mamy przecież wolną miłość, zdrową jak sport), wdzięczności (nauczyliśmy się, że się nam wszystko należy). Sami dobrowolnie wybieramy wolność od strachu, wolność od bólu, nienasycenia, pragnienia, od rozterki, konieczności myślenia.

Jest inaczej – kolorowo. I znowu tak samo – szablonowo. I znowu tak samo: obowiązuje jednakowy uśmiech, jednakowy stosunek do seksu, zmian klimatycznych na planecie Ziemia i polityki rasowej i nie mówi się o nieracjonalnych, bezużytecznych przeżyciach, chyba, że są one doskonale zgodne z obowiązującą ostatnio modą. (Aby się z nich wyleczyć wystarczy cudowna pastylka, np. Prozac). Coraz bardziej zezwierzęceni, i nieodwołalnie coraz mniej oryginalni i bardziej obojętni na tajemnice...

Intelektualiści stają coraz mniej potrzebni w trybach pędzącej do przodu mechanizacji i uprzemysłowienia. Może nie dotknie zaraz ludzkości jakaś materialna zagłada, alepsyche – to co uważaliśmy za ukryty najważniejszy składnik naszego człowieczeństwa staje się w nas bezużytecznym frędzelm, który wędnie, usycha i niedługo odpadnie.

PONURY WIESZCZ

W 1917 roku, młody, wykształcony w domu przepelnionym atmosferą sztuki i nauk humanistycznych Polak, przebywał w Rosji, gdzie jako oficer carskiej armii był świadkiem oblędu i okrucieństw wybuchu wielkiej rewolucji.

Prawdopodobnie to właśnie doświadczenie wstrząsnęło nim tak głęboko, że wpłynęło na cały kształt jego późniejszej, wyjątkowej twórczości. W okresie początków XX wieku, nowych obrazoburczych idei i rodzących się w umysłach młodych utopii, on, wychowany w nurcie młodopolskiej twórczości, wyraźnie się wyróżniał ponurą, ale i równocześnie pełną przewrotnego (czarnego) humoru, wizją. Wiza ta – po latach przerażająca nas czasem swoją trafnością – przepowiadała ze społeczeństwu nadchodzącej epoki grozi całkowitą mechanizacja i „bestializacja”. Przewidywał, że na skutek zmian, rewolucji politycznych i zrealizowania wizji powszechnego szczęścia utopii socjalistycznej, a także rosnącego użycia środków odurzających, ludzie myślicy i czujący staną się po prostu armią szczęśliwych robotów pozbawionych przeżyć metafizycznych, nie czujących potrzeby istnienia religii, filozofii, nieświadomych dramatu własnej egzystencji. Był pewny, iż wkrótce nadejdzie „fala przemian, która zniwieje, zniweluje wszystko i inni ludzie, tak inni, jakby byli z innej planety, wypłyną na wierzch i będą tworzyć nowe życie, jakościowo niepodobne do naszego...”. Myśl, wątpliwości, rozważania i refleksje nad tajemnicą istnienia zastąpi im w wystarczający sposób masowa rozrywka. Zwierzęcy prymityw zastąpi agonia poszukiwania piękna, sztuki...

Ponury wieszcz, który zakochał się w samobójczym gestem kilka dni po wejściu do Polski wojsk hitlerowskich, a tuż przed inwazją wojsk sowieńskich, to Stanisław Ignacy Witkiewicz, artysta, filozof, autor teorii sztuki, autor dramatów i powieści, malarz, wspaniały burdownik i prowokator – znany jako Witkacy.

Nie uważał, aby sztuka mogła wprowadzić nas w stan katharsis i wyciszyć, ale chciał zakłócającą racjonalizację codzienności zwalczać, dawać odrobinę chaosu na moment poczucia „dziwności egzystencji”, przetrwać na gruncie jednostki i „zaprzeć się źródłom istnienia”. Jego twórczość miała wprowadzać niepokój, jego spektakle, „dziwne jak sen”, pełne gwałtu bez jedynaczych odpowiedzi, miały być rodzajem „zapamiętania” w strukturę trytu, budzić czujność, rozświecać mroczne, sekretno składniki naszej natury.

Witkacy słynny także ze swych przedziwnych portretów, poezji czy kolekcji jedyńskich w swoim rodzaju „psychicznych zdjęć”, „wykłęty” w okresach okupacji czy komunizmu, dziś stał się niemalże klasykiem. Bez wątplenia, sięgają do spadku po nim najlepsi.

W 1925 roku Mistrz Witkacy założył w ukończonym Zakopanym Teatrze Formistów. Tam, w atmosferze pomiędzy zabawą, szaleństwem i misterium, eksperymentował wraz z przyjaciółmi nad „czystą sztuką”.



TEATR – SCHRONISKO

Zakochani w Zakopiańskim krajobrazie artyści Młodej Polski marzyli o teatrze wykutym w skalnym bloku, by na wzór teatru antycznego, stał się on centrum życia duchowego dla całego narodu. Przez lata jednak wazyli się na takie teatralne eksperymenty tylko szaleni amatorzy.

Wreszcie w sierpniu 1984 roku kilku absolwentów krakowskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, poszukując swobodnych form ekspresji (to było jeszcze w czasach kiedy o taką trzeba było walczyć z instytucjami dyktującymi wszelkie dyrektywy ludziom kultury), postanowili o zawiązaniu właśnie pod Giewontem, własnego teatru.

Wszystko zaczynało się bardzo nieobowiązkowo. Absolwenci reżyserii: Julia Wernio i Andrzej Dziuk oraz młodzi aktorzy (Dorota Ficoń, Karina Krzywicka, Piotr Dąbrowski, Andrzej Jesioneck, Krzysztof Łakomik, Krzysztof Najbor i Piotr Sambor) pod szyldem kółka naukowego zaczęli



Piotr Dąbrowski



Marta Szmigieleka, Jerzy Chruściński

przygotowywać przedstawienie „Pragmatyści” wg. Witkacego. Rząd przedstawień, które odbyły się w sanatorium od lat gromadzącym swych wnetrzach intelektualistów – byłym zakładzie leczniczym dla Chramca, przyciągnęły nieoczekiwanie dużą ilość widzów.

Wkrótce powstał prawdziwy teatr, którego pracą oparła się na własnym, oryginalnym repertuarze. Dzieło i myśl Witkacego – stał się dla artystów inspiracją naczelną – chociaż nie jedyną i nie zniwelującą.

Prawdziwą inauguracją teatru stała się premiera przedstawienia pt. „Witkacy – Autoparodia. Niesmaczny góralsko – cepeński skecz Zakopiańczykom prawdziwym(?) poświęcone” – wystawione to zostało w lutym 1985 roku, w stulecie śmierci patrona. Był to prawdziwy raut literackich oryginałów, gdzie publiczność potraktowano, jak szczególnych gości. Odtąd właśnie gościnność i serdeczność wobec widza zaczęła przynosić sławę grupie, która bardziej nawet niż teatr zaczęła funkcjonować jako teatr – schronisko dla ludzi twórczych, otwartych, zaproszonych do uczestnictwa w misterium.

Od tamtych pierwszych chwil ludzie po prostu pielgrzymują do teatru Witkacego – z całej Polski i nie tylko. Jeżdżą tam nie żeby po prostu obejrzeć jakąś sztukę w świetnym wykonaniu. (Zresztą repertuar teatru jest dość nietypowy nawet dla teatrów tzw. awangardy: większość spektakli to teksty tak opracowane przez mistrza Andrzeja Dziukę – że stają się rodzajem misterium, seansów czy „posiad” poetycko – teatralnych). A więc do „Chramcówki” idzie się raczej przeżyć coś niezwykłego w niezwykłym towarzystwie.

DROGA ... KTÓRA ZAWIODŁA POD AKROPOL

Tym razem jednak, zamiast widzowie do teatru, teatr wyruszył do widzów.

Na trzy dni 24, 25, 26 kwietnia br., artyści teatru S.I. Witkiewicza opuścili scenę w stóp Tatr i udali się do Aten. Przybyli, by wziąć udział w Małym Festiwalu Teatralnym „Teatr Poza Słowo” zorganizowanym przez grecką grupę Teatr Wiosny – Teatro Tis Aniksis. Przybyli ze spektaklem muzycznym „Dla Ciebie... Droga” opartym na fragmentach poezji „Droga” Lao Tzu.

Popędziliśmy na ten spektakl – rzadko się zdarza taka okazja – oto góry przychodzą do Mahometa. Z trudem odnaleźliśmy niewielki Teatr Wiosny ukryty w zaułku dość obskurnej dzielnicy. W środku jednak znaleźliśmy i ciepło, i swojską atmosferę. Drewno i kamień, niewielkie, bardzo sympatyczne wnętrza. U wejścia do foyer, barek pełen soczków Horteksu. Ściany pełne plakatów reklamujących sztuki teatru Witkacego. Zabrakło tylko licznej polskiej publiczności – tej zaproszonej. Wśród widzów przeważali Grecy. Szkoda. Spektakl był po polsku. Na pewno pomyślano o Polakach przede wszystkim.

Samotna kobieta w czerni, z walizką. Jej wędrowka to wznieślenie i cierpienie, zrywanie otaczających ją ograniczeń, na które porywa się słysząc słowa ascetycznego wędrowca.

Jej wędrowka jest poszukiwaniem, samotnym miotaniem się z uczuciem, które ją wiezie, które nią targa, rzuca w momenty zazdrości, pożądania, nienasycenia, zabawy, niepewności, udręki, a także poszukiwania Boga, i pełnego życia i światła – umierania – do życia? umierania do miłości? Opowiada pieśnią o chwili z kochankiem, o pasji, o pożądaniu, o lękach. Jest raz pokorna, raz obsceniczna. Stopniowo przediera się poprzez kolejne warstwy okalających ją zasłon. Opowiada o tym, co w miłości najbardziej osobiste: opowiada nie samymi słowami – słowami przerażał, dziwił? Czy nie sięgnie też samo przejmującym, lecz także siłą ekspresji, głosem wydobywającym się z wnętrza samotnej duszy, przy muzyce, która mierzy czas i zmienia rytm życia.

(Czy człowiek współczesny zdolny jest jeszcze do takich odczuć? Czy kobieta przeżywająca samotność i pragnienie spełnienia w miłości zamiast poszukiwać Boga (w międzyczasie, w sobie, w poszukiwaniu przyczyny i celu), pyta dlaczego i po co cierpi? Czy zarzuciła wewnątrz namiętności będzie ją sama przerażała, dziwił? Czy nie sięgnie też raczej po słuchawkę, by wykręcić numer – 00... TELEPARTY – załatwiający w trzy sekundy problem egzystencjalnego przeżycia samotności? Może tylko porcję hormonów („ach znów te wahania poziomu hormonów psują mi nastrój!”). Albo włączy sobie na 5 minut kasety z nagraniem rozluźniającego seansu autosugestii, którego używają wszystkie jej koleżanki.)

Widownia, składająca się w znacznej mierze z Greków, jest poruszona i oczarowana muzyką Jerzego Chruścińskiego (który występuje przy pianinie) i wstrząsającą ekspresją ciała i głosu Marty Szmigielekiej, której towarzyszy okrażając scenę, owinięty w „pokutne” prześcieradło mędrzec – wędrowiec (Piotr Dąbrowski). Z maleńkiej widowni – wielki deszcz oklasków – podziękowania za spektakl!

CHODZI TYLKO O MIŁOŚĆ

Po spektaklu śladamy wspólnie, by z artystami porozmawiać o przedstawieniu, o teatrze, o pobycie w Atenach. O spektaklu mówili do nas jeden przez drugiego „To różne poezje różnych autorów: poetów, poetek, polskich i zagranicznych z różnych epok (Przekłady od baroku do współczesności: Wiersze Jacquesa Prevorta, Edwarda Estlina Cummingsa, Stanisława Ignacego Witkiewicza, Anny Raczki Haliny Poświatowskiej, także Szekspira, księdza Józefa Baki, Charlesa Baudelaire’a i różnych innych...”

Zastanawiamy się, czy rzeczywiście spektakl mówi o szukaniu miłości. Wśród nas, każdy ma nieco inne zdanie. Pytamy, czy to kobieta jest jego bohaterem? O spektaklu mówi nam Andrzej Dziuk, dyrektor Teatru, reżyser i współscenarzysta spektaklu (inscenizacja wraz z Markiem Mikulskim): „Kobieta jest głównym bohaterem tego spektaklu, ale spektakl jest o rozdarcu. To rozdarcie pomiędzy Bogiem, który jest miłością a samotnością. Spektakl jest najprościej opowiedzianym dramatem o kobiecie, która chce wyjść z tej samotności, z tej pustki. Stąd to zrywanie przestrzeni, wydzieranie się, wychodzenie z zagrożenia - żeby szukać siebie. To jest dążenie do prawdziwej miłości. Ta biel na końcu, biel szat i przestrzeni, światło, jest nie bez znaczenia. Ona oznacza, że jest możliwość jakiegoś spotkania, jakiegoś ocalenia. To jest opowieść o bólu bycia w pustce, o bólu bycia w samotności. Jest niezwykłą rzeczą, że teksty, które są tutaj wykorzystywane, wspaniałe wiersze, umożliwiają jej realizowanie.”

Pan Dziuk wyjaśnia nam, że jest to spektakl bardzo rzadko grany. Jest bardzo osobisty i bardzo trudny. Ogromny ciężar spada na Martę Szmiglewską, realizującą śpiewem piękne teksty. „To nie jest poniedziałek. To nie jest codzienność. To jest jakieś święto odkrywania czegoś.”

„Ten spektakl kończy się umiarem?” – chcę się dowiedzieć. „Nie. Dla mnie to się kończy życiem. Wszystkie nasze spektakle mówią o tym, że poza końcem jest miłość. To jest jakby najważniejsze.” – odpowiada Marzena Grabowska – kierownik działu literackiego Teatru. „Jest tu przesłanie, że jedynym lekarstwem i ratunkiem jest na cały obłęd na całość tego co się dzieje, na chamsko i głupotę jest miłość. Do tego się właśnie dochodzi.”

Reżyser dodaje - „Chodzi tu też o nasze odczucie samotności – to jest bardzo ważne. Bardzo niemożliwe są dziś słowa: „ból bycia, ból zamknięcia, bycia w samotności.” Jest tam wołanie o człowieka. Ale tak samo niezwykle ważnym, zapomnianym, poniżonym partnerem jest Bóg. Stąd są tam też słowa – „Panie ja jestem, chcę żebyś się mną zajął.” To właśnie jest w tym spektaklu. (...) Jest tam i ból. Ta cywilizacja, którą nazywam „plastikową”, „foliuje nas” - znieczula na ból istnienia, na to, że jesteśmy. I po to jest teatr, sztuka, żeby się do tego przyznać. – Tak cierpimy. Cierpienie jest wpisane w ludzkie istnienie, w naszą kondycję.”

Przekomarzamy się i spieramy. Mówię im, że dla mnie to było o świecie kobiety, którą otacza odległy niedostępny dla niej świat mężczyzny. Ze te światy nie przystają do siebie. Ze jej uczucia rosną wśród jej cielesności. Ona słyszy z daleka filozofującego mężczyznę. Słyszy jego moralizatorski monolog. Ale on dociera do niej namacalnie tylko w fizycznym cierpieniu, albo w rozkoszy – też zresztą pełnej cierpienia.

Nie zgadzamy się. Spieramy. Wadzimy. Oni podkreślają zupełnie inne rzeczy. Ja inne. W końcu rozumiem – oni nie chcą, żebyśmy się zgadzali. Oczekują mojego sprzeciwu. Pragną wzbudzić inne interpretacje. Nie pragną bym rozumiała tak samo jak oni. Nie chcą mi nic narzucać.

JESTEŚMY PEŁNI SPRZECZNOŚCI

O charakterze rozumienia aktorskiej misji w Teatrze Witkiewicza mówi Marzena Grabowska: „Nie ma jednej gotowej recepty czy kliszy, według której można odbierać spektakl. Nasze wszystkie spektakle na tym polegają. Nigdy nie podajemy streszczeń w programach, żadnych bryków ze spektaklu, jedynie słusznego kierunku. Właśnie po to, żeby nie ułatwiać widzom odbioru, żeby każdy miał możliwość samodzielnie coś odkryć.”

Zawsze nam mówiono, że my tu pewnie realizujemy myśl Witkacego, do końca jak on przykazał. Ale te spektakle są raczej wadzeniem się z Witkacem. Wadzeniem się z różnymi tekstami, które proponujemy na scenie. Te spektakle nie są łatwe. To nie są spektakle, które się ogląda w komfortie. Mają czasem zabolęć, bo widz może się nie zgodzić. Ale zawsze mają być takie, żeby go obchodzily. Tak, że nie wydzie obójny. Niezgoda, zgoda - aby coś zostało. Myślę że to nasz atut, że nasze spektakle nie są obójne.

Kiedyś, zanim zaczęłam pracować w tym teatrze, sama byłam tam widzem. Stałam w kolejkach po kilka godzin, właśnie po to, żeby wielokrotnie po spektaklach ze znajomymi klócić się o tym, co oglądaliśmy. Te spektakle były w nas jeszcze przez długi czas, bo myśmy do tego wracali w rozmowach. To nie jest teatr, który ma kilka sztuk, bo powinny one być w repertuarze. Te spektakle rodzą się wobec rzeczywistości. Są pewne rzeczy, na które chcemy zwrócić uwagę,

nasze lęki, to co się gubi po drodze. Chcemy na to zareagować, bo coś możemy stracić. Pokazujemy, żeby zwrócić uwagę i ostrzec.”

„A propos Witkacego” - wtrąca dyrektor Andrzej Dziuk - „ta jednostka wielości - oznacza także sprzeczność. Metafizyka Witkacego mówi o tym, że jesteśmy nieobliczalni, niedefiniowalni, sprzeczni. To jest ważne, bo żyjemy nieostrożnie i nie zwracamy na to uwagi. Potracamy po drodze inne istnienia, innych ludzi, nawet zwierzęta, inne byty. Jedność w wielości. Sprzeczność jest wpisana w naszą kondycję i istnienie. W naszej kondycji jest i dobro, i zło, i życie, i śmierć. Wydaje mi się, że Witkacy tego nas chyba trochę nauczył.”

Ale nie zgadzają się, że istnieje coś takiego jak witkacowska „sztuka dla sztuki” - „To nieporozumienie. Sztuka jest komunikatem, jest kontaktem z żywym człowiekiem.”

- Dlaczego ludzie przyjeżdżają do Teatru Witkacego, do Zakopanego? Co Państwo uważacie za atut swej działalności? - pytamy.

„Atutem jest nasze myślenie, nasza wrażliwość, zespół, miejsce. To jest niezwykle darem i tajemnicą. Ma taką niezwykłą atmosferę, że tam się inaczej oddycha i inaczej żyje. Tam warto myśleć i inaczej odczuwać swoje istnienie. I od tego jesteśmy. Bo to jest teatr - jak go nazwaliśmy, posługując się kategoriami naszego patrona, Witkacego - metafizyczny. Chcemy żeby taki był. Teatr artystyczny, teatr - schronisko. Tam warto ze sobą pobyć, żeby wspólnie zastanowić się nad

rzeczy. Nie tylko takie, które należą do spektaklu. Zabieramy siebie, które na co dzień stoją u nas. Zabieramy dynamy, postawy Witkacego, po to aby stworzyć taką samą atmosferę.”

Ciężej jest z samymi spektaklami. Czasem trzeba je wystawić na klasycznej scenie. Niektóre sprawdzają się w nowych przestrzeniach, a czasami zyskują jakiś nowy wymiar, między innymi przedstawiając sobie nie da. Dzięki temu, być może, widzowie ruszą się by przejechać do Zakopanego.

Publiczność za to - mówią - wszędzie jest taka sama. Ludzie nigdzie nie wychodzą po spektaklu od razu do wyjścia. Zawsze jest taka grupa, która zostaje żeby pobyć w atmosferze miejsca, przelać do siebie, żeby nie wychodziła chylikiem, tak też jest na wyjazdach. Zawsze sprzyja nam miły przyjęcie. Zawsze ich przedstawienie stanowią pewnego rodzaju zaskoczenie dla ludzi. Jak mówią - najczęściej zaskoczenie na korzyść.

NIE STRACIĆ NASZYCH BOGÓW

Jak się to stało, że przyjechali do Aten? Do Grecji, gdzie (wyjątkowo) nie są szerzej znani przyjechali po raz pierwszy. W minionym roku byli na Festiwalu Teatru Otwartego w Kairze i tam właśnie „dojrżeli ich” koledzy po fachu z Aten - artyści z Teatru Wiosny (to oni byli zwycięzcami festiwalu). Ogromnie spodobał się im spektakl teatru z Polski i zaprosił go do siebie z nim właśnie - na pokazach. Teatralna grupa spod Giewontu odpowiedziała na zaproszenie z radością i nawet „To jest doświadczenie śmiertelne, albowiem, nasze napięcia są tak duże. Mamy poczucie, że wracamy do jakiegoś sacrum, jak do Mekki. W teatrze Witkacego to niezwykle ważne. To miejsce, dla mojej kultury, dla mojego myślenia, jest miejscem świętym. Przyjechaliśmy tu z pokorą, z pewną pielgrzymką, żeby czegoś doświadczyć.”

Potraktowali tę podróż jako sięganie do źródeł, bo za takie uważa Teatr Witkiewicza teatr grecki. Dlatego właśnie jedną z ich pierwszych realizacji był spektakl „Króla Edypa”. „Był to bardzo ważny spektakl dla naszego teatru.” - mówi Marzena Grabowska podkreślając, że w kontekście tamtego przedstawienia przyjazd tutaj świadczy o łączności, nieprzerwalności kultury. Pytamy więc, gdzie artyści będą szukać sacrum i natchnienia w Atenach?

- „Myślę, że nie na omentarzach, czy w zabytkach, bo ono jest w ludziach.” - Ale to - zdaniem Mistrza i dyrektora

teatru - nie jest łatwe, bo wszędzie w Atenach, czy w Polsce, współcześni są skamieliną, którą trzeba dopiero ożywić. „W naszych pięknych górach są Kozi Wierch, Kościelec. A tutaj jest Akropol, a gdzieś z daleka zobaczyć można Olimp, Parnas. Pomijamy te rzeczy. Nie mamy kontaktu z duchami naszych przodków, nie mamy kontaktu z rzeczywistością, w którą już nie wierzymy. Wydaje mi się, że teatr jest od tego, żeby wywoływać te duchy, żeby czarować, tak aby to co niemożliwe, nierealne, stało się realnością. To jest niezwykła tajemnica teatru. I wielka siła sztuki.”

„Państwo jesteście tu w Europie. Polska przygotowuje się teraz do wejścia do niej. Mam tutaj duże wątpliwości. Mamy takie same smutki. Pijemy te same napoje, są takie same restauracje. A więc powraca pytanie o to kim naprawdę jesteśmy. Myślę, że

jeżeli stracimy swoich bogów, jeśli stracimy swoje duchy, to dobre i złe, stracimy siebie. Nie chodzi o to, żeby wierzyć tylko w anioły, ale także w diabły i w piekło. Myślę, że siła polskiej kultury powinna te inności wnieść do Europy. Do tej nonszalanckiej europejskiej, tego uniformizmu, który sprawia, że wszystko jest takie samo, czyli być jakie.”

Nie chcieliśmy jednak mówić o polityce. Dziękujemy z całego serca artystom spod Tatr za chwilę czarów i refleksji.

Mówią

„Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że tu przebywamy. Jest to wielki dar losu. Może i Witkacego. A tak naprawdę organizatorzy konkretnych ludzi z tego teatru, którzy nas tutaj zaprosili. Zostaliśmy tamnie ugoszczeni. Dziękujemy, że tutaj jesteśmy, że mogliśmy przeżyć to, co się nam udało przeżyć.”

I jeszcze, nakazując nam przekazanie serdecznych pozdrowień wszystkim mieszkającym w Atenach Polakom - pragną bardzo Waszą uwagę - „To naprawdę coś niezwykłego, że na co dzień możemy obcować z wiecznością!”

Spisali: Anna Maria Leonhard
Fot. Andrzej Sokulski



radością, sensem i nad bólem naszego istnienia. Dlatego do tego teatru na Chramcówkach są jakieś pielgrzymki. Są ludzie, którzy czekają przed drzwiami, żeby porozmawiać z nami po spektaklu, żeby pobyć w jakiejś tajemnicy.”

PODRÓŻE Z WIEKIMI BAGAŻAMI

Teatr Witkiewicza jest na świecie znany. Pomimo, że młody, oceniany jest przez koneserów i teatromanów bardzo wysoko. Zabrzmi może patetycznie - ale to jedna z naszych „narodowych etykietek”, rozslawiających kraj za granicą. Dlatego też często wyjeżdżają.

Występowali w Niemczech, w Egipcie, we Francji, nawet w byłym Związku Radzieckim. Jest to - jak mówią - wpisane w sposób funkcjonowania tego teatru. „Zakopane jest taką naszą bazą a nasza obecność gdziekolwiek indziej jest próbą zmierzenia się z nową rzeczywistością.”

Jak jednak ten teatr funkcjonuje poza Zakopanym? Czy nie jest trudno oddać gdzieś indziej tego zakopiańskiego ducha? Jak sobie radzą? Ano nietypowo.

Marzena Grabowska opowiada: „Kiedy wyjeżdżamy staramy się zabrać jakąś część tego teatru, tego miejsca w którym pracujemy i żyjemy (bo w teatrze tyle czasu spędzamy) że możemy powiedzieć, że tam żyjemy) zabrać ze sobą.” - W jaki sposób? Dyrektor Mikulski zapala się. Zwracając się do niej podpowiada - „Pamiętasz? Czasami zabieraliśmy ze sobą wodę ze źródła tam, gdzie jechaliśmy, żeby fizycznie, biologicznie, posmakować tego miejsca. Braliśmy chleb z Zakopanego, oscypek z Zakopanego. Zabieraliśmy ze sobą bardzo dużo

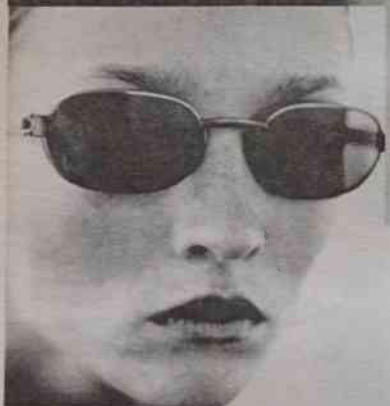
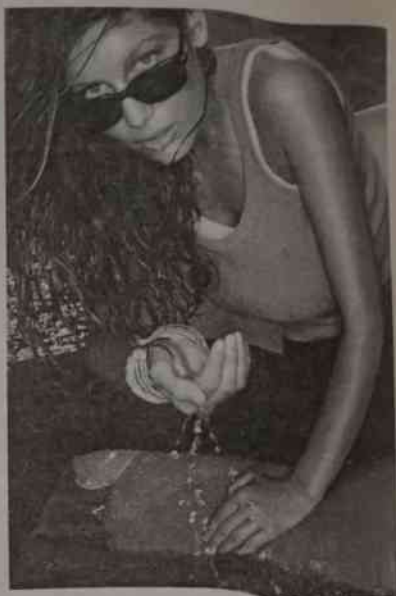
Oczy pod ochroną

Dni stały się dłuższe i jaśniejsze. Słoneczko przygrzewa od wczesnych porannych godzin. Cieszymy się nim wszyscy, zwłaszcza, że jako przedstawiciele narodu z chłodnej północy lubimy się w nim wygrzewać. Tyle tylko, że nie zawsze umiemy z niego korzystać i czasem sami sobie wyrządzamy krzywdę.



lice, Yves Saint Laurent, Armani, Moschino i dziesiątki innych robią okulary wysokiej jakości, które od innych zazwyczaj różnią się nie tyle modną, oryginalną formą, co przede wszystkim solidnym wykonaniem. Mogą się więc na pierwszy rzut oka zbyt nie wyróżniać (no chyba, że mają na grzbiecie ramki wyraźny znaczek firmowy), ale są mocniejsze, wytrzymałe na spadanie, siadanie na nich, rzucanie nimi o ścianę w przypływie emocji itp. Zwykle ich szkła są rzeczywiście

bądźcie pewni, że macie przed sobą typową podróbkę). Osobiście więc nie mogę ich z czystym sumieniem polecić. Nawet gdyby mnie było na takie stać – nie kupiłabym, bo po pierwsze wszelkie drobiazgi łatwo gubię, po drugie – bałabym się, że za rok już nie będą modne, po trzecie – markowe rzeczy tej wielkości są zawsze łatwym łupem dla kieszonkowca, czy kolekcjonera cudzych rzeczy – tak, czy inaczej szybko bym przestała być ich właścicielką. Radzę więc zaopatrzyć się w okulary nieco tańszych firm, dostępne także w każdym sklepie optycznym. Będą może miały plastikowe ramki (niestety – nie z kości słoniowej), może będą też miały szkła mniej eleganckie, ale ich fason będzie ani odrobinę mniej szykowny – no



szklane i przezroczyste (nie plastikowe), co zapobiega szybkiemu porysowaniu ich powierzchni. Wreszcie filtry w szklach są prawdziwe, nie tylko obiecane, a więc

i będą posiadały właściwe filtry, zapewniające ochronę oczu.

Jakie okulary są obecnie najmodniejsze? Hitem sezonu są te o grubych, owalnych, albo trapezoidalnych oprawkach z plastiku. Są w kolorze czarnym, brązowym (kolor kości, drewna), granatowym, niebieskim i ... zwariowanym różowym. Mają ciemne szkła, szkła odbłaskowe, albo w kolorze ramki.

Ciągle nie wychodzą z mody okulary o cienkich ramkach metalowych, najczęściej w srebrnym kolorze. Te są zazwyczaj bardziej klasyczne, mają zaokrąglone, trapezoidalne kształty, które trzeba koniecznie dobrać do kształtu twarzy (nie powinny jednak być zbyt duże i wychodzić poza owal twarzy). Pamiętajmy jednak, że metal nagrzewa się na słońcu i choć nie każdemu podobają się ramki plastikowe, są one o wiele bardziej wytrzymałe i praktyczne.

Nieprzyzwyczajonym do noszenia ciemnych okularów ochronnych polecam kształty niezbyt awangardowe i niezbyt ciemne szkła. Odpowiedni model trzeba starannie dobrać, koniecznie przymierzając w sklepie przed lustrem i biorąc pod uwagę styl, w jakim będziemy się latem ubierać. lecie ubierać.



zapominając, że zbyt wiele ciepła i światła może zaszkodzić. Jeszcze za wcześnie, by przypominać o zasadach opalania. Ale najwyższy czas, aby przypomnieć, że jeden z najdelikatniejszych i najważniejszych dla nas organów – organ wzroku – wymaga szczególnej ochrony.

Młodzi, starzy, kobiety czy mężczyźni, a już szczególnie dzieci – wszyscy, w słoneczne greckie dni powinni nosić przeciwsłoneczne okulary. O swoje oczy musimy się nauczyć dbać.

Na ateńskich ulicach najlepiej przekonać się można, że zapobiegliwi Grecy przysłaniają oczy modnymi, ciemnymi szklami.

To nie tylko rodzaj ekscentrycznej kokieterii. To konieczność.

Jeśli nie chcemy mieć kłopotów, powinniśmy pójść ich śladem.

Dobre, firmowe okulary, to luksus. Ich cena waha się od 25 000 do 100 000 drachm. Firmy takie, jak Valentino, Iceberg, Ralf Loren, Po-



naprawdę chronią przed szkodliwym promieniowaniem.

Ich zdecydowaną wadą jest natomiast słona cena. (Jeśli zobaczycie gdzieś takie „firmowe” okulary w cenie powiedzmy 10 000 drachm –



Różni wykonawcy Dragon Attack – A Tribute To QUEEN

De Rock Records/ Metal Mind Records

I Want It All/ Sheer Heart Attack/ Another One Bites The Dust/ Save Me/ We Will Rock You/ We Are The Champions/ Tie Your Mother Down/ Get Down Making Love/ Keep Yourself Alive/ One Vision/ It's Late



Kolejny album w hołdzie Queen. Nie można się dziwić, bo ten zespół pozostawił po sobie tyle niezapomnianych hitów. Tylko bracia. Ciężko jednakże zrobić to, co robili Queen, tak samo.

i niekoniecznie o to chodzi. Bo czy ktoś potrafi jeszcze zaśpiewać lepiej "We Are The Champions"?

Ale próby nie ustają. Co więcej - biorą się za to gwiazdy.

Dragon Attack – to najmocniejsze kawałki Queen. Kto występuje na krążku? – główna gwiazda to Anthrax, dalej jest Lemmy Kilminster, Ted Nugent, Yngwie Malmsteen. Porywają się oni na najbardziej dynamiczne, mocne melodie zespołu.

Są tu też Carmine Appice (perkusista, który towarzyszył wszystkim niemal gwiazdom rocka), Glen Hughes (śpiewał w Deep Purple), Marthy Friedman (gitara Megadeth), czy Robby Krieger (The Doors – bez niego nie byłoby Light My Fire!).

Wszyscy podchodzą do oryginałów z niesamowitą wprost pieczołowitością (z

wyjątkiem Anthraxu) i jakby się bali własnej interpretacji. Owszem, sola Kriegera w "We Are The Champions" słucha się z przyjemnością, ale zaskoczenia to to nie wywołuje. A więc posłuchamy sobie wielkich osobistości rocka w świetnych "cover'ach" naszych ulubionych kawałków Queen. Dużo wspomnień, dużo wzruszeń, dobrej muzyki, ale nie oczekujemy szczególnych rewelacji.

Deep Forest III Comparsa Sony

To podróż na Wyspy Karaibskie. Naszym statkiem jest studio stereofoniczne w Paryżu. Deep Forest pozwalają śpiewać odgłosom z odległych krain, które zawsze chcieliśmy odwiedzić.

Dwóch Francuzów: Eric Mouquet i Michael Sanchez, kryje się za nazwą Deep Forest. W 1992 wydali płytę Deep Forest, w 1996 „Bohème”. Za każdym razem poszukują coraz mniej znanych, coraz bardziej wyjątkowych dźwięków z różnych miejsc naszej planety.

„Comparsa” oznacza po kubańsku grupę przyjaciół – paczkę. W Ameryce Południowej to banda muzyczna przygrywająca w lecie na ulicach miast, albo taniec, jaki do takiej muzyki się tańczy.

Na płycie nie znajdziecie składanki kawałków różnego typu muzyki etnicznej, czy ludowej, z różnych dzwiniących stron. To co robią Deep Forest to raczej charakterystyczne dźwięki przepuszczone przez całą elektroniczną maszynę ich studia. Ale na przykład w „Deep Water” usłyszymy autentyczne kubańskie głosy Kubańczyków, a w „Radio Belize” weźmiemy udział w prawdziwym, tradycyjnym święcie radości – z muzyką w wykonaniu artystów z

Madagaskaru. Z kolei w „Nooday Sun” i „Green And Blue” artyści pozwalają śpiewać przejmującym, niemal orgiastycznym głosem, stuletniej artystce. Sama. Wreszcie są tam odgłosy z Kuby, latynosko – karaibskiej czarnej muzyki, dźwięki Meksyku.

Deep Forest dzięki temu krążkowi polepszyło znacznie swoją sytuację finansową. To znaczy „Comparsa” sprzedaje się dobrze. Bo zapomniane, czy zamierające tradycje z różnych zakątków



świata, nie chcą odejść w przeszłość bez potomka. A dzięki takim krążkom, jak ten pozostawia po sobie jakiś ślad. Zostawia smak „tamtych dobrych dni, w tamtych tajemniczych stronach”.

Ten krążek ma przekazać słuchaczowi informację, że nie wszystko na całym świecie musi brzmieć międzynarodowo. Że bitowo może brzmieć najbardziej tradycyjna melodia. To powrót do korzeni i pytanie o przemijanie, ciągłość i współistnienie przeszłości, teraźniejszość i przyszłości.

W sumie powiewa metafizyką.

Metafizyczne są też teledyski.

Artyści cieszą się, że udaje się im ochronić ludzkość przed utratą cennych składników różnych kultur, a słuchacze z przyjemnością i zainteresowaniem topią uszy w czymś dotąd nieznanym.



Madonna Ray of light Maverick '98

Drowned World, Substitute of Love / Swim / Ray of Light / Candy Perfume Girl / Skin / Nothing Really Matters / Sky Fits Heaven / Shanti, Ashhtangi / Frozen / The Power of Goodbye / To Have And Not to Hold / Little Star / Mer Girl

Material Girl staje się elektroniczną syreną

Madonna przeszła już swoją największą przemianę w 1995 roku. Przemiana nazywała się "Evita" i oznaczała prawie zupełne odrzucenie wyzywającej, prowokującej stylizacji "Material Girl", "Papa don't Preach", albo "Like a Prayer" na rzecz sięgnięcia po wyższe stopnie muzycznego kunsztu. Madonna z symbolu seksu, przeznaczonego dla zbuntowanych nastolatków, stała się kobietą (ostatecznie zbliża się już do 40 – stki) i chyba dzięki temu, może być już dziś, nie tylko disco – diva.

Ostatni krążek, to znowu niespodzianka. Po prawie trzech latach przerwy, w czasie których wyrosły zupełnie nowe gwiazdy, Madonna musiała sławić czoła Mariach, czy Bjork. Nie łatwe to zadanie.

Sięgnięcie do pop elektronica wydało



się nieuniknione. Pewnie by się jej nie udało, ale jak wykazują zyciorysy innych zbuntowanych piosenkarek (patrz - Sinead O'Connor) macierzyństwo pozwala kobiecie na zupełną metamorfozę i dostateczną dozę ambitnego samozaparcia, by zaistnieć w nowych ramach.

Staruszka Madonna, żeby zabrzmieć współcześnie i młodzieżowo, skrzyknęła czarodzieja ambient techno, Williama Orbita i Craiga Armstronga z jego psychodeliczną gitarą. Na krążku pobrzmiwają też wschodnie dźwięki, tricki konsoli, a głos samej diwy, która dokształciła się podczas nagrywania „Evity”, brzmi również zupełnie inaczej, tak, że aż rodzi się pytanie: - czy to aby naprawdę Madonna?

Jak sama opowiada, zaczęła studiować kabałę, czyli mistyczną, żydowską interpretację Starego Testamentu (czyżby chciała udowodnić, że naprawdę ma wysoki iloraz inteligencji?), a łączy to z zainteresowaniem hinduizmem i jogą. A więc zostawia materiałną dziewczynę, kierując się różnymi drogami do świata transcendencji i refleksji. Co z tego wychodzi? Tytułowe „Ray of Light” to prawdziwa perełka płyty, która pełna jest kawałków bardzo uczuciowych i bardzo osobistych. Takie właśnie są „Mer Girl” - oniryczna opowieść z odwiedzin na grobie matki, czy „Drowned World”. Wszędzie zawarte są jakby oświadczenia, postanowienia i słowa trafiające (raczej ostro, niż słodko) do serca. No i widać, że gwiazda pracuje twardo nad nowym stylem i nową ekspresją.

O swojej przeszłości mówi dziś Madonna z pewną dozą samokrytyki.

„Mówiłam rzeczy głupie, czesałam się okropnie, ośmieszałam się, ale to kawał mojego życia kiedy starałam się być sobą. W ten sposób zbliżałam się ku – jak dziś sądzę – prawdziwemu wyrażeniu swojego wnętrza”. Tak to prawda. Była największą ekscentryczką, skandalistką – dziś uważa, że tamte grzechy złożyć należy na karb minionej mody. Gościła na listach kobiet pozbawionych gustu – dziś wygląd zewnętrzny odszedł na drugi plan. Zapatrzyła się w filozofię Wschodu.

(słuchaj - singiel „Anoka/Sounds Of the Asian Underground”, a na tym krążku - „Shanti/ Astanti”).

Czy jednak cudowna przemiana artystyczna oznacza głęboką wewnętrzną przemianę człowieka? – Podobno niezupełnie. Choć macierzyński instynkt zwycięża w „Drowned World”, to podobno sama powiedziała, że najlepiej słuchałoby się tej płyty z jakimś narkotykiem pod ręką. „Niestety mam teraz dziecko. Nie mogę robić czegoś takiego”.

A więc „bycie sobą” i cała fantastyczna przemiana, to raczej cudowny komercyjny środek służący do utrzymania się na „topie”.

Madonna się nie poddaje, nie stała się grzeczną dziewczynką, ani nie stępiła pazurków, nie dajcie się nabrać...



ANGIELSKI Z "KURIEREM"

LESSON 70

ADJECTIVES ENDING IN -ING AND -ED
PRZYMIOTNIKI KOŃCZĄCE SIĘ NA -ING I -ED

W języku angielskim występuje dużo par przymiotników, które kończą się na -ing lub -ed.
BORING (boring) - nudny
BORED (borid) - znudzony

Popatrzmy na przedstawioną sytuację:

JANE HAS BEEN DOING THE SAME JOB FOR A VERY LONG TIME.

(dzejn hes bin duing di sejm dziob for e wery long time)
Jane wykonuje tą samą pracę przez długi czas.

EVERY DAY SHE DOES EXACTLY THE SAME THING AGAIN AND AGAIN.

(ewry dej szy das egzaktly di sejm ting egejn end egejn)
Codziennie ona robi tą samą czynność znowu i znowu.

SHE DOESN'T ENJOY IT ANY MORE AND WOULD LIKE TO DO SOMETHING DIFFERENT.

(szy dazynt indziej it eny mor end tud lajk tu du samting difrent)
Ona tego nie lubi i chciałaby robić coś innego.

JANE'S JOB IS BORING.

(dzejns dziob is boring)

Praca Jane jest nudna.

JANE IS BORED (WITH HER JOB).

(dzejn is borid /lit her dziob/)

Jane jest znudzona /swą pracą/.

Należy to zrozumieć w ten sposób: jeśli ktoś jest znudzony - występuje wtedy przymiotnik z końcówką -ed; jeśli jest coś nudne - występuje wtedy przymiotnik z końcówką -ing. Ogólnie więc, jeśli mówimy o osobie, dodajemy końcówkę -ed, jeśli chodzi nam o rzecz, dodajemy końcówkę -ing.

* ktoś jest zainteresowany czymś, co jest interesujące:
TOM IS INTERESTED IN POLITICS.

(tom is interested in politiks)
Tom jest zainteresowany polityką.

TOM FINDS POLITICS INTERESTING.

(tom fajnds politiks interesting)
Tom sądzi, że polityka jest interesująca.

ARE YOU INTERESTED IN BUYING A CAR?

(ar ju interested in bajing e kar)
Czy jesteś zainteresowany kupnem samochodu?

DID YOU MEET ANYONE INTERESTING AT THE PARTY?

(did ju mit enylan interesting et de party)
Czy spotkałaś kogoś interesującego na przyjęciu?

A teraz kilka przykładów typu: ktoś jest zdziwiony, bo coś jest zadziwiające:

EVERYONE WAS SURPRISED THAT HE PASSED THE EXAMINATIONS.

(ewrylan los seprajsd dat he pasd de egzaminejszyn)
Wszyscy byli zdziwieni tym, że on zdał egzamin.

IT WAS QUITE SURPRISING THAT HE PASSED THE EXAMINATION.

(it los klajt seprajsing dat hi pasd de egzaminejszyn)
To było całkiem zadziwiające, że on zdał egzamin.

* ktoś jest niezadowolony, bo coś jest niezadawalające:

I WAS DISAPPOINTED WITH THE FILM. I EXPECTED IT TO BE MUCH BETTER.

(aj los disapointid lit de film; aj ekspektyd it tu bi macz beter)
Byłam niezadowolona z filmu. Spodziewałam się, że będzie dużo lepszy.

THE FILM WAS DISAPPOINTING. I EXPECTED IT TO BE MUCH BETTER.

(de film los disapointing; aj ekspektid it tu bi macz beter)

Film był niezadawalający. Spodziewałam się, że będzie dużo lepszy.

* ktoś jest zmęczony czymś męczącym:

HE IS ALWAYS VERY TIRED WHEN HE GETS HOME FROM WORK.

(hi is oltejs wery tajed ten hi gets houn from tork)
On jest zawsze bardzo zmęczony, kiedy wraca z pracy do domu.
HE HAS A VERY TIRING JOB.
(hi hes e wery tajring dziob)
On ma bardzo męczącą pracę.

Poznajmy także niektóre przymiotniki, które możemy poukładać w pary, dodając im końcówkę -ing lub -ed.

FASCINATING - FASCINATED

(fesinejting - fesinejtid)

fascynujący - zafascynowany

EXCITING - EXCITED

(iksajting - iksajtid)

podniecający - podniecony

AMUSING - AMUSED

(emjusing - emjused)

zabawny - rozbawiony

SHOCKING - SHOCKED

(szoking - szokd)

szokujący - zaszokowany

FRIGHTENING - FRIGHTENED

(frajtening - frajtend)

przestraszający - przestraszony

DEPRESSING - DEPRESSED

(depresing - depresd)

przygnębiający - przygnębiony

WORRING - WORRIED

(łoring - łorid)

niepokojący - zaniepokojony

SATISFYING - SATISFIED

(satisfaing - satysfajd)

satysfakcjonujący -

usatysfakcjonowany

Tyle na dzisiaj!

Przyjemnej nauki!

Teresa Sitek

Lektor języka angielskiego

VOCABULARY

EXACTLY (egzaktly) - dokładnie

ENJOY (ejdzioj) - lubić

PASS (pas) - zdawać, np. egzamin

QUITE (klajt) - całkiem

EXPECT (ekspekt) - spodziewać się

Tydzień
z
Kurierem
Ateńskim

120 dzień 1998
Kwiecień
30
CZWARTEK
THURSDAY
Πέμπτη
Jakuba, Katarzyny
urodził się Kazimierz Wielki - król Polski (1310)

121 dzień 1998
Maj
1
PIĄTEK
FRIDAY
Παρασκευή
Anieli, Józefa
urodził się Witold Doroszewski - językoznawca (1899)

122 dzień 1998
Maj
2
SOBOTA
SATURDAY
Σάββατο
Anatola, Zygmunta
urodziła się Katarzyna II - cesarzowa rosyjska (1729)

123 dzień 1998
Maj
3
NIEDZIELA
SUNDAY
Κυριακή
Antoniny, Marii
urodził się Tadeusz Peiper - poeta, prozaik, autor sztuk (1891)

124 dzień 1998
Maj
4
PONIEDZIAŁEK
MONDAY
Δευτέρα
Florianą, Moniki
urodziła się Halina Górska - powieściopisarka (1898)

125 dzień 1998
Maj
5
WTOREK
TUESDAY
Τρίτη
Ireny, Waldemara
urodził się Henryk Sienkiewicz - pisarz, laureat Nagrody Nobla

ŻYCZENIA
IMIENINOWE
SKŁADA
REDAKCJA

126 dzień 1998
Maj
6
ŚRODA
WEDNESDAY
Τετάρτη
Jakuba, Jana
urodził się Sigmund Freud - austriacki neurolog, psychiatra (1856)

informator KA

GINEKOLOG
Adj. dr med. Georgios Kotulas
POŁOŻNIK byłby ordynator Oddz. Ginekologiczno-Położniczego Akademii Medycznej w Lublinie
Przyjmuje: poniedziałki w godz. środy 18.00-20.00 czwartki
Ambelokipi, ul. Mesogion 6, Ilp.
tel. gab. 77 96 143
tel. dom. 80 29 871
tel. kom. 093 330 989
Adres:

Tu Twoja Reklama
GAZETA UKAZUJE SIĘ W KAŻDĄ ŚRODĘ, reklamy i ogłoszenia prosimy zgłaszać do poniedziałku każdego tygodnia. Zapraszamy
KURIER ATEŃSKI
tel. 64 50 859 fax: 69 25 969
e-mail: kurier@promethus.hol.gr

Lekarz - Ginekolog
Nikos Prokopiju
ul. Aristofanos 31, HALANDRI
68 16 386 - 68 15 032
Szpital "Mitera" tel: 68 69 000
tel. kom.: 094335105
bardzo tanio dla Polaków
dzwonić we wszystkie dni o każdej porze

JANIS HATZIARSENIS
GINEKOLOG - POŁOŻNIK
Absolwent Współpracownik
A. M. we Wrocławiu Kliniki Ginekologicznej
GABINET: KUKAKI
ul. MATROZU 15
tel. 92 19 755
tel. dom. 99 56 458
tel. kom. 094 45 77 92

LEKARZ DENTYSTA
Panagiotopoulos Markos
Absolwent Akademii Medycznej w Krakowie
Specjalista protetyk
przyjmuje codziennie oprócz sobót i niedziel
NA UL. KIFISIAS 131, Ip.
Tel. 69 21 916
094 844666
W celu umówienia wizyty proszę dzwonić w godz. 15-21

LEKARZ STOMATOLOG
Aleksandra Kotula - Pachigianni
Absolwent Akademii Medycznej w Warszawie
HALANDRI, Pl. DUROU
ul. IRODOU ATTIKOU 1
tel. gab. 68 59 155 - tel. dom. 61 39 547
tel. kom. 094 58 22 56
przyjmuje codziennie 17.30-20.30
WTOREK - CZWARTEK 11.30-13.30
Główny aut. 66-przysmak obok Muzeum Narodowego i aut. 460

Lekarz-Chirurg-Dentysta
JOANNA DUWRY
przyjmuje codziennie od poniedziałku do soboty w godz. 13.00-21.00
adres: IOANNOU SOUTSOU 3. Ilp.
na wysokości
63 ALEKSANDRAS STR.
Tel. 64 49 925

LEKARZ - DENTYSTA
Petros Kotulas
Przyjmuje: codziennie od 16.00-20.00
AMBELOKIPi
ul. Mesogion 6, Ilp.
tel. gab. 74 87 608
tel. dom. 61 41 866
tel. kom. 094 64 20 75
(po telefonicznym uzgodnieniu wizyty)

Horoskop

BARAN (21.03-20.04)



Jeśli czujesz się niedoceniony przez pracodawcę, nie daj się i nie próbuj się odgrywać, lecz przedstaw swe stanowisko jasno i otwarcie. Być może osiągnięcie tego, o co Ci chodzi nie będzie aż tak trudne, jak to sobie w tej chwili wyobrażasz. Nie daj się tylko ponieść emocjom. Dobre informacje, które otrzymasz teraz, wyraźnie poprawią Ci humor i sprawią, że z większą wyrozumiałością potraktujesz pewne uwagi ze strony dalszych znajomych, których normalnie nie popuściłbyś płazem. Chociaż ktoś starszy może Cię bardzo zrytować swą postawą, postaraj się niczego po sobie nie pokazać. Nie będzie to wprawdzie łatwe, ale wywołana teraz awantura mogłaby stać się początkiem długotrwałych dąsów i wzajemnych pretensji.
Szczęśliwy dzień: środa
Przychylny znak: Wodnik

BYK (21.04-21.05)



Jakaś prosta i w gruncie rzeczy rutynowa sprawa absorbuje Cię obecnie zupełnie bez potrzeby. To przecież dla Ciebie żadna nowość, czemu więc tak kluczysz i sam komplikujesz? Zakończ wszystko jak najszybciej i poświęć się kwestiom, które rzeczywiście wymagają inwencji i zaangażowania. Szkoda tracić czasu. Niedawne sukcesy wyraźnie Cię podniecają i dopingują do dalszych działań. Postaraj się jednak zachować trzeźwość sądów i nie rzucaj się zachłannie na każdą nową propozycję. Lepiej będzie skoncentrować się na kilku, ale obiecujących sprawach.
Szczęśliwy dzień: niedziela
Przychylny znak: Baran

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)



Czy nie zaczynasz przypadkiem dzielić skóry na niedźwiedziu? Zaczynasz wydawać pieniądze jeszcze zanim wpłynęły one na Twoje konto. Powstrzymaj się jeszcze trochę, bo w obecnej euforii możesz wydać zbyt wiele, a w tym świetle spodziewane zyski nie będą już wyglądać na aż tak atrakcyjne. Więcej rozważ. Nie jest to najlepszy moment na jakiegokolwiek rozmowy czy spotkania. Dojście do porozumienia z otoczeniem może nastąpić Ci pewnych trudności, gdyż jesteś obecnie zbyt niecierpliwy i agresywny. O wiele korzystniej będzie spożytkować te dni na samodzielną pracę.
Szczęśliwy dzień: środa
Przychylny znak: Strzelec

RAK (22.06-22.07)



Nie angażuj się teraz w żadne techniczne problemy, lecz podążaj do celu jasną i prostą drogą. Nie opłaca się szukać jakiś innych rozwiązań, zwłaszcza że stare i wypróbowane metody działania okazały się nad wyraz skuteczne. Po co tracić niepotrzebnie czas i energię na to, co już od dawna masz opracowane do perfekcji? Nie spędź całego dnia wśród czterech ścian. Niezależnie od pogody wybierz się na przechadzkę po okolicy i odetchnij świeżym powietrzem. Towarzystwo bliskich osób sprawi, iż świat wyda Ci się radosny i kolorowy, nawet gdyby aura nie sprzyjała długim spacerom. Ten weekend powinien być naprawdę udany.
Szczęśliwy dzień: poniedziałek
Przychylny znak: Panna



LEW (23.07-23.08)

Czemu jesteś tak agresywny w stosunku do osób, które zyczą Ci jak najlepiej? Znajdziesz się teraz w dość trudnej sytuacji i utrata przyjaciół to ostatnia rzecz jakiej mógłbyś sobie życzyć. Zachowuj się nieco życzliwiej niż dotąd, a wszystko będzie dobrze. Chyba potrafisz być miły? Będziesz miał możliwość pokazania, na co Cię naprawdę stać. Choć zachodzące wokół zdarzenia nie dotyczą bezpośrednio Ciebie, spróbuj aktywnie w nich uczestniczyć, a zobaczysz, jak zadziwiające efekty uda Ci się osiągnąć. Wieczorna rozmowa z jednym z kolegów otworzy Ci oczy na wiele spraw.
Szczęśliwy dzień: sobota
Przychylny znak: Koziorożec



PANNA (24.08-23.09)

Zrób sobie zupełnie ulgowy weekend. Jeśli wybierasz się na jakieś przyjęcie, będziesz się prawdopodobnie świetnie bawił, postaraj się tylko unikać tematów zawodowych. Wywołałoby to dość nieprzyjemne reperkusje, a w najlepszym wypadku zostałbyś uznany za nudziarza. Wracając do domu zachowaj szczególną ostrożność. Żadnej brawury. Duże ożywienie w dziedzinie uczuć. Nie przejmuj się niemądrymi uwagami, że w Twoim wieku to już nie wypada. Bardzo ekscytująco zapowiadają się flirty i miłość. Tak ma właśnie być - wesoło, gwarminie i radośnie. Nie upieraj się, że koniecznie trzeba wdychać posępnie i milcząco. Lepiej kochać i nie targuj, ile ta miłość jest warta.
Szczęśliwy dzień: poniedziałek
Przychylny znak: Lew



WAGA (24.09-23.10)

Czeka Cię mnóstwo większych i mniejszych spięć z różnymi ludźmi. Jeśli zaplanowałeś na teraz jakieś ważne rozmowy, postaraj się je przełożyć choćby na kilka dni do przodu. Obecne szanse na powodzenie jakichkolwiek rokowań są stosunkowo niewielkie. Po co niepotrzebnie narażać się na ryzyko? Pozwól, aby każdy robił to, na co ma ochotę. Każda próba narzucenia swej woli może skończyć się nieprzyjemną rozmową, lepiej więc ograniczyć się do propozycji i sugestii. Krzykiem nie tylko niczego nie osiągniesz, lecz jeszcze zranisz swoich najbliższych, a wtedy nie ma najmniejszych szans na sukces.
Szczęśliwy dzień: niedziela
Przychylny znak: Skorpion



SKORPION (24.10-22.11)

Ktoś może zawieść Twoje zaufanie i zostawić Cię samego w obliczu nadchodzących trudności. Zamiast złościć się i pomstować, skoncentruj się na tym, co najważniejsze, gdyż, wbrew pozorom, karła może się jeszcze odwrócić, a wtedy zyski i cała sława przypadnie Tobie. Nie poddawaj się. Nie musisz też w tajemniczą wszystkich w swoje sprawy. Choć nie każda podjęta przez Ciebie inicjatywa będzie układała się dokładnie po Twojej myśli, ogólny bilans strat i zysków okaże się dodatni i w sumie będzie zadowolony. Na pewno nie będziesz mógł narzekać na brak wydarzeń.
Szczęśliwy dzień: czwartek
Przychylny znak: Baran



STRZELEC (23.11-22.12)

Chyba zbyt dużo chcesz zdobyć na raz. Zajmowanie się tylnymi kwestiami jednocześnie sprawi, iż niczego realnie nie doprowadzisz do końca, a w ostateczności poczujesz się zmęczony i rozczarowany. Pracowałeś przecież ciężko, a efektów jak nie było, tak nie było. Czy nie czas pomyśleć o właściwej organizacji pracy? Nie pozwól, aby ktoś narzucił Ci swą wolę. Jeśli nie dasz się zepchnąć z drogi, którą obecnie podążasz, w końcu wszystko skończy się pomyślnie i będziesz niezmiernie zadowolony z osiągniętego rezultatu. Nie spiesz się jednak, lecz postępuj ostrożnie i konsekwentnie. Brak dobrej organizacji może znacznie oddalić upragniony cel.
Szczęśliwy dzień: sobota
Przychylny znak: Lew



KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Uważaj, bo możesz zawieść się na kimś, kogo niedawno poznałeś i kto zaczął stawać się dla Ciebie ważny. Choć realizowane właśnie przedsięwzięcie jest tak skomplikowane, iż sam nie poradziś sobie ze wszystkim, postaraj się nieco uważniej wybierać współpracowników, aby później móc na nich liczyć. Jeśli poddasz się nastrojom, nic dobrego z tego nie wyniknie. Twoje nagłe wybuchy gniewu i nieuzasadnione pretensje sprawią, że odsuną się od Ciebie nawet najbliżsi i sam będziesz musiał sobie poradzić ze swoimi problemami. Zapanuj nad sobą póki jeszcze nie jest za późno i staraj się trzymać nerwy na wodzy.
Szczęśliwy dzień: wtorek
Przychylny znak: Rak



WODNIK (21.01-20.02)

Chyba jesteś teraz w niekorzystnej kondycji psychicznej. Unikaj ważnych i trudnych przedsięwzięć, gdyż możesz odnieść klęskę. Choć otoczenie wydaje się nie zauważać Twego obecnego stanu, daj innym do zrozumienia, że nie czujesz się najlepiej i poproś o taryfę ulgową. Tak będzie najrozsądniej. Snucie nawet najbardziej doskonałych planów niczego nie złatwisz. Aby osiągnąć wreszcie coś konkretnego musisz zacząć działać i to jak najszybciej. Sytuacja sprzyja osiągnięciom w kwestiach finansowych i prawnych, jeśli jednak będziesz siedział z założonymi rękami i czekał na gwiazdę z nieba, stracisz swą szansę.
Szczęśliwy dzień: środa
Przychylny znak: Bliźnięta



RYBY (21.02-20.03)

Wiele spraw wygląda w rzeczywistości o wiele inaczej niż sądzisz. Jeśli nadal będziesz tak naiwny i łatwowierny, wpadniesz w nieliche kłopoty. Postaraj się uważnie rozejrzeć wokół siebie i dotrzeć do sedna wielu spraw. Inaczej wszystkie Twoje decyzje będą chybione, choć sam nie bardzo będziesz wiedział, dlaczego. Jeśli masz zamiar wybrać się niedługo na spotkanie ze znajomymi i przyjaciółmi, nie rezygnuj w ostatniej chwili z tego pomysłu. Spotkasz tam kogoś niezwykle wpływowego, kto być może zainteresuje się Twoimi pomysłami i zechce udzielić Ci pomocy w ich realizacji. Szkoda byłoby stracić taką okazję, zwłaszcza, że może ona prędko się nie powtórzyć.
Szczęśliwy dzień: piątek
Przychylny znak: Rak

informator KA

GINEKOLOG - POŁOŹNIK

JORGOS SIROS

ANO PATISIA

ul. SARANTAPOROU 1
& PATISION 335

150m. od stacji metra Ag. Eleftherios

przyjmuje:
od poniedziałku
do piątku
w godz.:
18.00-22.00

tel. gab. 21 11 007
tel. dom. 25 19 084
tel. kom. 093 35 69 76

CENTRUM

MIKROBIOLOGICZNE - GINEKOLOGICZNE

Dr. Makri Athina
Mikrobiolog
wykonuje badania:
mikrobiologiczne
ginekologiczne
infekcyjno-ginekologiczne
(hormonalne)
Adres: Neo Kosmos, Pl. IKA
ul. Machile Analatou 59
tel: 90 10 124

Lekarz Pediatra

Elisabet Pulu

absolwentka A.M. we Wrocławiu

tel. 094 943811
tel. dom. 99 564 58

wizyty po wcześniejszym uzgodnieniu
telefonicznym - lekarz mówi w j. polskim

LEKARZ - DENTYSTA

EFTHIMIADOU ELENI

Przyjmuje od poniedziałku do piątku
Prosimy dzwonić w celu uzgodnienia wizyty
tel. 93 80 567

w godz. 10.00-14.00 oraz 17.00-21.00
tel. dom. 95 17 434
KALITHEA ul. Sokrates 195 (parter)
Mówimy w j. polskim, greckim, czeskim

DERMATOLOG

Serafin Prodromidis

Estetyka twarzy
laser - upiększanie
przyjmuje codziennie
w godz. 18.00-21.00
Pl. KYPSSELIS, FAIDRIADON 2, Ilp.
tel. 86 22 881

Nikolas Xamis

DENTYSTA - CHIRURG
Specjalista - Protetyk

Specjalne ceny dla Polaków
Przyjmuje codziennie
w godz. 9.00-13.00, 17.00-21.00
piątek 9.00-13.00
tel. 20 29 767
20 14 913
KATO PATISIA
ul. KAFANDZOLU 35
(KAFANTZADAKI) 10.00-18.00

Izabela Tomczak (IZABELA A. TOMCZAK)

LEKARZ SPECJALISTA

CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

(również PLUC I SERCA)

przyjmuje w dni robocze w godz.

9.00-12.00 i 17.30-20.30

tel. 99 54 618 - 99 52 120

autobusem nr 237 z ul. SINA KACZMARAS

dojazd: wysiadamy ANO ILIPOU

GABINET ul. Sofokli Wenzetu 99, 1 piętro

KOSTAS ZACHARAKIS

Neurolog - Psychiatra

ul. Dimitr. Soutsou 41, Ambelokipi

Tel.: 64 55 634 kom. 094 435127

stres, depresja,
problemy alkoholowe, choroby psychiczne
Wizyty po wcześniejszym
uzgodnieniu telefonicznym

Heros Amfiaraos, był nie tylko władcą sprawującym swe rządy z Argos, lecz również zajmował się przepowiadaniem i tłumaczeniem snów. Wbrew swej własnej woli, ale wskutek namowy żony, wziął on udział w wyprawie Siedmiu przeciw Tebom. Decyzja ta sprowadziła na niego karę. Z woli Zeusa, Amfiaraos, wraz z końmi, wozem i woźnicą, został pochłonięty przez ziemię. W miejscu, gdzie miało to nastąpić, wzniesiono świątynię, zwaną Amfiarejonem.



Ruiny starożytnego kurortu

AMFIAREJON - RELIGIJNY KURORT Z IV WIEKU P.N.E.

Wtulone w zbocza wąwozu, otoczone przez gęsty las, starożytne zabytki Amfiarejonu, zwiedzane są każdego roku przez niewielką liczbę turystów. To nieduże, w większości pochodzące z czasów hellenistycznych zdrojowisko, obecnie zapomniane jest przez bogów. W przeszłości, podobnie jak we wszystkich innych świętych miejscach antyku, wielbiono tutaj jednego z bohaterów greckiej mitologii - króla Argolidy, Amfiareosa.

To, magiczne już na pierwszy rzut oka centrum lecznicze, założone zostało na granicy Attyki i Beocji w V wieku p.n.e. Tutejsze praktyki ozdrowiania trwały przez następnych osiemset lat. W tym okresie przybywali tutaj z całej Grecji nie tylko chorzy, którzy poszukiwali lekarstwa na swe dolegliwości, lecz również osoby zdrowe, pragnące pokłonić się wyroczni i zapytać o swą przyszłość.

Organizowane w Amfiarejonie festiwale - tzw. Małe Igrzyska (przygotowywane co roku) i Wielkie Igrzyska (co pięć lat), gromadziły wielu znamiennych gości. W realizacji imprez pomagali mieszkańcy pobliskiej osady Oropo. Współzawodnictwem objęto śpiewaków, muzyków i sportowców.

Najlepszym źródłem wiadomości dotyczących sposobu działania sanktuarium oraz praktyk religijnych i medycznych są inskrypcje i zapiski, zarówno starożytnych autorów jak i podróżników współczesnych. Największym autorytetem Amfiarejonu był kapłan, którego imię używane było również w celu oznaczenia jakiś istotnych wydarzeń, mających miejsce nie tylko w obrębie samego sanktuarium, lecz również w mieście Oropo. Pełniący obowiązki najważniejszego dygnitarza, zamieszkiwał na świętym terenie od wiosny do późnej jesieni. Był on zobligowany do sprawowania nie tylko władzy religijnej, ale również administracyjnej i sądowej. Kapłanowi w podejmowaniu decyzji towarzyszyła rada świątyni, która zastępowała go podczas jego nieobecności. Grono to było również odpowiedzialne za zbieranie i przechowywanie opłat w wysokości dziewięciu oboli (równowartość trzech dniówek niewykwalifikowanego robotnika), które były uiszczane przez wszystkich odwiedzających sanktuarium, oprócz mieszkańców Oropo. Jako dowód wpłacenia wymaganej sumy, pielgrzymi otrzymywali „bilet” - ołowiany znak z napisem „Sanktuarium Amfiaraosa”.

Odmierzająca procedura, z którą stykali się szukający pomocy pacjenci, była w istocie

bardzo prosta. Po wniesieniu wymaganej opłaty, pielgrzym musiał podarować sanktuarium barana. Zwierzę dzielone było na cztery części, z których każda przeznaczona była dla innego bóstwa.

Cierpiący nie mogli przez trzy doby pić wina oraz przez dwadzieścia cztery godziny spożywać jakichkolwiek pokarmów. Po wypisaniu przez kapłana na publicznej tablicy imienia i miejscowości, z której pochodził pacjent, przystępowano do właściwej formy kuracji. Chory, zawinięty w baranią skórę, udawał się na spoczynek do Sali Ozdrowień (długiej stoły), podczas którego miało nastąpić cudowne uzdrowienie. Po każdej stronie budynku znajdował się pokój (jeden dla mężczyzn i jeden dla kobiet), z ławkami i stołami. Obecnie, w odrestaurowanej części stoi znajduje się niewielkie muzeum.

Amfiarejon położony był na lewym brzegu strumienia. Granice sanktuarium wyznaczały stele. Po drugiej stronie wybudowano biura, sklepy, gospody, łaźnie i domy prywatne - wszystko to powstało z myślą nie tylko o kapłanach, ale również i o pielgrzymach.

Najciekawszym, zachowanym do dziś zabytkiem, jest zegar wodny, składający się z cysterny, posiadającej na szczycie niewielki otwór. Stąd, kropla po kropli, kapłała woda, odmierzając tym samym upływający czas.

W antyku wejście do sanktuarium znajdowało się na przeciwnym końcu, od strony wschodniej, w miejscu, gdzie stykały się trasy: z Oropo i z Delfionu (świętego portu). Zaczynając zwiedzanie Amfiarejonu

od tej okolicy, podążamy śladami dawnych pielgrzymów, którzy przybywali tutaj w pokorze, prosząc bogów o łaski. Wstępując na święty teren przez tę drogę, napotykamy najpierw na ruiny rzymskich łaźni, gdzie dokonywano rytualnych oczyszczeń. Jak wynika z zachowanych zapisków, obowiązywały osobne godziny dla kobiet i mężczyzn. Wewnątrz łaźni zachowały się oddzielne pokoje dla kąpieli ciepłych, gorących i zimnych, a także pomieszczenia, gdzie stosowano parę wodną. Klienci mogli sobie wybrać sposób oczyszczenia. W tym samym budynku znajdowały się także pokoje, gdzie, po kąpieli można było namaścić ciało aromatycznymi olejками.

Podczas spaceru po dzisiejszych pozostałościach antycznego centrum leczniczego, ujrzymy około trzydziestu baz posagowych. Niedługo na ich szczytach ulokowane były, wykonane z brązu i marmuru posągi. Dedykowane one były Amfiaraosowi przez osoby, które doznawały na terenie sanktuarium magicznych uzdrowień. Były to zarówno wspaniali władcy, bogaci mieszkańcy jak i zwykli ludzie. Niektóre z marmurowych bloków, wykorzystane w latach panowania rzymskiego po raz drugi, do dziś noszą ślady podwójnych inskrypcji. Niedaleko stoi również ołtarz ofiarny, na którym składano bogom zwierzęta.

Po lewej stronie drogi, w miejscu, gdzie kończą się bazy statui, widnieją fundamenty doryckiej świątyni Amfiaraosa, wybudowanej w IV wieku p.n.e. W nawie centralnej wciąż

jeszcze można dojrzeć ślady piedestału, na którym wznosił się posąg patrona tej okolicy. Tylna część budowli wykorzystywana była podczas składania ofiar, przeznaczonych dla bóstw innych, niż Amfiaraos, włączając w to Zeusa, Apolla, Atenę, Afrodytę, Pana, nimfy oraz dwa bóstwa wodne.

Świątynia postawiona została w pobliżu źródła, w postaci którego miał powrócić na ziemię Amfiaraos. Z tego względu właśnie, tryskające spod ziemi wody uznane zostały za święte. Pielgrzymom natomiast nie wolno było bezpośrednio obmywać się nad źródłem. W tym celu wybudowano łaźnię. Natomiast osoby, które doznały tutaj cudownego uzdrowienia, wrzucały na dno źródła złote lub srebrne monety. Dobrodusznemu Amfiaraosowi wystawiano również imponujące statuy oraz obsypywano go wotami szczególnymi, bo obrazującymi wyleczone członki ciała - nogi, ręce, uszy czy serca. Te niezwykle dary umieszczano na ścianach świątyni. Możemy dziś przypuszczać, że wyglądało to podobnie jak we współczesnych kościołach chrześcijańskich, w których ludzie doznający cudownych uzdrowień, pozostawiają z wdzięczności, kule czy protezy.

Uwagę zwiedzających zwraca zachowany w dość dobrym stanie teatr, mieszczący na widowni do czterech tysięcy osób. W pierwszym rzędzie widocznych jest pięć marmurowych tronów, na których zasiadali podczas przedstawień najwyżsi dygnitarze sanktuarium.

W tym odosobnionym od świata, niemal zapomnianym starożytnym sanktuarium, przyjemnie spędzimy wolny czas. Najlepiej poznamy tajemnicę tej ziemi, kiedy przez wypełniające okolicę drzewa przebiegać będzie wiosenne słońce, a może również i my dostąpimy tajemniczych łask antycznego władcy z Argos?

k.j.

Fragment kamiennych cystern na wodę



Aby dojechać do Amfiarejonu, z autostrady prowadzącej do Salonik należy skręcić do Malakasy. Ruiny znajdują się trzy kilometry od tej miejscowości, a prowadzą do nich drogowskazy. Jeśli nie dysponujemy własnym pojazdem, z dworca przy ul. Egiptu (skrzyżowanie ulic Palasion i Alexandras) odjeżdżają autobusy do Markopulo, skąd czeka nas jeszcze około sześć kilometrów wędrowki. Amfiarejon jest czynny od 1 kwietnia do 31 października w godzinach od 9.00 do 15.00 (w niedziele od 10.00 do 15.00). Wstęp - 800 drachm.

ŚLUBY W KOŚCIELE POLSKIM W ATENACH

DNIA 25 KWIETNIA 1998 ROKU

ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Aneta Zalewska - Wojciech Borowski, Krystyna Żaczek - Daniel Kijowski, Ewa Dura - Krzysztof Płatek, Grażyna Karaś - Tomasz Mrozowski, Jolanta Jasiakiewicz - Józef Cuban, Agata Cęrega - Maciej Kucharski, Iwona Rzepa - Sławomir Szewczyk

usługi video

Art photography
wesela chrzty
inne uroczystości
tel. 95 74 886, 95 67 076
kom. 093 87 13 38, 094 30 20 66

**STUDIO
NIKOS
TERESA**



Po "Kilerze" będzie amerykański remake "Historii miłosnych"

Dale Pollock i Kai Schoenhals - producenci amerykańskiego remake'u "Kilera" Juliusza Machulskiego przebywający w Polsce, zdradzili, że planują także realizację remake'u "Historii miłosnych" Jerzego Stuha. Film reżyserować będzie jeden z największych amerykańskich filmowców "Nie możemy jeszcze powiedzieć jednak kto" - tłumaczyli. O tym, że w przyszłym roku powstanie amerykański remake "Kilera" wiemy już od kilku miesięcy. Wiadomość o remake'u "Historii miłosnych" zelektryzuje jednak zapewne rodzimą branżę filmową.

"Spotkaliśmy się z Jerzym Stuhrem przy okazji jego pobytu w Los Angeles promującego +Historie miłosne+ - opowiada Kai Schoenhals. - Film nas zachwycił, podobnie jak będącego członkiem Akademii jednego z bardziej cenionych naszych reżyserów, który zapalił się do projektu. Nie możemy na razie zdradzić o kim mowa, ale to świetnie znane w Polsce nazwisko" - zapewnił Schoenhals.

"Postanowiliśmy skupić się na jednej z czterech opowiadanych w filmie Stuhra nowelkach. Z +Historii miłosnych+ zacierpiemy nowelkę o kszepku, który dowiedziawszy się, iż jest ojcem, rezygnuje z kapłaństwa i poświęca się wychowaniu córeczki. W naszym remake'u opowiemy też o tym - czego nie ma już w filmie Stuhra - co działo się po podjęciu tej decyzji. Jak bohater odnalazł się w świecie prozaicznych obowiązków, poza murami kościoła, w okolicznościach kompletnie mu obcych".

Dale Pollock i Kai Schoenhals mówili też z entuzjazmem o przygotowaniach do amerykańskiej wersji "Kilera" i chętnie zdradzali dziennikarce PAP szczegóły produkcji. To właśnie oni wynegocjowali tak korzystny dla Juliusza Machulskiego kontrakt z disneyowską wytwórnią, w której film powstanie. Wyjaśnili też, że będzie to produkcja na dużą skalę. "Minimalne koszty realizacji remake'u wyniosą około 40 mln dolarów" - zdradzili producenci.

"W maju gotowy będzie scenariusz +Kilera+ pióra bardzo znanego i cenionego w Stanach scenarzysty Johna Hamburga. Barry Sonnenfeld musi go jednak zaakceptować, podobnie zresztą jak Juliusz Machulski, który będzie zatrudniony u nas jako +executive producer+ i będzie miał sporo do powiedzenia, co do kształtu artystycznego filmu" - opowiada Schoenhals.

Zdjęcia do amerykańskiego "Kilera" kręcone będą wyłącznie w Nowym Yorku. Zdaniem producentów jest to miasto, w którym aż roi się od prawdziwych "killerów" (morderców) najlepiej więc nadać się na miejsce akcji filmu. Z filmu Machulskiego Amerykanie zacerpnąć mają główny wątek tematyczny, obudowując całą opowieść realiami nowojorskiej codzienności.

Nadal nie jest skompletowana obsada filmu choć producenci przyznają, że najczęściej padają nazwiska Willy'ego Smitha i Jima Carreya. Reżyser ma jednak sporo czasu na podjęcie ostatecznej decyzji, gdyż produkcja filmu ruszy dopiero w przyszłym roku. Teraz Sonnenfeld skończy pracę nad swoim najnowszym filmem.

"Od razu po podjęciu decyzji o remake'u +Kilera+ pomyśleliśmy o Sonnenfeldzie, gdyż on świetnie czuje ten rodzaj humoru, jaki dominuje w filmie Machulskiego. Zna się zresztą w Polsce jego świetne, inteligentne komedie jak choćby +Dorwać małego+ czy +Faceci w rajtach+". Myślę, że Sonnenfeld i Machulski mają z sobą wiele wspólnego" - zauważa Schoenhals.

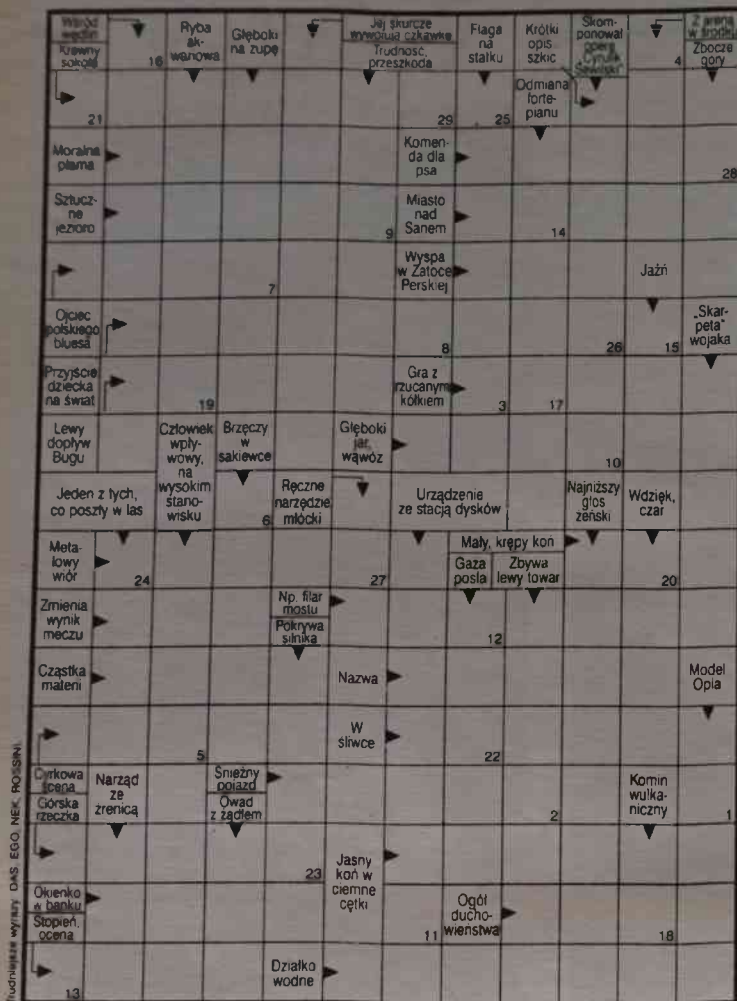
Dale Pollock i Kai Schoenhals są właścicielami niezależnej od Hollywood firmy produkcyjnej "Open Door Entertainment". Kai Schoenhals urodził się w Polsce stąd być może jego sentyment do naszej kinematografii. "Nazwa naszej firmy - (po polsku "Otwarte drzwi") oznacza otwarcie właśnie na Polskę, na realizację filmów w naszym kraju, z naszymi ekipami filmowymi".

"Nasza firma ma swoje przedstawicielstwo zarówno w Los Angeles jak i w Warszawie. Mamy kilka gotowych już projektów, które niebawem chcemy realizować i to z polską obsadą aktorską. Bo aktorów też macie fantastycznych" - zdradzał produkcyjne plany Kai. Firma "Open Door Entertainment" zaakcentowała dość wyraźnie swoją obecność na amerykańskim rynku filmowym. Pracowaliśn z tak wielkimi gwiazdami jak nagrodzeni Oscarami Kathy Bates, Paul Newman czy Denzel Washington. To, na czym najbardziej nam zależy to realizacja koprodukcji amerykańsko-polskich. Niebawem rozpoczniemy realizację jednej z nich" - powiedział Schoenhals. (PAP)

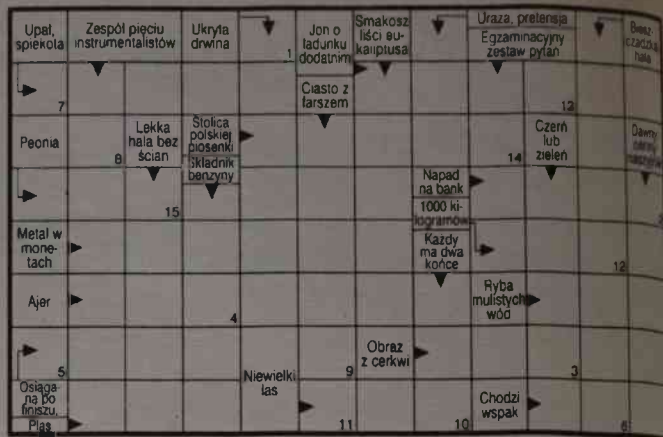
DNIA 26 KWIETNIA 1998 ROKU
ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Izabella Cieślak - Waldemar Kuzio,
Beata Mróz - Robert Hasik

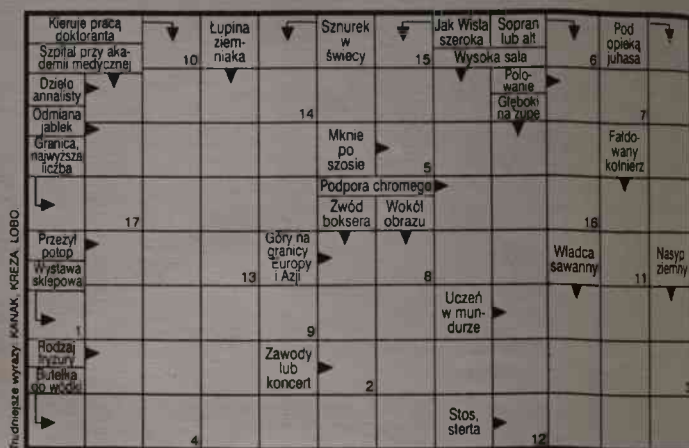




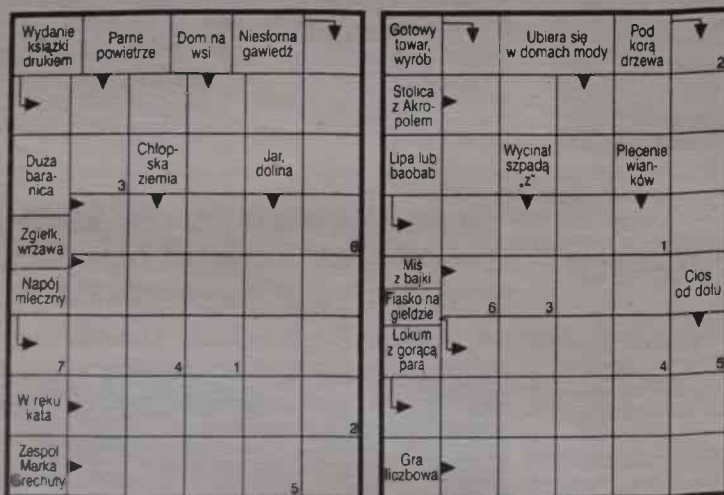
Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29 tworzą rozwiązanie – myśl Denisa Diderota.

[illegible]

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 tworzą rozwiązanie – przysłowie rosyjskie.

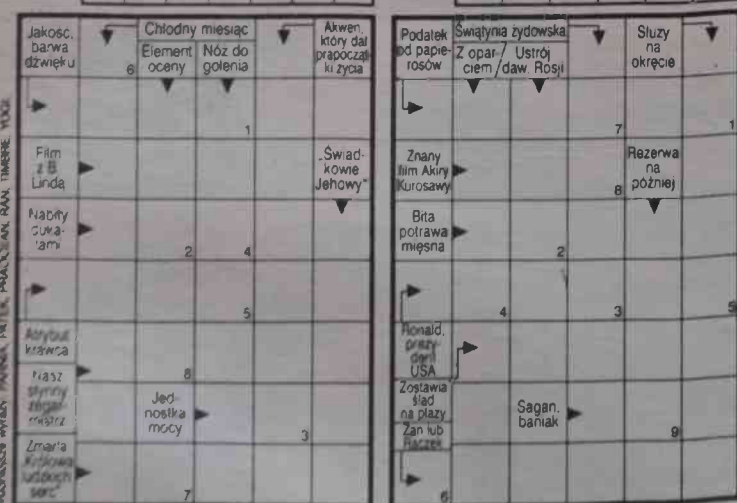
[illegible]

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17 tworzą rozwiązanie – przysłowie rosyjskie.

[illegible]

1	2	3	4	5	6	7
---	---	---	---	---	---	---

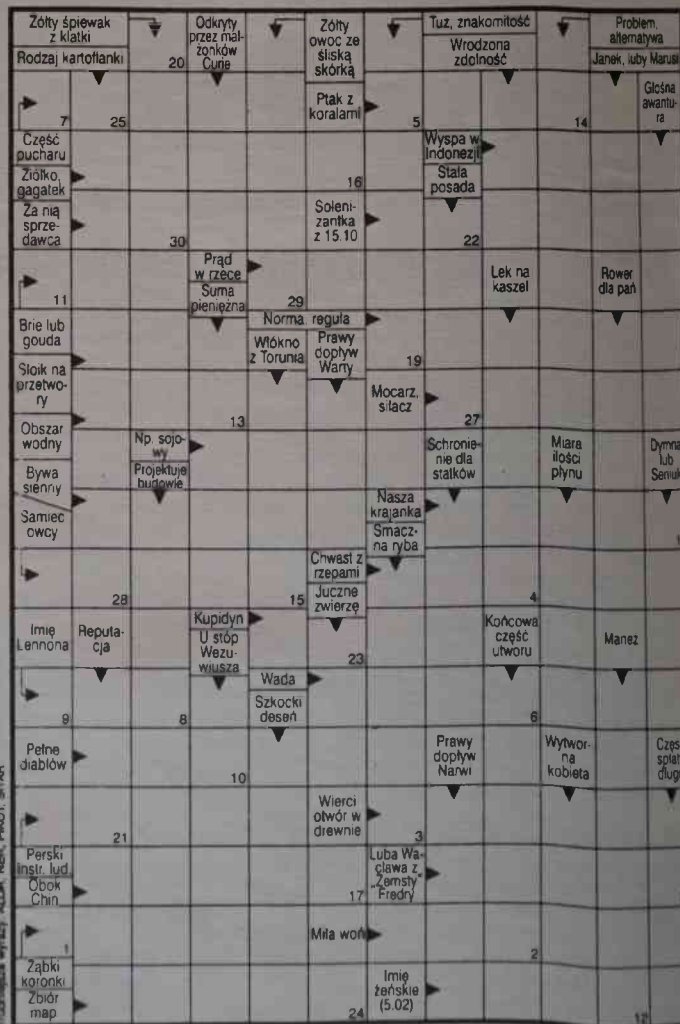
1	2	3	4	5	6
---	---	---	---	---	---



1	2	3	4	5	6	7	8
---	---	---	---	---	---	---	---

1	2	3	4	5	6	7	8	9
---	---	---	---	---	---	---	---	---

**Za każde zadanie przysługuje własne hasło. Litery z pół ponumerowanych (w każdej krzyżówce osobno), utworzą rozwiązanie - nazwy państw.*



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30 utworzą rozwiązanie - myśli Mahometa

[illegible]

Przysmaki Kuchni Greckiej

SOS DO MIĘSA ZE ŚWIEŻYMI ZIOŁAMI

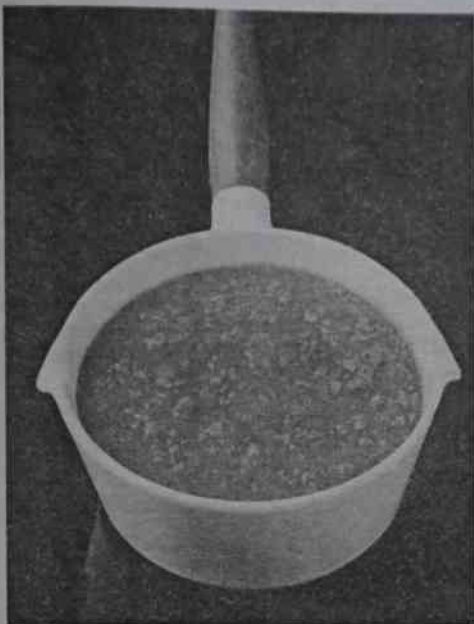
Porcja dla 6 osób
Przygotowywanie: 10 minut
Gotowanie: 2 godziny

Składniki:

30 dag chudej wołowiny;
średnia cebula
marchewka;
łodyga selera naciowego;
pęczek zielonej pietruszki;
parę liści świeżej bazyli;
szklanka czerwonego,
wytrawnego wina
40 dag dojrzałych, obranych
pomidorów;
6 łyżek oliwy z oliwek;
kawałek skórki cytryny;
sól, pieprz

Obieramy cebulę i marchewkę oraz myjemy seler i zieloną pietruszkę. Siekamy drobno warzywa razem z bazylią, a następnie podsmażamy wszystko na oliwie (na średnim ogniu) przez 15 minut. Bacznie uważamy, aby nic się nie przypalilo. Zwiększamy płomień i dodajemy mięso.

Podsmażamy przez następne 15 minut, ciągle mieszając. Mięso powinno puścić sok i nabrać ciemnobrązowego koloru. Wlewamy wino i mieszamy potrawę do wyparowania alkoholu. Dodajemy pokrojone pomidory, sól, pieprz i skórkę cytryny. Całość gotujemy pod przykryciem przez następne 1,5 godziny. Potrawę podajemy z makaronem lub ryżem. Sekret powodzenia polega na dokładnym usmażeniu mięsa i odpowiednim dogotowaniu potrawy na małym ogniu.



PASZTET Z SZYNKI I TUŃCZYKA

Porcja na 6 osób
Przygotowywanie: 20 minut
Czas w lodówce: 12 godzin

Składniki:

20 dag tuńczyka w sosie własnym
20 dag gotowanej szynki
20 dag tartego sera gouda
5 dag masła
plasterek cytryny
2 łydgi pora
pęczek szczypiorku
sól, pieprz

Wycinamy masło z lodówki nieco wcześniej, aby było miękkie. Odcędzamy tuńczyka i usuwamy z szynki tłuszcz, krojąc ją na drobne kawałki. Umyte łydgi pora kroimy na cienkie paski. Myjemy i suszymy szczypiorek. Szynkę, tuńczyka, ser i połowę porów solimy i pieprzymy, a następnie dokładnie miksujemy. Całość wkładamy najlepiej do glinianego naczynia i wstawiamy do lodówki na 12 godzin. Przed podaniem do spożycia posypujemy resztą pora i posiekanym szczypiorkiem. Świetne danie na wiosenny podwieczorek. Doskonale smakuje z grzankami i zieloną sałatą.



KUCHNIA LEKKICH POTRAW

Wraz ze zmianą klimatu, zmieniamy nasze przyzwyczajenia kulinarne. Nasza dieta staje się bardziej lekka, a dodają jej uroku smaczne dania, udekorowane świeżymi, smaczными warzywami i pachnącymi ziołami. Żyjący w Grecji mistrzowie kuchni, mają szczególne pole do popisu. Tutaj przecież sezon trwa cały rok!

MIESZANKA Z WARZYW

Porcja dla 6 osób
Przygotowywanie: 10 minut
Gotowanie: 20 minut

Składniki:

50 dag małych marchewek;
2 pęczki dymki
50 dag bobu (może być mrożony)
75 dag zielonego groszku (może być mrożony)
5 dag masła
łyżka oleju
łyżka cukru
łyżka suszonej mięty lub pęczek świeżej
sól, pieprz

Obieramy marchewkę i białą część dymki. Roztapiamy w garnku 3 dag masła z łyżką oleju i podsmażamy na wolnym ogniu marchewkę, zielony groszek i bób. Dodajemy następnie 1/2 litra wody, solimy, pieprzymy i posypujemy danie miętą. Przykrywamy naczynie i zostawiamy na małym ogniu na 20 minut. W międzyczasie, w 100 ml wody z 2 dag masła i cukrem, gotujemy pod przykryciem dymkę, zaglądając często, aby się przypaliła. Cebula powinna pokryć się cienką warstwą karmelu. Dodajemy pozostałe warzywa, układamy całość na półmisek i dekorujemy danie resztą mięty.



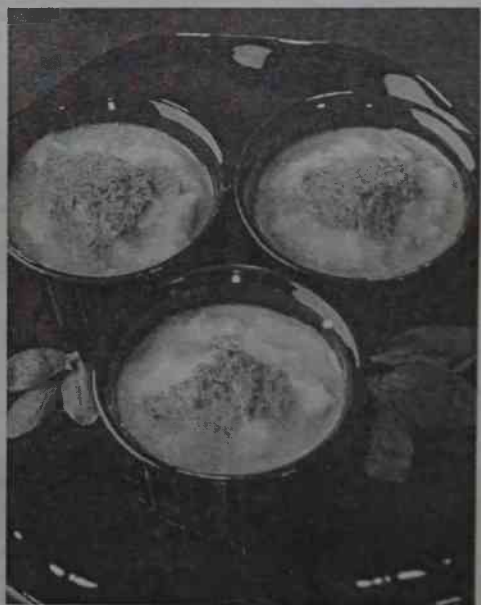
SMACZNE WIOSENNE JAJKA

Porcja na 6 osób
Przygotowywanie: 15 minut
Gotowanie: 10-15 minut

Składniki:

12 jajek;
6 dag masła;
10 dag utartego sera parmezanu;
pęczek koperku
500 ml śmietany (18 %);
sól, pieprz

Myjemy, suszymy i siekamy koperek. Do naczynia wlewamy śmietanę, wrzucamy koperek i gotujemy do momentu, aż objętość zmniejszy się o połowę. Solimy i pieprzymy danie, a następnie pod przykryciem odstawiamy je na bok. Na dużej patelni roztopiamy masło, dodajemy ubite jajka i całość mieszamy drewnianą łyżką do chwili, kiedy potrawa się zetnie. Do małych naczyń (np. salaterek) wysypujemy część parmezanu, układamy jajka, ozdabiamy je resztą sera i polewamy sosem śmietankowo-koperkowym. Podajemy do konsumpcji natychmiast. W lecie, zamiast koperku możemy użyć liści bazyli.



Życzymy smacznego !!!

informator KA

BIURO POŚREDNICTWA PRACY
prace dla kobiet i mężczyzn
Syntagma, ul. VOKURESTYJU 3
tel. 32 41 144 - 32 52 096
Oferujemy prace dochodzące i z mieszkaniem
w Atenach - poza Atenami. Zapraszamy codziennie.

ANGIELSKI
dla dorosłych
NACIS NA KONWERSACJE
W całym mieście
mówisz się łatwo i szybko
język angielskiego
staje się dla Ciebie
jak Twój język ojczysty.

BIURO PODRÓŻY
CITY OF ATHENS
Oferuje najtańsze bilety do:
- Kanady
- Polski
- wszystkich krajów świata
OMONIA, EFPOLOS 2
(boczna od Athinas)
Tel. 32 47 477 32 47 557

lekarz med. specjalista
GINEKOLOG - POŁOŻNIK
SZYMAŃSKA MAŁGORZATA
gabinet - dzielnica Ambelokipi
ul. SINOPIS 3/2, 1p. (dzwonek APARTAMENT 2)
dojazd: koniec ul. Aleksandras na prawo
ul. Vas. Sofijas, 1 - wśz na lewo Mesogion -
1 - wśz na prawo SINOPIS
Godz. przyjęć: każdy piątek 10.00-21.00
tel. w górze: przyjęć 777 50 77
lub każdego innego dnia po tel. uzgodnienia wizyty
tel. 0294 75838 lub tel. kom. 094 424091

Biuro Pośrednictwa Pracy
A. B. C.
Adres: MARNI 32, 1p., pokój 24
tel. 5231048, 5231994, 5230566
MÓWIAMY PO POLSKU - PŁOŚĆ EUBOIE
NAJLEPSZE PRACE I BARDZO Dobre PRACE
ZNAJDZIESZ TYLKO U NAS !!!
Czyniemy prace:
- w restauracjach i kafełkach, w hotelach,
- w biurach, w sklepach, w firmach,
- w administracji i w innych miejscach.

Gorzów bez koszykówki

24.4. Gorzów Wielkopolski - Gorzów Wielkopolski nie będzie miał pierwszoligowej drużyny koszykówki kobiet. Ze względu na brak funduszy zarząd Klubu Sportowego Stilon Gorzów postanowił nie zgłaszać drużyny do rozgrywek ligowych w sezonie 1998/99.

Jak powiedział Mirosław Marcinkiewicz, wiceprezes klubu, wobec rosnącego zadłużenia oraz ze względu na niewyrażenie zgody przez Zakłady Włókien Chemicznych "Stilon" na kredytowanie działalności sportowej gorzowskiego klubu sportowego, należało zrezygnować z jednej z ligowych drużyn. Biorąc po uwagę osiągnięcia, zdecydowano rozstać się z koszykarkami. Natomiast gorzowscy siatkarze nie muszą obawiać się o swoją przyszłość. Jak dodał M. Marcinkiewicz, jeśli znajdzie się chętny, który zechciałby prowadzić i finansować drużynę koszykarek, KS Stilon przekaze tę działalność bez jakiegokolwiek rekompensaty.

Hiszpańscy piłkarze we włoskich garniturach

24.4. Madryt - Hiszpańscy projektanci odzieży są niepokieszeni decyzją, która sprawi, że reprezentacyjni piłkarze będą nosić garnitury od Giorgio Armaniego.

"To wstyd, że taka okazja, jak France-98, idealna do pokazania światu obrazu Hiszpanii, nie zostanie wykorzystana przez naszych wielkich projektantów" - narzeka, w dzienniku "El Pais", hiszpański projektant mody Pedro Morago. Hiszpańska Federacja Piłkarska broni swego wyboru, twierdząc, że Armani był jedyną firmą, która wystąpiła z propozycją ubrania zespołu, wyjeżdżającego do Francji. Na koniec Federacja oznajmia, że wybrała spośród ofert klasyczny model - białą marynarkę, z szarymi spodniami.

Dziewięciu graczy z NHL w ekipie USA na MŚ

23.4. Colorado Springs - Dziewięciu graczy, którzy występują w zespołach północno-amerykańskiej zawodowej ligi hokejowej (NHL) znajdzie się w reprezentacji USA na mistrzostwa świata grupy A, rozgrywane w Szwajcarii (1 - 17 maja). Pozostali członkowie kadry Stanów Zjednoczonych to, zdaniem menedżera reprezentacji Davida Poila, hokeiści grający w ligach europejskich, amerykańskich zespołach uniwersyteckich i niższych ligach za Oceanem. Nazwiska tych, teoretycznie słabszych hokeistów podane będą w przyszłym tygodniu. Nie powołano do zespołu na Szwajcarię żadnego hokeisty z zespołu, który reprezentował USA podczas Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Nagano. Trenerzy powołali do kadry następującą dziewczynkę, bramkarz Garth Snow z Vancouver, obrońcy Eric Weinrich z Chicago i Adam Burt z Caroliny, napastnicy - Bates Battaglia z Caroliny, para z New York Islanders - Tomi Chorske i Bryan Smolinski, Matt Cullen i Ted Drury z Anaheim oraz Darby Hendrickson z Toronto. (PAP)

Koszykówka

Północ - Południe 116:119

24.4. Łódź - W pierwszym rozegranym w historii polskiej żeńskiej koszykówki meczu gwiazd Północ - Południe po dogrywce zwyciężyła drużyna Południa 119:116 (19:18, 51:39, 72:77, 107:107).

Najwięcej punktów: dla Północy - Daiwa Jodeikaite 20, Wioletta Lewandowska i Elina Owczarenko po 14, Olga Pantalejewa 13, dla Południa - Krystyna Szymańska-Lara 19, Anna Wielebnowska 18, Beata Bińkowska 15. Drużyna Północy to zawodniczki mistrzyni Polski - Foty Porta Gdynia, wicemistrzyni - ŁKS Żywiec Łódź, Stilonu Gorzów Wlkp., Heximpu Zapolex Toruń; trener Adam Prabucki (Fota Porta Gdynia); drużyna Południa to Star Foods Pabianice, Wisła Cristal Kraków, Polifarb Śleza Wrocław, Color Cap Rybnik oraz Perpopol Starachowice; trener Andrzej Nowakowski (Wisła Kraków).

Mecz rozgrywany był według przepisów

ligi NBA w dwunastominutowych kwartach. Całą imprezę zorganizował miesięcznik koszykarski "Basket".

W pierwszych 12 minutach, a także w drugiej kwarcie przewaga należała do koszykarek Południa. To one wygrały 19:18, a do przerwy prowadziły 51:39. Trzecia kwarta to bardzo dobra gra drużyny z Południa, prowadzonej przez trenera Andrzeja Nowakowskiego (na co dzień Wisła Cristal Kraków). Tę partię wygrały zawodniczki Południa aż 38:19. Czwarta część meczu była bardzo zaciętą widowiskiem, a na tablicy najczęstiej pojawiał się remis (89:89, 97:97, 100:100, 102:102, 104:104). Na kilkanaście sekund przed końcówką syreną koszykarki Północy prowadziły 107:104, ale Małgorzata Storożyńska zdecydowała się na rzut z 3 pkt. w ostatniej sekundzie i tablica pokazała kolejny remis.

W dogrywce trwała bardzo zacięta walka, kosz za kosz, a o ostatecznym

zwycięstwie Południa zadecydowały celne rzuty Beaty Bińkowskiej i Krystyny Szymańskiej-Lary.

Konkurs rzutów za 3 pkt. wygrała Ilona Jasnowska (AZS DGG Zapolex Toruń). Drugie miejsce zajęła Małgorzata Storożyńska (Star Foods Pabianice), trzecia Wioletta Lewandowska (Stilon Gorzów).

Najlepszą zawodniczką meczu została Krystyna Szymańska-Lara (Wisła Cristal Kraków).

Największe emocje towarzyszyły jednak w łódzkiej hali naszej najwyższej koszykarsce Małgorzacie Dydek (2.12), która przyleciała do Polski po zakończeniu rozgrywek w lidze hiszpańskiej, w której występowała w tym sezonie. W przerwie meczu Małgosia Dydek, po krótkiej rozgrzewce, dwukrotnie włożyła z góry piłkę do kosza, niemalże tak efektywnie jak czynią to na co dzień na ligowych parkietach nasi koszykarze. (PAP)

Medal w gimnastyce - po 23 latach

26.4. Warszawa - Po 23 latach polski gimnastyk zdobył medal w imprezie rangi mistrzowskiej. Dokonał tego w Sankt Petersburgu, 22-letni zawodnik MKS AZS AWF Gdańsk, Leszek Blanik zostając wicemistrzem Europy w konkurencji skoku przez konia.

Jest to piętnasty medal zdobyty przez naszych gimnastyków sportowych w Mistrzostwach Europy i piąty w konkurencji skoku.

Polak sygnalizował wcześniej swoje predyspozycje do czołowych lokat. W zawodach Pucharu świata w paryskiej hali Bercy uplasował się na drugim, natomiast w Vancouver (Kanada) na trzecim miejscu. Gdańszczanin wykonuje skomplikowany skok i tylko jeszcze jeden gimnastyk na świecie, Siergiej Fiedorenko z Kazachstanu otrzymuje tak wysokie oceny jak Polak.

Po raz ostatni reprezentant Polski stał na podium ME w 1975 roku, a zdobywcą trzech medali (złotego w ćwiczeniach wolnych, oraz srebrnego w skoku i brązowego w ćwiczeniu na drążku) w Bernie był Andrzej Szajna z Zawiszy Bydgoszcz, jeden z najlepszych polskich zawodników w historii. Leszek Blanik zdobywając srebrny medal ME-1998 nawiązał do sukcesów wspomnianego A. Szajny oraz braci Wilhelma, Mikołaja i Sylwestra Kubiców.

Dotychczasowe sukcesy polskich gimnastyków w ME: złote medale

ME-1969 Warszawa Wilhelm Kubica (ćwiczenie na koniu z lekami)

ME-1975 Berno Andrzej Szajna (ćwiczenia wolne)

srebrne medale

ME-1969 Warszawa Mikołaj Kubica (ćwiczenia na kółkach)

ME-1969 Warszawa Mikołaj Kubica (skok przez konia)

ME-1971 Madryt Andrzej Szajna (skok przez konia)

ME-1973 Grenoble Wilhelm Kubica (ćwiczenie na koniu z lekami)

ME-1973 Grenoble Andrzej Szajna (skok przez konia)

ME-1975 Berno Andrzej Szajna (skok przez konia)

ME-1998 St. Petersburg Leszek Blanik (skok przez konia)

medale brązowe

ME-1967 Tampere Mikołaj Kubica (ćwiczenia wolne)

ME-1967 Tampere Mikołaj Kubica (ćwiczenia na kółkach)

ME-1969 Warszawa Mikołaj Kubica (wielobój)

ME-1969 Warszawa Sylwester Kubica (ćwiczenia wolne)

ME-1971 Madryt Andrzej Szajna (ćwiczenia na kółkach)

ME-1975 Berno Andrzej Szajna (ćwiczenia na drążku)

Czy Gołota będzie walczyć we Wrocławiu?

23.4. Wrocław (PAP). - "Nie ma praktycznie szans, żeby walka pomiędzy Andrzejem Gołotą i Amerykaninem Timem Witherspoonem odbyła się 25 lipca w Hali Ludowej we Wrocławiu" - powiedział dziennikarzowi PAP, Tadeusz Salwach, dyrektor przedsiębiorstwa Hala Ludowa. W ostatnich dniach, niektóre z polskich gazet, podały sensacyjną wiadomość, że 25 lipca 1998 roku Andrzej Gołota stoczy w Hali Ludowej we Wrocławiu walkę z byłym dwukrotnym mistrzem świata Timem Witherspoonem.

"Rzeczywiście w biurze dyrektora Hali Ludowej we Wrocławiu był Waldemar Kowalczykowski, który przedstawił się jako prawnik i przedstawiciel Andrzeja Gołoty w Polsce oraz szef firmy ZIGGY'S Promotion Poland z siedzibą w Wągrowie przy ul. Wąskiej 5 - powiedział Tadeusz Salwach. - Oprócz wizytówki z tymi danymi zostawił w naszej dyrekcji także drugą, informującą o tym, że prowadzi kancelarię radcy prawnego w Głogowie przy Rynku 2 A. Oświadczył nam, że chce zorganizować walkę Andrzeja Gołoty

w Hali Ludowej we Wrocławiu."

"Działając zgodnie z przyjętymi zasadami handlowymi - kontynuuje dyr. Salwach - zajął się więc od Waldemara Kowalczykowskiego jednoznaczne potwierdzenia rezerwacji wrocławskiej Hali Ludowej na walkę Gołoty na określony dzień i zgodnie z obietnicą miało ono wpłynąć do dyrektora hali do połowy tego tygodnia. Nic takiego jednak nie nastąpiło."

Zorganizowanie takiej walki wymaga czasu, ustalenia wielu szczegółów, a przede wszystkim ogromnych pieniędzy. Zdaniem dyrektora Tadeusza Salwacha zaplanowany na 25 lipca we Wrocławiu pojedynek z udziałem Gołoty i Witherspoona stoi pod dużym znakiem zapytania. (PAP)

Hołd dla Julesa Rimeta twórcy MŚ w piłce nożnej

23.4. Paryż - Pamięć Julesa Rimeta (1873-1956), twórcy mistrzostw świata w piłce nożnej, zostanie uczczona w dniach 31 maja - 1 czerwca w Villefranche-sur-Mer, w portowym mieście, skąd wypłynął on na parowcu "Costa Verde" na pierwszy turniej mistrzostw w Urugwaju, w 1930 roku.

Villefranche-sur-Mer, w pobliżu Nicei, na Lazurowym Wybrzeżu złoży hołd człowiekowi, który dał swoje imię trofeum zwanemu dawniej Pucharem Rimeta, zdobytym na własność przez Brazylię w 1970 roku w Meksyku.

Jakkolwiek oryginał Pucharu Rimeta został skradziony z brazylijskiego banku i przetopiony przez złoczyńców w 1983 r., replika tego trofeum, wykonanego z tych samych materiałów co oryginał, znajduje się wciąż w posiadaniu czterokrotnych już mistrzów świata.

Wśród honorowych gości uroczystości ku czci Julesa Rimeta będą m. in. holenderscy piłkarze Marco van Basten i Frank Rijkaard. (PAP)

Towarzysko w Europie - wyniki

23.4. Warszawa - Wyniki śródogowych towarzyskich meczów piłkarskich:

Lubiana: Słowenia - Czechy	1:3 (1:1)
Moskwa: Rosja - Turcja	1:0 (0:0)
Sofia: Bułgaria - Marokko	2:1 (1:0)
Belgrad: Jugosławia - Korea Płd.	3:1 (0:1)
Kolonia: Niemcy - Nigeria	1:0 (0:0)
Kopenhaga: Dania - Norwegia	0:2 (0:1)
Brussels: Belgia - Rumunia	1:1 (0:1)
Osijek: Chorwacja - Polska	4:1 (3:0)
Wiedeń: Austria - USA	0:3 (0:0)
Dublin: Irlandia - Argentyna	0:2 (0:2)
Parma: Włochy - Paragwaj	3:1 (2:0)
Sztokholm: Szwecja - Francja	0:0
Belfast: Irlandia Płn. - Szwajcaria	1:0 (1:0)
Edynburg: Szkocja - Finlandia	1:1 (1:1)
Londyn: Anglia - Portugalia	3:0 (1:0)

Penalosa obronił tytuł

25.4. Manila - Filipiński bokser zawodowy Gerry Penalosa obronił tytuł mistrza świata wagi koguciej wersji WBC. Walka przeciwko Meksykaninowi Jose Luna Zarate zakończyła się technicznym remisem.

W drugiej rundzie pojedynku w Manili Penalosa otrzymał cios w głowę, po którym pękł jego prawy łuk brwiowy. Sącząca się krew uniemożliwiła mu kontynuowanie walki, którą amerykański sędzia Richard Steele przerwał i ogłosił remis.

25-letni Penalosa po raz trzeci obronił mistrzowski pas, który wywalczył w lutym 1997 roku w walce z Japończykiem Hiroshim Kawashiną. (PAP)

Polska liga piłkarska

Petrochemia - GKS 1:0

Petrochemia Płock - GKS Katowice 1:0 (0:0). Bramka: Paweł Sobczak (54). Sędziował Marek Olech (Gorzów). Widzów ok. 4,5 tys.

Petrochemia: Sejdu - Dec, Milewski, Podolski, Janus - Kowalczyk, Sobolewski (46-Sobczak), Soczewka, Miąskiewicz - Małocha (75-Witkowski), Gosik (43-Jóźwiak)

GKS: Luncik - Adamus, Widuch, Olczak, Pęczak - Szymczak, Kucz (78-Polarz), Wojciechowski, Moskal (59-Florek) - Preikasis (82-Andruszczak), Koniarek

Pierwsze minuty gry przyniosły rozczarowanie. Obie drużyny długo sprawdzały możliwości przeciwnika, nie próbując przy tym ... sprawdzić skuteczności bramkarzy. Dopiero po upływie 30 minut akcje piłkarzy trochę podgrzały atmosferę. W 30 min. po błędzie Piotr Soczewki piłkę przejął w narożniku pola karnego Tomasz Moskal, ale nie odważył się strzelać. W odpowiedzi gospodarzy, po rzucie rożnym Pawła Miąskiewicza, strzelał Arkadiusz Gosik, ale Mariusz Luncik nie dał się zaskoczyć. W 36 min. z 20 m precyzyjnym strzałem, ... w poprzeczkę, popisał się Miąskiewicz, a w 40 min. ten sam piłkarz również nie zdołał pokonać Luncika.

Po przerwie gra nabrała rumieńców, a płóccanie coraz więcej akcji kończyli celnymi strzałami na bramkę. W 54 min. Miąskiewicz wykonywał kolejny rzut wolny, piłka poszybowała na do Janusza Deca, a następnie na głowę Pawła Sobczaka, który nie zmarkował okazji i jak się okazało ustalił wynik spotkania. Goście mogli wyrównać w 58 min. kiedy to po strzale Moskala, piłka przeszła obok słupka, a w 66 min. po strzale Marka Koniaarki, piłkę z bramki wybił Mirosław Milewski.

W końcówce szanse strzelenia gola mieli znów gospodarze. W 73 min. po rzucie wolnym Pawła Miąskiewicza z trudem piłkę wybił Mariusz Luncik, zaś w 83 min. w idealnej sytuacji znalazł się Marek Witkowski, ale "przestrzelił". Zwycięstwo Petrochemii zasłużone.

Stomil - Legia 1:1

Stomil Olsztyn - Legia Daewoo Warszawa 1:1 (1:0). Bramki: dla Stomilu - Piotr Orliński (44); dla Legii - Piotr Mosór (46). Żółte kartki: Piotr Orliński (Stomil), Jacek Bednarz, Jerzy Wojnecki (Legia). Sędziował Andrzej Kozłowski (Poznań). Widzów ok. 11.000.

Stomil: Bako - Jurkowski, Januszewski, Nowak - Orliński (88-Biedrzycki), Kaczmarek, Chańko, Rzezycki, Preis, Szulik - Pluciennik (75-Kwiatkowski)

Legia: Robakiewicz - Wojnecki, Zieliński, Mosór - Magiera, Bednarz (87-Woźniak), Czykier, Kacprzak (72-Jarzębowski), Karwan - Czereszewski, Kucharski

Legia - pod wodzą Lucjana Brychczego. Około 11.000 kibiców było świadkami remisu Stomilu Olsztyn ze słabo grającą ostatnio Legią Daewoo Warszawa. Niespodziewanie stołeczny zespół wystąpił dziś pod wodzą innego trenera - Mirosława Jabłońskiego zastąpił Lucjan Brychczy. Władysław Stachurski dyrektor Legii powiedział dziennikarzowi PAP, że decyzja o zmianie na stanowisku trenera zapadła na przedmeczowej odprawie, kilkadziesiąt minut przed rozpoczęciem meczu.

Oslabiony brakiem kilku podstawowych zawodników stołeczny zespół w pierwszej połowie oddał inicjatywę gospodarzom. Mimo przewagi Stomil nie potrafił stworzyć zbyt wielu dogodnych sytuacji. W trzeciej minucie po uderzeniu Jacka Pluciennika piłka przeszła nad poprzeczką bramki Zbigniewa Robakiewicza.

Dwie sytuacje w pierwszych dziesięciu minutach stworzyli legioniści, jednak strzały Jacka Magiera i Bartosza Karwana były niecelne. Potem przed szansą strzelenia gola stanął Rafał Kaczmarek, ale ubiegł go Robakiewicz. Minutę przed końcem pierwszej połowy po koronkowej akcji Jacek Chańko zagrał piłkę do Piotra Orlińskiego, który bez problemów minął Robakiewicza i strzelił do pustej bramki.

Po przerwie goście rozpoczęli grę od mocnego uderzenia. Piotr Mosór wykonywał rzut wolny i po jego strzale, ponad 20 m piłka wpadła do

bramki Jarosława Baki. Po tym голу przeważać zaczęli goście. W 60 min. szansę miał Sylwester Czereszewski, pięć minut później strzał Bartosza Karwana zablokował stoper Stomilu Bartosz Jurkowski, a w 81 min. Cezary Kucharski poradził sobie z pilnującym go przez cały mecz Robertem Rzezyckim, jednak strzelił minimalnie obok słupka.

Polonia - Lech 1:1

Polonia Warszawa - Lech Poznań 1:1 (1:1). Bramki: dla Polonii - Grzegorz Lewandowski (17); dla Lecha - Leszek Zawadzki (28). Żółta kartka: Leszek Zawadzki (Lech). Sędziował Andrzej Dymek z Wrocławia. Widzów ok. 1200.

Polonia: Wojdyga - Žvirgdauskas, Michał Żewłakow, Gałuszka - Lewandowski, Wężyński, Dąbrowski, Pawlak (73. Marcin Żewłakow), Vencevicius (78. Bogdalski) - Mikulenas, Bąk (56. Tarachulski)

Lech: Mioduszewski (46. Kokoszane) - Głowacki, Urbaniak, Borykin - Zawadzki, Murawski, Żurawski, Matlak (62. Konon), Araszkiewicz - Reiss, Bykowski

Stawiając sobie za cel udział w europejskich pucharach warszawska Polonia zaledwie zremisowała z broniącym się przed spadkiem Lechem Poznań. W pierwszej, szybkiej i emocjonującej połowie gospodarze mieli znaczną przewagę, jednak grali nieskutecznie i zdołali strzelić tylko jedną bramkę.

W 17 min. dobrze grający Grzegorz Lewandowski niezbity silnie strzelił z około 25 m, a piłka ku zaskoczeniu źle ustawionego bramkarza Roberta Mioduszewskiego wpadła do siatki. Jedenaście minut później uderzeniem z ok. dziesięciu metrów wyrównał Leszek Zawadzki.

Lech był bliski objęcia prowadzenia w siódmej minucie gry, ale Jarosław Araszkiewicz trafił piłką w słupek. W 30. min. również w słupek posłał piłkę Grzegorz Wężyński z Polonii.

Pod koniec pierwszej części gry "Czarne koszuły" stworzyły kilka sytuacji, po których powinny paść bramki. W 45. min. Arkadiusz Bąk zamiast podawać do wychodzącego na czystą pozycję Grażydasa Mikulenas sam próbował pokonać Mioduszewskiego, ale trafił piłką w nogi poznańskiego bramkarza. Kilkanaście sekund później stojący dwa metry przed bramką Mikulenas strzelił wysoko nad poprzeczką po dośrodkowaniu Wężyńskiego.

W drugiej połowie Lech wzmocnił obronę starając się utrzymać korzystny wynik, a Polonia nie potrafiła wypracować sobie dogodnych sytuacji. Dopiero w ostatniej minucie spotkania najpierw Bartosz Tarachulski, a później Wężyński byli bliscy zdobycia zwycięskiej bramki, jednak dobrze spisujący się wprowadzony w drugiej połowie na boisko, za Mioduszewskiego, Michał Kokoszane. Na pomocowej konferencji prasowej trener Lecha Remigiusz Marchewicz nie krył zadowolenia z remisu, natomiast szkoleniowiec Polonii, Włodzimierz Małowiejski był z tego wyniku niezadowolony. "Mimo że w pierwszej połowie graliśmy dobrze, to właśnie w tej części przegraliśmy spotkanie - bo za porażkę uważam stratę dwóch punktów. A gdy Lech cofnął się do obrony - byliśmy bezradni" - powiedział Małowiejski.

Pogoń - ŁKS-Ptak 1:2

Pogoń Szczecin - ŁKS Ptak Łódź 1:2 (0:1). Bramki - dla Pogoni: Piotr Mandrysz (46), dla ŁKS-Ptak: Mirosław Trzeciak - 2 (42, 72). Żółta kartka: Ariel Jakubowski (ŁKS-Ptak). Sędziował Andrzej Naleźnik z Katowic. Widzów ok. 9.000.

Pogoń: Majdan - Lewandowski, Kaczmarek, Stolarczyk - Piotrowski (81. Leszczyński), Kuras (46. Drumlak), Mandrysz, Fałtyński, Rycak (81. Klefandowicz) - Dymkowski, Moskaliewicz.

ŁKS-Ptak: Wyparto - Pawlak, Krysiak, Bendkowski, Lenart (71. Niżnik) - Jakubowski, Wyciszewicz, Kos, Darlington (90. Hamilton) - Cebula, Trzeciak.

Okresami emocjonujące, na dobrym poziomie spotkanie. Nie obyło się jednak bez wielu błędów, niedokładności. Pogoń do utraty drugiej bramki grała z olbrzymią

wolą walki. Łodzianie przeciwstawili dobrą organizację gry i umiejętność skutecznego wyprowadzania szybkich kontrataków. Już w pierwszych minutach goście mogli zdobyć prowadzenie - Jakubowski strzelił jednak zbyt słabo i Stolarczyk zdołał wybić piłkę z bramki. Szczecinianie zrewanżowali się akcją, w której Dymkowski trafił piłką w słupek. Później dobrych okazji nie wykorzystali Trzeciak i Carlington, który przegrał pojedynek "sam na sam" z bramkarzem Pogoni Majdanem. Dla Pogoni natomiast bramki zdobył - Kuras, Lewandowski, który trafił piłką w poprzeczkę, oraz Stolarczyk i Fałtyński, W 42 min. Trzeciak po błędzie defensywy Pogoni zdobył prowadzenie dla ŁKS.

Druga połowa - to przez długi czas ataki Pogoni. Po jednym z nich Mandrysz uzyskał wyrównanie dla szczecinian. Rywale jednak przeprowadzali groźne kontrataki - Carlington ponownie przegrał pojedynek z bramkarzem szczecinian. W 72 min. Mirosław Trzeciak wykorzystując po raz drugi błąd defensywy Pogoni uzyskał zwycięskiego gola. Pogoń próbowała jeszcze atakować - odnosiło się jednak wrażenie, że niektórzy zawodnicy czynili to bez przekonania.

Na pomocowej konferencji prasowej trener ŁKS-Ptak Marek Dziuba podkreślił, że Pogoń jest na własnym boisku bardzo trudnym rywalem. Szkoleniowiec Pogoni Bogusław Baniak stwierdził, iż o zwycięstwie gości zadecydowała dobra dyspozycja Mirosława Trzeciaka i słaba postawa obrońcy szczecińskiego zespołu Dariusza Lewandowskiego. ŁKS pokazał w Szczecinie dobrą grę i zasłużenie, co podkreślił trener Baniak, kandyduje do tytułu mistrza Polski.

Odra - Wisła 1:1

Odra Wodzisław - Wisła Kraków 1:1 (0:1). Bramki: dla Odry - Mirosław Szwaga (90-głową); dla Wisły - Grzegorz Niciński (45). Żółte kartki: Mariusz Nosal (Odra), Radosław Kałużny, Ibrahim Sandei (Wisła). Sędziował Zygmunt Ziober (Przemyśl). Widzów ok. 5,5 tys.

Euroliga koszykarzy

W finale Euroligi koszykarzy Kinder Bolonia wygrał z AEK Ateny 58:44 (28:20). Widzów 11.900. Najwięcej punktów dla Kinderu - Antoine Rigaudeau 14, Predrag Danilovic 13, Hugo Sconochini 10; dla AEK - Jose Lasa 7, Borislav Prelevic 6.

Powtórny pobyt szkoleniowca Kinder Bolonia - Ettore Messina w olimpijskiej hali Sant Jordi w Barcelonie okazał się dla niego szczęśliwszy niż finał mistrzostw Europy. W lipcu ub. roku trenowana przez niego reprezentacja Włoch w walce o złoty medal uległa Jugosławii. Tym razem Messina po finale Euroligi z AEK Ateny mógł podnieść ręce w geście zwycięstwa. Decydujące spotkanie Final Four było typowym meczem walki. Obie drużyny postawiły na obronę. W tej konfrontacji zdecydowanie korzystniej prezentowała się drużyna z Bolonii. Wśród włoskiego zespołu ton grze nadawali dwaj mistrzowie Europy Predrag Danilovic i Zoran Savic. Dobrze ich wspierał Antoine Rigaudeau. To właśnie po drugim rzucie za 3 pkt. Francuza Kinder objął prowadzenie 13:10, które jeszcze przed przerwą wzrosło do ośmiu punktów.

Po zmianie stron włoski zespół długo utrzymywał wypracowaną przewagę (41:31). Zawodnicy Kinderu zbyt szybko uwierzyli jednak w końcowy sukces. Klub z Aten konsekwentnie niwelował straty aż do stanu 41:45

(po rzutach wolnych Jose Lasy). Wydaje się, że decydujący o sukcesie włoskiego zespołu, był rzut zza linii 6,25 m (1 29 min. przed końcową syreną) Savica. Grecy mieli za mało atutów na wygranie tego prestiżowego pucharu. Zawiedli Amerykanie, mający za sobą grę w NBA. Willie Anderson i Victor Alexander. Pierwszy z nich nie bał się stosować zapaśniczych chwytów wobec Savica. Środkie nie

Odra: Bęben - Staniek, Malinowski, Jeger, Sowisz - Sibik (81-Szwaga), Skorepa (62-Baluszyski), Wiecek (12 Nosal), Woś - Zagórski, Paluch

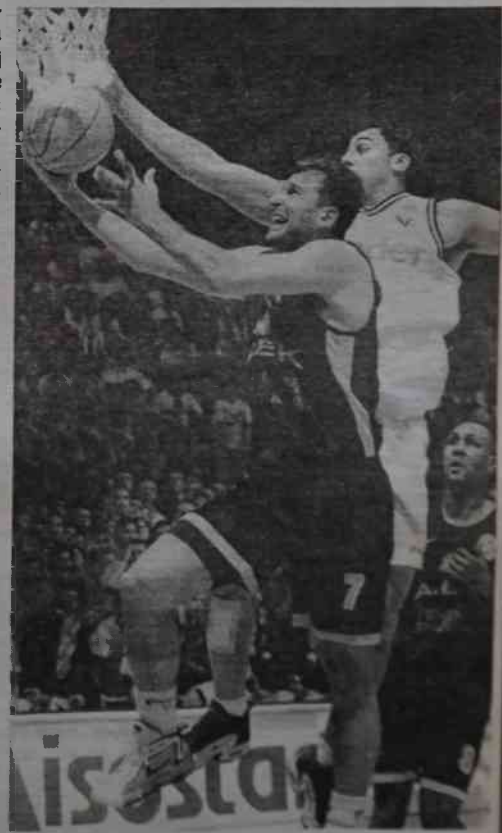
Wisła: Sarnat - Matyja, B. Zając, Węgrzya - M. Zając (46-Czerwec), Bukalski, Kałużny (68-Surma), Kulawik - Kaliciak, Niciński, Dubicki (73-Sunday)

Piłkarze Odry w tygodniu poprzedzającym mecz z Wisłą aż dwukrotnie przebywali na zgrupowaniu w Ustroniu. Nowy trener Attila Minkowski chciał poznać zawodników oraz opracować plan taktyczny na mecz z krakowianami, by zdobyć choćby punkt. Ta sztuka się wodziślanom udało, gdyż zagraли niezwykle uważnie w defensywie, a gdy tylko nadarzyła się okazja to atakowali rywala.

Trener Mikulski wprowadził też w składzie korekty. W bramce stanął 40-letni Marek Bęben, który całkiem niedawno oficjalnie zakończył karierę. Z kolei na pozycji stopera wystąpił Marcin Malinowski, który wcześniej zazwyczaj występował w roli rozgrywanego.

Pierwsza połowa spotkania nie była zbyt ciekawa. Trzeba jednak odnotować kontuzję Ryszarda Wieceka, który w 12 minucie, utykając, musiał opuścić boisko. Dopiero w ostatnich minutach pierwszej odsłony zawodnicy zaczęli się "poruszać" po boisku. Minimalnie niecelnie strzelał w 39 minucie Tomasz Kulawik, za chwilę - Daniel Dubicki. Wodziślanie odpowiedzieli groźnymi strzałami Pawła Sibika i Krzysztofa Zagórskiego. Miejscowi tak zapamiętali się w tych atakach, że zapomnieli o obronie. W 45 min. po akcji Kazimierza Węgrzyna i Dubickiego piłkę otrzymał Grzegorz Niciński i w sytuacji "sam na sam" z bramkarzem posłał piłkę do siatki.

W drugiej połowie Odra od początku ruszyła do ataku. W 54 min. szansę zmarkował Mariusz Nosal, który z bliska "głównował" w bramkarza. Kilka minut później Dubicki przegrał pojedynek "sam na sam" z Bębem. Po tym już okazje stwarzali wyłącznie miejscowi. Do siatki nie umieli piłką trafić Nosal i Woś. W 91 minucie, po



wystarczyły na zespół Kinder, który w tak spektakularnym turnieju jeszcze nie startował. O wielkim pechu może mówić trener AEK Yannis Ioannides. Grek po raz szósty nie zdobył z drużyną tego tytułu. W poprzednich próbach prowadził dwukrotnie Olimpiakos Pireus i trzy razy PAFK Saloniki. Co innego Messina - pierwsze podjęcie i pierwsze sukcesy (PAP)

dośrodkowaniu Arkadiusza Batuszyńskiego, nie pilnowany Szwarga uderzył piłkę głową i zupełnie zaskoczony Artur Sarnat nie zdołał zatrzymać piłki.

Ruch - Zagłębie 2:1

Ruch Chorzów - Zagłębie Lubin 2:1 (1:1). Bramki: dla Ruchu - Mamia Dzikija (38), Piotr Włodarczyk (67-głową); dla Zagłębia - Edward Cecot (39-głową). Żółte kartki: Mariusz Śrutwa (Ruch), Dariusz Żuraw, Andrzej Szczypkowski, Bogusław Lizak, Marcin Adamski, Arkadiusz Klimek (Zagłębie). Sędziował Tomasz Mikulski (Lublin). Widzów 4 tys.

Ruch: Dreszer - Baszczyński, Mizia, Wleciałowski - Kwiecinski (71, Bartos), Nawrocki (62, Szuflika), Wiechowski, Dzikija (68, Siemianowski), Bizacki - Śrutwa, Włodarczyk

Zagłębie: Lech - Szczypkowski, Żuraw, Cecot - Lizak, Przerzawczak, Shapoke, Górski (78, Piotrowski), Adamski (78, Molongo) - Klimek, Jasiński.

Chorzowska publiczność oklaskami powitała Piotra Lecha, który jeszcze niedawno strzegł bramki "niebieskich" i trenera gości Andrzeja Szarmacha. Początkowe minuty meczu nie przyniosły jednak dalszych okazji do braw. Gospodarze co prawda przebywali z piłką na połowie rywala, ale strzały Włodarczyka i dwukrotnie Kwiecinskiego nie stanowiły zagrożenia dla bramkarza Zagłębia.

Dopiero w 19 min. wymarzoną okazję do zdobycia gola miał Śrutwa, ale "spudłował" z 11 metrów. W 38 min. bramkarz gości wyszedł do piłki poza pole karne, przełobował go Bizacki a Dzikija dopełnił formalności, mając przed sobą pustą bramkę. Riposta Lubinian była natychmiastowa - rzut wolny egzekwował Górski a Cecot głową z najbliższej odległości ułożył piłkę w siatce.

Początek drugiej połowy zwiastował kłopoty "niebieskich". Lubinianie grali szybko i stwarzali groźne sytuacje. Najlepsze mieli w 51 min. Górski i 61 Lizak. Obaj nie zdołali pokonać Dreszera będąc "sam na sam". W 67 min. trafił za to Włodarczyk, wykorzystując dokładne podanie Śrutwy. Potem Chorzowianie mogli jeszcze podwyższyć wynik, ale w 75 min. po "głównie" Wleciałowskiego piłka trafiła w boczną siatkę, a kilkadziesiąt sekund później - Lech z najwyższym trudem złapał piłkę po strzale, głową, Śrutwy.

Jedyną żółtą kartkę w szeregach Ruchu ujrzał w sobotę Mariusz Śrutwa. Ponieważ było to jego czwarte "żółtko" - nie będzie mógł zagrać w najbliższą środę przeciwko GKS Katowice w powtórnym meczu.

Raków - Górnik 0:4

Raków Częstochowa - Górnik Zabrze 0:4 (0:2). Bramki: Marcin Kuźba - 2 (40, 73), Michał Probiez (13), Dariusz Dźwigała (57-wolny). Widzów ok. 1500. Sędziował Zbigniew Marczyk (Piła).

Raków: Matuszek - Wieprzęć, Kotyl, Drajer (60-Końtko) - Kampa, Synoradzki, Spychalski, Kiełbowicz - Skwara, Stępień (66-Bojarski), Bański (38-Pikuta)

Górnik: Bledzewski - Gorszkow, Lekki, Wiśniewski - R. Wilk (78-Kosowski), Dźwigała (78-Bonk), Probiez, Orzeszek, Agafon - Kuźba, Urban (71-Gierczak)

Mecz Rakowa z Górnikiem przyniósł zdecydowane zwycięstwo gościom. Po końcowym gwizdku sędziego kilkudziesięciosobowa grupa kibiców z Zabrze wtargnęła na boisko chcąc święcić sukces razem z piłkarzami. Wywołało to reakcję częstochowskich szalikowców, którzy również ruszyli przez płot na murawę, a porządkowi nie mogli zapobiec starciu.

Walczące strony rozdzieliła po kilkudziesięciu sekundach policja, która była na stadionie i interweniowała zdecydowanie, lecz chyba nieco za późno. Już po meczu ucierpiał też jeden z pracowników technicznych Polskiego Radia, który został trafiony kamieniem w głowę (z opuchniętym łukiem brwiowym i uszkodzonym nosem odjechał



karetką do szpitala).

Mecz miał bardzo jednostronny przebieg i tylko w początkowych minutach gospodarzom udało się zepchnąć zabran na ich połowę. Jedyny strzał w tym okresie oddał Krzysztof Stępień, a Andrzej Bledzewski pewnie złapał piłkę. Potem przewagę uzyskał Górnik i wraz z upływem czasu stawała się ona coraz większa.

Pierwszy celny strzał gości dał im prowadzenie. Stało się to w 13 minucie po akcji Mieczysława Agafona, którą wykończył Michał Probiez. W 18 min. mogło być już 2:0, ale Marcin Drajer w ostatniej chwili zdążył wybić piłkę spod nóg Jana Urbana.

Drugi gol dla Górnika padł jednak dopiero w 40 minucie: z prawej strony Agafon dośrodkował na pole karne z rzutu wolnego, a Matuszek spóźnił się nieco z interwencją i Marcin Kuźba głową skierował piłkę pod poprzeczkę. Trzecią bramkę Górnik zdobył w 57 min. bezpośrednio z wolnego - Dariusz Dźwigała z 25 m posłał piłkę w "okienko". Czwarty gol był znowu dziełem Kuźby, który ograł stopera Rakowa Sebastiana Kotyla i w sytuacji "sam na sam" pokonał Matuszka.

W podobnej sytuacji Kuźba znalazł się 10 minut później, lecz tym razem Matuszek wyszedł zwycięstwo z tego pojedynku. Raków w końcówce dwukrotnie był bliżej uzyskania honorowego gola, lepszą okazję zmarnował w ostatniej minucie gry Bogdan Pikuta.

Groclin - KSZO 1:3

Groclin Dyskobolia Grodzisk - KSZO Ostrowiec Św. 1:3 (1:0). Bramki: dla Groclinu - Piotr Juraszek (29); dla KSZO - Dariusz Solnica (62), Benedykt Nocoń (74), Tomasz Żelazowski (90). Widzów ok. 2500. Sędziował Mirosław Milewski (Radom).

Groclin: Szulc - Bereszyński, Soczyński, Drame, Najtkowski (69-Rybak) - Janeczek (69-Kaziów), Juraszek, Majewski, Jutrzenka (52-Chromiński) - Rosiak, Suchomski

KSZO: Kwedyczenko - Jop, Nocoń, Stokowiec, Cieciora (32-Wachowicz) - Krawiec, Biłski, Budka, Kaczorowski - Żelazowski, Solnica



Sensacja! Groclin, który pokonał wiosną Widzew i Legię przegrał z outsiderem. Gospodarze po remisie w Łodzi liczyli, że łatwo pokonają rywali. Srode się jednak zawiedli i kibice Grodziska oklaskiwali po meczu zespół z Ostrowca.

Goście grali w odmłodzonym składzie. Jak powiedział na konferencji trener Adam Topolski, warto było postawić na mniej doświadczonych zawodników. Wszystko układało się po myśli gospodarzy tylko w pierwszej połowie. Uzyskali prowadzenie po strzale Juraszki, który wykorzystał dośrodkowanie Rosiaka.

Do przerwy wielokrotnie strzelał Rosiak, ale jego siedem prób pokonania bramkarza gości zakończyło się niepowodzeniem. Jednak w tej części gry gospodarzy od utraty gola uratował Drame, który po raz pierwszy wystąpił przed widzami w Grodzisku, wybijając strzał Żelazowskiego.

Po przerwie Dyskobolia chyba zbyt szybko uwierzyła w sukces i zajęta atakowaniem rywala, zupełnie zapomniała o obronie. Goście przeprowadzali popisowe kontry i zdobyli trzy bramki. Pierwszą Solnica z podania Biłskiego, strzałem z paru metrów; drugą Nocoń po wykonywnym przez Biłskiego rzucie różnym i ostatnią, kilkanaście sekund przed końcowym gwizdkiem sędziego - Żelazowski.

Była to najbardziej przykra porażka Dyskobolii - powiedział po meczu trener drużyny gospodarzy Jan Stępczak.

Widzew - Amica 1:1

Widzew Łódź - Amica Wronki 1:1 (1:0). Bramki: dla Widzewa - Mirosław Szymkowiak (22), dla Amiki - Mirosław Szymkowiak (62-samobójcza). Żółte kartki: Dariusz Gęsiar (Widzew), Mirosław Siara, Paweł Kryszalowicz (Amica). Czerwona kartka: Mirosław Siara (Amica - druga żółta) w 39 min. Sędziował Grzegorz Kasperkowicz (Poznań). Widzów 3000.

Widzew: Onyszek - Bogusz, Szymkowiak, Siadaczka - Wichniarek, Gęsiar, Terlecki, Czajkowski, Szarpak (79-Zajac) - Kobylański, Szemoński (83-Swiętosławski) Amica: Strzyżński - Siara, Małachowski, Bajor - Przerada, Jackiewicz, Biłski (74-Motyka), Kalita (79-Dubiela), Sokołowski - Król (46-Kościelniak), Kryszalowicz

Po pierwszej połowie wydawało się, że widzewiaci odzyskują równowagę i powracają do dawnego stylu gry. Ta część spotkania była wyrównana, bardzo interesująca i szybka. Obie drużyny grały według zasady: atak za atak, przy czym znacznie lepsze wrażenie sprawili gospodarze, chociaż można mieć zastrzeżenia do ich skuteczności.

Goście po stracie gola w zamieszaniu podbramkowym stworzyli pod bramką Onyszki "strasznego mylny". Łódzki bramkarz dwukrotnie bronil strzały z bliskiej odległości, a trzeci raz z pustej bramki piłkę wybił Czajkowski (niektórzy twierdzą że już zza linii bramkowej). W 39 min. za beznadziejne zagranie ręką Mirosław Siara otrzymał drugą żółtą i w efekcie czerwona kartka co bardzo zdeprymowało gości.

Gdy wydawało się, że jedyną niewiadomą są już tylko rozmiary zwycięstwa gospodarzy druga połowa spotkania obnażyła słabość Widzewa. Z przebiegu gry wcale nie było widać, że gości jest o jednego mniej. Amica grała z rozmachem, jej zawodnicy - bardzo szybcy i wiele biegający - niwelowali brak kolegi na boisku. W 62 min. rajd prawym skrzydłem najlepszego na boisku Andrzeja Przerady zakończył się dośrodkowaniem spod linii autowej - piłka trafiła w nogę Szymkowiaka i wpadła do bramki.

Do końca meczu obie drużyny dążyły do zmian rezultatu, lecz o ile gościom z powodu ubytku sił brakowało precyzji w wykańczaniu akcji, to gospodarze, a zwłaszcza Marek Szemoński popisali się indolencją strzelecką. Gdy już nawet wydawało się, że padnie bramka zawsze na drodze piłki stawali wspaniale dysponowani Jarosław Strzyżński. Obok bramkarza i Przerady na wyróżnienie w zespole z Wroniek zasłużył Zbigniew Małachowski. Marek Bajor i Dariusz Jackiewicz. W ekipie gospodarzy mimo wszystko najlepiej grał pechowy strzelec samobójczej bramki Mirosław Szymkowiak.

podsumowanie 26. kolejki

Piłkarze lidera ŁKS Płak "uciekl" konkurentom o kolejny punkt. Wśród tych konkurentów wyjątkiem jest chorzowski Ruch, który - jak lodzianie - wygrał w ubiegłą sobotę i ma nadal sześciopunktową stratę do przodowników.

Ruch wydaje się najgroźniejszym z "grupy pościgowej" - ma przecież jeszcze zaległe spotkanie w Katowicach z GKS (29 kwietnia).

26. kolejka przyniosła sporo trudnych do wytypowania rozstrzygnięć. Krakowska Wisła niespodziewanie potknęła się w Wodzisławiu remisując z Odrą. Polonia w stolicy nie zdołała powtórzyć zwycięstwa nad poznańskim Lechem wywalczonego dziesięć dni temu w ćwierćfinale Pucharu Polski. Znowu zawiódła Legia Daewoo.

Warszawiacy, grając już pod wodzą nowego-starego trenera, Lucjana Brychczego, też zaledwie zremisowali w Olsztynie ze Stomilem. Przykra niespodziankę sprawiła jedenastka ambitnego beniaminka Groclinu Dyskobolii. Pogromcy mistrza kraju Widzewa i wicemistrza Legii Daewoo stracili trzy punkty u siebie z wyeliminowanym już z pierwszej ligi KSZO Ostrowiec.

Na dziewięciu stadionach podczas minionego weekendu stawiło się około 42,5 tysiąca kibiców. Znow było niespokojnie, w kilku przypadkach musiały szybko reagować służby porządkowe. Sędziowie pokazali 18 żółtych kartek i jedną czerwoną (Mirosław Siara z Amiki).

Padły tylko 23 bramki. W klasyfikacji snajperów nadal prowadzi Radosław Jasiński z Zagłębia Lubin (12 bramek), a 11 goli strzeliło już dotychczas aż pięciu konkurentów - Marek Saganowski (ŁKS Płak), Mariusz Śrutwa (Ruch Chorzów), Arkadiusz Bąk (Polonia Warszawa), Sylwester Czereszewski (Legia Daewoo) i Marcin Kuźba (Górnik Zabrze). Pogoda tym razem dopisała, ale nawierzchnia boisk jest też wosny dość kiepska. Nie tłumaczy to niskiego poziomu ligowych spotkań. Trudno więc się dziwić, że nasza reprezentacja przegrywa.

Tabela po 26. kolejkach

1. ŁKS Płak Łódź	26	15	6	5	40-17	51
2. Ruch Chorzów	25	12	9	4	40-25	45
3. Polonia Warszawa	26	12	9	5	32-22	45
4. Legia Daewoo Wa-wa	26	11	11	4	39-24	44
5. Wisła Kraków	26	12	7	7	31-28	43
6. Widzew Łódź	26	12	5	9	39-30	41
7. Górnik Zabrze	26	10	9	7	38-32	39
8. Amica Wronki	25	10	9	7	31-25	39
9. GKS Katowice	25	9	8	8	31-23	35
10. Zagłębie Lubin	26	10	4	12	32-33	34
11. Pogoń Szczecin	26	8	10	8	31-33	34
12. Stomil Olsztyn	26	9	7	10	28-31	34
13. Petrolchemia Plock	26	9	6	11	23-34	33
14. Lech Poznań	26	7	8	11	29-33	29
15. Groclin/Dyskobolia Gr	26	8	5	13	23-33	29
16. Odra Wodzisław	26	8	5	13	29-46	29
17. KSZO Ostrowiec	26	4	5	17	18-34	17
18. Raków Częstochowa	26	3	5	18	15-47	14

Kapitan Klinsmann na ławce rezerwowych ?

24.4. Bonn - Juergen Klinsmann może być jedynym kapitanem 32. reprezentacji, uczestniczących w finałach piłkarskich mistrzostw świata '98, który nie znajdzie miejsca w podstawowym składzie zespołu.

Mecz z Nigerią Klinsmann oglądał z ławki rezerwowych, ściśnięty między działaczem Kausem Hoehnle i debiutantem Christianem Nerlingerem. Decyzję posadzenia na ławie sławnego piłkarza, trener Berti Vogts wyjaśnił, iż w aktualnej formie Klinsmann nie może mieć automatycznego miejsca w pierwszej jedenastce.

Szef Niemieckiego Związku Piłkarskiego (DFB), Egidius Braun utrzymywał po meczu, że 33-letni Klinsmann jest nie tylko bez formy, ale ma najlepsze lata za sobą. "Oczywiście, wspominaję mu, ale przecież nie umarł. To zdarza się każdemu w sporcie, że przychodzi taki czas, gdy sprawy nie idą tak dobrze jak przedtem" - powiedział, szczerze, prezes DFB.

Wsiadający do autokaru, po meczu, Klinsmann nie wyglądał na przybitego. "Ta sytuacja nie jest dla mnie kłopotliwa, mogę z tym żyć" - powiedział.

Finałowy turniej France-98 ma być końcowym "akcentem" 11-letniej, międzynarodowej kariery piłkarza, który ma za sobą 101. występów w narodowych barwach, a którego głównym obowiązkami ma być teraz podtrzymywanie ducha w zespole. "Pozostanie on kapitanem reprezentacji" - powiedział Vogts. Oznacza to, w najgorszym (!) przypadku, że Juergeen odbierze puchar, jeśli Niemcy zdobędą czwarty tytuł mistrzów świata. (PAP)

OGŁOSZENIA DROBNE

**Bezpłatne - prosimy dzwonić
codziennie tel. 64 50 859**

„LEKARZE BEZ GRANIC” bezpłatne polikliniki
Aleny ul. Paianiu 11a (trzecia przecznica od
skrzyżowania ulic M. Voda i Smyrnis) tel.
82.13.704; Saloniki ul. Arkadioupeleas 1 (dzielnica
Vardaris) tel. /031/55 61 45 czynne codziennie
(oprócz weekendów) w godz. 09.00-21.00

KURIER ATEŃSKI do nabycia na terenie całej
Grecji w kioskach z prasą obcojęzyczną. tel. 64 50
859 fax 69 25 969.

Sprzedam duże łóżko z materacem, łódówkę,
ławę do salonu i nowy materac. Tel. 093 78 63 68
Do sprzedania suknia ślubna – 60 000 drch na
wzrost 170 cm. Tel. 95.88.072

Powodu wyjazdu do Polski od 4 maja odstąpię
pokój (tylko dla kobiet). Czynsz 25.000 plus
odstępne plus pracę dochodzącą. Tel. 86.25.050

Odstąpię 2 pokojowe mieszkanie. Czynsz 60.000.
Moschato. Telefon. Tel. 48.23.318

Praca dla dziewczyn w wieku 20 – 25 lat, ze
znajomością języka greckiego. B. dobre
wynagrodzenie, mieszkanie, nad morzem, 50 km od
Aten – Skala Oropu. Tel. 0295 – 33 878, 0295 –
35036, 0295 – 35014, (Janis Petas, Anna
Kaczmarczyk)

Kobieta, 40 – lat ze znajomością j. greckiego
poszukuje dniówek. Tel. 240.26.41

Odstąpię 2 – pokojowe mieszkanie z telefonem.
50.000 ano Ilisja. Tel. 77.95.720

Sprzedam b. tanio suknię ślubną z dodatkami na
wzrost 160 – 165 cm. Tel. 77.95.720

Renowator zabytków, murarz, tynkarz, szuka
pracy. Tel. 86.517.18

Nowo otwarty Klub Honorowych Dawców Krwi –
tel. 21.14.501

Poznam Polaków mieszkających na Krecie w celu
zawarcia znajomości. Tel. 093 78 52 53 – Wojtek

Praca na mieszkaniu, opieka nad starszą panią.
Wymagana znaj. jęz. Greckiego. Wynagrodzenie do
150.000. Tel. 67.25.953 (kiria Poli)

Potrzebna dziewczyna do opieki nad starszą
panią. Tel. 0233.31.820 godz. 15.00 – 21.00 (kiria
Froso)

Do sprzedania – Lancia Delta 1300cc. Tel.
66.35.043

Potrzebna wykwalifikowana krawcowa. Tel.
88.19.123

Potrzebne dziewczyny do pracy w zakładzie
odzieżowym w krajalni i przy overlocku – z praktyką.
Tel. 93.09.839

Mam 45 lat i poszukuję jakiegokolwiek pracy. Tel.
99.216.69

Potrzebna dziewczyna do pracy w biurze
pośrednictwa pracy. Tel. 89.43.589 godz. 28.00 –
21.00

Do sprzedania tanio łóżecko dzieciinne i wózek.
Tel. 85.62.646

Sprzedam łódówkę, butlę gazową, kuchenkę na
gaz, meble (regał, 2-osobowe łóżko) po 20 maja.
Tel. 85.62.646

Odstąpię 3-pokojowe mieszkanie. Kaucja i czynsz
– 70.000. Umeblowane, blisko kościoła. Tel.
82.54.453, 094.78.92.90

Płytkarz z doświadczeniem szuka pracy. Tel.
52.42.923

Malarz wykwalifikowany szuka pracy. Tel.
093.67.28.90

Dziewczyna znająca j. grecki szuka pracy. Tel.
093.85.18.44

Sprzedam butlę gazową z kuchenką oraz łóżecko
dziecinne, nowe. Tel. 093 81 9304

Poszukuję popołudniówek tel. 20.26.582

Praca dla przedsiębiorczych, znających j. grecki.
Tel. 960.35.37

Krawcowe doświadczone do zakładu
krawieckiego. Konstandinu Jota. Tel. 28.41.835,
godz. 8.00 – 18.00

Odkupię dniówki. Tel. 86.42.515 – wieczorem
Związek „Solidarność Polaków Pracujących w
Grecji – ul. Smirnis 28, tel. 88.13.119

Potrzebna pomoc (30 – 39lat, j. grecki) do
gabinetu biologicznego. Tel. 86.57.883, 86.79.206

Praca w niepełnym wymiarze godzin (gl.
Rano) Tel. 86.57.883, 86.79.206

Proszę o kontakt z biurem Veria Tours (tel.
5223864 i 5227232) panią, która wykupiła dwa
bilety autobusowe na trasie: Ząbkowice – Ateny –
Ząbkowice na nazwisko Halla Matria i Halla Józef.
Dziękujemy.

Młoda dziewczyna szuka pracy na mieszkaniu.
Tel. 82.19.277 – Agnieszka

Nowy niemiecki neseser sprzedam okazjynie. Tel.
82.19.277 – Agnieszka

Szukam dziewczyny do pracy w domu –
sprzątanie. Dochodząca, lub na mieszkaniu. Tel.
38.32.423

Potrzebna pani (30 – 35 lat), najlepiej matka, do
pielnowania dziecka. Na mieszkaniu. 1 dzień wolny.
Tel. 094.78.40.444 – Gregori

Potrzebna dziewczyna do pracy na mieszkaniu.
Tel. 88.20.286

Tawerna IRENA ul. Erydiadmantos2 pomiędzy
hotelem Intercontinental a Ledra Marriott zaprasza
Polaków. Rezerwujemy miejsca na wesela, chrzciny,
imprezy okolicznościowe. Tel. 92.26.441. Prosić
Christosa lub pana Dino.

OUB-niemiecka firma konsultacyjno-ekonomiczna
– inwestycje, wpłaty, rachunki w bankach
szwajcarskich i greckich. Zalety osobistego konta:
wysokie oprocentowanie, dostępność do konta w

Pierwszy Zjazd „SPPwG”

N dzień Święta 3 Maja w tym roku Związek
„Solidarność Polaków Pracujących w Grecji”
organizuje swój pierwszy zjazd.
Związek, który powstał rok temu, działał przez ten
czas szczególnie w dziedzinie pomocy rodzicom w
legalizacji pobytu w Grecji a także nieść pomoc
w wypadkach losowych.

Zjazd będzie okazją spotkania wszystkich członków
i działaczy oraz przeprowadzenia wyborów
nowego zarządu Związku.
Na uroczystą część obrad zostali zaproszeni w
charakterze gości honorowych m.in.
przedstawiciele polskiej ambasady i konsulatów w
Atenach, księża z parafii przy ul. Michaili Voda oraz
przedstawiciele polskiej szkoły.

Życzymy pomyślnych obrad!

kazdym państwie, w każdej walucie, pewność. Int.
Agata Piekarska – tel. 97.76.436, 094.75.49.88

Kursy maszynopisania na komputerze (w
programie edytor tekstów) tel. 22.85.153

Disco club Akropolis przy ul. Karolou 8 (Pl.
Karaiskaki - Pl. Vathis) zaprasza do dyskoteki, w
programie nowości!!! Występuje zespół muzyczny
„Fatum” z Grajewa.

Kursy komputerowe, wykłady w języku polskim,
zajęcia w godzinach popołudniowych tel. 22.85.153

Klub Polski - Ateny ul. Maizonos 18 104-38 Ath-
ens tel. 52.47.836 zaprasza codziennie od 18.00-
21.00 (oprócz niedzieli) Biblioteka Polska - 4000
pozycji, Videoteka - 600 kaset (ok. 1000 tytułów);

**Za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń
redakcja nie ponosi odpowiedzialności.**

SPRZEDAM - TOYOTA SUPRA 87r, EL. SZYBY
EL. LUSTERKA, AUTOPILOT, KLIMATYZACJA ABS,
NA CELNYCH NUMERACH Z PRZERZESTRO-
WANIEM NA KUPUJĄCEGO. Tel. 094.80.16.17

nauka - GRY NA GITARZE TEL. 8228923

poszukuję - POPOŁUDNIÓWEK TEL. 2026582

przewozy - ZABIORĘ OSOBY I PRZESYŁKI NA TRASIE
LEGNICA, ZIELONA GÓRA, POZNAN, KOSZALIN,
GDANSK, OLSZTYN, WARSZAWA
WYJAZD Z ATEN 23 05 98
WYJAZD Z POLSKI 28 05 98
TEL. 24782444 24782444

informator KA

TUTAJ ZASPOKOICIE WSZYSTKIE

POTRZEBY KULINARNE
WASZEJ KUCHNI

POLECAMY:
POSZTET MAZOWIECKI
PRZYPRAWY DO ZUP
KASZE GRZYCHANĄ
POWIDŁA
NAPOJE HERBACIANE
GALARETKI
ZUPY EXPRESOWE
OGORKI
SALATKI WARZYWNE
POLSKIE SOKI NATURALNE
BUDYNI, KISIELE
OCET
PIECZARKI
CWiKŁE Z CHRZANEM
CHRZAN KREMOWY
KAPUSTĘ KUSZONĄ
MUSZTERDĘ
PASZTET Z DROBIU.

WSZYSTKIE
TRADYCYJNE
POLSKIE
WYROBY
WEDLINIARSKIE
I SPOZYWCZE.

**Pierwszy w Atenach
Sklep Polski ZAPRASZA**

Targ owocowo-warzywny
ul. Armodiju 8 200m od Pl. Eleonora
Tel. 32 10 774

LEKCJE J. GRECKIEGO

Tłumaczenia ustne i pisemne.

tel: 65 35 664

mgr Dorota Ziółkowska - Polizopulu
Ceny konkurencyjne.

OFERUJEMY CYFROWY DEKODER POSIADAJĄCY
MOŻLIWOŚĆ ODBIORU DODATKOWYCH 25 KANAŁÓW

Anteny satelitarne z podstawą * 15 m kabla + montaż
niemieckie
400 KANAŁÓW
85 cm - LNB - 0,7 TB
UNIVERSAL
= 52 000 drs
120 CM-LNB - 0,7 TB
UNIVERSAL
= 60 000 drs

MECHANIZM NASTAWCZY
NA 10 SATELIT=42 000 DRS
MECHANIZM NASTAWCZY
NA 5 SATELIT= 20 000 DRS
ul. MEGALU
ALEKSANDRU 28
tel. 52 22 857 tel. kom. 094 25 26 18

AUDIO-VIDEO SERVIS

NAPRAWA taśmowa i tania:
tunerów satelitalnych
telewizorów, kamer, video
Video, CD, sprzętu Hi-Fi
MONTAŻ ANTEN SATELITALNYCH
Udzielam gwarancji za dokonaną usługę
TEL. 7488.351 Christos (Krzyżstof)

PRZEPROWADZKI
PRZEWODY
GREGORY
tel. 094-271047

Zespół muzyczny organizuje
Wesela, imprezy okolicznościowe

Zapewniamy dobrą zabawę

tel 74 80 237, 20 26 314

MONTAŻ ANTEN SATELITALNYCH

naprawa
TV, VIDEO, CD, itp.
Oprogramowanie dla komputerów
IBC, PC, na CD-ROM
(gry - programy użytkowe
tel. 74 80 237 - Jacek

SERWIS ELEKTRONICZNY

montaż ANTEN
SATELITALNYCH
TELEGRAZETY
NAPRAWA
telewizorów,
CD, HiFi,
video kamer,
tunerów satelitalnych
tel. 8821316 - DAREK
Gwarantujemy tanie i tanie usługi
Nasz serwis objęty jest gwarancją

SERVIS POLSKI
PEŁNA
ELEKTRYKA
Tel. 88 29 412 094 22 86 01
Naprawiam lodówki
pralki, piece elektryczne i inne.
KUPNO-SPRZEDAŻ WSZYSTKICH
RZECZY ELEKTRYCZNYCH

Polka Kuchnia
Efektywny,
głęboki
wzrost
podżu
wewnętrzny
Zapraszamy
Ateny, ul. Nikiforou 1
Ag. Konstantinos
tel. 5235503

MONTAŻ i NAPRAWA
ANTEN SATELITALNYCH

NAPRAWA TV, HiFi, VIDEO
Montaż telegazety

tel. 61 29 276 tel. kom. 093792693

PARYS FUTRA
NORKI
BLAMY
Sklep Eksportowy ceny hurtowe
ATRAKCYJNE CENY BILETÓW AUTOKAROWYCH
DO POLSKI Przekazujemy
korespondencję i Prezeny

1. ATENY. Centrum, ul. Nikiforou 1
(obok hotelu Jason). 3 piętro
Tel. 52 42 555. Fax 52 44 083, 094 54 15 12
2. Polska: Orlębusy k/Pruszkowa ul. Sadowa 7
tel/fax (0048 22) 75 85 258 - tel. kom. 090 20 27 78

PRZEDSZKOLE POLSKIE

O komfortowych warunkach lokalowych
w specjalnie do tego celu przeznaczonym budynku
Dogodny dojazd z każdej dzielnicy Aten
(blisko stacji metra Attiki
oraz ul. M. Voda i ul. Aharnon)
tel. 093 77 60 55
Zaprasza chętne dzieci
od poniedziałku do soboty
w godz. 6.30-16.30
Opłata miesięczna 26 000 drachm
Zapewniamy również wyżywienie
oraz NAUKĘ JĘZYKA GRECKIEGO

SOLIDNA SPRZEDAŻ
KUPNO - SPRZEDAŻ
Usługi PRZEPROWADZKI,
PRZEWÓD
Tel. 4251095
43 11 967
tel. kom. 094503593

REGULARNE PRZEJAZDY
POLSKA - GRECJA - POLSKA

ADAM TOURS

WYJAZDY:
Z POLSKI W KAŻDY CZWARTEK,
Z ATEN W KAŻDY PONIEDZIAŁEK

Jeździmy przez:
Rzeszów, Tarnów,
Kraków, Katowice,
B. Biala, Cieszyń, Czechy,
Austrię, Włochy

Informacje tel. w Polsce
0048 - 17-22 16 693
kom w Polsce 0048-602 12 63 21
kom w Grecji: 094 52 65 45
JAKO JEDYNI JEŹDZIMY CO TYDZIEŃ!

EXPRESS GAS

serwis piecyków gazowych
dostawa natychmiastowa

SPECIALNA OFERTA
z DOSTAWĄ

zniżka

z kuponem
300 drachm

OFERTA WAŻNA TYLKO Z KUPONEM

GABINET KOSMETYCZNY
"ISIS"

oferuje:
Znow zaprasza

- czyszczenie twarzy,
- leczenie trądzika,
- usuwanie zmarszczek, blizn, przebarwień,
- henna, depilacja,
- przekłuwanie uszu

SZEROKI WYBÓR KOSMETYKÓW

HOLARGOS, ul. EWRYPIDU 16
Tel. 65 29 454
60 02 639
w godz 9.00-14.00 i 17.00-21.00

FLASZ

HARILAUZ TRIKOPI, 88.16
3640623, 3640331

BIURO POŚREDNICTWA PRACY

PO POLSKU MÓWIAMY OD 10.00-20.00
Oferuje szeroki wybór prac dla kobiet i mężczyzn
w Atenach i poza Atenami, na wypadek

dla kobiet
Dochodzące
12 miesięcznych
HOTELI,
RESTAURACJE,
KAFETERIE

OPLATA
za biuro po
PODJEĆCIU
PRACY

dla mężczyzn
Dochodzące
12 miesięcznych
HOTELI,
RESTAURACJE,
KAFETERIE

TELEWIZJA GRECKA PROPONUJE:

sobota 02.05.98

godzina 21.30 Skay „Zdrada” - grecki film obyczajowy. Kiedy niemiecki oficer dowiaduje się, że jego ukochana jest Żydówką oddaje ją w ręce gestapo i od tej pory jego życie przestawia się w piekło. Wyżuty sumienia nie pozwolił mu już nigdy prowadzić spokojnego życia. Film otrzymał dwie Nagrody podczas Festiwalu Filmowego w Salonikach w 1964 roku, oraz brał udział w Festiwalu w Kann rok później oraz został uhonorowany specjalną Nagrodą Komisji Pokojowej w Moskwie w tym samym roku.

sobota 02.05.98

godzina 01.15 Antenna-1 „Szmaragdowy las” - film oparty na faktach autentycznych. Kiedy Billy Marcam podejmuje pracę w dżungli postanawia wyjechać tam z całą rodziną. Pewnej nocy ginie jego 7-letni syn i zrozpaczeni rodzice poszukują bardzo długo jego śladów. Jak się okazuje chłopiec zostaje porwany przez plemię indiańskie i tam zostaje wychowany. Mija 10 lat i drogi ojca i syna ponownie się schodzą. Jednak odległość ich dzieląca staje się barierą nie do pokonania. Brytyjski film sensacyjny.

sobota 02.05.98

godzina 01.00 Skay „Cienie z przeszłości” - amerykański film obyczajowy. Młoda dziewczyna widzi bardzo często we śnie pewną tajemniczą parę ludzi. Pewnego dnia zupełnie przypadkowo dowiaduje się ze starej gazety, że jest dzieckiem zaginionym przed 12 laty. Postanawia wyjaśnić całą sprawę w tajemnicy przed wszystkimi. Wzruszający obraz który koncentruje się na ukazaniu wartości uczucia, poczucia braku niebezpieczeństwa, siły młodzieńczej, najgorszych obaw wynikających z rodzicielstwa oraz doświadczeń z tym związanych, prawdzie i zaufaniu między członkami rodziny.

niedziela 02.05.98

godzina 21.00 Star Channel „The beast” - amerykański film sensacyjny. Po „Szczękach” i „Głębi” następna powieść Jeefa Bleaknera o tematyce morskich stworzeń pożerających zaskoczonych turystów. Kiedy w tajemniczy sposób znikają marynarze i cywile, starsi mieszkańcy pewnej nadmorskiej osady przypominają sobie opowieści swoich dziadków o olbrzymim kalmarze gigantycznym, który atakował przed wielu laty. Amerykański film sensacyjny.

niedziela 03.05.98

godzina 23.40 Antenna-1 „Wolny lot” - Erick Roberts, Jeff Faxey i Pamela Gentley to odzwierciedlenie tego obrazu sensacyjnego wyświetlanego po raz pierwszy przez grecką stację tv. Kety Mazur, znakomita fotograf, wyrusza do Afryki w celu poszukiwania śladów zaginionego gatunku orla. Tam poznaje uroczego Granta z którym spędza upojną noc. Rano jednak chłopak zniknął. Po powrocie do Stanów zupełnie nieoczekiwane spotkanie z Grantem wprowadzi wielki zamęt w jej życie.

poniedziałek 03.05.98

godzina 23.00 Star Channel „Pod ścisłą kontrolą” - amerykański film sensacyjny z Charlesem Bronsonem w roli głównej. Ktoś z najbliższego otoczenia prezydenta USA wydaje rozkaz zamordowania Pierwszej Damy. Lara jest bardzo ceniona przez naród i swoją działalnością pragnie przejść do historii jako najbardziej lubiana zona prezydenta. Problemy rozpoczynają się w chwili, kiedy między panią prezydentową a jej szefem ochrony rozpoczyna się romans.

poniedziałek 04.05.98

godzina 00.30 Skay „Dawca śmierci” - kiedy Billy Kasle poznaje uroczą dziewczynę, która zaprasza go do siebie na spędzenie upojnej nocy, nie spodziewa się innego obrotu sprawy. Kiedy budzi się z narkozy okazuje się, że poddany został operacji usunięcia nerki. Policja jednak nie jest chętna do udzielenia mu pomocy, w związku z czym sam postanawia wyjaśnić sprawę i odnaleźć bezwzględnych złodziei ludzkich organów. Amerykański film sensacyjny.

wtorek 05.05.98

godzina 22.00 Star Channel „Onasis, najbogatszy człowiek świata” - „Zasada jest brak zasad”, „Bogowie dali mi bogactwo i siłę, ale ja byłem przeklęty”, „Robię zawsze to co chcę i biorę zawsze to czego chcę”. Mężczyzna, który powiedział te rzeczy nie był ani filozofem, ani naukowcem, ani politykiem, ani też znanym artystą. Był po prostu najbogatszym człowiekiem świata. Tylko dla tego jego niezwykłym życiem zawsze interesują i interesować się będą ludzie na całym świecie. Życie pełne pasji, pragnienia, siły, władzy i miłości. Serial jest historią życia najpopularniejszego w historii Greka, począwszy od jego wczesnych lat aż po jego kres. Wyświetlany w każdy wtorek o godzinie 22.00. W rolach głównych występują niezjący już Raoul Julia i Antony Queen.

środa 06.05.98

godzina 22.00 Star Channel „Ostateczne odliczanie” - Richard Gere i Kim Basinger w rolach głównych tego sensacyjnego obrazu produkcji amerykańskiej. Kiedy Aizak Bar, psychiatra poznaje i zakochuje się w Heder Evans, pięknej kobiecie cierpiącej na zaburzenia psychiczne jego życie ulega diametralnej zmianie.

czwartek 07.05.98

godzina 21.05 Antenna-1 „Ostatni cesarz” - dramat historyczny produkcji amerykańsko - włosko - chińskiej. Obraz w reżyserii Bernardo Bertolucci otrzymał 9 Oskarów w 1987 roku. Film dzięki zgodzie rządu został całkowicie nakręcony w Chinach i przedstawia historię życia ostatniego cesarza Pou Gi. 63 lata życia zawarte w 3 godzinny obrazie to ukazanie w mistrzowski sposób charakteru Chińczyka, i powolne przeistaczanie się marionetki rządowej w człowieka, który próbował przejąć władzę w swoje ręce. Olbrzymi wpływ na ukształtowanie charakteru ostatniego cesarza miał jego angielski nauczyciel dzięki któremu Pou Gi przejął całkowicie zachodnią mentalność.

czwartek 07.05.98

godzina 23.00 Star Channel „Oskarżeni” - amerykański film obyczajowy z Jody Foster w roli głównej. Nie ciesząc się dobrą opinią młoda dziewczyna zostaje zwiadowana przez kilku mężczyzn w barze. Zwraca się o pomoc do znajomej adwokatkę i wspólnie postanawia wnieść sprawę do sądu i wszczać bardzo trudny i zmutny proces, mając niki szanse na zwycięstwo. Główna rola w tym filmie przyniosła Judy Foster jej pierwszą statuetkę Oscara.

czwartek 07.05.98

godzina 00.30 Skay „Kryminalny mózg” - amerykański film sensacyjny. Nick zna bardzo dobrze wszelkie tajemnice związane z działalnością mafii, jego rodzice zginęli bowiem bardzo wcześnie w porachunkach mafijnych. Obecnie po wielu latach Nick jest znanym prokuratorem, który wyjątkowo efektywnie zarabka za krakami wszelkich członków mafijnej rodziny. Jednak pewnego dnia na barierze ławicy klau odnajdują swego zaginionego brata. I popelnia śmiertelny błąd, zakochując się w jego dziewczynie.

PROGRAM TV GRECKIEJ

ANTENNA - 1

Pozycje stałe: poniedziałek - piątek
WIADOMOŚCI: 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.15, 24.00 06.00 Wiadomości CBS 06.20 Wiadomości satelity 06.45
Przed szkołą - magazyn informacyjny 07.00 „Dzień dobry Grecji” - magazyn 10.00 Poranna kawa - magazyn 12.50 „Zadł” - pr. publicystyczny 14.40 „Ojciec święty” - gr. serial kom. 15.10 „Dobranoc mam” - gr. serial kom. 15.50 „Zar młodości” - amer. serial obycz. 16.45 „Nareszcie razem” - magazyn 18.10 „Dzień dobry życie” - gr. serial obycz. 19.00 „Jeden na dziesięciu” - telezabawa 19.50 „Blask” - gr. serial obycz.

SOBOTA 02.05.98

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00 06.20 Wiadomości CBS 06.45 Telemarketing Filmy dla dzieci: 07.00 „Historie ukrytej kryptki” 07.30 „Kalimero i jego przyjaciele” 08.00 „Magiczna szkoła” 08.30 „Kalimero i jego przyjaciele” 09.00 „Złowie Ninja w akcji” 09.30 „Sailoromon” 10.00 „Drangobol” 10.30 „Ekstremalne dinozaury” 11.00 „Power Rengers” 11.30 „Ranka z miłością” - amer. serial humor. 12.00 Z miejsca kierowcy” - magazyn dla zmotywowanych 13.00 Super sobota - program sportowy 14.20 „W mieście marzeń” - amer. serial humor. 14.50 „Na alei Melrose” - amer. serial obycz. 15.40 „Piękne kotki” - magazyn informacyjny 15.50 „Models, INC” - amer. serial humor. 16.50 „Nauczyciel był młodzieńcem” - kom. prod. gr. 18.20 „Pregame show” - program sportowy 18.30 Koszykówka 21.05 „Teraz Twoja kolej” - show 22.30 „Przygody w stolicy” - kom. prod. gr. 01.15 „Szmaragdowy las” - sens. prod. bryt 03.15 Telemarketing 03.45 „Grzesznik” - erot. USA 04.55 „Przestępcy Nowego Jorku” - dramat USA

NIEDZIELA 03.05.98

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00 06.20 Wiadomości CBS Filmy dla dzieci: 07.00 „Historie ukrytej kryptki” 07.30 „Świat Ryszarda” 08.00 „Magiczna szkoła” 08.30 „Kalimero i jego przyjaciele” 09.00 „Złowie Ninja w akcji” 09.30 „Sailoromon” 10.00 „Drangobol” 10.30 „Ekstremalne dinozaury” 11.00 „B.R. Trupers” - amer. serial sens. 11.30 „Ranka z miłością” - amer. serial humor. 12.00 „Wspólna niedziela” - magazyn 14.20 „W łowarzystwie pana Kuper” - amer. serial humor. 14.50 „Renegat, łowca przestępców” - amer. serial sens. 15.50 „Jak byki na arenie” - sens. prod. włoskiej 17.45 Koszykówka w Antennie-1 18.30 „Proszę przysięść 1-go” - kom. prod. gr. 21.05 Joker - losowanie 21.30 „Kretacz” - kom. dram. prod. gr. 23.40 „Wolny lot” - sens. USA 00.30 „Piękne kotki” - magazyn informacyjny 02.00 Telemarketing 02.30 „Niebezpieczne figury” - obycz. USA 04.15 „Siesta” - sens. prod. bryt

PONIEDZIAŁEK 04.05.98

21.05 „Joker” - losowanie 21.05 „Złodziej krzyczy” - kom. prod. gr. 23.00 „Złoty typ” - program publicystyczny 03.10 „Przeprawa łabędzi” - amer. serial młodzi 03.40 Telemarketing 04.10 „Amerykańska piękność” - musical USA

WTOREK 05.05.98

21.30 „Zonaci też mają duszę” - serial kom. prod. gr. 22.05 „Sąsiednie drzwi” - gr. serial kom. 22.45 „A.M.A.N.” - program satyryczny 23.45 „Prawo porządek” - serial krym. USA 02.10 „Przeprawa łabędzi” - amer. serial młodzi 02.40 Telemarketing 03.10 „General” - kom. USA 04.30 „Sędzia” - dramat USA

ŚRODA 06.05.98

21.05 Joker - losowanie 21.30 „Pożyczony ojciec” - gr. serial kom. 22.15 „Próba sukni ślubnej” - gr. serial obycz. 23.15 „Godzina prawdy” - program publicystyczny 00.35 „Gol i inne” - program sportowy 01.15 „Erotyczne spotkania” - serial erot. USA 02.15 „Przeprawa łabędzi” - amer. serial młodzi 02.15 Telemarketing 02.45 „Półtor z gangu” - kom. USA 04.15 „Rzym, odważne miasto” - obycz. prod. włoskiej

CZWARTEK 07.05.98

21.05 „Ostatni cesarz” - dramat hist. prod. włosko-amer. chińskiej 00.35 „Dżungla” - program publicystyczny 03.00 „Przeprawa łabędzi” - amer. serial młodzi 03.30 Telemarketing 04.00 „Wiśniowy sad” - przedstawienie teatralne

PIĄTEK 08.05.98

21.05 „Karambola” - gr. serial kom. 21.45 „Zdrady” - gr. serial obycz. 22.50 „Usiądź

wygodnie” - magazyn rozrywkowy 23.40 „Na ulicy” - program publ. 00.35 „Rozpoznanie morderstwa” - amer. serial krym. 01.30 „Chińskie pudelka” - thriller prod. amer.-niemieckiej 03.30 Telemarketing 04.00 „Strasza broń” - western USA 05.10 „Droga do Hollywood” - biogr. USA

SKAY CHANNEL

Falireos 2 i Ethnarchou Makariou 18547 Neo Faliro - Pireus. Tel. 42.22.002, 48.30.100 Pozycje stałe: poniedziałek - piątek WIADOMOŚCI: 12.00, 13.30, 18.00, 20.15, 23.30 06.00 Program muzyczny 07.00 Poranne informacje 10.00 Program muzyczny 11.15 „Patrz i słuchaj” - program publ. 12.45 „Na gorąco” - program publicystyczny 14.45 „Historie z sąsiednich drzwi” - program publ. 15.00 „Julia” - amer. serial obycz. 16.00 „Dylemat Leonardy” - meksykański serial obycz. 17.00 „Mały domek na preriach” - amer. serial obycz. 18.00 „Porucznik Rex” - amer. serial krym. 19.10 Prawdziwe historie - program publ.

SOBOTA 02.05.98

06.00 Program muzyczny 08.30 „Tarzan” - amer. serial przyg. 09.30 „Ewa według Marka” - gr. program humorystyczny 11.15 Sport w Skay 12.15 „Pan marynarz” - kom. prod. gr. 14.30 „Tanasis i przeklęta zmija” - kom. prod. gr. 16.15 Wiadomości dla najmłodszych 17.00 „Sabrina, mała księżniczka” - amer. serial obycz. 17.30 „Bliźniacze smoki” - karate USA 19.15 „Cienie” - magazyn kryminalny 21.30 „Zdrada” - obycz. prod. gr. 23.15 Prywatnie - magazyn 01.00 „Cienie z przeszłości” - obycz. USA 03.00 „Ewa według Marka” - gr. program humorystyczny (powt.) 05.00 Program muzyczny

NIEDZIELA 03.05.98

06.00 Program muzyczny 08.00 Ząping w Skay 09.30 Poza horyzontem - pr. publ. 10.15 Zapisane i nie - program publicystyczny 11.00 „Best <inne mass media>” - satyra 12.00 „Niech ktoś jej pilnuje” - gr. serial kom. 12.45 7 dni Skay - program informacyjny 14.00 „Prysznic” - magazyn 15.00 „Do góry nogami” - program muzyczny 17.00 „Na pierwszej stronie” - magazyn informacyjny 18.00 „Super licium - zwirowane do granic” - kom. prod. gr. 21.30 „Nowocześni ochroniarze” - sens. USA 01.00 „Zapach sukcesu” - amer. serial obycz. 02.00 „7 dni Skay (powt.) 03.00 „Dobry, zły i...” (powt.) 04.00 Ząping w Skay 05.30 Program muzyczny

PONIEDZIAŁEK 04.05.98

21.30 „Best <inne mass media>” - satyra 22.15 Poniedziałkowe rozrywki - program sportowy 23.30 „Prysznic” - magazyn 00.15 „Dawca śmierci” - sens. USA 02.00 „Na gorąco” - program publ. (powt.) 03.00 Telezakupy 04.00 Program muzyczny

WTOREK 05.05.98

21.30 „Best <inne mass media>” - satyra 22.30 „Ewa według Marka” - gr. program humorystyczny 23.30 „Bez skrępow” - erot. USA 02.00 „Na gorąco” - program publ. (powt.) 03.00 Telezakupy 03.30 Program muzyczny

ŚRODA 06.05.98

21.30 „Best <inne mass media>” - satyra 22.15 „Na koniec goła pana młodego” - telezabawa 23.30 „Jak mężczyzna z mężczyzną” - program polityczny 01.00 „Wawel” - magazyn 02.00 „Na gorąco” - program publicystyczny 03.00 Telezakupy 03.30 Prawdziwe historie - (powt.) 04.00 Program muzyczny

CZWARTEK 07.05.98

21.30 „Best <inne mass media>” - satyra 22.30 „Wawel” - magazyn 23.30 „Aniolowie nienawisici” - gr. serial polityczny - obyczajowy 00.30 „Kryminalny mózg” - sens. USA 01.55 Wiadomości z Whiteheadu 02.00 Na gorąco” - program publ. 03.00 Telezakupy 03.30 Prawdziwe historie 04.30 Program muzyczny

PIĄTEK 08.05.98

21.30 „Best <inne mass media>” - satyra 22.15 „Światło w tunelu” - program publicystyczny 02.00 „Na gorąco” - program publ. (powt.) 03.00 Telezakupy 03.30 „Prawdziwe historie” - program publ. 04.30 Program muzyczny

NEW CHANNEL

Falireos 2 i Ethnarchou Makariou 18547 Neo Faliro - Pireus. Tel. 42.22.002 Pozycje stałe: poniedziałek - piątek 06.00 Program muzyczny 09.00 „Mako

my day” - magazyn 14.00 Filmy animowane 15.00 Grecki film fabularny 16.45 „Gwiazdy w blocie” - gr. serial obycz. 17.20 Program sportowy 18.00 „Mity i rzeczywistość” - serial dokum.

SOBOTA 02.05.98

06.00 Program muzyczny 09.00 „Make my day” - magazyn 14.00 „Mity i rzeczywistość” - serial dokum. 16.00 „Jusurum show” - magazyn 18.30 „Chłopak jak miod” - gr. film obycz. 20.00 Filmy animowane 20.45 Film fabularny 22.30 Kalanikof - magazyn 23.00 WIADOMOŚCI 23.40 W sądzie - program publicystyczny 02.00 Film fabularny

NIEDZIELA 03.05.98

06.00 Program muzyczny 09.00 „Make my day” - magazyn 14.00 „Mity i rzeczywistość” - serial dokum. 15.30 Napiecie - magazyn 16.00 „Jusurum show” - magazyn 18.30 „Nasza mama szuka męża” - kom. prod. gr. 20.00 Filmy animowane 20.45 „Wakacyjny ikochanek” - gr. film obycz. 22.30 Kalanikof - magazyn 23.00 WIADOMOŚCI 23.40 W sądzie - program publicystyczny 02.00 Film fabularny

PONIEDZIAŁEK 04.05.98

20.00 WIADOMOŚCI 20.05 Filmy animowane 21.00 „Czyste słowa” - program publicystyczny 22.00 Komentarz dziennika telewizyjnego 23.00 Wiadomości 23.40 „Złapany na gorącym uczynku” - dokument 02.00 Mity i rzeczywistość - serial dokum.

WTOREK 05.05.98

20.00 WIADOMOŚCI 20.05 Filmy animowane 21.00 „Katarzyna z Chin” - kom. prod. gr. 22.30 Kalanikof - magazyn 23.00 Wiadomości 23.40 Gielda 23.45 Film fabularny 02.00 Mity i rzeczywistość - serial dokum.

ŚRODA 06.05.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Gielda 21.00 „Zakład fryzjerski Periklisa” - kom. prod. gr. 22.30 Kalanikof 23.00 Wiadomości 23.40 Gielda 23.45 „Złapany na gorącym uczynku” - dokument 02.00 Mity i rzeczywistość - serial dokum.

CZWARTEK 07.05.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Gielda 21.00 „Kochanek bez żony” - kom. prod. gr. 22.30 Kalanikof 23.00 Wiadomości 23.45 Film fabularny 02.00 Mity i rzeczywistość - serial dokum.

PIĄTEK 08.05.98

20.00 Filmy animowane 20.05 Gilmu animowane 21.00 Komentarz dziennika telewizyjnego 22.00 Greckie tajemnice - magazyn 23.00 Wiadomości 23.40 Gielda 23.45 „W sądzie” - program publicystyczny 01.45 „Mity i rzeczywistość” - serial dokum.

STAR CHANNEL

Panepistimiou 10. 10671 Ateny tel. 34.21.201 Pozycje stałe: (poniedziałek - piątek) WIADOMOŚCI: 13.30, 17.30, 20.00, 00.00 06.00 Gwiazdy na niebie - program muzyczny 07.00 „Nowy początek” - program obycz. 08.00 „Moda na sukces” - amer. serial obycz. 15.30 „Dni miłości” - amer. serial obycz. 16.30 „Niebezpieczne misje” - amer. serial sens. 18.10 Grecki film fabularny (patrz w programie danego dnia)

SOBOTA 02.05.98

WIADOMOŚCI: 13.30, 20.15, 00.00 06.00 „Śpiewamy po grecku” - wideoklipy 07.00 Filmy dla dzieci 10.00 „Masked rider” - amer. serial sens. 10.45 „Słodki Valley Hay” - amer. serial młodzi 11.15 „Lois i Clark” - amer. serial przyg. 12.15 „Herkules” - amer. serial przyg. 13.15 Tele cine - magazyn informacyjny 13.45 „Historie ukrytej kryptki” - amer. serial sens. 14.15 „Zina” - amer. serial przyg. 15.15 „Timecop” - amer. serial sens. 16.15 „X-files” - amer. serial sens. 17.15 „Złoty wianek” - program matrymonialny 19.45 „Zamieszani” - satyra prod. gr. 21.00 „Mała Lulu” - amer. serial anim. 21.15 „Herkules” - amer. serial przyg. 22.15 „Nocna drużyna Rider” - amer. serial sens. USA 23.15 „Rzykowski biznes” - kom. USA 00.00 „What’s hol” - magazyn muzyczny

NIEDZIELA 03.05.98

WIADOMOŚCI: 13.30, 20.15, 00.00 06.00 „Śpiewamy po grecku” - wideoklipy 07.00 Filmy animowane dla dzieci 10.45 „Słodki Valley Hay” - amer. serial młodzi 11.15 „Lois i Clark” - amer. serial przyg. 12.15 „Herkules” - amer. serial przyg. 13.15 „Pisarka detektyw” - amer. serial krym. 14.15 „Zina” - amer. serial przyg. 15.15 „Feld”

PROGRAM TV SATELITARNEJ

amer. serial sens. 16.15 „X - files” - amer. serial sens. 17.15 „Złoty wiek” - program matrymonialny 19.45 „Zamieszani” - satyra prod. gr. 21.00 „The beast” - sens. USA 00.00 „What's hot” - magazyn muzyczny 01.30 „Niewdzialny kochanek 5” - erot. USA

PONIEDZIAŁEK 04.05.98

18.00 „Niezwykálny pilot” - kom. sent. prod. gr. 21.00 „Bojownicy” - sens. USA 23.00 „Pod ścisłą ochroną” - sens. USA 00.00 „What's hot” - magazyn muzyczny 01.00 „Magiczne pudełko” - erot. USA

WTOREK 05.05.98

18.00 „Tamtakos elektryk” - kom. prod. gr. 21.00 „Aniol stróż” - serial obycz. USA 22.00 „Onasis, najbogatszy człowiek świata” - amer. serial obycz. 22.30 Reportaż we mgie - program publ. 00.00 „What's hot” - magazyn muzyczny

SRODA 06.05.98

18.00 „Zadziorny kot” - kom. prod. gr. 21.00 „Profilier” - amer. serial sens. 22.00 „Ostateczne odliczanie” - thriller USA 00.00 „What's hot” - magazyn muzyczny 00.45 „Niewdzialny kochanek” - erot. USA

CZWARTEK 07.05.98

18.00 „Ach, mój synu” - kom. prod. gr. 21.00 „Śmiertelny zakład” - sens. USA 23.00 „Oskarżeni” - obycz. USA 00.00 „What's hot” - magazyn muzyczny 01.30 „Magiczne pudełko 6” - erot. USA

PIĄTEK 08.05.98

18.00 „Słodki złodek” - kom. prod. gr. 21.00 Tele one - magazyn informacyjny 21.30 „Zina” - amer. serial przyg. 22.30 „Słodki złodek” - kom. prod. gr. 00.00 „What's hot” - magazyn muzyczny 00.30 „Ciemne tajemnice” - erot. USA

TV POLONIA

CZWARTEK 30.05.98

08.00 Sport Telegram 08.10 Szybie z resztek 09.10 „O swoim życiu zapomniałem 09.30 Wiadomości 09.45 Teledziśnik na zyczenie (powt.) 09.55 Prognoza pogoda 10.00 „Szafki” - program dla dzieci (powt.) 10.30 Gawędy historyczne 11.00 „89 lat Juliana Strykowski” - film dokum. 12.00 Skarbiec 12.30 30 Ton! 13.00 Wiadomości 13.10 „Straszny sen dziadziusia Górkiwicz” - film polski 15.05 Z archiwum i pamięci (powt.) 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.25 Uczmy się polskiego 17.00 Teledziśnik na zyczenie 17.10 Spożyczenia na Polskę 17.30 Credo 18.00 Teleexpress 18.15 „Plecak pełen przygód” - serial 18.45 Krzyżówka szczęścia 19.15 „Czame chmury” - serial 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 TEATR TV: Ryszarda Hanin „Ach, Combray” 22.55 Pr. rozrywkowy 23.30 Panorama 00.05 „Sezon na bazyli” - film polski 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 Film dla dzieci (powt.) 02.00 Wiadomości 02.25 Sport

PIĄTEK 01.05.98

08.00 Sport Telegram 08.10 Podwieczorek 09.30 Wiadomości 09.45 Teledziśnik na zyczenie (powt.) 09.55 Prognoza pogody 10.00 „Plecak pełen przygód” - serial 10.30 Magazyn katolicki 11.00 „Czame chmury” - serial 11.55 Uczmy się polskiego 12.30 Krzyżówka szczęścia 13.00 Wiadomości 13.10 „Hiszpańskie schody” - serial 15.10 Magazyn polonijny 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.30 Madonny polskie 17.10 Hity satelity 17.30 Kłasytory polskie 18.00 Teleexpress 18.15 As i Ala 18.30 Kolorowe nutki 18.40 Tata, a Marcin powiedział 18.45 Pałen 19.15 Spółka rodzinna 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 „Hiszpańskie schody” - serial 22.40 Przegląd publicystyczny 23.30 Panorama 00.05 Przegląd Piosenki Aktorskiej 01.00 Porozmawiajmy

SOBOTA 02.05.98

08.00 Galeria pod strzechą 08.30 Hity satelity 09.00 Dzień dobry na dzień dobry 10.30 Ala i As 10.45 Szafki - program dla dzieci 11.15 Zwierulow - program edukacyjny 11.30 BRAWO! BISI - powtórzenie wybranych programów z tygodnia 14.20 Wiadomości 14.30 Anna Wanda Głębocka zaprasza 15.00 Magazyn wschodni 15.30 Świat bez granic - teledziśnik edukacyjny 16.00 „Awantura o Basie” - serial 16.25 „Bajki pana Bałagana” - serial dla dzieci 17.00 Informacje Studia Kontakt 17.15 Mówi się 17.35 Ludzie listy piszą 18.00 Teleexpress 18.15 SPORT z SATELITY 19.15 „Chłopi” - serial prod. polskiej 21.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.45 Prognoza pogody 21.00

„Vabank” - komedia prod. polskiej 22.50 K.A.S.A. - koncert 23.30 Panorama 00.05 Tok szok 00.00 „Serie, serie” - program rozrywkowy 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 Film animowany dla dzieci 02.00 Wiadomości

NIEDZIELA - 03.05.98

08.00 Program dnia 08.05 Słowo na niedzielę 08.10 „Klan” - serial prod. polskiej 09.25 „200 lat Konstytucji” 10.00 Dzień dobry na dzień dobry 11.15 Zaproszenie 11.35 NIEDZIELNE MUZYKOWANIE „Jan Krenz - podróż muzyczna” - film dok. 12.30 „Kraj emigracji - emigracja krajowi” - reportaż 13.00 Polskie ABC - program dla dzieci 13.35 „Mordziaki” - serial 14.00 Transmisja niedzielnej Mszy Świętej 15.15 Skarbiec 15.45 „Podwieczorek” - program rozrywkowy 16.45 BIOGRAFIE: „Być w cieniu” - film dok. (sylwetka prezydenta Ignacego Mościckiego) 18.00 Teleexpress 18.15 207 rocznica Konstytucji 3 Maja - transmisja uroczystości na Placu Marszałka Piłsudskiego w Warszawie (skróty) 18.45 WSPOMNIENI CZAR: „Wacusi” - film archiwalny 19.45 Dobranocka 20.00 Koncert Jubileuszowy cz. 1 (5-lecie TV Polonia) 21.00 Wiadomości 21.15 Prognoza pogody 21.20 Koncert Jubileuszowy cz. 2 (5-lecie TV Polonia) 22.20 „Vabank II, czyli riposta” - komedia prod. polskiej 00.00 Panorama 00.30 Twoja Lista Przebojów 01.10 Sportowa niedziela 01.40 Powitanie widzów amerykańskich 01.45 Film animowany dla dzieci 02.00 Wiadomości 02.15 Sport

PONIEDZIAŁEK - 04.05.98

Konserwacja do godz. 15.00 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.30 Polska - Świat: „Studenti, uczelnie, absolwenci” 17.00 Polonijny magazyn gospodarczy 17.30 „Klan” - serial 18.00 Teleexpress 18.15 Polskie ABC 18.45 Krzyżówka szczęścia - teleturniej 19.15 „Capital City” - serial 20.05 Dziennik Telewizyjny 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 „Obrazki z życia” - film prod. polskiej 22.00 Mała rzecz, a cieszy - program poświęcony polskim filmom animowanym 22.35 „Polska ruletka” - film dok. 23.30 Panorama 00.05 Zwyczajni, niezwykli 00.45 Kraj emigracji - emigracja krajowi - reportaż 01.00 Koncert Galowy Kameralnego Konkursu im. Krzysztofa Pendereckiego 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 Film animowany dla dzieci 02.00 Wiadomości 02.25 Sport 02.27 Prognoza pogody 02.30 „Capital City” - serial prod. angielskiej

WTOREK - 05.05.98

08.00 Sport telegram 08.10 „Królestwo Zielonej Polany” - film animowany dla dzieci 09.00 Polonijny magazyn gospodarczy (powt.) 09.30 Wiadomości 09.45 Polskie ABC 10.15 „Klan” - serial prod. polskiej 10.40 Tak jak w kinie 11.00 „Capital City” - serial 11.50 Dziennik Telewizyjny 12.00 Magazyn Wschodni 12.30 Krzyżówka szczęścia - teleturniej (powt.) 13.00 Wiadomości 13.15 „Obrazki z życia” - film fab. prod. polskiej 14.35 Mała rzecz, a cieszy 14.50 „Polska ruletka” film dok. 15.45 Tydzień prezydenta 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.30 Skarbiec 17.00 Zaproszenie 17.30 „Klan” - serial 18.00 Teleexpress 18.15 „Janka” - serial 18.45 Polska piosenka. Ludzie, zjawiska epizody 19.15 „Wykręć numer” - program muzyczny 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 „Układ krążenia” - serial 22.30 „Scena Country” 23.00 Wieczór reporterki: „Najazd szwedzi” - reportaż 23.30 Panorama 00.05 TEATR TV: Jan Józef Szczępański „Alek” 01.05 Małe ojczyzny „Granik” - film dok. 01.25 Henryk Debiech proponuje... Andrzej Holski 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 „Opowiadania Muminków” „Jesienny sztor” - film animowany dla dzieci (powt.) 02.00 Wiadomości (powt.) 02.25 Sport

SRODA - 06.05.98

08.00 Sport telegram 08.10 „Część artystyczna” - program satyryczny 09.00 „200 lat Konstytucji” 09.30 Wiadomości 09.45 „Janka” - ostatni 10.15 „Klan” - serial 10.40 Zaproszenie 11.00 „Wykręć numer” - program muzyczny 12.00 Skarbiec 12.30 Polska piosenka 13.00 Wiadomości 13.15 „Układ krążenia” - serial 14.45 „Scena Country” (powt.) 15.15 „Najazd szwedzi” - reportaż 15.45 Sejmograf 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.30 Auto-Moto-Klub 16.45 Przegląd prasy

polonijnej 17.00 „Bliziej sztuki” 17.20 Nie tylko Wawel 17.30 „Klan” - serial 18.00 Teleexpress 18.15 Szafki - program dla dzieci 18.45 Piosenki na temat „Pokusy” 19.10 „Druga strona Słońca” - film polski 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 „Pogrzeb kartofla” - film polski 22.40 Z archiwum i pamięci 23.40 Panorama 00.05 „Dom na Stawisku” - film dok. 00.35 „Inicjaly J.G.” - film dok. 01.00 MISTRZOWIE BATUTY 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 „Podróż do bajek” - film animowany dla dzieci 02.00 Wiadomości 02.25 Sport 02.27 Prognoza pogody 01.45 Powitanie widzów amerykańskich

POLSAT

CZWARTEK 30.04.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Garfield” - serial 09.30 „Renegat” - serial USA 10.30 „Zar młodości” - serial 11.30 „Star Trek” - serial USA 12.30 „Brzydka Acapulco” - serial USA 13.30 „Miłość od pierwszego wejrzenia” - serial USA 13.30 Magazyn POLSAT-u 15.30 Drzewko szczęścia 16.00 „Inspektor Gadzet” - serial dla dzieci 16.30 Czas na naturę 17.00 Informacje 17.15 Piraci show 17.45 „Nieustraszeni” - serial USA 18.45 „Świat według Bundy’ch” - komedia USA 19.15 „Szaleje za Tobą” - komedia USA 19.45 Informacje 20.00 Polityczne graffiti 20.10 „Zar tropików” - serial USA 21.00 „Nocny patrol” - serial USA 21.50 Losowanie LOTTO 22.00 „Ostry dyżur” - serial USA 22.55 „Gwiezdna eskadra” - serial USA 23.55 Wyniki losowania LOTTO 00.00 Informacje i biznes informacje 00.20 Polityczne graffiti 00.30 Telewizyjne Biuro Sledcze 00.55 Motowiadomości

SRODA 06.05.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Inspektor Gadzet” - serial 09.30 „Renegat” - serial USA 10.30 „Zar młodości” - serial 11.30 „Star Trek” - serial 12.30 „Zaginiony” - serial USA 13.30 Magazyn 14.00 Disco Relax 15.00 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny 15.30 Trzy kwadraty 16.00 „Garfield” - serial 16.30 Link Journal 17.00 Informacje 17.15 Halo miliard 17.45 „Star Trek” - serial USA 18.45 „Świat według Bundy’ch” - komedia USA 19.15 „Szaleje za Tobą” - komedia 19.45 Informacje 20.00 Polityczne graffiti 20.10 „Powrót Supermana” - serial USA 21.00 „Mroczne niebo” - serial 21.50 Losowanie LOTTO 22.00 „Obława” - film USA 00.00 Informacje i biznes informacje 00.15 „Wielki skok” - film USA 01.20 Przylut min 02.15 Dance World

PIĄTEK 01.05.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Inspektor Gadzet” - serial 09.30 „Renegat” - serial USA 10.30 „Zar młodości” - kanadyjski serial 11.30 „Za 400 miliardów dolarów” - film USA 13.15 „Mortadela” - film USA 15.15 „Zakończ się raz jeszcze” - film USA 17.00 Informacje 17.15 „Dokładnie tacy sami” - film USA 19.00 „Wyścig Cannonball 2” - film USA 21.05 „Handlarze śmierci” - serial USA 22.55 „Kojak” - serial USA 23.55 Wyniki losowania LOTTO 00.00 Informacje 00.15 Polityczne graffiti 00.30 Biznes tydzień 00.45 „Dzień Trifidów” - film USA 00.50 DJ'S Club

SOBOTA 02.05.98

07.00 Dance Jump 07.30 Disco Relax 08.30 W drodze 09.00 Smakosze i rozkosze 09.15 Lista przebojów 09.30 Wszystko na opak 09.55 „Rupert” - serial 10.30 „Power Rangers” - serial 11.00 „Straznik Teksasu” - serial 12.00 „Historia zakonnic” - film USA 15.30 Oskar 16.00 Poradnik imiennowy 16.30 Piramida 17.00 Informacje 17.15 Dziewięciu wspaniałych 17.45 Rekiny kar 18.15 Rykowsko 18.45 „Słoneczny patrol” - serial 19.05 „Alf” - serial 20.05 Disco Polo Live 21.00 „Wyatt Earp” cz. 1 - film USA 21.50 Losowanie LOTTO 23.55 „Bezszelustni mordercy” - film USA 00.55 „Życie jak sen” - serial 01.15 „Dziewczyny z hawajskich tropików” - film USA 02.15 „Czerwone niebo o świcie” - film USA

NIEDZIELA 03.05.98

07.00 Dance World 07.30 Disco Polo Live 08.30 W drodze 09.00 Na tropie 09.30 Klips Klips 10.00 „Rekin wielkiego miasta” - serial 10.30 „Power Rangers” - serial 11.00 Disco Relax 12.00 „Ja się zastrzelę” - serial 12.30 „Sabina, nastoletnia czarownica” - serial 13.00 „Z pianką czy bez” - polska komedia 13.30 „Niezwykálny Bil” - film USA 15.30 Dziewięciu wspaniałych 16.00 Dyzymy satyryk kraju 16.30 Piramida 17.00 Informacje 17.15 „Miłość od pierwszego wejrzenia” 17.45 „Słoneczny patrol” - serial 18.45 „Zabójcze gry” - serial 19.40 „Alf” - serial 20.05 Idź na galę 21.00 „Gorączka w mieście” - serial 22.00 „Wyatt Earp” cz. 2 - film USA 00.30 LOTTO 00.35 Rozmowy na każdy temat

PONIEDZIAŁEK 04.05.98

07.00 Poranek z Polsatem 07.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Poderwać wysokiego” - film USA 10.30 „Zar młodości” - serial 11.30 „Mroczne niebo” - serial 12.30 „Legenda Kung-Fu” - film USA 13.30 Dziewięciu wspaniałych 14.00 Disco Polo Live 15.00 Piramida 15.30 Drzewko szczęścia 16.00 „Garfield” - serial 16.30

Rece, które leczą 17.00 Informacje 17.15 Piraci show 17.45 „Star Trek” - serial 18.45 „Świat według Bundy’ch” - serial 19.15 „Szaleje za Tobą” - serial 19.45 Informacje 20.00 Polityczne graffiti 20.10 „Powrót Supermana” - serial 21.00 „Legenda Kung-Fu” - serial 22.00 „Czas patriotów” - film USA 00.30 Informacje 00.55 Polityczne graffiti 01.10 Bumerang 01.40 Magazyn Teatru Olwatego

WTOREK 05.05.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Garfield” - serial 09.30 „Powrót Supermana” - serial USA 10.30 „Zar młodości” - serial 11.30 „Star Trek” - serial USA 12.30 „Legenda Kung Fu” - serial 13.30 Idź na całość 14.30 Magazyn 15.00 Rece, które leczą 15.30 Jednorożki bandyta 16.00 „Inspektor Gadzet” - serial 16.30 Małolata 16.50 Program kulinarny 17.00 Informacje 17.15 Kalambury 17.45 „Star Trek” - serial USA 18.45 „Świat według Bundy’ch” - serial USA 19.15 „Szaleje za Tobą” - komedia USA 19.45 Informacje 20.00 Polityczne graffiti 20.10 „Zar tropików” - serial USA 21.00 „Nocny patrol” - serial USA 21.50 Losowanie LOTTO 22.00 „Ostry dyżur” - serial USA 22.55 „Gwiezdna eskadra” - serial USA 23.55 Wyniki losowania LOTTO 00.00 Informacje i biznes informacje 00.20 Polityczne graffiti 00.30 Telewizyjne Biuro Sledcze 00.55 Motowiadomości

SRODA 06.05.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Inspektor Gadzet” - serial 09.30 „Renegat” - serial USA 10.30 „Zar młodości” - serial 11.30 „Star Trek” - serial 12.30 „Zaginiony” - serial USA 13.30 Magazyn 14.00 Disco Relax 15.00 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny 15.30 Trzy kwadraty 16.00 „Garfield” - serial 16.30 Link Journal 17.00 Informacje 17.15 Halo miliard 17.45 „Star Trek” - serial USA 18.45 „Świat według Bundy’ch” - komedia USA 19.15 „Szaleje za Tobą” - komedia 19.45 Informacje 20.00 Polityczne graffiti 20.10 „Powrót Supermana” - serial USA 21.00 „Mroczne niebo” - serial 21.50 Losowanie LOTTO 22.00 „Obława” - film USA 00.00 Informacje i biznes informacje 00.15 „Wielki skok” - film USA 01.20 Przylut min 02.15 Dance World

RTL7

CZWARTEK 30.04.98

08.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 08.50 Siódemka dzieciom 09.40 Z ust do ust - serial dla młodzieży 10.05 Sunset Beach - serial obyczajowy 10.50 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 11.40 „Papierowy łańcuch” - dramat USA 13.10 Uśmiech losu - serial obyczajowy 14.00 Teleshopping 15.05 Klan McGregorów - serial obyczajowy 16.55 Siódemka dzieciom 16.45 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.10 Święty - serial sensacyjny 18.05 Robin Hood - serial przygodowy 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 „Fear of a Black Hat” - komedia USA 22.20 7 minut 22.30 „Zabójcza miłość” - film USA 23.30 Święty - serial sensacyjny 14.05 Teleshopping 15.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 16.55 Siódemka dzieciom 16.45 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.10 Święty - serial sensacyjny 18.05 Robin Hood - serial przygodowy 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 „Fear of a Black Hat” - komedia USA 22.20 7 minut 22.30 „Zabójcza miłość” - film USA 23.30 Święty - serial sensacyjny 14.05 Teleshopping 15.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 16.55 Siódemka dzieciom 16.45 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.10 Święty - serial sensacyjny 18.05 Robin Hood - serial przygodowy 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 „Fear of a Black Hat” - komedia USA 22.20 7 minut 22.30 „Zabójcza miłość” - film USA 23.30 Święty - serial sensacyjny 14.05 Teleshopping 15.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 16.55 Siódemka dzieciom 16.45 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.10 Święty - serial sensacyjny 18.05 Robin Hood - serial przygodowy 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 „Fear of a Black Hat” - komedia USA 22.20 7 minut 22.30 „Zabójcza miłość” - film USA 23.30 Święty - serial sensacyjny 14.05 Teleshopping 15.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 16.55 Siódemka dzieciom 16.45 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.10 Święty - serial sensacyjny 18.05 Robin Hood - serial przygodowy 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 „Fear of a Black Hat” - komedia USA 22.20 7 minut 22.30 „Zabójcza miłość” - film USA 23.30 Święty - serial sensacyjny 14.05 Teleshopping 15.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 16.55 Siódemka dzieciom 16.45 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.10 Święty - serial sensacyjny 18.05 Robin Hood - serial przygodowy 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 „Fear of a Black Hat” - komedia USA 22.20 7 minut 22.30 „Zabójcza miłość” - film USA 23.30 Święty - serial sensacyjny 14.05 Teleshopping 15.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 16.55 Siódemka dzieciom 16.45 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.10 Święty - serial sensacyjny 18.05 Robin Hood - serial przygodowy 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 „Fear of a Black Hat” - komedia USA 22.20 7 minut 22.30 „Zabójcza miłość” - film USA 23.30 Święty - serial sensacyjny 14.05 Teleshopping 15.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 16.55 Siódemka dzieciom 16.45 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.10 Święty - serial sensacyjny 18.05 Robin Hood - serial przygodowy 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 „Fear of a Black Hat” - komedia USA 22.20 7 minut 22.30 „Zabójcza miłość” - film USA 23.30 Święty - serial sensacyjny 14.05 Teleshopping 15.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 16.55 Siódemka dzieciom 16.45 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.10 Święty - serial sensacyjny 18.05 Robin Hood - serial przygodowy 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 „Fear of a Black Hat” - komedia USA 22.20 7 minut 22.30 „Zabójcza miłość” - film USA 23.30 Święty - serial sensacyjny 14.05 Teleshopping 15.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 16.55 Siódemka dzieciom 16.45 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.10 Święty - serial sensacyjny 18.05 Robin Hood - serial przygodowy 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 „Fear of a Black Hat” - komedia USA 22.20 7 minut 22.30 „Zabójcza miłość” - film USA 23.30 Święty - serial sensacyjny 14.05 Teleshopping 15.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 16.55 Siódemka dzieciom 16.45 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.10 Święty - serial sensacyjny 18.05 Robin Hood - serial przygodowy 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 „Fear of a Black Hat” - komedia USA 22.20 7 minut 22.30 „Zabójcza miłość” - film USA 23.30 Święty - serial sensacyjny 14.05 Teleshopping 15.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 16.55 Siódemka dzieciom 16.45 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.10 Święty - serial sensacyjny 18.05 Robin Hood - serial przygodowy 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 „Fear of a Black Hat” - komedia USA 22.20 7 minut 22.30 „Zabójcza miłość” - film USA 23.30 Święty - serial sensacyjny 14.05 Teleshopping 15.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 16.55 Siódemka dzieciom 16.45 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.10 Święty - serial sensacyjny 18.05 Robin Hood - serial przygodowy 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 „Fear of a Black Hat” - komedia USA 22.20 7 minut 22.30 „Zabójcza miłość” - film USA 23.30 Święty - serial sensacyjny 14.05 Teleshopping 15.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 16.55 Siódemka dzieciom 16.45 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.10 Święty - serial sensacyjny 18.05 Robin Hood - serial przygodowy 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 „Fear of a Black Hat” - komedia USA 22.20 7 minut 22.30 „Zabójcza miłość” - film USA 23.30 Święty - serial sensacyjny 14.05 Teleshopping 15.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 16.55 Siódemka dzieciom 16.45 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.10 Święty - serial sensacyjny 18.05 Robin Hood - serial przygodowy 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 „Fear of a Black Hat” - komedia USA 22.20 7 minut 22.30 „Zabójcza miłość” - film USA 23.30 Święty - serial sensacyjny 14.05 Teleshopping 15.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 16.55 Siódemka dzieciom 16.45 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.10 Święty - serial sensacyjny 18.05 Robin Hood - serial przygodowy 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 „Fear of a Black Hat” - komedia USA 22.20 7 minut 22.30 „Zabójcza miłość” - film USA 23.30 Święty - serial sensacyjny 14.05 Teleshopping 15.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 16.55 Siódemka dzieciom 16.45 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.10 Święty - serial sensacyjny 18.05 Robin Hood - serial przygodowy 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 „Fear of a Black Hat” - komedia USA 22.20 7 minut 22.30 „Zabójcza miłość” - film USA 23.30 Święty - serial sensacyjny 14.05 Teleshopping 15.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 16.55 Siódemka dzieciom 16.45 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.10 Święty - serial sensacyjny 18.05 Robin Hood - serial przygodowy 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 „Fear of a Black Hat” - komedia USA 22.20 7 minut 22.30 „Zabójcza miłość” - film USA 23.30 Święty - serial sensacyjny 14.05 Teleshopping 15.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 16.55 Siódemka dzieciom 16.45 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.10 Święty - serial sensacyjny 18.05 Robin Hood - serial przygodowy 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 „Fear of a Black Hat” - komedia USA 22.20 7 minut 22.30 „Zabójcza miłość” - film USA 23.30 Święty - serial sensacyjny 14.05 Teleshopping 15.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 16.55 Siódemka dzieciom 16.45 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.10 Święty - serial sensacyjny 18.05 Robin Hood - serial przygodowy 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 „Fear of a Black Hat” - komedia USA 22.20 7 minut 22.30 „Zabójcza miłość” - film USA 23.30 Święty - serial sensacyjny 14.05 Teleshopping 15.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 16.55 Siódemka dzieciom 16.45 Z ust do ust - serial dla młodzieży

VERIA TOURS

BIURO PODRÓŻY

Omonia, ul. Ag. Konstantinou 4. 5p.
tel. 5227232, 5223864

Cotygodniowe przejazdy

do Wałbrzycha

przez:

KRAKÓW, KATOWICE, OPOLE,
WROCŁAW, NYSA,
ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE, DZIERŻONIÓW

Co niedzielne wycieczki po Grecji
oraz jednodniowe rejsy statkiem
EGINA - IDRA - POROS

LOT-em do Warszawy za 58 000 drachm

Zapraszamy codziennie
w godz. 10.00-20.00.
w sobotę w godz. 10.00-13.00

Z naszym biurem dojedziesz do Polski
szybko i bezpiecznie.

BIURO PODRÓŻY MARGO TRAVEL

Wraz z ORBIS - em Elk

tel. 52 45 926 - tlix 52 47 836

codziennie od 10.00 - 18.00, od 17.30 - 21.00
KRAKÓW, KATOWICE, OPOLE, WROCŁAW, NYSA, ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE, DZIERŻONIÓW

Pl. Vatis, ul. Maizonos 18

OFERUJE PRZEJAZDY DO POLSKI LOTNICZE
POLSKI AUTOKAREM

O WYSOKIM STANDARDZIE

Z KLIMATYZACJĄ

WŁ. BARKIEM VIDEO

WYCIECZKI PO GRECJI

KRAKÓW-KATOWICE

OPOLE-WROCŁAW

WAŁBRZYCH

WARSZAWA

ŁÓDŹ-ELK

PIOTRKÓW

RZESZÓW-LUBLIN

KIELCE-RADOM

BIALYSTOK-ŁÓDŹ

CZĘSTOCHOWA

TARNÓW-OSTROW MAZ

Meteory

Jaskinie Diru

Peloponez

3 - wyspy

MARGO TRAVEL

TEL. 52 45 926

TEL/FAX. 52 47 836

IOS TRAVEL

ekskluzywny reprezentant firmy

na terenie Grecji

transport

oferuje usługi we wszystkich dziedzinach branży turystycznej

Godz. obsługi codziennie

Oferujemy tanie bilety na przjazdy do Polski:

Autokarami

Samolotami

(LOT, MALEV, OLIMPIK AIRWAYS)

Promami

(SUPERFAST, STRINTZIS, MINOAN LINES)

ADRES: Ateny, ul. Akadimias 69

09.00-20.00

sobota 10.00-14.00

Przyjmujemy zamówienia telefonicznie:

3301551, 3301639

3829010, 3303402

fax: 3303403

TURYSTA

Odwiedzamy Ateny regularnie od 7 lat

TURYSTA WAŁBRZYCH

tel. 074 22251 - 074 24331

Bilety do Nabycia w

Sandy Tours

tel. 52 00 141-3

oraz u obsługi autobusu.

Wycieczki z Polski

zatrzymują się w hotelu

EL GRECO, ul. Athinas 65

[50 m. od Pl. Omonia]

Wyjazdy we wtorki

z parkingu przy rogu ulic

Pireos-Degligoli o godz. 10.00

pilot pełni dyżur

w niedzielę i poniedziałek

9.00-10.00 i 19.00-20.00

DIADEM TOURS

Biuro Podróży

OFERUJE:

- TANIE BILETY lotnicze
- WSZYSTKIE KRAJE ŚWIATA
- bilety autokarowe do Polski
- WSZYSTKIE USŁUGI TURYSTYCZNE

adres biura: **ATENY; OMONIA; Klisthenous 15 II piętro**

Tel. 3312749 FAX. 32 47 959

HELIKON

TRAVEL TOURISM SA

5-15-25 z Aten do Łomży

przez Jasło, Krosno, Dębicę, Kraków, Warszawę

8-18-28 z Łomży do Aten

przez Warszawę, Kraków, Dębicę, Jasło, Krosno

AUTOKAREM GRECKIM (Air conditioned)

Bilety lotnicze LOT i na cały świat

adres biura: **Ateny, Omonia, ul. Pireos 16-18 (Tsaldari)**

tel. 52 43 889-890; fax. 52 37 424

tlix. 21 03 37

Biuro czynne codziennie: 9.00-14.00 i 17.00-20.00
w soboty 9.00-14.00

Zamieszczając reklamę

w "KURIERZE ATEŃSKIM"

Masz gwarancję

że TWOJA REKLAMA

dotrze

na czas

do odbiorcy

Zapraszamy

KURIER ATEŃSKI

ukazuje się

w każdą środę

Reklamy prosimy

zgłaszać

do poniedziałku

walutnie.

tel. 6 4 5 0 8 5 9

fax. 6 9 2 5 6 9

informator KA

Ambasada RP w Atenach, ul. Chrissanthemou 22 (pl. Euklipton)
154-52 Paleo Psychico, tel. 6778260, fax 6718394;

Wydział Konsularny w Atenach, ul. Kamelion 21, tel. 67 75 740; dojazd aut. 603 z pl. Akademias; przystanek pl. Euklipton

Biuro Radcy Handlowego RP w Atenach, ul. Kondoleondos 1, 154-52 Paleo Psychico; tel. 67 26 176-8; fax 67 21 952;

Polskie Linie Lotnicze „LOT” ul. Panepistimiou 15, V piętro; tel. 32 21 121; 32 38 638, fax 32 52 866, Saloniki - tel. 031/26 96 19, 26 96 00

Konsulat RP w Salonikach, ul. Tsimiski 78, 546-22 Thessaloniki tel. 031/28 82 05, 23 31 10, fax 031/23 41 53;

Konsulat RP w Pireusie, ul. Akti Mianouli 52, 185-36 Pireus tel. 42 95 000, fax 42 92 345;

Konsulat RP na Krecie, ul. Idomenos 30, 712-02 Iraklio, Crete, tel. 081/22 17 86, fax 081/22 17 89

Biuro Radcy Handlowego na Cyprze, ul. Acharnon 11, 2027 Strovo os. Nicosia, tel. 003572/42 70 77; fax 003572/51 06 11

Kościół P.W. Chrystusa Zbawiciela, Ateny ul. M. Voda 28; tel. 88 35 911, Biuro Parafialne czynne w poniedziałek i czwartek od 17 do 20, dojazd trolejem nr 1 z pl. Omonia z ul. Panepistimiou

SZPITAL 166 - PIERWSZA POMOC LEKARZE ŚWIATA (BEZPŁATNA KLINIKA)

ul. M. Voda 15, tel. 82 33 553, czynna codziennie od 10 do 20.30 (oprócz weekendów)

Szpital ogólny AGIA OLGA

ul. Agias Olgas 3-5, Nea Ionia, tel. 27 95 265-7, 27 76 612, dojazd metrem w stronę Kifissu

AGIA VARVARA ul. Dodekanissou 1, Agia Varvara (Egaleo), tel. 96 13 572, 96 13 566; dojazd aut. 806, 807, 808 z ul.

Zinonos (przy pl. Omonia);

ALEXANDRA ul. Vas. Sofias 80, Ateny, tel. 77 70 431, 77 70 501; dojazd trolejem 3, 8, 13;

AMALIA FLEMING ul. 25 Martiou 14, Melissia, tel. 80 30 303, 80 40 003; dojazd aut. 409 z Vas. Irakliou, Moussio

ARETEIO ul. Vas. Sofias 76, Ateny, tel. 72 38 511, 72 31 672; dojazd trolejem 3, 8, 13;

ASKLIPIO VOULAS ul. Alkionidon, Voula, tel. 89 58 301-6; 89 53 416-9; dojazd aut. 122 z Vas. Olgas, Zappio;

EGINITIO ul. Vas. Sofias 72, Ateny, tel. 72 20 811-3; 72 91 322; dojazd trolejem 3, 8, 13;

ELPIS ul. Dimitsanas 7, Ampelokipi, tel. 64 34 001-8; 64 49 402; dojazd aut. 230, 538, 539 z ul. Harilaou Trikoupi;

ERITHROS STAVROS ul. Erithrou Stavrou 1, Ampelokipi, tel. 69 10 512-4, 69 10 626-9; dojazd trolejem 3

EVANGELIMOS ul. Ipsilandou 45-47, Ateny, tel. 72 20 001; 72 20 101; dojazd trolejem 3, 8, 13;

GŁÓWNY SZPITAL ATEN ul. Messogion, Ateny, tel. 77 78 901; 77 91 806; dojazd aut. 408, 416 z pl. Akademias;

IPOKRATIO ul. Vas. Sofias 114, Ateny, tel. 64 83 779; dojazd trolejem 3, 8, 13;

LAIKO ul. Agiou Thoma 17, Goudi, tel. 77 71 101; 77 06 001; dojazd aut. 622, 815 z ul. Vas. Sofias;

PENTELI ul. Zaimi, Melissia, tel. 80 40 371; 80 40 443; dojazd aut. 409, 410, 424 z ul. Vas. Irakliou, Moussio;

POLIKLINIKI ul. Pireos 3, Ateny, tel. 52 44 594, 52 44 835;

SISMANOGLIO ul. Sismanoagliou, Melissia, tel. 80 39 911; dojazd aut. 423 z ul. Vas. Irakliou, Moussio;

IZANIO ul. Zini, Pireus; tel. 45 19 411; 45 92 911; dojazd zielonym aut. z ul. Filieillon (pl. Sintagma);

Szpital powypadkowy KAT ul. Nikis 2, Kifissia; tel. 80 14 410; 80 14 731; dojazd metrem w stronę Kifissii;

Szpital leczenia nowotworów AGII ANAGIRI ul. Kalitaki, Nea Kifissa, tel. 80 76 502; 80 76 524; dojazd metrem do Kifissii i dalej aut. 543;

AGIOS SAVAS ul. Alexandras 171, Ateny, tel. 64 30 811; 64 09 111; dojazd aut. 230, 538, 539 z ul. Harilaou Trikoupi;

METAXA ul. Botassi 51, Pireus, tel. 45 16 233; 45 18 410; dojazd metrem do Pireusu i dalej aut. 909;

Szpital dziecięce AGIA SOFIA ul. Mikras Assias & Thivon, Goudi, tel. 77 71 613; 77 71 811; dojazd aut. 230 z ul. Harilaou Trikoupi;

AGLAIA KYRIAKOU ul. Livadias & Thivon, Goudi, tel. 77 75 610; 77 83 212; dojazd aut. 230 z ul. Harilaou Trikoupi;

PIKPA PENTELIS ul. Ipokratous, Penteli, tel. 80 30 402; 80 30 602; dojazd aut. 422 z ul. Vas. Irakliou, Moussio;

Klinika Okulistyczna OFTHALMIATRIO ul. Panepistimiou 26, Ateny, tel. 36 23 191; 36 25 261

Szpital chorób klatki piersiowej SOTIRIA ul. Messogion 152, Ateny, tel. 77 78 611; dojazd aut. 408, 416 z pl. Akademias;

Szpital dermatologiczny SINGROU ul. Ionos Dragoumi, Hissia, tel. 72 39 611; 72 49 021; dojazd aut. 221 z ul. Vas. Sofias;

Szpital położniczo-ginekologiczny ELENAS VENIZELOU (MARIA ILIADI) ul. Elenas Venizelou 2, Ateny, tel.

64 32 221; 64 32 321; dojazd aut. 022, 023 z pl. Akademias;

Szpital psychiatryczne DAFNI

ul. Athinion, Halandri, tel. 58 11 701; dojazd aut. 873 z ul. Deligiorgi;

DROMOKAITIO ul. Irea Idos 343, Haidari, tel. 54 49 911-3; dojazd aut. 839 z ul. Menandrou (kolo pl. Omonia);

Szczepienia ul. Alexandras 196, Ateny, tel. 64 60 493; dojazd trolejem 8 z ul. Vas. Sofias;

WAŻNE TELEFONY 100 Policja

171 Policja turystyczna

109 Policja miejska

166 Pierwsza pomoc

199 Straż pożarna

106 Informacja o szpitalach

107 Informacja o aptekach (Ateny)

102 Informacja o aptekach (Attika)

108 Straż nadbrzeżna

103 Władze portowe

191 Straż pożarna (tereny leśne)

141 Zegarynka (w języku greckim)

105 Służba medyczna na telefon

134 Informacja telefoniczna

131 Informacja o abonamentach w Attyce

132 Informacja o abonamentach w Grecji

138 Przyjmowania nowych abonamentów

161-162 Informacja międzynarodowa

135 Przyjmowanie skarg

182 Zamawianie budzenia

141 Zegarynka (w j. greckim)

115 Wiadomości (w j. greckim)

155 Wysyłanie telegramów w Grecji

165 Wysyłanie telegramów zagranicę

148 Informacja o pogodzie (Attika)

149 Informacja o pogodzie (Grecja)

104 Ubezpieczenie drogowe ELPA

154 Pomoc drogową (Express Service)

157 Pomoc drogową (Hollas Service)

121+dwie pierwsze cyfry numeru tel. naprawa uszkodzonych linii

644 4906 Informacja o AIDS

324 9111 Pogotowie elektryczne

346 3365 Pogotowie gazowe

512 9450 Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Ścieków

777 0866 Pogotowie Wodne

321 6023 Poczta Główna ul. Aeolu 100

321 4609 Poczta (Express Poczta)

645 0859 Redakcja „Kuriera Ateńskiego”

Dworzec autobusowy ul. Liosion 260 (dojazd z ul. Panepistimiou nr 024)

autobusy do:

- Chalkidy - 1,350 dr

- Deff - 2,600 dr

- Katerini - 6,400 dr

- Koryntu - 1,350 dr

- Epidavros - 2,100 dr

- Igoumenitsy - 7,350 dr

- Ioanniny - 6,450 dr

- Kalamaty - 3,750 dr

- Kalawryty - 2,850 dr

- Kefalonii - 6,500 dr

- Loutraki - 1,250 dr

- Myken - 2,150 dr

- Nafplion - 2,250 dr

- Olimpii - 5,000 dr

- Patras - 3,200 dr

- Sparty - 3,300 dr

- Salonik - 7,300 dr

Dworce kolejki państwowych dworzec „Stathmos Larissas” (dojazd trolej nr 1) pociągi do północnej Grecji

dworzec „Stathmos Peloponessu” (dojazd autobus nr 057) pociągi do Koryntu i na Peloponez

Dworce lotnicze Olimpiaki (Glyfada) terminal zachodni (loty krajowe)

Aleksandroupolis, Astipalea, Hani (Kreta), Chios, Iraklion (Kreta), Ioannina, Kalamata, Karpathos, Kavala, Kefallonia, Kerkira (Korfu), Kos, Kozani, Leios, Limos, Milos, Mykonos, Lesbos, Paros, Rodos, Samos, Sitia (Kreta), Skiathos, Siros, Skiros, Saloniki, Thira (Santorini), Zakynthos (terminal wschodni) (loty międzynarodowe)